

# **Ziemia radzyńska 1815-1831**

**SERIA**  
**Ziemia radzyńska**

- Tom I: Ziemia radzyńska 1810-1815
- Tom II: Ziemia radzyńska 1815-1831
- Tom III: Ziemia radzyńska 1831-1864
- Tom IV: Ziemia radzyńska 1864-1918
- Tom V: Ziemia radzyńska 1918-1939
- Tom VI: Ziemia radzyńska 1939-1944
- Tom VII: Ziemia radzyńska 1944-1956
- Tom VIII: Ziemia radzyńska 1956-1968
- Tom IX: Ziemia radzyńska 1968-1979
- Tom X: Ziemia radzyńska 1980-1989

\*

W przygotowaniu: *Ziemia radzyńska 1864-1918*

# **Ziemia radzyńska 1815-1831**

pod redakcją  
**Tomasza Osińskiego**

Radzyń Podlaski 2013

Publikacja dofinansowana przez  
Powiat Radzyński



di zmiany

Druk  
ELPIL, SIEDLCE

Zdjęcia wykorzystane w książce, o ile nie zastały opisane inaczej, pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim



## SPIS TREŚCI

Tomasz Osiński	
Słowo wstępne.....	
Wykaz skrótów	
Tomasz Osiński	
Administracja rządowa.....	
Andrzej Chojnacki	
Wojsko i garnizony wojskowe.....	
Artur Rogalski	
Notariat. Hipoteka. Drobna szlachta.....	
Joanna Kowalik	
Ziemianie.....	
Damian Sitkiewicz	
Miasta i mieszczaństwo.....	
Marcin Kruszyński	
Chłopi.....	
Agnieszka Gątarczyk	
Kościół rzymskokatolicki.....	
Alicja Gontarek	
Żydzi.....	
Bibliografia.....	
Indeks.....	



## Wykaz skrótów

ADCz - Archiwum Domowe Czartoryskich  
ADS - Archiwum Diecezjalne w Siedlcach  
AGAD - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie  
AnASz - Akta notariusza Augustyna Szczawińskiego w Radzynie Podlaskim  
AnFL - Akta notariusza Franciszka Lubańskiego w Radzynie Podlaskim  
AnFR - Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu  
AnJPB - Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie Podlaskim  
AnJSM - Akta notariusza Jana Sariusza Mnińskiego w Radzynie Podlaskim  
APL - Archiwum Państwowe w Lublinie  
APL O/R - Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim  
APS - Archiwum Państwowe w Siedlcach  
ASC - Akta stanu cywilnego  
BCz - Biblioteka Czartoryskich  
bp. - brak paginacji  
CWW - Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego  
DPKP - Dziennik Praw Królestwa Polskiego  
HB - Hipoteka w Białej Podlaskiej  
HR - Hipoteka w Radzynie Podlaskim  
kpt. - kapitan  
kla - kompania lekkiej artylerii  
KHWP - Komisja Hipoteczna Województwa Podlaskiego 1821 - 1822  
KRPiS - Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu  
KRSW - Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych  
KRW - Komisja Rządowa Wojny  
KRWRiOP - Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
KRSWiP - Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji  
KWP - Komisja Województwa Podlaskiego  
KS VM - Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari  
KZ VM - Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari  
LH - Order Legii Honorowej

mjr – major

pow. – powiat

ph – pułk huzarów

pp – pułk piechoty

por. – porucznik

ppor. – podporucznik

płk – pułkownik

ppłk – podpułkownik

ppl – pułk piechoty liniowej

psk – pułk strzelców konnych

*PSB – Polski Słownik Biograficzny*

psk – pułk strzelców konnych

psp – pułk strzelców pieszych

pu – pułk ułanów

RGL skb.- Rząd Gubernialny Lubelski Akta Skarbowe

RGL osob.- Rząd Gubernialny Lubelski Akta Osobowe

RGP – Rząd Gubernialny Podlaski

TC – Trybunał Cywilny

UKH – Urząd konserwatora hipotek przy Trybunale Cywilnym Województwa Podlaskiego w Siedlcach

UW – Uniwersytet Warszawski

złp – złoty polski

## Słowo wstępne

Powstanie Królestwa Polskiego przyjęto z pewnym dystansem, ale i z nadzieją. Okrojone terytorialnie, lecz posiadające konstytucję, władze centralne, dwuizbowy parlament, skarb, wojsko w opinii wielu było pierwszym krokiem w mającym się dokonać zjednoczeniu ziem Rzeczypospolitej. W wir polityki, służby wojskowej, cywilnej, czy obywatelskiej rzuciło się z czasem wielu sceptyków. Wizerunek Królestwa jako oferty cesarza Rosji dla części Polaków ocieplało czerpanie z rozwiązań organizacyjnych i ustrojowych Księstwa Warszawskiego.

Wiodące role w polityce, życiu społecznym i gospodarczym pełniły osoby wyselekcjonowane w oparciu o kryterium majątkowe. Struktura własności stała się podstawą sieci najniższych ogniw administracji rządowej, a z właścicieli ziemskich uczyniono przedstawicieli rządu. W badanym okresie rozpoczął się jednak proces tworzenia nowej struktury społecznej. Stary feudalny i nowy formujący się kapitalistyczny ustrój społeczny istniały obok siebie. Anachroniczna struktura stanowa, dziedzictwo Rzeczypospolitej Szlacheckiej, podlegała modernizacji pod wpływem przemian kapitalistycznych. Osłabienie świadomości stanowej otworzyło drogę do samookreślenia się nowych grup i warstw. Do głosu zaczęły dochodzić osoby, które pozycję zawdzięczały wykształceniu, a nie majątkowi i koneksjom. Z możliwości tych korzystała zubożała szlachta wiążąc nadzieję na przyszłość, z rosnącą w siłę, inteligencją, a także wywodząca się z mieszczaństwa burżuazja. W gospodarce nadrzędne były wprawdzie interesy państw zaborczych, ale kryzys feudalnej gospodarki wymuszał działania modernizacyjne, mające na celu wzrost rentowności i konkurencyjności rolnictwa oraz przemysłu.

W związku z powyższym lata 1815-1830/31 stanowią przełomowy pod wieloma aspektami okres porozbiorowych dziejów Polski, kiedy to w warunkach braku niepodległości kształtowało się nowoczesne społeczeństwo, a w sferze gospodarczej równolegle przebiegały procesy modernizacyjne. Względna swoboda polityczna sprawiła, że liczne grono działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych miało okazję do weryfikacji swoich poglądów w przestrzeni publicznej. Lata te wyróżniają się wyraźnie w dziewiętnastowiecznych dziejach Polski jako okres wyjątkowej autonomii. Likwidacja tej autonomii i stopniowa integracja Królestwa z Cesarstwem Rosyjskich jednoznacznie dowodziły, że po stłumieniu powstania listopadowego rozpoczyna się kolejna epoka.

Wydaje się, że dzieje Królestwa Polskiego przestają być atrakcyjne jeżeli postrzega się je w wymiarze innym niż martyrologiczny. Mam na myśli zarówno odczucia badacza, jak i czytelnika. W związku z tym epokę tę pokrywa patyna i stopniowo odchodzi ona w zapomnienie. Trudno konkurować jej z tragicznymi momentami historii Polski i świata w XX w. Andrzej Chwalba we wstępie do

syntezy dziejów Polski w latach 1795–1918 stwierdził, że: „Polska historiografia nie musi już pocieszać strapionych rodaków, może natomiast narodowym sukcesem i porażkom nadać realne rozmiary, odwołując się do szerokiego kontekstu historycznego.”<sup>1</sup> Czy ta wizja znajdzie zwolenników?

Kolejny tom serii „Ziemia radzyńska”, co oczywiste, stanowi kontynuację tomu poświęconego czasom Księstwa Warszawskiego. Można to dostrzec zarówno w składzie zespołu badawczego, jak i wyborze zagadnień. Stanowi on zbiór szkiców i studiów w różnym stopniu wyczerpujących podejmowane tematy. Bynajmniej nie aspiruje do miana syntezy, a raczej ma stanowić inspirację i zachętę do podejmowania tematów trudnych, wymagających żmudnej pracy. Pomimo słabnącego zainteresowania epoką powstał zespół badaczy, którzy stworzyli teksty różnorodne, uwypuklające szeroką gamę problemów i koloryt epoki. Autorzy wspomnianych szkiców musieli zmierzyć się z różnorodnymi problemami, jedni z brakiem źródeł, drudzy ze źródłami o charakterze masowym.

Oczywiście można wskazać wiele zagadnień, które nie zostały zaprezentowane w niniejszym tomie i nadal czekają na odkrywców i badaczy. Mało miejsca poświęciliśmy zagadnieniom politycznym, które były przez lata wątkiem wiodącym w badaniach nad dziejami Królestwa Polskiego. Niestety nie podjęto zagadnień związanych z szeroko pojętą kulturą. Pomimo tego wydaje się, że tom ten prezentuje wielobarwny, a równocześnie zwarty i spójny, chociaż niekompletny, obraz społeczności powiatu radzyńskiego.

Autorzy tekstów nie koncentrowali się na kreowaniu bohaterów i wzbogacaniu lokalnych panteonów, ale zaprezentowali szerokie spectrum postaw i problemów ludzi władzy, Kościoła, właścicieli majątków ziemskich, czy mieszkańców miasteczek i wsi. Widoczny jest społeczno – gospodarczy charakter niniejszego tomu. Autorzy omawiając poszczególne warstwy społeczne odwoływali się często do statusu materialnego tych grup i ich miejsca w wychodzącej stopniowo z epoki feudalnej gospodarce. Omówiono ekonomiczne aspekty funkcjonowania administracji, wojska, miast, Kościoła rzymskokatolickiego, a także sytuację materialną ziemian, mieszczan, chłopów i Żydów. W wielu tekstach pojawiła się analiza wzajemnych relacji tych grup, ich struktury wewnętrznej, problemów i potrzeb.

Prezentowany zbiór tekstów nie powstał zatem „ku pokrzepieniu serc”, ale jako rzetelne kompendium wiedzy o regionie w latach 1815–1831. Pozostawiamy dla kolejnych badaczy pokazną liczbę tematów jedynie zasygnalizowanych. Wiele pytań pozostało wprawdzie bez odpowiedzi, ale mamy nadzieję, że wskazane tropy doprowadzą dociekliwym do tego jak i gdzie szukać odpowiedzi.

**Tomasz Osiński**

<sup>1</sup> A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001, s. 11.

## Administracja rządowa

Badania prozopograficzne nad grupą zawodową urzędników cieszą się niesłabnącą popularnością wśród historyków. Oczywiście zmienia się rozłożenie akcentów, poszerza się spektrum badanych zagadnień, a autorzy sięgają po niewykorzystane dotąd źródła. Nadal jednak pozostały ważne i przywoływane są prace, które wiele lat temu wyszły spod pióra Ryszardy Czepulis – Rastenis<sup>1</sup>, czy Władysława Rostockiego<sup>2</sup>, ponieważ wytyczyły standardy i wskazywały nieznane obszary badawcze. Zainteresowanie urzędnikami, jako grupą zawodową, nie słabnie, wszakże to przedstawiciele „klasy umysłowej” współcześnie zwanej inteligencją. M. Jankowski pisząc o narodzinach inteligencji podkreślił, „że zawody umysłowe w Księstwie stały się już częścią oficjalnie uznanej rzeczywistości społecznej”<sup>3</sup>.

W ostatnich latach pojawiło się szereg prac charakteryzujących różne środowiska specjalistów wchodzących w skład szeroko pojętej grupy urzędników<sup>4</sup>. Od kilku lat prowadzę badania nad grupą lubelskich i podlaskich urzędników. Owoc tych badań stanowi kilka publikacji analizujących różne cechy opisywanej grupy<sup>5</sup>. Przygotowując te analizy korzystałem z bardzo bogatego zbioru akt per-

---

<sup>1</sup> R. Czepulis–Rastenis, *Inteligencja*, [w] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, praca zbiorowa wykonana pod kierunkiem W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979; też, *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973; też, *Kształtowanie się inteligencji technicznej w Królestwie Polskim*, [w] *Spółczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 4, pod red. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Warszawa 1970; też, *Lekarze urzędowi (1832–1862)*, [w] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1968.

<sup>2</sup> W. Rostocki, *Korpus w geście pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972; też, *Pochodzenie społeczne, kwalifikacje i przebieg kariery urzędników Komisji Województwa Mazowieckiego w czasach Królestwa Polskiego (1816–1830)*, Warszawa 2002; też, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [w] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1968.

<sup>3</sup> M. Jankowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*, Warszawa 2008, s. 134.

<sup>4</sup> Zob. np.: J. Żywicki, *Urzędnicy: architekci, budowniczości, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin 2010; T. Suma, *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2005; też, *Urzędnicy poczty Królestwa Polskiego 1815–1866. Próba charakterystyki zbiorowości*, Warszawa 2008.

<sup>5</sup> T. Osiński, *Administracja rządowa*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, pod red. A. Rogalskiego, Ra-

sonalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespołach Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski. W tekście poświęconym administracji powiatu radzyńskiego w latach 1810–1815 pisałem, że bogactwo to nie dotyczy województwa podlaskiego<sup>6</sup>. Niestety niewiele lepiej wygląda baza źródłowa do dziejów administracji powiatu radzyńskiego w latach 1815–1831. Akta personalne w zespołach archiwalnych Komisja Województwa Podlaskiego i Rząd Gubernialny Podlaski reprezentowane są w symbolicznym wymiarze. Udało się wprowadzić dotrzeć do akt personalnych kilku urzędników województwa podlaskiego, ale materiały dotyczące ich karier przed połączeniem guberni lubelskiej i podlaskiej są najczęściej bardzo lakoniczne. Niewiele poza nazwiskami burmistrzów i ich częstymi konfliktami z mieszkańcami lub właścicielami miast dowiemy się również z bardzo ciekawych i bogatych akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych. Oczywiście pewnym rozwiązaniem może być kwerenda w aktach urzędów stanu cywilnego i notarialnych. Podejmując jednak takie wyzwanie należy liczyć się z tym, że wymaga to wielkiego wysiłku i nie daje żadnej gwarancji osiągnięcia zadowalających wyników. Ważne uzupełnienie badań archiwalnych, a często inspirację do dalszych poszukiwań, stanowi niewątpliwie „Nowy Kalendarzyk Polityczny” wydawany w latach 1819–1830 przez, urzędnika Dyrekcji Generalnej Poczty, Jana Netto. O jego szczególnej wartości decyduje chociażby to, że zawiera wykazy urzędników sądowych, których akta personalne się nie zachowały.

Tekst niniejszy łączy elementy badań prozopograficznych i badań nad strukturami administracyjnymi Królestwa Polskiego i stanowi kontynuację rozważań na temat administracji rządowej powiatu radzyńskiego w okresie Księstwa Warszawskiego. Ma na celu odtworzenie struktur organizacyjnych administracji rządowej ogólnej, jak też i wyspecjalizowanej oraz sądownictwa, a także prezentację ustroju władz. W stopniu na jaki pozwoliły źródła starałem się stworzyć listę pracowników poszczególnych urzędów. Niestety w niewielu przypadkach udało się uzyskać odpowiedzi na pytania kwestionariusza badawczego o pochodzenie społeczne, przebieg kariery, wykształcenie, sytuację rodzinną i majątkową, dlatego też zrezygnowałem, poza krótkim podsumowaniem końcowym, z próby two-

---

dzyń Podlaski 2011; tenże, „Czciogodni weterani”. *Epizod napoleoński w życiorysach lubelskich i podlaskich urzędników*, [w] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809–1815*, pod red. A. Rogalskiego, Siedlce 2009, s. 61–81; tenże, *Komisarze obwodu (naczelnicy powiatu) zamojskiego w latach 1816–1866*, „Rocznik Lubelski” t. XXXV, 2009, s. 115–137; tenże, *Urzędnicy administracji rządowej obwodu (powiatu) zamojskiego (1816–1866). Charakterystyka grupy*, [w] *Dzieje biurokracji w Polsce*, t. 1, red. A. Górak, D. Magier, I. Łuć, Siedlce – Lublin 2008, s. 209–224; tenże, *Kariery urzędnicze oficerów armii Królestwa Polskiego po powstaniu listopadowym na przykładzie lubelskich urzędników*, [w] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, pod red. L. Michalskiej – Brachy i M. Korybut – Marciniak, Warszawa 2013, s. 9–22.

<sup>6</sup> T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 10.



rzenia portretu zbiorowego urzędników powiatu radzyńskiego. Wydaje się jednak, że uzyskane informacje nie dają żadnych podstaw do stawiania tezy, że urzędnik radzyński nie pasował do ogólnego wizerunku urzędnika Królestwa Polskiego.

## Obwód

W dobie Królestwa Polskiego w zakresie organizacji administracji kontynuowano kierunki wytyczone przez twórców Księstwa Warszawskiego<sup>7</sup>. Po utworzeniu Królestwa przez ponad rok trwał jeszcze stan tymczasowości. W konstytucji wspomniano jedynie o władzach wojewódzkich, oraz „urzędach municypalnych” i wójtach gminy jako ostatnim ogniwie administracji<sup>8</sup>. Pierwszym aktem wykonawczym dotyczącym administracji było postanowienie namiestnika z 16 stycznia 1816 r., którym wprowadzono nowy podział na województwa i obwody. Ambitny plan utworzenie nowoczesnej administracji z gęstą siecią powiatów okazał się rozwiązaniem zbyt obciążającym budżet państwa. W związku z powyższym zastosowano rozwiązanie oszczędnościowe i podjęto decyzję o utrzymaniu znaczenia powiatu jedynie w celach wyborczych i sądowych jako siedziby sądu pokoju. Postanowiono dotychczasowe powiaty połączyć w większe jednostki organizacyjne, którym nadano nazwę obwodów. Zaznaczyć należy, iż bardzo podobne postulaty pojawiły się już w 1810 r.<sup>9</sup> Województwo podlaskie ze stolicą w Siedlcach podzielone zostało na 4 obwody: siedlecki (powiaty siedlecki i węgrowski), biański (powiaty biański i łosicki), łukowski (powiaty łukowski, garwoliński i żelechowski) i radzyński (powiaty radzyński i włodawski)<sup>10</sup>. Obwód radzyński o powierzchni 70 mil<sup>2</sup> był w skali Królestwa Polskiego jednostką średniej wielkości<sup>11</sup>.

Zasady organizacji władz administracyjnych ogłoszone zostały w postanowieniu namiestnika z 3 lutego 1816 r. Ważnym ogniwem tej struktury miał być komisarz delegowany do obwodu, który został wymieniony jako członek komisji wojewódzkiej. Władze, ani w tym akcie, ani w kolejnych, nie wyjaśniły istoty tego

<sup>7</sup> Zob. T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 9–24.

<sup>8</sup> *DPKP*, t. 1, s. 50.

<sup>9</sup> M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975, s. 111.

<sup>10</sup> *DPKP*, t. 1, s. 115–120; Zob. klasyczne już dzieło dotyczące podziałów administracyjnych Lubelszczyzny: W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

<sup>11</sup> W. Politowski, *Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa z dołączeniem: wiadomości statystycznych ułożona przez...*, Warszawa 1816, s. 53; Powiat radzyński był znacznie mniejszy od włodawskiego, pierwszy miał 26,98 mil<sup>2</sup>, a drugi 44,48 mil<sup>2</sup>. APL, KWP, sygn. 42, Wykaz wiadomości statystycznych województwa podlaskiego, [1820], k. 127–136.

członkowską. Komisja miała zbierać się dwa razy w tygodniu i podejmować kolegiąlnie decyzje w sprawach nie dotyczących „prostej egzekucji”. Postanowienie określiło wprost rolę komisarza jako „jedynie” wykonawcy poleceń władz wojewódzkich. Komisarza mianował król lub w jego zastępstwie namiestnik, na wniosek KRSWiP. Nałożono na niego obowiązek konsultacji w sprawach, co do których nie posiadał jasnych wytycznych władz zwierzchnich. W kolejnym artykule uszczegółowiono ogólne znaczenie komisarza jako pośrednika, wolę rządu przekazującego na najniższy poziom gmin i miast, nadzorującego wykonanie tych poleceń. Z kolei dla mieszkańców był pośrednikiem w drodze z prośbą lub skargą do władz wyższej instancji<sup>12</sup>.

Według przepisów ustanowiono komisarzy jako „dozorców” tego, co należało do „atrybucyi” komisji wojewódzkich. Wspomniane obowiązki usystematyzowano z uwzględnieniem struktury organizacyjnej komisji, czyli podziału na pięć wydziałów: wyznań religijnych i oświecenia narodowego, administracyjnego, wojskowego, skarbowego i policyjnego. W związku z powyższym komisarzowi obwołu powierzono na terenie obwołu obowiązki w zakresie:

**„wyznań religijnych i oświecenia narodowego”:**

„a. Dozór nad funduszami Duchownymi i Edukacyjnymi.

Nad Szkołami, Konwiktami i pensjami obojei płci.

Nad Bibliotekami i składami Naukowemi.

Nad Gmachami i Domami czci Religijney Publicznemu Oświeceniu poświęconemi.

Nad wpływami do kass szkólnych.

Nad moralnością i regularnością pracy Nauczycielów publicznych.

b. Wizytowanie Szkół.

c. Popisy publiczne.

d. Wolność wyznań.

e. Wolność druku podług przepisów.”

**administracji:**

„a. Podział województwa.

b. Wszelkich Zgromadzeń politycznych.

c. Gospodarstwa Kraiowego.

d. Statystyki.

e. Wszelkiey własności publiczney w atrybucyach innych Wydziałów nie objętey.

f. Instytutów Publicznych.

g. Ztowarzyszeń partykularnych.

h. Fabryk, rękodzieł, kunsztów, kopalni, handlu, rzek, kanałów, dróg publicznych, zgoła wszystkiego rodzaju komunikacyi.

<sup>12</sup> DPKP, t. II, s. 52 i n.

i. Budownictwa.

k. Dozoru Gmachów i wszelkich budowli ku ozdobie i wygodzie publiczney służących.

l. Dozoru nad wykonaniem urzędzeń pocztowych.

m. Porządku Aktów Ślubów, i pogrzebów, oraz tychże aktów rewizyi.”

**wojska:**

„a. Opatrywanie potrzeb wojska.

b. Zaciągów Wojskowych.

c. Urządzenia Milicyi.

d. Składów Żywności.

e. Urządzenia przechodów Woysk.

f. Rozkwaterowania.”

**skarbu:**

„a. Pobór i exekucya, środkami prawem przepisanemi, wszelkich podatków i wpływów publicznych.

b. Dozór nad Kassami tychże poborów, w Obrębie Woiewództwa [w przypadku komisarzy w obrębie obwodu – T.O.] znajdującemi się. Rezwizya onych.

c. Dozór nad cłami, magazynami solnemi, tabaki, tytoniu, i Stępla.

d. Administracya Dóbr i Lasów Narodowych [...].

e. Rozpoznawanie próśb o allewiacyą<sup>13</sup>.”

**policji:**

„a. Zapobieganie wypadkom szkodliwym, bezprawiom i zgorszeniu publicznemu.

b. Czuwanie nad spokojnością, porządkiem, ochędóstwem, i wygodą publiczną, nad nierozszerzaniem się szkodliwych nałogów, iako też nad całością i zabezpieczaniem praw własności i wolności osobistey.

c. Wydawanie Passportów i zaświadczeń.

d. Dozór nad Radą Lekarską i Urzędnikami zdrowia.

e. Zapobieganie wszelkim zarazom.

f. Administracya szpitalów, więzień, i domów poprawy.

g. Przestrzeganie iednostayności miar i wag.

h. Stanowienie taxy pierwszych potrzeb życia po miastach i miasteczkach.

i. Wzieranie w wexlarstwo i tandeciarstwo.

k. Czuwanie na iarmarkami i targami.

L. Zapobieganie żebractwu i próżniactwu.”<sup>14</sup>

Analizując zakres obowiązków komisarza, pamiętając równocześnie o ograniczonej samodzielności, trudno sobie wyobrazić sprawność, szybkość i skuteczność takiej władzy. Łatwiej wyobrazić sobie zalegające miesiącami sprawy. Ini-

<sup>13</sup> Ulga, zmniejszenie np. podatku.

<sup>14</sup> DPKP, t. II, s. 34–38.

cjatywę komisarza blokowała zapewne zapowiedź kary, również w wymiarze finansowym, w przypadkach nieuzasadnionych działań i decyzji<sup>15</sup>. Przy tak ograniczonej inicjatywie zapewne ciężko było współpracować z różnymi podmiotami reprezentującymi armię, sądy, instytuty, Kościoły, prywatnych właścicieli i administrację wyspecjalizowaną. W. Rostocki uważał jednak, że rola komisarzy była znacznie większa niż wskazywały na to przepisy<sup>16</sup>. Obawy dotyczące efektywności pracy komisarza mieli także autorzy koncepcji organizacji administracji w Królestwie Polskim<sup>17</sup>. Wyrażono je chociażby podczas obrad Sejmu Królestwa Polskiego<sup>18</sup>.

Komisarzowi podlegali wszyscy urzędnicy rządowi wykonujący obowiązki na terenie obwodu. Na mocy postanowienia namiestnika z 14 sierpnia 1821 r. poszerzono i doprecyzowano zakres władzy komisarza. Dodatkowe obowiązki wynikały z likwidacji tzw. dozorców miast. Stąd również prawo do ingerowania w sprawy organizacji zrzeszających kupców i rzemieślników. Wymagano od komisarza również kontroli nad administracją skarbową (kasy obwodowe i miejskie, magazynów solnych, komór celnych, składów tabaczných). Generalnie oczekiwano, że komisarz będzie kontrolował wszelkie działania „w przedmiotach administracyjnych”. Miał także z urzędu ścigać wszelką działalność na szkodę „skarbu i rządu”. Ten ostatni zwrot sugerował, że nie chodzi jedynie o przestępstwa natury gospodarczej. Ponadto powierzono mu rolę rzeczoznawcy w sprawach klęsk nadzwyczajnych i ewentualnych ulg i zwolnień w podatkach i opłatach z tego tytułu<sup>19</sup>.

Wspomniane postanowienie namiestnika z 3 lutego 1816 r. zawierało także generalne uwagi na temat organizacji biura komisarza obwodu. Istotne było to, że komisarz swoje obowiązki miał wykonywać w stolicy obwodu, podróże służbowe odbywając jedynie za zgodą władz zwierzchnich. Wsparciem dla niego mieli być dwaj asesory, sekretarz i bliżej nieokreślona, „uzasadniona miejscowymi potrzebami”, liczba niższego personelu biurowego<sup>20</sup>. Asesory mieli pracować również poza biurem w ramach tzw. „komisoriów”, czyli inspekcji. Sekretarzowi, z punktu widzenia sprawności biura, wyznaczono najbardziej odpowiedzialną rolę, ponieważ prowadził dziennik rejestracji pism przychodzących i wychodzących, a więc stał na straży porządku i sprawności działania urzędu. Pierwszy etat dla władz obwodowych wyglądał następująco: komisarz 5000 złp oraz dodatkowo 500 na po-

<sup>15</sup> Tamże, s. 55.

<sup>16</sup> W. Rostocki, *Postawa polityczna...*, s. 9.

<sup>17</sup> AGAD, I Rada Stanu, sygn. 262, Tekst projektu podpisany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, [II 1817], 68–71.

<sup>18</sup> *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa i F. Ramotowska, Warszawa 1995, s. 200.

<sup>19</sup> *Przepisy odnoszące się do czynności Rządów Gubernialnych i Naczelników Powiatowych, Wydział Spraw Wewnętrznych*, cz. 1, Wydział administracyjny, Warszawa 1866, s. 7.

<sup>20</sup> DPKP, t. II, s. 50.

dróże, sekretarz 2000, kopiści po 1000, chirurg I rzędu 1000, na materiały kancelaryjne 1000<sup>21</sup>. Asesorów opłacano prawdopodobnie na zasadzie diet za wykonane konkretne zadania. W 1821 r. komisarzowi dodano do pomocy adiunkta dozorcę miast powierzając mu kontrolę nad miastami obwodu<sup>22</sup>.

Brakuje materiałów źródłowych omawiających strukturę wewnętrzną biura komisarza obwodu. Z czasem nabierała ona charakteru podobnego do komisji wojewódzkich. Oczywiście w kancelarii prowadzono księgi w oparciu o kryterium problemowe. W biurze znalazło się także kilka stanowisk, które w czytelny sposób wskazywały na zakres obowiązków poszczególnych urzędników. Ogrom pracy wymagał ciągłej reorganizacji składu biura, ale na większą skalę miało to miejsce dopiero po powstaniu. Od 1817 r. w biurze pracował rachmistrz, a także budowniczy i inżynier. Budowniczy zajmował się kwestiami wznoszenia domów i innych budynków, natomiast inżynier budową dróg lądowych i wodnych. Wydaje się, że w pierwszym okresie funkcje te sprawowała jedna osoba. Stosunkowo wcześniej w biurach pojawili się lekarze. Od 1821 r. drugim po komisarzu w hierarchii urzędnikiem został adiunkt dozorca miast. Przewidywano, że w biurach naukę pobierać będą aplikanci, którzy następnie zasilą szeregi „korpusu w gęsie pióra uzbrojonego”.

We wrześniu 1816 r. podprefektów zastąpili komisarze obwodów. Na 30 września 1816 r. zaplanowano ogłoszenie, podpisanej przez Aleksandra I 5 lipca 1816 r., listy urzędników mianowanych na prezesów komisji wojewódzkich, komisarzy wydziałów i komisarzy obwodowych. Pierwszym komisarzem obwodu radzyńskiego został Kazimierz Lechowicz<sup>23</sup>. Kolejnym etapem stało się wyznaczenie, postanowieniem z 27 sierpnia 1816 r., dnia 15 września jako terminu przejmowania czynności administracyjnych od ustępujących prefektów i podprefektów. Instalacja wraz z przekazaniem wszystkich spraw miała odbyć się w ciągu dwóch tygodni<sup>24</sup>. Niestety nie udało się ustalić zbyt wielu szczegółów jego biografii. Przed rozpoczęciem kariery w administracji służył w wojsku, a po otrzymaniu dymisji krótko był intendentem policji. W 1816 r. uzyskał nominację na pierwszego komisarza obwodu radzyńskiego. W 1819 r. Lechowicz i Sylwester Gołębiowski, czyli komisarze obwodów radzyńskiego i siedleckiego, zamienili się stanowiskami. Oczywiście stało się tak na polecenie władz zwierzchnich i było to podyktowane zapewne ważnymi przyczynami. Szczegóły translokacji Lechowicza nie są znane. Pracował on w Siedlcach do wybuchu powstania listopadowego, kiedy to nie wykazał odpowiedniego zaangażowania i naraził się dowódcy gwardii ruchomej konnej płk. Antoniemu Kuszłowi. J. Warmiński podaje, że ze względu na przynależność do taj-

<sup>21</sup> AGAD, I Rada Stanu, sygn. 244.

<sup>22</sup> *Przepisy odnoszące się...*, cz. 1, Wydział administracyjny, s. 7-8.

<sup>23</sup> DPKP, t. II, s. 28.

<sup>24</sup> DPKP, t. II, s. 65 i n.

nej policji został wówczas aresztowany i był przetrzymywany pod ścisłym dozorem w Łęczycy<sup>25</sup>. Ponadto wiadomo, iż w 1819 r. był członkiem loży „Orzeł Biały Przywrocony” w Siedlcach<sup>26</sup>. Prześladowanie podczas powstania władze zrekomensowały Lechowiczowi po jego stłumieniu, mianując go prezesem Komisji Województwa Sandomierskiego<sup>27</sup>.

Nieco więcej informacji zachowało się na temat drugiego komisarza Sylwestra Gołębiowskiego, faktycznie „wielmożnego Jana Sylwestra dwóch imion Gołębiowskiego”<sup>28</sup>. Urodził się ok. 1797 r. Jego żoną była Tekla z Egendorfów. Podczas kilkuletniej pracy w Radzynie komisarz przeżywał bardzo radosny okres narodzin kolejnych dzieci: córki Stefanii Leopoldy (1819), syna Franciszka Juliana (1823) i syna Piotra Władysława (1824)<sup>29</sup>. Był członkiem Kapituły Niższej „Świątyni Temidy” (Warszawa) (1818) i loży „Orzeł Biały Przywrocony” w Siedlcach w 1819 r.<sup>30</sup> W 1825 r. awansował na stanowisko komisarza Wydziału Wojskowo – Policyjnego KWP. Aktywnie wspierał powstanie. 2 grudnia został komendantem straży bezpieczeństwa województwa podlaskiego<sup>31</sup>. 6 stycznia 1831 r. Rada Najwyższa Narodowa udzieliła mu nieograniczonego urlopu umożliwiając wstąpienie do wojska<sup>32</sup>. Zginął w 1831 r. w czasie działań wojennych<sup>33</sup>.

Jego następcą Jan Kozłowski był prawdopodobnie w wojsku w czasie wojny napoleońskiej. Z wojska wyszedł w stopniu kapitana. Do 1823 r. pracował w administracji wojskowej. W latach 1823–1828 sprawował urząd komisarza Wydziału Wojskowo – Policyjnego KWP. W roku 1825 zamienił się posadami z Sylwestrem Gołębiowskim. W Radzynie pozostawał do wiosny 1831 r., kiedy to został usunięty z urzędu przez Rosjan<sup>34</sup>. Komisarzem obwodu został wówczas Adam Wierzejski kontroler naczelny Wydziału Skarbowego KWP<sup>35</sup>.

Niestety niewiele więcej informacji udało się ustalić na temat urzędników biura komisarza. Wprawdzie zachowały się teczki personalne kilku osób, ale zawierają szczerkowe dane sprzed wybuchu powstania. Rachmistrzem w biurze komisarza obwodu radzyńskiego był Florian Mierzejewski. Poza pewnymi informacjami pochodzącymi z *Nowego Kalendarzyka Politycznego* wiadomo o tym urzędniku niewiele. Jego akta personalne zawierają jedynie korespondencję z sierpnia 1841

<sup>25</sup> J. Warmiński, *Siedlce w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Mazowiecki” t. 8, 1984, s. 29.

<sup>26</sup> S. Małachowski – Łempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1929, s. 78.

<sup>27</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 52.

<sup>28</sup> APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn. 9, s. 89.

<sup>29</sup> Tamże, s. 89; tamże, sygn. 13, s. 87; tamże, sygn. 14, s. 92.

<sup>30</sup> S. Małachowski – Łempicki, dz. cyt., s. 47.

<sup>31</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 32.

<sup>32</sup> Warmiński wspomina, że był dymisjonowanym kapitanem wojsk polskich. Tamże, s. 28.

<sup>33</sup> Tamże, s. 52.

<sup>34</sup> W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy...*, s. 40.

<sup>35</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 52.

r., dotyczącą urlopu na załatwienie „interesów rodzinnych” w obwodzie ostrołęckim<sup>36</sup>. W listopadzie 1844 r. został zainstalowany na rachmistrza gorzelanego do kontrolowania gorzelni<sup>37</sup>. Zmarł 16 maja 1845 r. Pozostawił żonę i siedmioro dzieci.

W biurze komisarza obwodu radzyńskiego pracował także Florian Krzymowski. Urodził się on 2 kwietnia 1799 r. we wsi Krzymowskie, obwód radzyński, jako syn Stanisława i Agnieszki z Sobiczewskich. Heroldia Cesarstwa Austriackiego „przyznała jego ocyu pochodzenie z rodu szlacheckiego” w 1804 r. Ojciec figurował także w „Księgach Obywateli Szlachty z prawem głosowania na Seymikach”. Decyzją Rady Obywatelskiej Województwa Podlaskiego Stanisław Krzymowski lat 79, „jako posiadacz części Krzymowskie, płacący rocznie złotych trzydziści podatku w Księgi obywateli Szlachty Powiatu Radzyńskiego [...] z prawem głosowania na Sejmikach jest zapisany”<sup>38</sup>. W okresie Księstwa Warszawskiego Krzymowski ukończył edukację w szkole obwodowej w Białej na poziomie szkoły wydziałowej. 24 kwietnia 1817 r. został dietariuszem w biurze komisarza obwodu radzyńskiego Lechowicza. Od 1 stycznia 1818 r. awansował na posadę kancelisty z pensją 1 000 złp. W okresie od 11 sierpnia 1823 do 5 maja 1826 r. był rachmistrzem w tymże biurze i pobierał pensję 1 800 złp. Od 6 maja 1826 r. zastępczo, ale z prawem do pełnej pensji pełnił obowiązki sekretarza. 20 grudnia otrzymał nominację na to stanowisko łączące się z pensją 2 000 złp. Pracował do 30 września 1831 r. O swojej postawie w czasie powstania listopadowego do prezesa KWP Joachima Starnalskiego napisał: „nieoddalenie się z miejsca urzędowania w czasie rokosz, niewykonanie przysięgi Rządowi Rewolucyjnemu”<sup>39</sup>. Od października 1831 r. był adiunktem dozorcą miast w obwodzie siedleckim. W grudniu spadł na sekretarza obwodu siedleckiego. W lutym lub marcu ponownie na posadzie adiunkta. W marcu chorował i przebywał w Radzyniu. Świadectwo lekarskie wystawił mu Jan de Koch były sztabs lekarz<sup>40</sup>. Przywrócono go na stanowisko z dniem 30 października 1832 r.<sup>41</sup> W maju 1843 r. został pomocnikiem naczelnika powiatu bialskiego<sup>42</sup>. Uzyskał pochwały za zlikwidowanie kilkuletnich zaległości w rachunkach szarwarkowych (1821) i rachunkach magazynowych (1828). Jego żoną była Krystyna z Babińskich (ur. 1810). Małżeństwo zawarli 8 listopada 1826 r. Miał synów Leona (ur. 1832), Gustawa (ur. 1833), Karola (ur. 1834) i Waleriana (ur. 1836)<sup>43</sup>, Aleksander

<sup>36</sup> APL, RGL, sygn. osob. 1255, komisarz obwodu radzyńskiego do RGP, 16 VII 1841, bp.

<sup>37</sup> Tamże, RGP Wydział i Sekcja Skarbu do RGP Wydziału Administracyjnego, 29 XI 1844, bp.

<sup>38</sup> APL, RGL, sygn. osob. 978, KWP do Floriana Krzymowskiego, 27 XI 1836, bp.

<sup>39</sup> Tamże, Krzymowski do prezesa KWL, 16 1835, bp.

<sup>40</sup> Tamże, Świadectwo, 30 III 1832, bp.

<sup>41</sup> Tamże, Świadectwo komisarza obwodu radzyńskiego, 9 1842, bp.

<sup>42</sup> Tamże, Lista stanu służby, 14 1844, bp.

<sup>43</sup> Tamże, Lista stanu służby 4 IV 1837, bp.

(ur. 1838) i córkę Michalina (ur. 1841)<sup>44</sup>. Namiestnik ze względu na brak szczególnych zasług odmówił mu przyznania szlachectwa dziedzicznego dla siebie i dzieci<sup>45</sup>. Zmarł 8 stycznia 1850 r. przepracowawszy w służbie cywilnej 31 lat i 6 miesięcy<sup>46</sup>.

Wśród akt RGL znajduje się także teczka budowniczego powiatu radzyńskiego Sylwestra Boldiego (Balde). Niestety akta te zawierają tylko korespondencję RGL i RG Warszawskiego z 1845 r. w sprawie przesłania dowodów służby. Boldi piastował stanowisko budowniczego powiatu gostyńskiego. Wezwany do złożenia wyjaśnień na ten temat naczelnik powiatu radzyńskiego ustalił jedynie, że Boldi był zastępcą (czyli pełnił funkcję bez zatwierdzenia) budowniczego obwodu radzyńskiego od 1 maja 1823 r. do 20 maja 1827 r.<sup>47</sup>

Obowiązki budowniczego w obwodzie radzyńskim po Boldim przejął Kazimierz Benedykt Kowalski. Urodził się on w 1799 r. w Serocku w rodzinie pochodzenia szlacheckiego. Przed objęciem w 1827 r. posady w obwodzie radzyńskim Kowalski był nauczycielem budownictwa i miernictwa w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie<sup>48</sup>. Służbę rządową rozpoczął w grudniu 1819 r., po ukończeniu szkoły pijarów w Warszawie, jako elew klasy trzeciej w KRSWiD. W 1823 r. został elewem klasy drugiej (pensja 120 rubli). Podczas aplikacji w KRSWiD „słuchał” równocześnie w Uniwersytecie Warszawskim „Nauk Architektury, Budownictwa wodnego oraz dróg i mostów, Jeometrii i Algebry elementarnej, teorii perspektywy i optyki, Miernictwa i niwellacji wyższej, jako też Jeometrii wykreslnej i takowy kurs Nauk w 1824 r. ukończył, a następnie przy zaprowadzeniu do Uniwersytetu Warszawskiego Szkoły Inżynierii Wyższej takową w roku 1827 ukończył, słuchając nauk w półroczach zimowych, a praktykę Techniczną odbywając w półroczach letnich”. Zdał egzamin na urząd budowniczego obwodowego 26 sierpnia 1826<sup>49</sup>. 9 czerwca 1827 r. został mianowany zastępcą budowniczego obwodu radzyńskiego z pensją 300 rubli, zaś na początku 1828 r. po zatwierdzeniu na urząd podniesiono mu wynagrodzenie do 450 rubli (3 000 złp). Z tą pensją i na tej posiadzie pracował 30 lat. Za zasługi w pracy otrzymał ranga radcy honorowego. Odszedł na własną prośbę 5 kwietnia 1858 r. Ze względu na zajmowany urząd nabył prawo do szlachectwa osobistego. W guberni płockiej posiadał majątek ziemski sukcesyjny. Ożenił się z Apolonią z Krzyżanowskich, córką wylegitymowanego szlachcica Jana. Z tego małżeństwa miał córkę Józefę (ur. 1835), synów: Bronisława (ur. 1836), Kazimierza (ur. 1838), Konrada Jana (ur. 1841) i Władysława Norber-

---

<sup>44</sup> Tamże, Lista stanu służby, 3 X 1842, bp.

<sup>45</sup> Tamże, KRSWiD do RGL, 18 IV 1846, bp.

<sup>46</sup> Tamże, Lista stanu służby, 13 II 1850, bp.

<sup>47</sup> APL, RGL, sygn. osob. 132.

<sup>48</sup> APL, RGL, sygn. osob. 912, KRSWiP do KWP, 21 VI 1827, bp.

<sup>49</sup> Tamże, Pismo Komisji Egzaminacyjnej Województwa Mazowieckiego, 26 VIII 1826, bp.



ta (ur. 1847)<sup>50</sup>. Synów Bronisława, Kazimierza i Konrada kształcił w Warszawie<sup>51</sup>. Zmarł w 1877 r.<sup>52</sup>

W lutym 1830 r. zastępcą lekarza obwodu radzyńskiego został młody, ur. 18 lutego 1804 r. w mieście Międzybożu w gub. podolskiej, syn Jacentego i Justyny z Grzemskich<sup>53</sup>, „Franciszek Wiktor Dobnia Załoziecki”. Źródła informują o pochodzeniu szlacheckim Załozieckiego. W lipcu 1829 r. uzyskał na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim dyplom lekarza I klasy. 30 stycznia 1830 r. władze Królestwa wydały mu konsens. Kilka dni później otrzymał nominację na zastępcę lekarza obwodu radzyńskiego z pensją 2 000 złp. Formalne zatwierdzenie na posadzie miało nastąpić po złożeniu stosownych egzaminów<sup>54</sup>. Po wybuchu powstania został powołany jako sztabs lekarz 2 pułku strzelców pieszych. Wraz z pułkiem internowany następnie w Prusach wrócił do Królestwa 10 I 1832 r.<sup>55</sup> Przez kilka miesięcy pełnił bezpłatnie obowiązki lekarza obwodu radzyńskiego, gdyż władze nie mogły podjąć decyzji o formalnym przywróceniu do służby. W 1833 r. zawarł związek małżeński z Karoliną córką „Jana Oświaty Koch” sztabs lekarza zamieszkałego w posiadłości swej Oświątek<sup>56</sup>. Zmarł przed 1861 r.

Urzędnikiem zawdzięczającym awans wojskowym władzom rosyjskim był Franciszek Lorens. W kwietniu 1831 r. został adiunktem dozorcą miast powiatu radzyńskiego. Za jego nominacją stał gen. mjr Aleksander Pęcherzewski dowodzący wojskiem rosyjskim na terenie woj. podlaskiego<sup>57</sup>. W listopadzie 1831 r. zajął ponownie miejsce Ołędzkiego<sup>58</sup>. Po usunięciu ze stanowiska napisał emocjonalną

<sup>50</sup> Tamże, Lista stanu służby, 15 XI 1858, bp.

<sup>51</sup> Tamże, Lista stanu służby, 11 III 1852, bp.

<sup>52</sup> Zob. biogram w: J. Zywicki, dz. cyt., s 463–464; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 379.

<sup>53</sup> APL, KWP, sygn. 151, Akt znania, 3 IV 1837, bp.

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 93, Lista Lekarzy i Chirurgów wszelkiego stopnia Akuszerów i Akuszerok tudzież Aptekarzy zamieszkałych w Województwie Podlaskim sporządzona na rok 1833, k. 55–62

<sup>55</sup> Tamże, sygn. 151, KWP do KRSWiP, 17 III 1832, bp

<sup>56</sup> Tamże, Wypis aktu małżeństwa, 6 IV 1837, bp

<sup>57</sup> APL, RGL, sygn. osob. 1086, Protokół instalacji, 19 IV 1831, bp.

<sup>58</sup> Tamże, Naczelnik Wojskowy Woj. Podlaskiego do prezesa KWP, 27 XI 1831, bp.; Franciszek Wacław Lorens, ur. ok. 1783, „podług reskryptu Mikołaja Wilczopolskiego majora komisarza cywilno-wojskowego Galicyjsko-Francuskiego w Powiecie Zamojskim z d. 4 Grudnia 1809 r. [...] pracował w Biurze Komisariatu Wojskowego” lecz nie udowodnił na jakiej posadzie i ile pensji, XII 1809 pisarz II klasy w Lazaretach, 30 XII dystrybutor głównego magazynu zamojskiego, 1810 kancelista w biurze podprefekta garwolińskiego, 1811–1814 kancelista tamże, następnie zastępca wójta gminy rządowej garwolińskiej, 1818 burmistrz Sokołowa, 1826 burmistrz Parysowa, III 1831 burmistrz Żelechowa, IV 1831 adiunkt dozorca obwodu radzyńskiego, 18 VI 1831 urzędnik biura naczelnika wojennego woj. podlaskiego do czynności administracyjnych w obwodzie radzyńskim, 30 XI 1831 adiunkt dozorca miast obwodu radzyńskiego, 20 III 1832 nominacja, 28 XII 1835 usunięty ze stanowiska, 7 VII 1837 zastępca bur. Stężyca, 27 II 1839 przedstawiony do pensji emerytalnej. Urzędowanie zakończył w pierwszej połowie 1840 r. Żonaty, miał dzieci. Zmarł w 1959. Tamże, Lista stanu Służby, 27 II 1839, bp.

prośbę do prezesa KWP zaczynając od słów „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania niewinnie”. Kontynuując stwierdził, że na naleganie Pęcherzewskiego mógł zostać nawet komisarzem w Radzynie. Przedstawił jak został wezwany do sztabu w Rykach i mianowany z braku urzędników burmistrzem w Żelechowie. Wojska rosyjskie uratowały go z Żelechowa zagrożonego przez powstańców. Bez skrępowania wspominał szeroko o swych koneksjach wśród rosyjskich generałów i zasługach na rzecz armii rosyjskiej<sup>59</sup>.

Kancelistą w biurze obwodowym był Józef Odelski. Ten urodzony w 1797 r. niewylegitymowany szlachcic ukończył szkołę powiatową w Białej. Od 1817 r. pracował jako nauczyciel szkoły elementarnej w Wohyniu. Następnie w 1823 r. zatrudniono go na etacie kancelisty biura komisarza obwodu radzyńskiego. Zgodnie z ówczesną praktyką podczas wakatu na stanowisku burmistrza Radzyna, 29 X 1828 r., KWP oddelegowała go do pełnienia zastępczo tej funkcji. Ostatecznie Odelski pracował jako burmistrz kilka lat, odchodząc z końcem 1835 r. na równorzędny urząd do Kraśnika w obwodzie zamojskim. Warto wspomnieć, iż w 1832 r. Odelski otrzymał nominację KRWDiOP na burmistrza Radzyna. Świadczy to, iż władze musiały uznać jego kwalifikacje za udowodnione i wystarczające do awansu, ponieważ w takich kategoriach należy rozpatrywać jego przeniesienie. Zamiast w Kraśniku znalazł się ostatecznie w Janowie, stolicy obwodu zamojskiego, gdzie sprawował urząd burmistrza, pomimo licznych próśb o przeniesienie, do przejścia na emeryturę w 1862 r. Rok później zmarł<sup>60</sup>.

Funkcję obwodowej akuszerki przez cały badany okres sprawowała Magdalena Dolińska, ur. ok. 1777. Dyplom akuszerki uzyskała „od cyrkułu radzyńskiego” 8 kwietnia 1806 r. Na urząd nominowano ją 15 kwietnia 1817 r. Konsensu nie posiadała. Pobierała pensji 300 złp rocznie<sup>61</sup>.

Kilka informacji na temat pozostałych urzędników wymienionych w tabeli poniżej udało się odnaleźć w aktach stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Radzynie. Urodzony ok. 1790 r. Jan Fiatowski sekretarz obwodu radzyńskiego był żonaty z Anną z Olędzkich. W 1822 r. na świat przyszła ich córka Emilia Konstancja, a świadkami spisania aktu urodzenia byli „wielmożny” Mikołaj Olędzki l. 33, adiunkt dozorca miast obwodu radzyńskiego, być może krewny matki dziecka, i „wielmożny” Wojciech Frydrychiewicz l. 40 fizyk pow. radzyńskiego<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> Jego miejsce zajął Feliks Jaworski buchalter rachunkowości z KRWSW. Tamże, Lorens do prezesa KWP, 25 XII 1835, bp.

<sup>60</sup> APL, KWL, sygn. 1457, Lista stanu służby, 5 I 1862, bp.

<sup>61</sup> APL, KWP, sygn. 93, Lista Lekarzy i Chirurków wszelkiego stopnia Akuszerów i Akuszerek tudzież Aptekarzy zamieszkałych w Województwie Podlaskim sporządzona na rok 1833, k. 62.

<sup>62</sup> APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn. 12, s. 43-44.

**Tabela 1: Obsada stanowisk w biurze komisarza obwodu radzyńskiego w latach 1816–1831**

Stanowisko	Imię i nazwisko	Okres piastowania urzędu
Komisarz obwodu	Kazimierz Lechowicz	1816–1819
	Sylwester Gołębiowski	1819–1825
	Jan Kozłowski	1825–1831
	Mikołaj Olędzki	1831
Adiunkt	Władysław Wychowski	?–1820
	Mikołaj Olędzki	1820–1821
Adiunkt dozorca miast	Mikołaj Olędzki	1821–po 1831
Sekretarz	Jan Fiatowski	1819–1828
	Florian Krzymowski	1828–1831
Rachmistrz	Józef Jerzykiewicz	?–1819–?
	Florian Krzymowski	1825–1828
	Florian Mierzejewski	1828–po 1831
Fyzyk (lekarz) obwodowy	Wojciech Frydrychewicz	?–1818–1830
	Franciszek Załoziecki	1830–?
Budowniczy	Sylwester Boldi (Balde)	1823–1827
	Kazimierz Kowalski	1828–1858
Podbudowniczy	Kazimierz Kowalski	1827–1828
Asesor honorowy	Jan Dembczyński (Dębczyński)	1818
Kancelista	Józef Odelski	1823–1828

Źródło: *Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok...* [1819–1830]; Pozostałe źródła patrz przypisy 23–62.

## Urzędy municypalne w miastach

Dzieje miast w XIX w. były przedmiotem wielu wnikliwych studiów. Analizowano aspekt społeczny, gospodarczy tego zagadnienie, ale punkt wyjścia stanowiły z reguły badania nad organizacją i składem personalnym miejskiej administracji. Stan zachowania materiałów źródłowych niewątpliwie zachęcał do podjęcia tego typu badań. Mam na myśli głównie bardzo bogate akta personalne urzędników. Analiza źródeł dostarczała bogatego materiału dodającego kolorytu obrazowi dziewiętnastowiecznego miasta jako wyodrębnionego organizmu społeczno – gospodarczego. W porównaniu do Księstwa Warszawskiego w dobie Królestwa Polskiego podjęto próbę wyrwania miast spod ograniczającej rozwój kurateli właścicieli. Jednym z najważniejszych elementów tych działań było niewątpliwie narzucenie miastom zawodowych, utrzymywanych przez miasto urzędników rządowych. Oczywiście właściciele nie oddali bez walki swoich pozycji, zachowując wpływ na obsadę stanowisk, aczkolwiek trudno nie zauważyć, że nowa organizacja miast zmieniła jednak istniejący układ sił. Próba sił pomiędzy dominium a mieszkańcami widoczna w sporach o miejską administrację była szczegó-

nie ostro w okresie organizowania władz miejskich przez powołanych do tego dozorców miast. Urzędnicy ci, dążąc czasami za wszelką cenę do stworzenia finansowych podstaw utrzymania burmistrza, wywołali szereg ostrych sporów na linii miasto – właściciel<sup>63</sup>.

Na terenie obwodu radzyńskiego znajdowało się 17 miast zamieszkałych przez 17 056 osób i 334 wsie zamieszkałe przez 73 568 osób<sup>64</sup>. Spośród 17 miast 7 leżało w powiecie radzyńskim. Były to: Radzyń (242 domy, 1571(?) mieszkańców), Międzyrzec (432 domów, 2686 mieszkańców), Kock (268 domów, 1382 mieszkańców), Wołyń (287 domów, 1324 mieszkańców), Łysobyki (121 domów, 640 mieszkańców), Serokomla (90 domów, 406 mieszkańców), Komarówka (55 domów, 256 mieszkańców)<sup>65</sup>. Na mocy postanowienia namiestnika z 30 maja 1818 r. wprowadzono we wszystkich miastach Królestwa urzędy municypalne, składające się z burmistrza i ławników. Decyzja ta oznaczała połączenie w miejskiej administracji czynnika rządowego, nie związanego z miejscem sprawowania władzy – burmistrza, z czynnikiem lokalnym – ławnikami<sup>66</sup>. Ostateczny kształt władz miejskich uzależniono jednak od zasobności kasy miasta. Konieczne było zapewnienie burmistrzowi pensji, natomiast uposażenie ławników dopuszczano jedynie tam, gdzie istniały odpowiednie fundusze. Dla ławników, którymi mogli być jedynie posiadacze własności nieruchomości, czyli osoby o wysokim jak na standardy miejskie statusie materialnym, przewidziano funkcje kasjerów i sekretarzy. W praktyce okazało się, że burmistrzowie często łączyli swoje obowiązki z obowiązkami kasjerów<sup>67</sup>, a w późniejszym okresie pojawili się kasjerzy i sekretarze nie związani z miastem. Przewidywano możliwość łączenia funkcji burmistrza i kasjera tam gdzie brakowało środków<sup>68</sup>. Pewne ograniczenia wynikały także z faktu, że burmistrz i kasjer zobowiązani byli do uiszczenia w momencie instalacji kaucji w wysokości ¼ dochodów miejskich do kasy depozytowej KRŚWiP, jako formy zabezpieczenia dochodów publicznych i funduszy miejskich<sup>69</sup>. Stąd też krytyczne uwagi Izby Poselskiej dostrzegającej marginalizację czynnika lokalnego, prowadzącą do braku

<sup>63</sup> Szerzej na ten temat zob. np.: W. Ćwik, *Dozorcy miast województwa kaliskiego w Królestwie Polskim (1818–1821)*, [w] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana prof. Jerzemu Walachowiczowi*, pod. red. H. Olszewskiego, Poznań 2002; T. Osiński, *Udział mieszkańców i właścicieli miast powiatu (okręgu) włodawskiego w finansowaniu administracji miejskiej w latach 1818–1867*, [w] *Włodawa i wieś nadbużańska w epoce nowożytnej*, studia pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom-Włodawa 2007, s. 157–160; D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczenie* (tekst w niniejszym tomie).

<sup>64</sup> W. Politowski, dz. cyt., s. 53–54.

<sup>65</sup> Tamże; Więcej zob. D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczenie* (tekst w niniejszym tomie).

<sup>66</sup> W rzeczywistości ławnicy sporadycznie powoływani byli na płatne posady w administracji miejskiej, *DPKP*, t. VI, s. 25 i n.

<sup>67</sup> Np. w Radzynie. *AGAD, KRŚW*, sygn. 3913, k. 8 i n.

<sup>68</sup> *DPKP*, t. VI, s. 25 i n. Płatne etaty w administracji miejskiej w praktyce obsadzano osobami niezwiązanymi z miastem.

<sup>69</sup> Tamże.

kontroli nad funduszami miejskimi<sup>70</sup>.

Władze miejskie stały na straży nienaruszalności własności i finansów miejskich, oraz własności publicznej i instytucyjowej (drogi, mosty, budynki rządowe, kościoły), bezpieczeństwa mieszkańców, czystości, ochrony zdrowia ludzi i zwierząt oraz porządku. Realizując politykę rządu musiały pełnić również obowiązki w zakresie polityki fiskalnej, społecznej i gospodarczej<sup>71</sup>. Ważne problemy burmistrz musiał konsultować z ławnikami, którzy kontrolowali jego praworządność. Po wprowadzeniu w 1826 r. nowego Kodeksu Cywilnego burmistrzom powierzono obowiązki urzędników stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich<sup>72</sup>. Byli używani często także do wykonywania różnych zadań dodatkowych poza obrębem miasta.

Na podstawie źródeł i literatury przedmiotu można dojść do wniosku, że praca w prowincjonalnym miasteczku, pozbawionym majątku osobistego, obciążonym rodziną urzędnikom, z reguły nie dawała bezpieczeństwa socjalnego. Liczne skargi na nieuczciwych burmistrzów i kasjerów świadczą, iż strażnicy praworządności ulegali pokusie czerpania pozaetatowych dochodów z racji piastowanego urzędu i pozycji. Wszakże niejako z urzędu wchodzili do lokalnej elity, co stanowiło też o ich atrakcyjności jako sojuszników w interesach. Nasuwa się pytanie jak wielu miało na sumieniu nadużycia i korupcję? W tej kwestii należy zachować ostrożność, ponieważ duży odsetek stanowiły zarzuty nieudowodnione. Donos zaś był nierzadko orężem w walce z niechcianym urzędnikiem, który ulegał właścicielowi lub faworyzował konkurencję. Śledztwa prowadzili urzędnicy z innych miast, którzy mieli podobne problemy, co ułatwiało nieco obronę oskarżonym. Stosunkowo rzadko dochodziło do usunięcia z posady. Najczęściej niechcianego urzędnika po wielu miesiącach wzajemnych oskarżeń przenoszono do innego miasta. Ciekawe było zwłaszcza zjawisko organizowania grupy wsparcia, która na donos reagowała listem podnoszącym zasługi i praworządność urzędnika.

W przypadku burmistrzów w całym okresie 1815–1864 mamy do czynienia z trzema kategoriami przestępstw: „gospodarcze”, nadużycie władzy sądowniczej i polityczne. Często również wskazywano na nieobyczajne zachowanie urzędników nieliczące z powagą urzędu. Podobne przestępstwa popełniali także kasjerzy miejscy.

Aby uniknąć tonu sędziowskiego należy stwierdzić, iż była to praca szczególnie trudna. Wymagała z jednej strony zdecydowania i bezkompromisowości z drugiej zaś wyrozumiałości i otwartości. Na zakończenie rozważań dotyczących władz miejskich warto przytoczyć bardzo trafną uwagę świetnie ilustrująca specyfikę pracy miejskiego aparatu rządowego. Franciszek Kiergielewicz burmistrz w Kocku w latach trzydziestych, prosił o przeniesienie argumentując: „w Mieście

<sup>70</sup> *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu...*, s. 77.

<sup>71</sup> *DPKP*, t. II, s.13–15.

<sup>72</sup> J. Gawrysiakowa, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*, Lublin 1992, s. 27.

Kocku chociaż mam oznaczoney pensyi Zp: 1000, lecz z takowych muszę utrzymywać 2<sup>ch</sup> pisarzy w pomoc z przyczyny ustanowionych tu 2<sup>ch</sup> Stacyi Etapowej, i Transportowej z 3<sup>ch</sup> traktów połączonych, prócz tego, lokal na Kancelaryę Urzędu Miejskiego z Dominium oznaczony nadzwyczajnie szczupły i zdrowiu szkodliwy. Ceny produktów do potrzeby Życia są wyższe iak w innych miastach a fundusz moy po opłaceniu pisarzy iest na to niewystarczający i Dominium Kockie rozciągając chce Władzę Swoią nademną, czego niemogąc dopiąć nieprzyjemności ztąd miałem i naprzyszłość mogłbym mieć[...]<sup>73</sup>.

Poniżej kilka przykładów karier burmistrzów. Burmistrem Łysobyk w badanym okresie był Jan Dembczyński (Dębczyński), w dokumentach „urodzony”, co sugeruje szlacheckie pochodzenie. Urodził się ok. 1790 r. Był synem Macieja i Kunegundy. Karierę publiczną rozpoczął od służby wojskowej wstępując 29 sierpnia 1809 r. jako żołnierz do 14 pułku jazdy kirasjerów Księstwa. Kolejno awansował na kaprala – II 1810, wachmistrza – IV 1811, wachmistrza starszego – I 1812. Uczestniczył w kampaniach 1812, 1813, 1814 walcząc w bitwach pod: Możejkiem, Czańnikami, Małojarosławcem, Wiazmą, Stolpen i Dreznem. W styczniu 1815 r. umieszczono go w 1 pułku ułanów. 18 października 1817 r. został zwolniony z wojska w stopniu podporucznika i zachował prawo do noszenia munduru. W sierpniu 1818 r. został mianowany asesorem honorowym w biurze komisarza obwodu radzyńskiego. 4 września otrzymał posadę burmistrza miasta Łysobyk. Pracował na tym stanowisku do 1 lutego 1826 r., kiedy to objął urząd burmistrza miasta rządowego Ostrów. Był oskarżony o „gwałt publiczny i obelgi”. Prokurator królewski przy Sądzie Kryminalnym Województw Lubelskiego i Podlaskiego uwolnił go jednak od „odpowiedzialności sądowej w tej mierze”<sup>74</sup>. 19 II 1818 r. ożenił się z Eleonorą z domu Maurer. Miał córki: Pelagię (ur. 1818), Walerię (ur. 1821), Józefę (ur. 1823), Emilię (ur. 1824), Bronisławę (ur. 1828), Joannę (ur. 1831)<sup>75</sup>. Na posadzie pozostawał do końca 1850 r. kiedy to przeszedł na emeryturę. Zmarł 17 sierpnia 1855 r.<sup>76</sup> Niestety teczka personalna nie zawiera żadnych informacji na temat pracy w Łysobykach.

W archiwum lubelskim znajduje się także imponujących rozmiarów teczka osobowa Józefa Jeżykiewicza do 1833 r. burmistrza Wohynia. Objęcie przez niego urzędowania w Kraśniku zakłóciły wezwania do rozliczenia się z dokumentów w związku z pełnieniem w Wohyniu także funkcji kontrolera handlu<sup>77</sup>. Jeżykiewicz wyjechał do Wohynia wyjaśnić sprawę 24 października 1833 r. Zniecierpliwiony

<sup>73</sup> APL, RGL, sygn. osob. 805, burmistrz Kocka do prezesa KWP, 26 II 1835, bp.

<sup>74</sup> Tamże, sygn. osob. 360, KRŚWiP do KWP, 14 X 1925, bp.

<sup>75</sup> Tamże, sygn. osob. 359, Lista stanu służby, 29 IV 1849, bp.

<sup>76</sup> Tamże, Akt zejścia, 6 IX 1855, bp..

<sup>77</sup> Tamże, sygn. osob. 729, KWP do KWŁ, 15 X 1833, bp.

długą nieobecnością KOZ prosił 30 listopada 1833 r. o interwencję KWL<sup>78</sup>. Kolejne miesiące trwała korespondencja, a KWP domagała się ściągnięcia różnych „defektów”. Niestety źródła nie dają odpowiedzi na pytania o skalę i szczegóły niezgodnej z prawem działalności burmistrza.

Kolejny przedstawiciel grupy Stefan Paclawski urodził się ok. 1784 r. „Słuchał nauk w Szkołach Gimnazjalnych Przemyskich dawnych”. Karierę rozpoczął jako płatny diurnista w Gubernium Lwowskim w latach 1806–1807. Następnie w 1807 r. został kancelistą w cyrkule siedleckim i kolejno 14 listopada 1809 r. mianowano go kancelistą w Urzędzie Administracji Powiatu Siedleckiego (500 zł reńskich), od 4 sierpnia 1810 r. pełnił obowiązki sekretarza podprefektury garwolińskiej (30 września 1811 r. nominacja). 30 marca 1814 r. został zastępcą sekretarza dyrektora kancelarii w biurze prefekta departamentu siedleckiego, 26 lutego 1817 r. dziennikarzem KWP, 28 czerwca 1817 r. adiunktem wydziałowym i wreszcie od 21 stycznia 1819 r. burmistrzem Kocka. W latach 1832–1843 burmistrz Parczewa. Ożenił się z Anną Chylińską, mieli troje dzieci. Zmarł 13 kwietnia 1843.

**Tabela 2: Burmistrzowie miast powiatu radzyńskiego 1816–1831**

Miasto	Imię i nazwisko	Okres piastowania urzędu
Kock	Paweł Wychowski	?– 1819
	Stefan Paclawski	1819–1832
Komarówka	Leonard Targowski	1821–1825 <sup>79</sup>
Łysobyki	Jan Dembczyński	1818–1826
	Wincenty Szubrański (Szabrański)	1826–po 1830
Międzyrzec	Józef Giersz	1812–1817
	Józef Kawka	1817–1820
	Tomasz Jałbrzykowski	1821–1837
Radzyń	Tomasz Jałbrzykowski	?–1819–1821
	Fryderyk Lindner	1821–?
	Franciszek Żmijewski	?–1824–1828
	Józef Odelski	1828–1835
Serokomla	Józef Pigulski	?–1825–1829
	Raymont	1829–
Wohyń	Józef Jerzykiewicz	?–1825–1833

Źródło: *Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok ... [1819–1830]*; APL, RGP sygn. 97a; APL, RGL, sygn. osob. 359, 360, 729; J. Warmiński, *Burmistrzowie Międzyrzecza w latach 1816–1866*, „Rocznik Międzyrzeczki” t. 12–13, 1980–1981, s. 18–25.

<sup>78</sup> Tamże, komisarz obwodu zamojskiego do KWL, 30 XI 1833, bp..

<sup>79</sup> Wymieniony w Nowym Kalendarzyku jako burmistrz pomimo tego, że Komarówka utraciła prawa miejskie. *Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok 1826*, s. 311; Nominację na posadę uzyskał w 1821 r. AGAD, KRSW, sygn. 3623, k. 35; W 1821 r. Komarówka straciła prawa miejskie. Zob. D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczenie* (tekst w niniejszym tomie); Najciekawsze jest to, iż Targoński zmarł w 1824 r. Zob. J. Kowalik, *Ziemiaństwo* (tekst w niniejszym tomie).

## Gmina wiejska

Organizacja gminy wiejskiej została oparta o wzorce z okresu Księstwa Warszawskiego, co potwierdziło postanowienie namiestnika z 30 maja 1818 r. Właściciele dóbr stanowiących podstawowe ogniwa struktury gminnej otrzymali dużą swobodę w zakresie kreowania terytorium gminy. Jako jednostki wielkości gminy użyto liczby dymów mieszkalnych. Gminą mogła być wieś lub część wsi licząca minimum 10 dymów. Ponadto właściciele mogli dowolnie łączyć swoje włości w gminy. Widać, że władze w kwestię organizacji gminy nie zamierzały ingerować i zostawiły dużą swobodę właścicielom<sup>80</sup>.

Dla badanego okresu prawdopodobnie nie zachował się żaden wykaz gmin obwodu radzyńskiego. Czy taki wykaz kiedykolwiek powstał? Na to pytanie należy zdecydowanie odpowiedzieć twierdząco. W materiałach statystycznych z 1820 r. podano liczbę 33 gmin wiejskich w powiecie radzyńskim<sup>81</sup>. Z kolei za 1826 r. pojawiła się liczba 84 gmin wiejskich i miejskich w całym obwodzie radzyńskim<sup>82</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż opisy tego typu opracowywano na podstawie materiałów nadesłanych z obwodu założyć trzeba, że sporządzano w biurze komisarza obwodu wykazy gmin wiejskich. Trudno odnieść te dane do liczby majątków ziemskich. W 1820 r. odnotowano na terenie powiatu radzyńskiego w kategorii dziedzice dóbr 37 osób głównych i 98 członków rodzin, ale także 383 dziedziców części szlacheckich i 1440 członków ich rodzin<sup>83</sup>. Natomiast w roku 1826 mamy już 130 dziedziców dóbr i 359 członków ich rodzin oraz 453 dziedziców części szlacheckich i 1624 członków ich rodzin<sup>84</sup>. W związku z powyższym próba nałożenia na siebie struktury gminnej i struktury własności na podstawie tak lakonicznych informacji byłaby działaniem ryzykownym. Bardzo ciekawy dokument udało się odnaleźć Joannie Kowalik w aktach jednego z radzyńskich notariuszy. Z dokumentu wynika, że kilku właścicieli niewielkich dóbr, stanowiących dotychczas gminę zbiorową, postanowiło skorzystać z nowych przepisów i utworzyć gminy, z których najmniejsza (Lendo Ruskie) ledwie spełniała wymogi formalne<sup>85</sup>. W związku z powyższym można przyjąć, że istniały warunki do dynamicznych zmian struktury gminnej w kierunku jej rozdrobnienia.

Art. 8 postanowienia z 30 maja 1818 r. nie pozostawiał wątpliwości komu rząd powierza władze w gminie: „Właściciele wsi są wójtami z prawa mogą oni sami przez siebie lub przez oddanych od siebie zastępców sprawować urząd wój-

<sup>80</sup> DPKP, t. VI, s. 34–41.

<sup>81</sup> APL, KWP, sygn. 42, Wykaz wiadomości statystycznych województwa podlaskiego [1820], k. 127–136.

<sup>82</sup> Tamże, Obraz statystyczny województwa podlaskiego z roku 1826, k. 253–302.

<sup>83</sup> Tamże, Tabella ludności województwa podlaskiego, 21 III 1820, k. 100–120.

<sup>84</sup> Tamże, Obraz statystyczny województwa podlaskiego z roku 1826, k. 253–302.

<sup>85</sup> J. Kowalik, *Ziemiaństwo* (tekst w niniejszym tomie).



towski<sup>86</sup>. Władze osiągnęły w ten sposób dwa zasadnicze cele – zapewniały sobie sprawną administrację i pobór podatków bez ponoszenia kosztów utrzymania aparatu administracyjnego<sup>87</sup>. Wójtowi powierzono obowiązki w zakresie administracji, skarbowości, sądownictwa i policji, czyli realizował politykę państwa, zbierał podatki, prowadził kancelarię, statystyki i sprawozdawczość, wydawał zaświadczenia, pilnował porządku i bezpieczeństwa mieszkańców i ich własności oraz karał włościan za wykroczenia policyjne<sup>88</sup>. Ponadto, w zakresie sądownictwa cywilnego, podejmował czynności mające na celu zabezpieczenie spadku, gdy „masa czynna majątku wynosi 10 000 złp, albo czyni 500 złp rocznego dochodu”<sup>89</sup>.

Krytyka zasad, na których oparto organizację gminy nie wpłynęła na podjęcie konkretnych działań. Tadeusz Mencel w artykule na temat gminy dominialnej zwrócił uwagę na fakt, iż Rada Stanu miała świadomość niezgodności z konstytucją łączenia przez wójtów władzy administracyjnej i sądowniczej, ale nie podjęła żadnych kroków tłumacząc się trudnościami finansowymi państwa<sup>90</sup>.

Niestety kolejny raz muszę powtórzyć, że brakuje źródeł, aby zbadać nieznane zupełnie i bardzo ciekawe zagadnienia. Chodzi mianowicie o sprawowanie obowiązków wójta. W mniejszych dobrach zarządzanych osobiście przez właściciela zapewne on sam sprawował urząd wójta. Tam, gdzie w imieniu właściciela rządził administrator lub dzierżawca, pełnił on także obowiązki zastępcy wójta gminy<sup>91</sup>. Zupełnie nieznane są szczegóły działalności wójtów, np. jak się wywiązywali ze swoich obowiązków, jakie działania podejmowali najczęściej itd.

## Administracja skarbowa

Najważniejszą instytucją skarbową w obwodzie była kasa obwodowa. Prace nad reorganizacją kas w Królestwie Polskim rozpoczęto w 1816 r. Działały wówczas jeszcze połączone kasy powiatów<sup>92</sup>. Można zatem stwierdzić, że doświadczenia organizacyjne z okresu Księstwa Warszawskiego były bardzo przydatne przy

<sup>86</sup> DPKP, t. VI, s. 34–41.

<sup>87</sup> T. Mencel, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 124.

<sup>88</sup> Pieniężnie do 40 złotych, aresztem policyjnym do 8 dni i karą chłosty do 16 razy. Podejrzanych o przestępstwa zagrożone wyższą karą przekazywał do sądu policji poprawczej. T. Mencel, dz. cyt., s. 124.

<sup>89</sup> Jeżeli wartość spadku przekraczała podany limit zgłaszał sprawę do właściwego sądu. Tamże; por. *Historia państwa i prawa Polski. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, t. 3, red. M. Bardach, M. Senkowska – Gluck, Warszawa 1981, s. 359.

<sup>90</sup> T. Mencel, dz. cyt., s. 124

<sup>91</sup> Zob. T. Osiński, *Gmina dominialna na terenie obwodu (powiatu) zamojskiego w latach 1815 –1864*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 4, 2006, s. 57–59.

<sup>92</sup> Por. T. Osiński, *Administracja rządowa....*

nowym podziale administracyjnym polegającym na łączeniu powiatów w obwo-  
dy. Blisko siedmiu lat potrzebowano na opracowanie szczegółowych zasad funk-  
cjonowania kas obwodowych. 11 października 1823 r. przyjęte zostały przepisy ra-  
chunkowości tych kas, które z drobnymi korektami obowiązywały do 1867 r. Do  
kas wpływały dochody zwyczajne (pobierane na podstawie rozporządzeń i eta-  
tów zatwierdzonych przez KRPiS) i depozytowe (pobierane zastępczo na rachun-  
ek kasy wojewódzkiej)<sup>93</sup>.

Biorąc pod uwagę zakres obowiązków związanych z poborem podatków  
i różnego rodzaju opłat na stosunkowo dużym terenie stwierdzić można, że kasy  
obwodowe miały szczupłą obsadę. Kasą zarządzał poborca i jako naczelnik był od-  
powiedzialny za całość, a konkretnie za terminowy pobór podatków, zabezpiecze-  
nie pieniędzy, porządek w dokumentacji, ponieważ to on prowadził dzienniki do-  
chodów, wydatków, depozytów, a także pobierał, liczył, pakował i wysyłał pie-  
niądze do kasy głównej wraz ze stosowną deklaracją<sup>94</sup>. Poborca prowadził rów-  
nież korespondencję we wszystkich przedmiotach, układał rejestry biercze i pro-  
jekty do etatów<sup>95</sup>. Szkoda, że rejestry biercze nie zachowały się, gdyż stanowiłyby  
bardzo ciekawe źródło do poszerzenia wiedzy o epoce. Kontroler prowadził księ-  
gi np. depozytów, zaległości, układał wyciągi miesięczne, jak również rachunki  
roczne wraz z dowodami do nich. Przepisy obligowały go ponadto do wypełnia-  
nia wszystkich zadań powierzonych mu przez poborcę<sup>96</sup>. Obowiązek dokonywa-  
nia kontroli kasy spoczywał na komisarzu obwodu. Poborem podatków na terenie  
gminy zajmował się wójt i to on stanowił rękojmię wywiązania się z obowiązków  
względem skarbu zamieszkujących gminę włościan. W miastach podatki wpłaca-  
no do kasy miejskiej skąd zebrane fundusze przekazywano do kasy obwodowej.

Pomimo, iż ustalone zostały nazwiska poborców i kontrolerów kasy ob-  
wodu radzyńskiego praktycznie nic na ich temat nie wiadomo. Romuald Rychar-  
ski urodzony ok. 1786 r. ożenił się z Agnieszka z Żółtowskich. Podczas pracy w  
Radzynie urodziły się ich dzieci: córka Franciszka Justyna i syn Józef<sup>97</sup>. Jak na tak  
odpowiedzialne stanowisko poborcy kasy obwodowej zmieniali się dosyć często.  
Trudno jednak wyciągać jakiegokolwiek wnioski, co do przyczyn takiej sytuacji bez  
żadnych danych.

<sup>93</sup> Przepisy odnoszące się do czynności Rządów Gubernialnych i Naczelników Powiatowych, Wydział Skar-  
bu, cz. 1, Przepisy rachunkowości i postępowania kasowego, Warszawa 1866, s. 231.

<sup>94</sup> Tamże, s. 302.

<sup>95</sup> „Rejestra biercze są to księgi zawierające w sobie spis wszystkich kontrybuentów, opłacających  
podatki lub inne, jakie należności.” W rejestrach tych wpisywano min. nazwę parafii, numer  
porządkowy dóbr, nazwisko dóbr i posiadacza, ilość dymów, ilość podatku lub opłaty na ten rok,  
ilość podatku lub opłaty według etatu roku minionego. Niestety dokumenty te nie zachowały się, a jak  
widać z ich zawartości byłyby świetnym źródłem do badań nad własnością ziemską. Tamże, s. 222-231.

<sup>96</sup> Tamże, s. 1-2 i 302.

<sup>97</sup> APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn. 12, s. 77; tamże, sygn. 14, s. 29-30.

Czteroletni epizod w kasie obwodu radzyńskiego zaliczył Konstanty Rzewuski. Urodził się w 1806 r. Był „zapisany do ksiąg genealogicznych gub. lubelskiej oddział podlaski”. Ukończył szkołę wojewódzką w Łukowie. W latach 1824–1828 pracował w kasie obwodu radzyńskiego, najprawdopodobniej jako aplikant, dietariusz lub kancelista. Od 1828 pracował u Lewickiego mecenasa „w Sądzie Najwyższej Instancji”. Od 1830 r. zmienił branżę, obejmując obowiązki dozorczy rogowego „przy objeździe miasta Warszawy”, jeszcze w tym samym roku znalazł pracę w kancelarii Dyrekcji Dróg i Mostów, a od 1832 r. przy Dyrekcji Generalnej Komunikacji Lądowych i Wodnych. W latach 1841–1858 był kontrolerem w zarządzie budowy drogi bitej brzesko – bobrujskiej. „Spadł z etatu”, ale już po kilku miesiącach został pisarzem magazynu solnego w Krzeszowie (powiat zamojski), gdzie pracował od 1859 i znajdował się na tej posadzie jeszcze w 1866 r.<sup>98</sup>

**Tabela 3: Urzędnicy kasy obwodu Radzyńskiego w latach 1816–1831**

Stanowisko	Imię i nazwisko	Okres piastowania urzędu
Poborca	Romuald Rycharski	?-1818-1826
	Jan Kieseeweter	1826-1830
	Piotr Kleine	1831-?
Kontroler	Tomasz Czerwiński	?-1819-po 1824
	Fryderyk Kleyn (Heyn)	1825-po 1830

Źródło: *Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok... [1819-1830]*.

Opisując administrację skarbową nie można pominąć urzędników odpowiedzialnych za pobór podatków konsumpcyjnych<sup>99</sup>. Podatki konsumpcyjne najczęściej dzierżawiono. Na łamach *Dzienników Urzędowych* ukazywały się ogłoszenia o mających się odbyć licytacjach na dzierżawę. Niestety brakuje źródeł umożliwiających odtworzenie struktury aparatu odpowiedzialnego za to zagadnienie. W tomie *Ziemia Radzyńska 1810-1815* sygnalizowałem ten problem w okresie Księstwa. Istnienie urzędów konsumpcyjnych w miastach jest potwierdzone źródłowo, ponieważ zachowały się akta osobowe urzędników za to odpowiedzialnych. Niestety nie dotyczy to powiatu radzyńskiego. Bardzo często tzw. egzaktorem lub administratorem dochodów konsumpcyjnych w mieście był burmistrz. Wydaje się, że nie zaszły w tej materii żadne zmiany w pierwszych latach Królestwa Kongresowego.

W 1822 r. KRPiS zatwierdziła organizację Administracji Skarbowej Dochodów Tabaczných, która miała zadbać o zaopatrzenie Królestwa Polskiego w tytoń

<sup>98</sup> APL, RGL, sygn. osob. 1615, Lista stanu służby, II 1865, bp.

<sup>99</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 373; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskiem*, t. 1 (1815-1830), Warszawa 1907, s. 83-90; Por. T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 20.

i tabakę. Administracja opłacała urzędników skarbowych KRPiS kontrolujących produkcję i handel tymi wyrobami<sup>100</sup>. Województwa lubelskie i podlaskie były zarządzane przez jednego intendenta. Intendentowi podlegali podrewizorzy i strażnicy pracujący w terenie<sup>101</sup>. W każdym mieście obwodu znajdowali się także dystrybutorzy lub poddystrybutorzy tabaczn<sup>102</sup>.

W Królestwie obowiązywał także monopol państwa na sprzedaż soli. Powstał specjalny regulamin solny. Według niego dystrybutorzy soli mogli się zaopatrywać w 44 magazynach solnych na terenie Królestwa<sup>103</sup>. Sprzedawali sól szynkarzom, a ci mieszkańcom, ale jedynie we wsiach z kościołem i miastach<sup>104</sup>. Na terenie powiatu radzyńskiego działał magazyn solny w Kocku. Pisarzem magazynu solnego od 1822 r. był „urodzony” Józef Górski<sup>105</sup>. Urodził się on 9 marca 1775 r. Nie złożył dowodów szlachectwa, ale jako urzędnik miał prawo do szlachectwa osobistego. Od 21 marca 1821 r. pracował jako inspektor straży solnej granicznej z pensją 5 000 złp (taką pensję pobierał komisarz obwodu)<sup>106</sup>. 28 lutego 1822 r. został mianowany pisarzem magazynu solnego Kock z pensją jedynie 3 000 złp. Miał kaucję zapisaną na dobrach Opatówek w woj. kaliskim należących do namiestnika Józefa Zajączka w wysokości 12 000 złp. 8 kwietnia 1830 r. magazyn przeniesiony został do wsi Sekuła. 19 listopada 1843 r. Górskiego uwolniono z obowiązków na własną prośbę. Nie angażował się po stronie powstania, o co można podejrzewać jego synów, zrodzonych z Heleny z Remułów, Jana i Felicjana przebywających w państwie austriackim i Teofila we Francji<sup>107</sup>. Syn Wincenty zastąpił go natomiast na stanowisku w magazynie solnym Sekuła. Górski zmarł 23 stycznia 1851<sup>108</sup>.

## Sądownictwo

Analizując administrację rządową nie tylko jako strukturę, ale także jako zbiorowość pracowników, chciałbym poruszyć zagadnienie urzędników pracujących w sądownictwie. O pracownikach sądów nie wiemy praktycznie nic. W różnorodnych zestawieniach i listach zachowały się jedynie ich nazwiska. Trudno nie dostrzec wśród sędziów pokoju osób pojawiających się w wielu innych sytuacjach np. posłowie i deputowani, członkowie rady obywatelskiej, komitetów obywatel-

<sup>100</sup> AGAD, KRSW, sygn. 2816, Kontrakt, 10 XI 1827, k. 75–85.

<sup>101</sup> Zob. np.: *Cyrkularz Komisji Województwa Lubelskiego, Wydział Skarbu*, 2 X 1832 (druk).

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> H. Radziszewski, dz. cyt., s. 90.

<sup>104</sup> AGAD, KRSW, sygn. 6924, Regulamin solny, 24 V 1816, bp.

<sup>105</sup> APL, KWP, sygn. 116, KWP do Górskiego, 1 V 1822, bp.

<sup>106</sup> Tamże, Pismo KRPiS, 11 III 1822, bp.

<sup>107</sup> Tamże, Lista stanu służby, X 1844, bp.

<sup>108</sup> Tamże, naczelnik powiatu siedleckiego do RGL, 12 II 1851, bp.

skich, rad opiekuńczych itd. Na tych przykładach widać, że starannie wybierano kandydatów i samych sędziów stawiając na doświadczone na wielu polach i cieszące się szacunkiem osoby. W okresie Królestwa Polskiego nie zmieniły się zasady organizacyjne sądów pokoju<sup>109</sup>. Wśród sędziów pokoju widzimy te same osoby, co w Księstwie Warszawskim tzn. Nowakowskiego, Moczulskiego. Ponadto sędziami byli Józef Radomyski współwłaściciel dóbr Brzostówiec, Ferdynand Czerski właściciel dóbr Borki, Roman Ośmiałowski (Ośniałowski) dziedzic Żabikowa oraz Stanisław Jankowski właściciel dóbr Ustrzesz<sup>110</sup>. Notariuszy pomijam, gdyż szeroko o nich napisał A. Rogalski<sup>111</sup>. Niestety o personelu sądu nie udało się znaleźć informacji.

**Tabela 4: Obsada personalna Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego w latach 1819–1831**

Stanowisko	Imię i nazwisko	Okres piastowania urzędu
Sędziowie pokoju	Leon Nowakowski	1818–1825
	Adam? Moczulski	?–1818–1819
	Ferdynand Czerski	1819–po 1830
	Stanisław Jankowski	1825–po 1830
	Roman Ośmiałowski	1825–1828
	Józef Radomyski	1828–po 1830
Podsędek	Wincenty Zaorski	?–1818–1821
	Teodor Szolgini <sup>112</sup>	1821–po 1830
Pisarz	Paweł Kostelski	?–1818–po 1830
Podpisarz	Adam Kowalski	?–1818–1819
	Ludwik Galecki	1819–po 1830
Pisarz aktowy	Franciszek Radzikowski	1811?–1826
	Franciszek Lubański	1816–1823
	Jan Piotr Baranowski	1825–1826
Rejent kancelarii hipotecznej	Franciszek Radzikowski	1826–1830
	Jan Piotr Baranowski	1826–1850
Komornik	Walenty Dąbrowski	?–1818–1819
	Jan Dziewulski	?–1818–1821
	Jan Baranowski	1819–1822
	Walenty Rytel	1822–1824
	Ignacy Lisiecki	1824–po 1826
	Grzegorz Józef Biernacki	1827–po 1830
Obrońca	Józef Grube	1828–po 1830

Źródło: *Nowy Kalendarzyk Polityczny za rok... [1819–1830]*.

<sup>109</sup> Okres 1810–1815 patrz: T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 22–23.

<sup>110</sup> Zob. J. Kowalik, *Ziemianie* (tekst w niniejszym tomie).

<sup>111</sup> Zob. A. Rogalski, *Notariat. Hipoteka. Drobną szlachta* (tekst w niniejszym tomie).

<sup>112</sup> Otrzymał Order św. Stanisława kl. IV. „Gazeta Warszawska”, 1829, nr 151, s. 1.

## Żandarmeria

W dobie Królestwa Polskiego w każdym mieście obwodowym zlokalizowana była komenda żandarmerii. Formację tę utworzono w 1816 r. i podporządkowano ją władzy wojskowej. Żandarmów rekrutowano z osób w wieku 30–50 lat, zdrowych o nieposzlakowanej opinii oraz potrafiących czytać i pisać. Poza statutowymi obowiązkami zwanymi służbą zwyczajną, w ramach tzw. służby nadzwyczajnej w nagłych wypadkach, żandarmi mogli zostać wezwani do pomocy przez władze cywilne. Dopuszczano wykorzystanie żandarmerii do utrzymania porządku, ścigania przestępców oraz egzekwowania należności skarbowych. Obsadę personalną komendy obwodowej stanowili: oficer w stopniu porucznika lub podporucznika – dowódca, podoficer, 4 konnych i 2 pieszych żandarmów<sup>113</sup>. Jan Walicki kpt. żandarmerii w Radzynie występuje w akcie urodzenia Teofili córki burmistrza Radzyna Tomasz Jabłrzykowski, jako świadek<sup>114</sup>. Po powstaniu już jako były kapitan podpisywał akt zniania lekarza obwodowego Franciszka Załozieckiego<sup>115</sup>.

## Poczta

Na terenie powiatu radzyńskiego działały trzy placówki pocztowe: ekspedycja w Kocku, Międzyrzecu i Radzynie, wszystkie otwarto w 1815 r. Ekspedytorem w Radzynie w latach 1819–1820 był Czapo<sup>116</sup>. Zastąpił go Józef Jan Nuryński (Nurożyński), który z ekspedytora pisarza w Radzynie awansował w marcu 1831 na pisarza urzędu centralnego w Siedlcach. W latach 1839–1855 naczelnik tego urzędu<sup>117</sup>. W Międzyrzecu w 1815 r. pracował jeszcze Hornowski<sup>118</sup>. W latach 1828–1829 ekspedytorem był Józef Samsonowicz, który następnie przeszedł do Łukowa i Siedlec<sup>119</sup>. O kockich ekspedytorach wiemy tylko tyle, że w latach 1830–1831 był to Stodolnicki<sup>120</sup>.

\*\*\*

Niestety brak źródeł nie pozwolił na podjęcie próby stworzenia portretu zbiorowego grupy radzyńskich urzędników. Należy dodać, że grupy nielicznej.

<sup>113</sup> A. Próchnik, *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno – organizacyjny (1812–1915)*, [w] *Studia i szkice 1864–1918*, Warszawa 1962, s. 55.

<sup>114</sup> APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn. 8, s. 31.

<sup>115</sup> APL, KWP, sygn. 151, Akt zniania, 3 IV 1837, bp.

<sup>116</sup> T. Suma, dz. cyt., s. 79.

<sup>117</sup> Tamże, s. 214.

<sup>118</sup> Tamże, s. 124; Zob. T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 17.

<sup>119</sup> Tamże, s. 252.

<sup>120</sup> Tamże, s. 268.

Według danych statystycznych za rok 1820 urzędnicy i oficjaliści publicznie to 56 osób głównych i 109 członków rodzin<sup>121</sup>.

Osoby odpowiedzialne za organizację administracji Królestwa Polskiego musiały zmierzyć się z dwoma poważnymi zagrożeniami tzn. ograniczeniami finansowymi i brakami kadrowymi. Refleksja nad finansowaniem aparatu administracyjnego towarzyszy człowiekowi od wieków. We wcześniejszym okresie uprawnienia organu administracji najniższego szczebla scedowano z reguły na właściciela ziemi pod warunkiem, że ten wpłacał na rzecz państwa odpowiednie daniny. Często łączono te uprawnienia z prerogatywami władzy sądowniczej. Nadanie chłopu wolności osobistej przez konstytucję Księstwa i utrzymanie tego prawa przez Ustawę Konstytucyjną Królestwa Polskiego sprawiło, że pełnego powrotu do tej sytuacji nie było.

Jednak organizacja organów najniższego rzędu oparta została o strukturę własności ziemskiej i sieć miast w większości prywatnych. Gminy wiejskie zasadniczo były tożsame z dobrami ziemskimi, nawet jeżeli kilku właścicieli decydowało się połączyć swoje włości w jedną gminę, a funkcję wójta piastował właściciel lub wyznaczony przez niego zastępca. W przypadku miast próbowano narzucić zawodowych urzędników, aczkolwiek kwestia finansowania administracji z kasy miejskiej sprawiała, że dużo do powiedzenia na temat obsady stanowiska szefa miejskich władz – burmistrza miał właściciel miasta, zgłaszający swoich kandydatów władzom do nominacji. W ramach oszczędności zmniejszono także liczbę jednostek średniego szczebla – powiatów – łącząc je w obwody. Tak więc wiadać, iż względy oszczędnościowe zaważyły na ostatecznym kształcie administracji Królestwa Polskiego.

Drugim ważnym problemem administracji Królestwa Polskiego był brak kadr. Księstwo Warszawskie wyzwoiliło u wielu osób silną potrzebę działalności publicznej. Oczywiście drogą najbardziej popularną i chwalebłą była służba wojskowa, jednak doceniano również „służbę obywatelską”, czyli zaangażowanie w budowę zrębów państwowości polskiej poprzez aktywność publiczną w administracji, sądownictwie, samorządzie. Wielu właścicieli ziemskich objęło funkcje prefektów i podprefektów. Upadek Księstwa i ponad dwuletni okres tymczasowej administracji rosyjskiej był dla wielu tych osób na tyle przykrym doświadczeniem, że zrezygnowali ze służby cywilnej. Księstwo uruchomiło wprawdzie pewne mechanizmy formowania zawodowych urzędników, lecz ten kilkuletni okres był zbyt krótki na wykształcenie wystarczającej liczby fachowców. Administracja Królestwa Polskiego została w tej sytuacji oparta na ludziach doświadczenie zdobywających w okresie Księstwa i na szerokiej rzeszy byłych wojskowych, którzy szukali zatrudnienia po uzyskaniu dymisji. Równocześnie zadbano o kształcenie nowych

<sup>121</sup> APL, KWP, sygn. 42, Tabella ludności województwa podlaskiego, 21 III 1820, k. 100–120.

kadr. Bardzo szybko stworzono także mechanizm weryfikujący i kontrolujący jakość zgłaszających się do służby w administracji. W konstytucji Królestwa zawarto prawo mówiące o tym, iż listy kandydatów na stanowiska w administracji tworzyć miały sejmiki i zgromadzenia gminne, a ostateczne „formułowanie i oczyszczanie” nakazano radom wojewódzkim<sup>122</sup>.

---

<sup>122</sup> DPKP, t. I, s. 76 i 84.



Andrzej Chojnacki

## Wojsko i garnizony wojskowe

Niniejszy artykuł, w zamyśle autora, stanowi kontynuację monografii dotyczącej pododdziałów wojskowych dyslokowanych na terenie powiatu radzyńskiego w epoce Księstwa Warszawskiego<sup>1</sup>. Powstałe pod protektoratem cara Rosji Aleksandra I Wojsko Polskie czerpało bowiem z zasobu kadrowego armii walczącej u boku Napoleona I pełnymi garściami. Wyżsi dowódcy armii Królestwa byli w zdecydowanej większości sławnymi oficerami, których wiedzę, umiejętności i zaangażowanie w służbie cenili cesarz Francuzów. Upadek Napoleona doprowadził do likwidacji Księstwa Warszawskiego. Aleksander I z większości tego terytorium utworzył namiastką państwa polskiego pod nazwą Królestwo Polskie, Departament siedlecki przekształcono w województwo podlaskie ze stolicą w Siedlcach, a dotychczasowe powiaty połączono w obwody. Powiaty włodawski i radzyński stworzyły obwód radzyński ze stolicą w Radzynie. Zdecydowano wówczas, że na terenie powiatu radzyńskiego umieszczone zostaną pododdziały ułanów i artylerii Królestwa Polskiego. W opisywanym powiecie umieszczono sztab 1 brygady ułanów, sztab 3 pułku ułanów oraz 3 i 4 kompanię lekkiej artylerii oraz sztab 2 brygady artylerii pieszej i dwa szwadrony 1 pułku ułanów. Nie była to sytuacja zupełnie nowa, ponieważ na przełomie 1809 i 1810 r. w Międzyrzeczu stacjonował 12 pułk ułanów Księstwa.

Wielu weteranów wojen napoleońskich wywodziło się z rodzin ziemiańskich regionu, w którym dominowała własność możnych rodów arystokratycznych np. Międzyrzec należał do generała Konstantego Czartoryskiego. Stanowił wprawdzie największe dobra ziemskie K. Czartoryskiego, jednak generał nie mieszkał w nich na stałe w odróżnieniu od swych sławnych sąsiadów – oficerów doby napoleońskiej, zięciów Seweryna Potockiego, Franciszka Ksawerego Łubieńskiego i Piotra Strzyżewskiego. Łubieński gospodarował w Rudzieńcu, natomiast Strzyżewski w Jabłoniu.

Powiat radzyński stał się także azylem dla innych, mniej znanych oficerów Księstwa, którzy wraz z upadkiem Napoleona zdjęli mundur i zajęli się rolnic-

---

<sup>1</sup> A. Chojnacki, *Wojsko. Wojna 1812 roku*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011, s. 25–33.

twem. W Plancie zamieszkał Jacenty Mroczek, h. Prus I. Był synem Michała i Franciszki z Piotrowskich. O okolicznościach wstąpienia Jacentego do wojska wiadomo niewiele, ponad to, że służył w 1 pp Księstwa Warszawskiego<sup>2</sup>. Figuruje w źródłach także, jako porucznik 5 ppł, który w 1817 r. wyszedł ze służby<sup>3</sup>. Po zdjęciu munduru osiadł w Plancie w pow. radzyńskim. W 1824 r. odebrał dług, jaki zaciągnęli u niego małżonkowie Bonifacy i Katarzyna z Mroczków Łzyccy z Szaniawów Matysów w pow. łukowskim<sup>4</sup>. Uruski podał jeszcze, że J. Mroczek był właścicielem Dobrynia w pow. białskim. Wylegitymowany w 1839 r., z żony Katarzyny Rolówny, pozostawił dwóch synów: Aleksandra i Hilarego<sup>5</sup>. Doczesne szczątki Jacentego Mroczka złożono na cmentarzu w Zbuczynie. Grób jego przetrwał do dziś.

Z Tchórzewa pochodził Antoni Obrodzki, syn Antoniego i Małgorzaty z Nieprzeckich. Urodzony w 1781 r., do wojska Księstwa wstąpił w wieku lat 18, w 5 psk zaczynał jako kadet, potem wachmistrz – w 1812 r. był już podporucznikiem. Uczestniczył w wojnie z Rosją, pod Smoleńskiem otrzymał Legię Honorową. W armii Królestwa służył od 1815 r. w 3 pu jako porucznik. W powstaniu listopadowym doszedł do stopnia majora, z gen. Hieronimem Ramorino przeszedł granicę z Austrią, internowano go w Ołomuńcu. W 1832 r. wrócił do Warszawy i złożył przysięgę wierności carowi. Wówczas osiadł niedaleko swej rodzinnej miejscowości – w Talczyńcu w pow. radzyńskim<sup>6</sup>.

Wiadomo także, że w Suchowoli w pow. radzyńskim mieszkał „były wojskowy” Wincenty Mikułowski ożeniony z Franciszką Hirosz. Ich syn Józef studiował prawo na Uniwersytecie w Warszawie<sup>7</sup>.

Powiat radzyński był miejscem urodzin sporej rzeszy żołnierzy Królestwa i powstańców listopadowych. Z elity urzędniczej powiatu radzyńskiego wywodził się porucznik Augustyn Jasieński, szlachcic herbu Dołęga. Był najstarszym synem Ignacego – sędziego pokoju pow. radzyńskiego i radcy departamentowego siedleckiego, jego stryj zaś Baltazar piastował od 1811 r., funkcję podprefekta pow. radzyńskiego. Jako podporucznik 1 pułku jazdy lubelskiej 1 sierpnia 1831 r. awansował na porucznika w 10 pu<sup>8</sup>. Również jego matka Apolonia Szlubowska wywodziła się ze znaczącej w powiecie rodziny. Augustyn, żonaty z Walentyną Wieliń-

<sup>2</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807–1814*, Warszawa 1905, s. XXVII.

<sup>3</sup> *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1817*, Warszawa, s. 197.

<sup>4</sup> APS, Chojnacki Adam notariusz publiczny województwa podlaskiego, sygn. 11, Akt nr 122/1824, 8 sierpnia 1824, bp.

<sup>5</sup> S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XI, Warszawa 1911, s. 323.

<sup>6</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. III, Warszawa 1996, s. 219; Tchórzew leżał w pow. radzyńskim, a nie jak twierdził R. Bielecki w pow. węgrowskim. Zob. S. Uruski, dz. cyt., t. XII, s. 230.

<sup>7</sup> R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 145.

<sup>8</sup> Tamże, s. 81.

ską, miał synów Teodora i Juliusza, i posiadał majątek Rozwadówka w Radzyńskim. Oficerem w wojsku polskim był też brat Augustyna – Rajmund – właściciel majątku Romaszki w pow. białskim<sup>9</sup>.

Do rodziny wchodzącej w skład elity urzędniczej pow. radzyńskiego należał Ludwik Moczulski, szlachcic herbu Cholewa. Jego ojciec Adam był dziedzicem dóbr Przegalin, sędzią powiatu radzyńskiego, a w 1810 r. podprefektem włodawskim. Ludwik, urodzony w 1810 r., podczas powstania listopadowego był porucznikiem w 3 pu, a tradycje wojskowe kultywował po swych wujach: Wincentym Łaskim i Franciszku Taszyckim<sup>10</sup>.

Znamienna była także postawa jeszcze jednej ważnej dla regionu rodziny – Nieprzeckich. Ród ten posiadał swe dobra położone w dwóch powiatach województwa podlaskiego: radzyńskim i łukowskim. Głową rodziny był Antoni Nieprzecki h. Paprzyca, syn Mikołaja, dziedzic Wierzbówki, wylegitymowany w Galicji w 1804 r., który z Rozalii Skórzyńskiej miał syna Seweryna. Jego rodzonym bratem był Jan Kanty, którego syn Wincenty, z Prakseydy Szypowskiej urodzony w 1796 r. we Wrzosowie w Radzyńskim, był żołnierzem już w dobie Królestwa<sup>11</sup>.

Żołnierzem armii Królestwa był Jan Pogonowski. Na świat przyszedł w Kocku w 1808 r., a do wojska wszedł w 1828 r. do 5 ppl, w którym walczył w powstaniu. W 1831 r. awansował do stopnia podporucznika<sup>12</sup>. Jana Pogonowskiego zaliczyć należy do rzeszy podlaskiej szlachty zagrodowej, która właśnie służąc w armii liczyć mogła na podniesienie statusu materialnego swej rodziny. W podradzyńskim Ulanie urodził się Franciszek Salezy Kurowski, który w powstaniu listopadowym bił się w 11 ppl. Od 1832 r. przebywał na emigracji we Francji, natomiast po 1850 r. mieszkał w Algierze. W 1858 r. otrzymał pozwolenie na powrót do Polski<sup>13</sup>.

W 1809 r. w Kocku urodził się Franciszek Guzowski, przed powstaniem studiował budownictwo i miernictwo na Uniwersytecie Warszawskim. Ożeniony z Niemką, w powstaniu 1830 r. bił się w 17 ppl i dosłużył się stopnia podporucznika. Po upadku powstania osiadł we Francji, gdzie zmarł w Paryżu w 1863 r.<sup>14</sup> Również starszy brat Franciszka – Andrzej (1807–1839) był żołnierzem w 1831 r. Służył kolejno w gwardii honorowej, 17 ppl oraz Legii Litewskiej Pieszej. W 1831 r. wyemigrował do Francji, popełnił samobójstwo w pobliżu Dijon<sup>15</sup>. W Kocku, w 1800 r., urodził się także Ludwik Banczakiewicz. Do powstania służył w pułku grenadierów gwardii w stopniu podoficera. W czasie zrywu narodowego awansowany na

<sup>9</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. V, s. 28.

<sup>10</sup> Tamże, t. XI, s. 186–187.

<sup>11</sup> Tamże, t. XII, s. 119.

<sup>12</sup> Tamże, t. XIV, s. 163.

<sup>13</sup> R. Bielecki, dz. cyt., t. II, s. 396.

<sup>14</sup> R. Gerber, dz. cyt., s. 366.

<sup>15</sup> Tamże, s. 367.

podporucznika, przeszedł następnie do 10 ppl. Przekroczył granicę z gen. Maciejem Rybińskim i przez Austriaków odesłany został do Triestu. Ostatecznie osiadł w Nowym Jorku, gdzie uczył matematyki. Po powstaniu władze carskie rozesłały za nim listy gończe. W 1834 r. skazano go zaocznie na śmierć i konfiskatę majątku, jaki pozostawił w Polsce<sup>16</sup>. W stolicy powiatu urodził się w 1806 r. Józef Frydrych, ochotnik – ułan 4 pułku od 1825 r. W powstaniu najpierw podoficer potem podporucznik w 4 pu. Wyemigrował do Francji, gdzie zmarł na płuca w 1846 r.<sup>17</sup>

W powstaniu listopadowym wziął udział także, pochodzący z drobnej miejscowej szlachty, urodzony 18 stycznia 1807 r. w Międzyrzeczu – Henryk Niewęglowski. Niewęglowski był absolwentem matematyki Uniwersytetu Warszawskiego – uznawany jest za jednego z największych polskich matematyków XIX wieku<sup>18</sup>. Uczył się w Łukowie i Warszawie, po wybuchu powstania w 1831 r. zaciągnął się do wojska jako kanonier, a potem w stopniu podporucznika służył w 6 kompanii artylerii pieszej. Odznaczył się w bitwach pod Grochowem, Ostrołęką i w czasie obrony Warszawy. Za obronę stolicy dostał srebrny krzyż *Virtuti Militari* i awans na porucznika. Po upadku powstania wyemigrował do Francji, zamieszkał w Avignon i Bourges. Był Członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, nauczyciel i autor wielu podręczników akademickich. Zmarł w Paryżu 20 kwietnia 1881 r., pochowany został na cmentarzu Montparnasse pod Paryżem<sup>19</sup>. Niedocenianego (także dziś) naukowca, pod koniec jego życia, próbował wesprzeć Karol Estreicher: „We Francji przebywa od roku 1852 Henryk Niewęglowski. Nie znają go stronnictwa polityczne ani spory koteryjne, ale go znały sfery naukowe, bo był przez długie lata profesorem analizy w Szkole Wyższej Polskiej i egzaminatorem w Liceum Cesarskim Świętego Ludwika. Zna go świat matematyczny jako najgłośniejszego pracownika, który wydał znakomity poczet dzieł naukowych. Jego to pracą wyszły: *Arytmetyka z teorią przybliżeń liczebnych*, 1866, *Geometria*, Poznań 1854, *Geometria płaska i przestrzeni*, Paryż 1869, *Mechanika rozumowa, statystyka, dynamika*, Paryż 1873, *Trygonometria*, Paryż 1870, *Algebra elementarna*, Paryż 1879, *Kurs mechaniki rozumowej. Cynematyka, hydrostatyka, hydrodynamika*, Paryż 1870. Ma nadto prace matematyczne, które były zamówione przez śp. Działyńskiego, na ukończeniu. Dzieła te wychodziły hojnością Jana Działyńskiego, a zacny ich autor miał zapewnioną przyszłość w sędziwych latach, mając poparcie dostojnego mecenasa. Ze śmiercią hrabiego Działyńskiego wszystko się urwało. Niezmordowany pracownik na niwie matematycznej ujrzał się od razu bez utrzymania i mogłaby rychło przyjść chwila, że jeden z najuczeńszych mężów, jakich kraj posiada,

<sup>16</sup> R. Bielecki, dz. cyt., t. I, s. 163.

<sup>17</sup> Tamże, t. II, s. 48.

<sup>18</sup> R. Kornacki, *Międzyrzec w zyciorysy wpisany. Słownik biograficzny*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 197–199.

<sup>19</sup> R. Gerber, dz. cyt., s. 437.

mrzeć będzie w niedostatku. Zapobiec temu trzeba, prędko i stanowczo. Trzeba przyjść autorowi z pomocą, już to przez zakupno dzieł jego bezpośrednio od autora (Paris, 9 Rue du Départ. Gare Montparnasse), już to przez zawiązanie grona osób dobrej woli, które by obmyśliły utrzymanie zasłużonego starca”<sup>20</sup>. Z rodziny Niewęglowskich pochodziło jeszcze dwóch żołnierzy doby Królestwa. Pierwszym z nich był Józef Niewęglowski – audytor placu w Warszawie oraz Kajetan – podporucznik grenadierów gwardii ks. Konstantego<sup>21</sup>. Wszyscy oni pochodzili z drobnej szlachty pieczętującej się herbem Jastrzębiec, zamieszkującej południową część powiatu radzyńskiego.

Niemal w tym samym czasie co Henryk Niewęglowski, w Międzyrzeczu urodził się Jan Freyer (1808–1867), który w powstaniu 1831 r. był lekarzem wojskowym. Jego ojciec, Siedlczanin – Jan Bogumił Freyer, pełnił obowiązki nadwornego medyka Konstantego Czartoryskiego w Międzyrzeczu. Jan Freyer junior w 1829 r. uzyskał stopień lekarza i wyjechał do Anglii. Na wieść o wybuchu powstania wrócił jednak do kraju i jako sztabs lekarz pełnił służbę w rezerwie jazdy, a potem w powstańczych szpitalach polowych. Od maja 1831 r. był lekarzem ordynującym w szpitalu w domu gen. Izzydora Krasińskiego<sup>22</sup>. W powstaniu wziął udział także jego młodszy o rok brat – Ludwik Edward Freyer. W 1831 r. walczył w inżynierach, potem w 2 psp. Po upadku powstania złożył przysięgę wierności, zmarł w Warszawie w 1863 r., pochowano go na warszawskim cmentarzu ewangelicko – augsburskim<sup>23</sup>.

Przed wybuchem powstania (w latach 1829–1830) asesorem Trybunału Cywilnego Województwa Podlaskiego, był pochodzący ze Stoku koło Radzyna – Ludwik Ośniałowski. Dziedziczył on prawnicze tradycje rodzinne, bo jego ojciec – Roman w czasach Księstwa piastował funkcję sędziego pokoju pow. łukowskiego. Zanim Ludwik rozpoczął karierę urzędniczą studiował prawo na UW, a potem, w powstaniu walczył w batalionie strzelców Michała Kuszla, w którym dosłużył się stopnia kapitana. Po powstaniu wyemigrował do Francji, gdzie zmarł w miasteczku Meldun<sup>24</sup>. Pochodził z rodziny pieczętującej się herbem Trąby, jego ojciec Roman dziedziczył majątek, w skład którego wchodziły: Żabików, Bedlno, część na Rozwadowie oraz Stok – w parafii Ulan w pow. radzyńskim<sup>25</sup>. Ośniałowscy to rodzina o silnych tradycjach wojskowych. Rodzony brat dziadka Ludwika – Jan był nie tylko posłem na Sejm Wielki, ale należał także do świty dworskiej Stanisława Poniatowskiego, i jak podał Uruski stanąć miał w pojedynkę w obronie króla,

<sup>20</sup> „Gazeta Polska”, nr II (1880), s. 241.

<sup>21</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. XII, s. 133.

<sup>22</sup> Tamże, s. 275; S. Konopka, *Jan Karol Jerzyśław Freyer*, [w] *PSB*, t. VII, 1936, s. 135.

<sup>23</sup> R. Bielecki, dz. cyt., t. II, s. 46.

<sup>24</sup> R. Gerber, dz. cyt., s. 168.

<sup>25</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. XIII, s. 50.

w chwili, gdy ten napadnięty został przez konfederatów barskich. Stryjeczny brat jego ojca – Ignacy w 1794 r. wystawił własnym kosztem pułk jazdy i w stopniu generała walczył do upadku powstania kościuszkowskiego. Ponadto szwagrem Ludwika był dowódca 4 kompanii lekkiej artylerii (kla) z Radzyna – Krzysztof Korzyzna<sup>26</sup>.

Z powiatu radzyńskiego w epoce Księstwa, Królestwa i powstania 1831 r. pochodziło przynajmniej dwudziestu czterech wojskowych: jeden generał, jeden major, dwóch kapitanów, czterech poruczników, ośmiu podporuczników, audytor, lekarz i sześciu szeregowych, z tego w czasach Księstwa swą służbę rozpoczęło ośmiu żołnierzy, tyłu samo w Królestwie i w powstaniu listopadowym.

Powrót pododdziałów Wojska Polskiego w radzyńskie, jak wspomniano na wstępie, nastąpił po 1815 r., tu bowiem wyznaczono kwatery dla sztabu 1 brygady ułanów, 3 pułku ułanów Królestwa i artylerii. Najprawdopodobniej pułki ułańskie z okolic Sejn sprowadzono etapami. Jeszcze w sierpniu 1816 r. pododdziały 3 pu stacjonowały w Węgrowie, ale pod koniec roku i ten pododdział zakwaterowano w Międzyrzeczu i okolicach<sup>27</sup>. Do 1817 r. 1 brygadą ułanów dowodził gen. Konstanty Przebendowski, w późniejszym okresie dowódca brygady strzelców konnych<sup>28</sup>. Kolejnym dowódcą 1 brygady ułanów został w 1818 r., awansowany wówczas do stopnia generała – Tadeusz Suchorzewski. W sztabie 1 brygady od 1820 r. adiutantem dowódcy pozostawał porucznik z 3 pu – Antoni Kotowski, kawaler Legii Honorowej. Mocno skadrowany sztab brygady ułanów nie pełnił zatem większej roli w czasach pokoju, nabierał on natomiast znaczenia w etacie czasu wojennego. Jak już wspomniałem w skład 1 brygady wchodziły 1 i 3 pułki ułanów, a ponieważ sztab 1 brygady i 3 pu stanowił ten sam garnizon istnieć musiały silne powiązania służbowe między oboma strukturami.

Istnieją opracowania, twierdzące iż dowódcą 1 brygady, był w styczniu 1815 r. gen. bryg. Jan Konopka, a po nim gen. bryg. Tadeusz Suchorzewski<sup>29</sup>. Problem polega jednak na tym, że gen. Konopka w 1814 r. (lub rok później) zmarł, więc jeśli gen. Konopka rzeczywiście dowodził 1 brygadą ułanów, trwać to musiało bardzo krótko. Gen. Tadeusz Suchorzewski urodził się w Wielkopolsce w 1779 r.<sup>30</sup> Wstąpił do Legii Naddunajskiej gen. Karol Kniaziewiczza w lipcu 1800 r. i tam awansował na podporucznika. Z wojska jednak wyszedł dosyć szybko, bo już w sierpniu 1801 r. otrzymał dymisję i powrócił do kraju. W grudniu 1806 r. wstąpił w stopniu kapitana do poznańskiej gwardii honorowej i wziął udział w kampanii

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> APS, Roguski Franciszek pisarz aktowy powiatu węgrowskiego, sygn. 10, Akt nr 257/1816, 8 sierpnia 1816, bp. W dokumencie tym, wystawionym w Węgrowie, potwierdzono notarialnie odbiór pieniędzy przez braci Madalińskich, oficerów 3 pu, synów gen. Antoniego Madalińskiego.

<sup>28</sup> *Rocznik Wojskowy [...] na rok 1817*, s. 8.

<sup>29</sup> T. Malarski, *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1996, s. 39.

<sup>30</sup> M. Baczkowski, *Tadeusz Maria Suchorzewski*, [w] *PSB*, t. XLV, 2008, s. 327–328.

1807 r., w trakcie której dostał się do rosyjskiej niewoli. Uczestniczył w wojnie 1809 r. z Austrią, jako szef szwadronu, a następnie major 6 pu. Bił się w wojnie z Rosją, kiedy to awansował na pułkownika – dowódcę 6 pu. W trakcie kampanii 1812 r. został sześciokrotnie ranny, pod Lipskiem dostał się ponownie do niewoli rosyjskiej. W armii Królestwa najpierw dowódca 2 psk, a od 28 października 1818 r. generał – dowódca 1 brygady ułanów. Gen. Suchorzewski w okresie służby w Międzyrzeczu, dokładnie w 1823 r., ożenił się z Teresą Tarczynowicz<sup>31</sup>. W powstaniu listopadowym objął dowództwo nad dywizją ułanów (23 stycznia), lecz z uwagi na stan zdrowia już 26 lutego przeniesiony został do rezerwy. Zmarł na emigracji w 1852 r.<sup>32</sup> Gen. Suchorzewski na przełomie stycznia i lutego 1831 r. otrzymał zadanie obrony Siedlec przed armią carską. Wyznaczonych pozycji nie utrzymał, opuścił miasto, umożliwiając agresorowi atak na Warszawę od strony Pragi.

Dowódca 3 pu – Michał Korytowski pochodził natomiast z rodziny pieczętującej się herbem Mora, jego ojciec Jan był generałem–majorem wojsk koronnych, adiutantem Stanisława Augusta i komendantem Warszawy w 1806 r.<sup>33</sup> Michał w latach 1812–1820 należał do loży wolnomularskiej *Zum bekränzten Kubus* (w Gnieźnie)<sup>34</sup>. W wojsku Księstwa Korytowski rozpoczął karierę w 1808 r. jako kapitan 6 pu, awansując w nim na stanowisko szefa szwadronu, choć dodać wypada, że w latach 1802–1806 służył w kawalerii austriackiej i do armii księcia Józefa wchodził jako oficer doświadczony<sup>35</sup>. W 1809 r. przeszedł do 15 pu dowodzonego przez pułkownika Augustyna Trzecieckiego. Potem, w październiku 1812 r., otrzymał awans na majora w 3 pu. W lutym 1815 r. otrzymał kolejny przydział służbowy – tym razem w 3 pu Królestwa, w którym w 1817 r. objął dowództwo. Z pamiętników jednego z oficerów 3 pu – Leopolda Szumskiego wyłania się niezbyt pochlebny obraz Korytowskiego. Uchodził za karierowicza, który uczestniczył w libacjach i grze w karty z gen. Aleksander Roźnieckim. Znamienna była jego postawa w grudniu 1830 r.: „w powozie ukazał się pułkownik Korytowski z podwiązaną twarzą; jakaś mu fluksja serce, zęby i słuch zainflamowała. Widział on zapewne co się działo, a był to zwolennik Roźnieckiego, szczerze do Moskali przywiązany, a jak utrzymywano, że nadesłany rozkaz od Rządu Narodowego do pułku całą dobę przetrzymywał, ruszyliśmy dopiero, gdy drugi rozkaz otrzymał generał Suchorzewski”<sup>36</sup>. W ten sposób w powstaniu nieaktywny, nie odegrał w nim żad-

<sup>31</sup> APS, Chojnacki Adam notariusz publiczny województwa podlaskiego, sygn. 41, *Repertorium aktów nie hipotecznych A. Chojnackiego 1822–28*, nr 307 z dn. 24 grudnia 1823 r.

<sup>32</sup> M. Tarczyński, *Generalicja Powstania Listopadowego*, Warszawa 1988, s. 267.

<sup>33</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. VII, s. 245.

<sup>34</sup> S. Małachowski–Lempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1929, s. 171.

<sup>35</sup> T. Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn 2010, s. 54.

<sup>36</sup> L. Szumski, *Wspomnienia o 3 pułku ułanów byłego Wojska Polskiego*, Kraków 1892, s. 21.

nej roli. Po upadku zrywu narodowego podjął służbę w żandarmerii armii rosyjskiej. Z żony Praksedy Tomickiej miał córkę Henrykę, która wyszła za mąż za Kazimierza Wojdę – przyszłego prezydenta Warszawy. Warto dodać także, że w latach 1815–1817 dowódcą 3 pu był płk Karol Madaliński potem stanowisko to objął na krótko płk Wincenty Szeptycki.

Dzięki *Rocznikowi wojskowemu* znamy dokładną dyslokację pododdziałów dywizji ułanów dopiero dla 1830 r. Sztab 1 brygady ułanów zajmował wówczas garnizon w Międzyrzecu, tak więc dostępne źródła każą nam stwierdzić, że 1 brygada i 3 pu były pododdziałami międzyrzeckimi, gdyż wymieniają one oficerów w nich służących przez całą trzecią dekadę XIX wieku. 1 brygadzie ułanów podporządkowane były 1 i 3 pu. 1 pu przed powstaniem umieszczono w Lubartowie, natomiast 2 szwadron tej formacji stacjonował w Parczewie, 4 szwadron w Ostrowie, rezerwa pułkowa zaś w Łukowie<sup>37</sup>. Sztab i 1 szwadron 3 pu stał w Międzyrzecu, 2 jego szwadron w Białej, 3 w Łomazach, a 4 w Terespolu. Rezerwę 3 pu dyslokowano w Mordach<sup>38</sup>. Z całą mocą stwierdzić więc trzeba, że 3 pu przez cały okres Królestwa stacjonował w województwie podlaskim, a w radzyńskim w szczególności. Także połowa szwadronów 1 pułku ułanów pułkownika Jana Tomickiego kwatrowała w powiecie radzyńskim.

Dzięki pamiętnikowi L. Szumskiego znamy dowódców szwadronów 3 pu dla okresu tuż przed powstaniem, komenderowali nimi kolejno: kpt. Józef Czyżewski, kpt. Feliks Kleszczyński, kpt. Alojzy Janowicz oraz kpt. Marcin Żółkiewicz. Miejscem stacjonowania tych szwadronów w 1829 r., jak wspomniano wcześniej, były: Międzyrzec, Biała, Terespol i Łomazy, z tą uwagą, że gdy w 1830 r. w Białej wybuchł pożar, który zniszczył większą część miasta, 2 szwadron 3 pu przeniesiono do Sławatycz nad Bug<sup>39</sup>. Międzyrzecki 3 pu w powstaniu walczył m.in. pod Liwem, Stoczkiem, Dobrem, Grochowem, Wawrem, Boremlem, Ostrołką, ostatnią bitwę zaś stoczył 16 września pod Rachowem. W 1831 r. pododdział ten uhonorowano 1 krzyżem kawalerskim, 16 złotymi i 15 srebrnymi orderami *Viruti Militari*<sup>40</sup>.

W garnizonach wojskowych w powiecie radzyńskim dyslokowano także pododdziały artylerii. Sztab 2 Brygady Artylerii Pieszej umieszczono w Kocku<sup>41</sup>. Sztab brygady składał się z trzech oficerów: płk. Karola Weysfłoga, kpt. Karola Głuszyńskiego oraz por. Józefa Kozuchowskiego. Warto zauważyć jeszcze, że pierwszym dowódcą 2 brygady był pułkownik Jan Krysiński, któremu podpo-

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko – rosyjskiej 1830–1831 r.*, t. I, Warszawa 1931, s. 125.

<sup>39</sup> L. Szumski, dz. cyt., s. 17.

<sup>40</sup> B. Gembarzewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925, s. 82–83.

<sup>41</sup> T. Malarski, dz. cyt., s. 41.



urządzone były: 2 kompania pozycyjna w Puławach oraz 3 i 4 kła, kolejno w Kocku i Radzynie. W 1817 r. dowódcą 3 kła był ppłk Weysflog, jego zastępcą zaś kpt. Koryzna (z Legią Honorową). W kompani tej służyli jeszcze porucznicy: Ksawery Świergocki (kawaler Legii Honorowej) i Karol Głuszczyński, podporucznicy: Stanisław Adamski, Józef Kożuchowski, Antoni Hincz, Jan Gołębiowski i Bartłomiej Kosmowski oraz jako lekarz batalionowy Andrzej Żmudziński – kawaler Legii Honorowej. W 1817 r. w 4 kła w Radzynie służbę pełnili: dowódca – ppłk Adam Szubert, kpt. Józef Rydel – jako zastępca (kawaler m.in. Legii Honorowej) oraz porucznik: Józef Paszkowski i podporucznicy: Józef Bleszyński, Jan Ostaszewski, Dionizy Masłowski i Wincenty Nieszkoć oraz lekarz batalionowy – Jan Koch<sup>42</sup>. W następnym roku dowódcą był już kpt. Jan Bujalski, a zastępcą kpt. Tomasz Turski (obaj kawalerowie Legii Honorowej)<sup>43</sup>. Kolejna zmiana kadrowa nastąpiła w 1827 r., kiedy dowódcą 4 kła został kpt. Krzysztof Koryzna (wcześniej w 3 kła)<sup>44</sup>.

Dzięki dokumentom przechowywanym w AGAD w Warszawie znamy usytuowanie budynków wojskowych w miastach powiatu radzyńskiego w czasach Królestwa. W Kocku władze wojskowe usytuowały dowództwo 2 Brygady Artylerii Pieszej oraz stanowisko dla 3 kła, wchodzącej w jej skład. Nie dziwi więc, że garnizon kocki należał do dużych. Dokument z 1819 r. wymieniał osiem budynków wojskowych. Pierwszym z nich była szopa na działa i inne składy, która znajdowała się przy placu Browarnym (zapewne w kompleksie budynków gospodarczych tamtejszego pałacu), obok niej usytuowano magazyn prochowy 3 kła. Lazaret wojskowy położony przy ul. Radzyńskiej mieścił się w domu dzierżawionym od kockiego Żyda – Kiwy Goldfingera, z 12 miejscami dla chorych. W Kocku umieszczono jeszcze trzy stajnie wojskowe: pierwsza znajdowała się w kompleksie pałacowym, pobudowana była z cegły w 1790 r., miała powierzchnię 282 m<sup>2</sup> i przeznaczona była do trzymania 50 koni, druga – drewniana, usytuowana na powierzchni 406 m<sup>2</sup> przy ul. Rynkowej przeznaczona dla 87 koni, trzecia stajnia sytuowana w budynku własności Żyda Chaima Mendlowicza pomieścić mogła 30 koni. Oprócz tych zabudowań w kockim rynku, w ratuszu znajdował się odwach, dostosowany do potrzeb wojskowych w 1816 r. Garnizonem artylerii Królestwa był też sam Radzyń – stała tam 4 kła. W mieście, przy ulicy Warszawskiej znajdował się wybudowany w latach 1824–1825 lazaret wojskowy składający się z 32 sal. Stajnię wojskową umieszczono przy pałacu. Był to budynek murowany, nakryty dachówką, mogący pomieścić do 40 koni. Przy gościńcu kockim (od mogiłek żydowskich) stała rządowa szopa na działa wystawiona w 1824 r. Obok niej znajdowała się stolarnia. W rynku radzyńskim umieszczono jeszcze odwach<sup>45</sup>. Na współ-

<sup>42</sup> *Rocznik Wojskowy [...] na rok 1817*, s. 127–128.

<sup>43</sup> *Rocznik Wojskowy [...] na rok 1818*, s. 128.

<sup>44</sup> *Rocznik Wojskowy [...] na rok 1827*, s. 157–158.

<sup>45</sup> AGAD, KRW, sygn. 115, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych lub na użytek wojska

czesnych planach Radzyna odnaleźć można niezwykle ciekawą nazwę ulicy – Koszary. W związku z tym, że uliczka ta biegnie dziś w pobliżu budynków wojskowych, także tych wystawionych w trzeciej dekadzie XIX wieku można założyć, że jej nazwa pozostaje reliktem koszar artyleryjskich wojsk Królestwa Kongresowego.

Największym garnizonem ułańskim w województwie podlaskim był z całą pewnością Międzyrzec w powiecie radzyńskim. To tam aż do 1830 r. mieścił się sztab 1 brygady ułanów i sztab 3 pułku Korytowskiego. W mieście odnaleziono szereg stajni wojskowych, usytuowanych przy ulicach: Łukowskiej, Lubelskiej (wystawione w 1821 r.), Pałacowej, Piszczackiej, Zacerkiewnej i Kościelnej. W sumie spis wymieniał 27 obiektów, w których znajdowały się miejsca dla 336 koni. W Międzyrzecu była jeszcze kryta słomą ujeżdżalnia (o pow. 422 m<sup>2</sup>) położona przy drodze na Brześć, lazaret na 46 osób przy ul. Lubelskiej oraz odwach w Rynku. Odwach w odróżnieniu od pozostałych był własnością międzyrzeckiego Żyda Lejba Dumana, gdyż stajnie i lazaret dzierżawiono od gen. Konstantego Czarotoryskiego. W Parczewie (powiat włodawski) znajdowały się stajnie, które pomieścić mogły łącznie 132 konie. Stajnie znajdowały się przy ulicach: Bialskiej, Lubartowskiej, Nad Wałem i Chełmskiej. W mieście ulokowano też krytą ujeżdżalnię i rajt-szulę oraz odwach, który znajdował się w rynku. W Ostrowie (powiat włodawski) wojsko zajmowało drewnianą stajnię lokowaną przy ul. Lubelskiej. Był to budynek rządowy, wybudowany w 1818 r. z drewna, nakryty słomą, który mieścił 64 konie. Przez rząd wybudowana była także kryta ujeżdżalnia umiejscowiona przy trakcie na Brześć, w mieście był jeszcze dwuizbowy odwach (budynek należał do Lejba Dumana)<sup>46</sup>. W 1818 r. Komisja Rządowa Wojny uznała, że należało zakupić miejsce pod stajnię w Ostrowie. W tym celu zaproponowano odkupienie od parafii ostrowskiej działki, na której umieszczona miała być stajnia i rajt-szula. Ówczesny proboszcz ostrowski – ksiądz Jan Ziemiański, zażądał za plac 3 000 złp i nawóz po koniach wojskowych. Kwaternistrzostwo orzekło, że adaptacja starej stodoły na stajnie wojskowe pochłonie dodatkowe 4 994 złp. Według przedstawionego kosztorysu budynek z drewna tartego posiadał powierzchnię 450 m<sup>2</sup> i w przyszłości mieścić miał konie należące do 2 pu<sup>47</sup>. Warto dodać, że Rada Administracyjna zgodziła się na swym posiedzeniu 13 czerwca 1819 r., na wyasygnowanie sumy 4 722,14 złp na odkupienie wspomnianej działki od księdza Ziemiańskiego<sup>48</sup>.

---

zajętych w woj. podlaskim [place: Siedlce, Biała, Terespol, Kock, Międzyrzec, Ostrów, Radzyń, Włodawa, Węgrów, Łuków, Łomazy], bp.

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 114, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych lub na użytek wojska zajętych w woj. podlaskim [place: Siedlce, Kock, Łuków, Międzyrzec, Parczew, Radzyń, Włodawa, Węgrów], bp.

<sup>47</sup> Tamże, sygn. 175, Akta dotyczące się nabycia stodoły od księdza Ziemiańskiego w Ostrowie na stajnię, bp.

<sup>48</sup> Tamże, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 6, Protokół Rady Administracyjnej

Włodawa (4 szwadron 4 pu) także posiadała szereg budynków przeznaczonych na stajnie wojskowe. Łącznie we Włodawie stajnie zmieścić mogły 177 koni, były to budowle należące do trzech Żydów: Icka Wolfowicza, Icka Leyzorowicza i Borucha Tłomackiego, a także do rodziny Zamoyskich i zakonu Paulinów. Trzy stajnie żydowskie położone były przy ul. Wyrykowskiej, budynek Zamoyskich na Stodolnej, a księży Paulinów za miastem. Tam także znajdować się musiała, wystawiona w 1819 r. kosztem Zamoyskiego kryta ujeżdżalnia. W rynku ulokowano jeszcze odwach, który umieszczono w ratuszu, dzielił zatem lokal z burmistrzem i wójtem włodawskim.

Podsumowując kwestie związane z armią Królestwa Kongresowego stwierdzić należy, że spośród wszystkich obwodów województwa podlaskiego, w radzyńskim znajdowało się najwięcej miast garnizonowych. Największe miasto ówczesnego powiatu – Międzyrzec, stanowiło siedzibę sztabu 1 brygady ułanów i 3 pu. Pozostałe garnizony ułańskie w obwodzie radzyńskim to: Parczew (2 szwadron 1 pu), Ostrów (4 szwadron 1 pu) i Włodawa (4 szwadron 4 pu). Ważne miejsce w strukturze wojskowej zajmowały pododdziały artylerii. W dobie Królestwa odnotowano zdecydowanie największe inwestycje w infrastrukturę wojskową – władze łożyły środki finansowe na zakup i dzierżawę pomieszczeń dla wojska. Dzięki temu na terenie w radzyńskim odnotowano w Królestwie garnizony w trzech miastach powiatu (sześciu miastach obwodu), co w porównaniu z epoką Księstwa stanowiło znaczące zwiększenie tej liczby (wówczas garnizon stanowił krótko jedynie Międzyrzec). W skład dywizji ułanów wchodziły dwie brygady, posiadające bardzo skadrowany etat – z dowódcą w stopniu generała brygady i jego dwoma adiutantami. 1 brygadzie ułanów podporządkowane były dwa pułki ułanów z dowódcami w stopniu pułkownika. Każdy pułk miał *de facto* dwa sztaby, pierwszy związany był z dowódcą pododdziału, w drugim zaś, w tzw. małym sztabie służyli żołnierze, dziś powiedzielibyśmy, działający na ich korzyść – logiści. Stan osobowy sztabu brygady ułanów zmienił się w okresie do 1830 r. niewiele, ale to cecha wspólna dla całej armii Księstwa<sup>49</sup>. Brak dużych ruchów kadrowych na stanowiskach oficerskich niepokoił oficerów młodszych, ale wpływał na poziom wyszkolenia każdego rodzaju broni. W pułkach ułanów było podobnie tym bardziej, że dowódcami od szczebla szefa szwadronu pułku ułanów byli oficerowie, którzy z Napoleonem „wąchali proch”. Pułki ułańskie w czasach Królestwa składały się z czterech szwadronów dowodzonych przez oficerów w stopniu kapitana. Trzeci szwadron w każdym pułku był tzw. flankierski, „z całą pasją oddający się musztrze”<sup>50</sup>. W skład sztabu pułku ułanów wchodził: dowódca w stopniu etatowym pułkownika, jego zastępca podpułkownik oraz majorowie. Przy dowód-

Królestwa Polskiego z 13 czerwca 1818 r., s. 239–240.

<sup>49</sup> Zmiany kadrowe pododdziałów obwodu radzyńskiego przedstawiono w tabeli nr 1.

<sup>50</sup> L. Szumski, dz. cyt., s. 12.

cach w małych sztabach służyli: jeden kapelan, jeden audytor oraz lekarz, podlekarze i lekarze batalionowi.

W powstaniu 3 pu bił się pod: Węgrowem, Liwem, Jadowem, Stoczkiem, Dobrem, Nową Wsią, Grochowem, Wawrem, Seroczynem, Boremlem, Mińskiem, Baranią Rudą, Ostrołęką, Mińskiem, Raciążem, Szymanowem, Karczewem, Zelechowem, Krynka, Miedzyrzecem, Kazimierzem i Rachowem<sup>51</sup>. Sztab brygady artylerii w Kocku oraz trzy artyleryjskie kompanie na terenie województwa podlaskiego były pododdziałami niewielkimi jeśli chodzi o liczbę żołnierzy, ale koszary artyleryjskie z uwagi na rodzaj broni musiały być rozległe. Najbardziej niebezpieczne pozostawały z całą pewnością magazyny prochowe i z tej przyczyny pododdziały artyleryjskie starano się umieszczać na obrzeżach ówczesnej zwartej zabudowy. Mimo to niewiele pamiątek po nich pozostało w miastach regionu. Kompanie lekkiej artylerii 3 i 4 wzięły czynny udział w powstaniu, walczyły pod: Zakrzewem, Dobrem, Janówkiem, Grochowem, Nurem, Nadborami, Ostrołęką i Warszawą (3 kla) oraz pod: Okuniewem, Wawrem, Grochowem, Jędrzejowem, Ostrołęką, Rudą, Krynkami i Miedzyrzecem (4 kla).

Radzyńskie posiada zatem krótkie, ale bogate tradycje wojskowe, i to właśnie w epoce Królestwa Kongresowego na opisywanym obszarze dyslokowano zdecydowaną największą liczbę pododdziałów Wojska Polskiego. Likwidacja armii Królestwa po upadku powstania listopadowego usunęła pododdziały wojskowe z powiatu – usunęła na tyle skutecznie, że już nigdy potem żołnierzy nie było tak dużo jak właśnie w epoce poprzedzającej wybuch powstania listopadowego.

**Tabela 1. Zmiany w korpusie oficerów w etatach jednostek Wojska Polskiego stacjonującego na terenie obwodu radzyńskiego w l. 1817–1830<sup>52</sup>.**

Rocznik	pułkownik	podpułkownik	Major	kapitan	porucznik	podporucznik	Lekarze	Audytor	Kapelan	Razem	Liczba awansów	Liczba zgonów	Dymisje i przeniesienia służbowe
3 pułk ułanów													
1817.	2	2	2	10	13	22	4	1	1	57			
1818.	1	2	1	11	12	22	4	1	1	55			
1819.	1	1	2	9	11	23	2	1	1	51	5		7

<sup>51</sup> B. Gembarzewski, *Rodowody pułków...*, s. 82–83.

<sup>52</sup> Dane opracowano na podstawie *Roczników Wojskowych Królestwa Polskiego* z l. 1817–1830. Podane liczby uwzględniają także oficerów na reformie, służących w radzyńskich pododdziałach ułanów i artylerii.

Rocznik	pułkownik	podpułkownik	Major	kapitan	porucznik	podporucznik	Lekarze	Audytor	Kapelan	Razem	Liczba awansów	Liczba zgonów	Dymisje i przeniesienia służbowe
1820.	2		3	12	12	18	2	1	1	51	2		8
1821.	2	1	2	11	14	17	2	1	1	51	6		2
1822.	2	1	2	11	13	17	2	1	1	50	3	1	7
1823.	2	1	2	11	12	19	2	1	1	51	1	1	2
1824.	2	1	2	9	15	19	2	1	1	52	1	1	3
1825.	2	2	1	11	14	19	2	1	1	53	2		6
1826.	2	2	1	11	14	19	2	1	1	53	1		2
1827.	1	2	1	11	14	22	2	1	1	55	1		3
1829.	1	2	1	10	14	24	2	1	1	56	1	1	2
1830.	1	3		10	11	21	2	1	1	50	4		4
										Ra- zem	27	4	46

## 3 kompania 2 Brygady Artylerii Pieszej

1817.		1		1		7	1			10			
1818.		1		1	2	5	1			10			
1819.		1		1	2	5	1			10	1		
1820.		1		1	2	4	1			9			2
1821.	1			1	1	3	1			7	1	1	1
1822.	1			1	2	2	1			7	1		1
1823.	1			1	2	5	1			10			
1824.	1			1	3	4	1			10			
1825.	1			1	2	4	1			9	1		1
1826.	1			1	2	4	1			9			1
1827.	1			1	2	6	1			11			1
1829.	1			1	2	7				11			
1830.	1			1	1	8	1			12		1	1
										Ra- zem	4	2	8

## 4 kompania 2 Brygady Artylerii Pieszej

1817.				1	1	4	1			7			
1818.				2	1	4	1			8	1		
1819.				2	1	5	1			9	1		1
1820.		1		1	2	4	1			9	1		1
1821.		1		1	1	4	1			8			1
1822.		1		2	1	5	1			10	1		1
1823.		1		1	1	5	1			9			1
1824.		1		1	1	6	1			10			2
1825.		1		1	2	5	1			10	1		1
1826.		1		1	2	5	1			10			
1827.				1	2	6	1			10			2

Rocznik	pułkownik	podpułkownik	Major	kapitan	porucznik	podporucznik	Lekarze	Audytor	Kapelan	Razem	Liczba awansów	Liczba zgonów	Dymisje i przeniesienia służbowe
1829.				2	2	7	1			12			
1830.				2	2	6	1			11	1		3
										Ra- zem	6	0	13

*Alfabetyczny spis lekarzy wojskowych, kapelanów, oficerów sztabów i pododdziałów Wojska Polskiego stacjonujących w obwodzie radzyńskim w latach 1817–1830*

- ADAMSKI Stanisław – por. 3 kla, w l. 1817–1830, KS VM, w powstaniu dowódca 3 kla;
- AVE Wilhelm<sup>53</sup> – ppor. na reformie w 3 pu w l. 1821–1829, zmarł w 1829 r.
- BAGNIEWSKI Ludwik – ppor. 4 kla w l. 1827–1829;
- BAKKA Jan – kpt. 3 pu, w l. 1817–1827, w 1828 r. dowódca 10 kompanii weteranów, KZ VM i LH;
- BERGONI Władysław – lekarz batalionowy 1 pu, w l. 1817–1823, lekarz batalionowy 3 kla w l. 1824–1829, zmarł w 1829 r.;
- BIENKOWSKI Karol – ppor. 4 kla w l. 1822–1823;
- BŁESZYŃSKI Józef – ppor. 4 kla, w l. 1817–1820;
- BOGUCKI Kajetan – ppor. 3 pu, w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1830;
- BOGUSŁAWSKI Wojciech<sup>54</sup> – w l. 1820–1824 mjr 3 pu, ppłk 3 pu w l. 1825–1830, KZ VM i LH;
- BORZĘCKI Damazy – ppor. 4 kla w l. 1824–1830;
- BRZUSKA Tomasz – ppor. 3 pu w l. 1822–1830;
- BUJALSKI Jan – kpt. potem ppłk i dowódca 4 kla w l. 1818–1826, KZ VM i LH;
- BYDŁOWSKI Bonawentura – kpt. na reformie w 1817 r. przydzielony do 3 pu, tam na etacie w l. 1818–1823, adiutant gen. Roźnieckiego, KZ VM i LH, w 1823 r. dymisja w stopniu mjr z mundurem;
- CHMIELEWSKI Ludwik – w l. 1820–1829 mjr 3 pu, w 1830 r. ppłk 3 pu, KZ VM, adiutant gen. Jana Weysenhoffa;

<sup>53</sup> Prawdopodobnie tożsamy z oficerem od 1812 r., który walczył wcześniej w pułku szwoleżerów w stopniu sierżanta.

<sup>54</sup> Jego żoną była, pochodząca z podsokołowskich Mołomotek – Marianna z Kobylńskich I v. Damińska, córka Karola. W. Bogusławski po powstaniu zamieszkał w Krzyczewie nad Bugiem, potem przeniósł się do pobliskiego Zalesia. Tam zmarł 1 kwietnia 1852 r. Pochowany został w Piszczacu, grób zachował się do dziś.

15. CICHOCKI Wincenty – ppor. 3 pu, w l. 1817–1822, potem por. 3 pu w l. 1826–1830;
16. CZYŻEWICZ Józef – kpt. w 3 pu w l. 1818–1830, KZ VM i LH;
17. DALECKI Jan – z wachmistrza, ppor. 3 pu w l. 1817–1826, w 1826 r. dymisja w stopniu por. z mundurem;
18. DĄBROWSKI Mikołaj – ppor. 3 pu w l. 1821–1830;
19. DĘBICKI Józef – kpt. 3 pu w l. 1817–1830, KS VM, LH oraz Kawaler Maltański<sup>55</sup>;
20. DŁUGOSZEWSKI Wincenty – ppor. 3 pu w l. 1821–1830;
21. DOMAGALSKI Jan – p.o. lekarza batalionowego 3 pu w 1824 r., potem lekarz bat. w 2 ppl;
22. DOWGIAŁO Józef – kpt. 3 pu w 1817 r., LH;
23. EHRENKREUTZ Jan – ppor. 3 pu w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1829, potem kpt. w 1 psk, LH;
24. ENGELHARD Antoni<sup>56</sup> – z podoficera awans na ppor. 4 kla w l. 1820–1827, od 1827 w 2 kla;
25. FALKOWSKI Józef – por. 3 pu w l. 1824–1830;
26. FLEYCZEROWSKI Franciszek (Tomasz)<sup>57</sup> – sztabs lekarz 3 pu w l. 1818–1830;
27. FREY Jakub<sup>58</sup> – lekarz bat. 3 pu w l. 1825–1826, potem sztabs lekarz w 8 ppl;
28. GALIŃSKI Józef – por. na reformie w 3 pu w l. 1817–1822, potem w korpusie pociągów;
29. GARNYSZ Piotr – ppor. 3 pu w 1830 r.;
30. GEITZLER Karol – podlekarz 3 pu w 1817 r. ;
31. GŁÓWCZYŃSKI Józef – ppor. 3 kla w l. 1822–1830;
32. GŁUSZCZYŃSKI Karol – por. 3 kla w l. 1817–1819, kpt. 4 kla w l. 1820–1823, w l. 1823–1830 kpt. i kasjer 2 brygady artylerii pieszej;
33. GOŁĘBIEWSKI Jan – ppor. 3 kla w l. 1817–1822, potem kasjer w 1 Brygadzie artylerii pieszej;
34. GORECKI Walenty – podoficer 3 pu, ppor. 3 pu w l. 1824–1830;
35. GRABOWSKI Stanisław – por. 4 kla w l. 1825–1830;
36. GROCHOLSKI Adam – ppor. 4 kla w l. 1822–1824;
37. GROCHOWSKI Adam – ppor. 4 kla w 1820 r.;

<sup>55</sup> Dowodził szwadronem rezerwowym 3 pu.

<sup>56</sup> Urodzony w 1792 r. w Białowieży, weteran powstania listopadowego, doszedł do stopnia podpułkownika. Emigrant we Francji, zm. w 1850 r.

<sup>57</sup> Po powstaniu osiadł w Radzyńskim. Najpierw w Miedzyrzeczu, potem od 1856 r. właściciel Osniałowa w pow. białskim, W 1874 r. sprawował jeszcze urząd sędziego pokoju pow. łosickiego, Do dnia dzisiejszego zachował się na cmentarzu w Huszlewie (pow. łosicki) grób jego żony – Emilii z Bieńkowskich i jego dwóch synów.

<sup>58</sup> Urodzony w 1801 r. w Puławach, weteran powstania listopadowego, znany warszawski lekarz, położnik, zmarł w Warszawie 24 kwietnia 1865 r.

38. GRODZKI Aleksander<sup>59</sup> – audytor 3 pu w l. 1817–1830;
39. HILDEBRANDT Ernest – ppor. 3 kla w 1830 r.;
40. HIMONOWSKI Teodozy – ppor. 4 kla w l. 1829–1830;
41. HINCZ Antoni – ppor. 3 kla w l. 1817–1820, KS VM;
42. HORAIN Ignacy – ppor. 3 kla w l. 1822–1830;
43. HORODYŃSKI Innocenty – kpt. 3 pu w l. 1817–1818;
44. ISSAYSKI Leopold – ppor. 3 kla w l. 1822–1825, potem w kompanii rzemieślniczej;
45. JABŁOSZEWSKI Norbert – podoficer 3 pu, ppor. 3 pu w l. 1822–1830;
46. JAKUBOWSKI Ignacy – ppor. 3 pu w l. 1817–1819, w 1820 r. dymisja, LH;
47. JANOWICZ Alojzy<sup>60</sup> – z pułku ułanów litewskich, ppor. 3 pu w l. 1817–1820, w l. 1820–1822 por. 3 pu, kpt. 3 pu w l. 1823–1830;
48. JANUSZEWSKI Murza Samuel – por. 3 pu w l. 1817–1824, kpt. 3 pu w l. 1824–1830;
49. JODKO Wiktor – ppor. 4 kla w l. 1822–1823;
50. KATERLA Franciszek – żołnierz Księstwa, potem w 1812 r. oficer wojsk litewskich w 17 pułku ułanów, kpt. 3 pu w l. 1818–1821, w l. 1821–1830 mjr 1 pu, KS VM i LH;
51. KĘPIŃSKI Józef<sup>61</sup> – ppor. 3 pu w l. 1821–1830;
52. KLASSEN Stanisław – ppor. 3 kla w l. 1822–1830;
53. KLESZCZYŃSKI Feliks<sup>62</sup> – kpt. 3 pu w l. 1817–1830;
54. KOCH Jan<sup>63</sup> – lekarz bat. 4 kla w l. 1817–1829, w 1830 r. sztabs lekarz w 2 psp, KZ VM;
55. KOPEĆ Stanisław – por. 3 pu, kwatermistrz w l. 1817–1818, KS VM;
56. KOPPE [N] – por. 3 pu.
57. KORYTOWSKI Michał – ppłk, potem płk i dowódca 3 pu w l. 1817–1830, KZ VM;
58. KORYZNA Krzysztof – kpt. 3 kla w l. 1817–1826, kpt. i dowódca 4 kla w l. 1827–1830, KZ VM i LH;
59. KOSMOWSKI Bartłomiej – ppor. 3 kla w l. 1817–1823, por. 3 kla w l. 1824–1829, w 1830 r. przeniesiony do twierdzy w Modlinie;
60. KOTKOWSKI Antoni – por. 4 pu w l. 1817–1819, potem w l. 1820–1824 por. 3 pu, od 1824 r. do 1829 r. kpt. 3 pu, od 1829 r. w pułku strzelców konnych gwardii, adiutant gen. Suchorzewskiego do 1830 r., LH;

---

<sup>59</sup> A. Grodzki urodził się w Warszawie w 1775 r., służył w Legionach Polskich we Włoszech, wziął dymisję z legionów w 1803 r.

<sup>60</sup> Dowodził szwadronem rezerwowym 3 pu.

<sup>61</sup> Pochowany w Wisznicach.

<sup>62</sup> Dowodził szwadronem rezerwowym 3 pu.

<sup>63</sup> Nobilitowany w 1820 r. Zob. S. Uruski, dz. cyt., t. VII, s. 68.



61. KOTOWICZ Michał – ppor. 3 pu w l. 1829–1830;
62. KOWNACKI Konstanty – ppor. 3 pu w l. 1827–1830;
63. KOŻUCHOWSKI Józef – ppor. 3 kla w l. 1817–1820, por. w 2 bryg. art. pieszej w l. 1822–1830, adiutant płk Weisfloga w sztabie 2 brygady;
64. KRYSIŃSKI Jan – płk i dowódca 2 Brygady artylerii pieszej w l. 1817–1820, KZ VM;
65. KRZYCKI Heliodor – podoficer 3 pu, ppor. 3 pu w l. 1822–1830;
66. KRZYMUSKI Tomasz – ppor. 3 pu w 1820 r., w l. 1821–1822 w 1 pu, w 1823 r. dymisja w stopniu por.;
67. KRZYWKOWSKI Henryk – kpt. 3 pu w 1817 r., LH;
68. KWIECIŃSKI Walenty – ppor. 3 pu w l. 1817–1821, por. 1 pu w l. 1821–1830;
69. LESZKIEWICZ Ignacy – ppor. 3 pu w 1817 r. ;
70. LINDA Antoni – ppor. 3 pu w l. 1829–1830;
71. LISICKI Roman – por. 3 pu w l. 1818–1823, kpt. 1 pu w l. 1824–1830, KS VM;
72. ŁĄCKI Józef – ppor. 3 pu w l. 1829–1830;
73. MADALIŃSKI Józef – kpt. 3 pu w l. 1817–1818;
74. MADALIŃSKI Karol – płk i dowódca 3 pu do 1817 r.;
75. MAJEWSKI Ignacy – ppor. 3 pu w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1830, LH;
76. MALINOWSKI Jan – por. 3 pu w l. 1817–1824, od 1825 r. kpt. 1 psk, KZ VM;
77. MAŁACHOWSKI Henryk – ppor. 3 pu w l. 1824–1826, w 1826 r. dymisja na żądanie;
78. MASŁOWSKI Dionizy – ppor. 4 kla w l. 1817–1822, potem por. w 1 brygadzie artylerii pieszej;
79. MICHAŁOWSKI Ignacy – ppor. 2 baterii w l. 1829–1830;
80. MIKOSZA Józef – ppor. 3 pu w 1817 r.;
81. MORAWSKI Jan – kpt. 3 pu w 1817 r., KS VM i LH;
82. NARBUT Xawery – por. 3 pu w 1817 r.;
83. NARZYMSKI Adam – kpt. 2 baterii w l. 1825–1830;
84. NEUTSCHMAN Augustyn – pod lekarz 3 pu w l. 1817–1818;
85. NEUMAN Mateusz – mjr w l. 1817–1821, ppłk 3 pu w l. 1822–1830, w l. 1825–1830 dowódca rezerwy w dywizji ułanów, LH;
86. NIEMCEWICZ Jan – ppor. 3 kla w l. 1829–1830;
87. NIESZOKOĆ Wincenty – ppor. 4 kla w l. 1817–1822, od 1823 r. adiutant płk. Weisfloga;
88. NIWIŃSKI Bernard – kasjer, ppor. 3 pu w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1830, KS VM;
89. NIŻOWSKI Antoni – ppor. 3 pu w l. 1818–1824, por. 3 pu w l. 1824–1830;
90. NOWICKI Adam – por. 3 pu w l. 1817–1820, w l. 1820–1830 kpt. 2 pu, LH;
91. OBNIŃSKI Antoni – ppor. 3 pu w l. 1817–1822, potem w korpusie pociągów, LH. Zmarł w 1828 r.;

92. OBRODZKI Antoni – ppor. 3 pu w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1829, w 1830 r. kpt. 3 pu, LH;
93. OCHICKI August – ppor. 1 pu w l. 1824–1830;
94. OLESZA Karol – por. 3 pu w l. 1817–1821, kpt. 3 pu w l. 1821–1822, dymisja w 1822 r.;
95. OLEYKIEWICZ Mustafa – ppor. 3 pu w l. 1817–1822. Zmarł w 1822 r.;
96. OSTASZEWSKI Jan – ppor. 4 kla w l. 1817–1818;
97. OSTROWSKI Michał – ppor. 3 pu w l. 1829–1830;
98. PACEWICZ Celestyn – kapelan 3 pu w 1818 r.;
99. PASZKOWSKI Aleksander – ppor. 4 kla w l. 1829–1830;
100. PASZKOWSKI Józef – por. 4 kla w l. 1817–1820, KZ VM, potem w Kaliskim Korpusie Kadetów;
101. PIGNAN Jan – w 1811 r. chor. w 1 ph, potem ppor. 1 ph, w czasach Królestwa ppor. 3 pu w l. 1817–1823, potem w 10 kompanii weteranów, KS VM, zmarł w 1823 r.
102. PIOTROWSKI Józef – por. na reformie w 3 pu w l. 1817–1829, LH;
103. PIWOWARSKI Piotr – ppor. 3 pu w l. 1824–1828, zmarł w 1828 r.;
104. POREBIŃSKI Ferdynand – ppor. 3 pu w l. 1817–1821, por. 1 pu w 1822 r., adiutant polowy gen. Konstantego Przebendowskiego od 1817 r., LH;
105. POTWOROWSKI Edward – kpt. 3 pu w 1820 r., potem adiutant gen. Józef Tołłńskiego;
106. PRZANOWSKI Wojciech – por. 1 pu w l. 1817–1822, kpt. 3 pu w l. 1822–1823, kpt. 1 pu w l. 1824–1830, KZ VM;
107. RAIECKI January – ppor. 3 pu w l. 1822–1829, w 1830 r. por. w 3 psk;
108. RASZEWSKI Dyzma – por. 4 kla w l. 1822–1830;
109. REMISZEWSKI Piotr – kpt. na reformie w 1817 r. przydzielony do 3 pu;
110. RETTEIN Karol – lekarz batalionowy 3 pu w l. 1817–1830, od 1824 r. lekarz pułku rezerwowego dywizji ułanów;
111. REYSER Michał – ppor. 3 pu w l. 1824–1830;
112. RIDEL Józef – kpt. 4 kla w 1817 r., VM i LH;
113. ROMISZEWSKI Piotr – kpt. na reformie w 3 pu w l. 1820–1830;
114. RÓŻYCZKA Wincenty – podlekarz 3 pu w 1818 r.;
115. RYBIŃSKI Ignacy – por. 3 pu w 1817 r., KZ VM;
116. RYLSKI Paweł – ppor. 3 kla w l. 1827–1830;
117. RZESZOTKOWSKI Teodor – ppor. 4 kla w l. 1824–1829, od 1830 r. w 1 kla;
118. RZODKIEWICZ Józef<sup>64</sup> – płk na reformie przydzielony w l. 1817–1826 do 3 pu, potem w warszawskiej kompanii weteranów, VM;
119. SADOWSKI Jan – por. 3 pu w l. 1817–1820, kpt. 3 pu w l. 1821–1830, KZ VM;

---

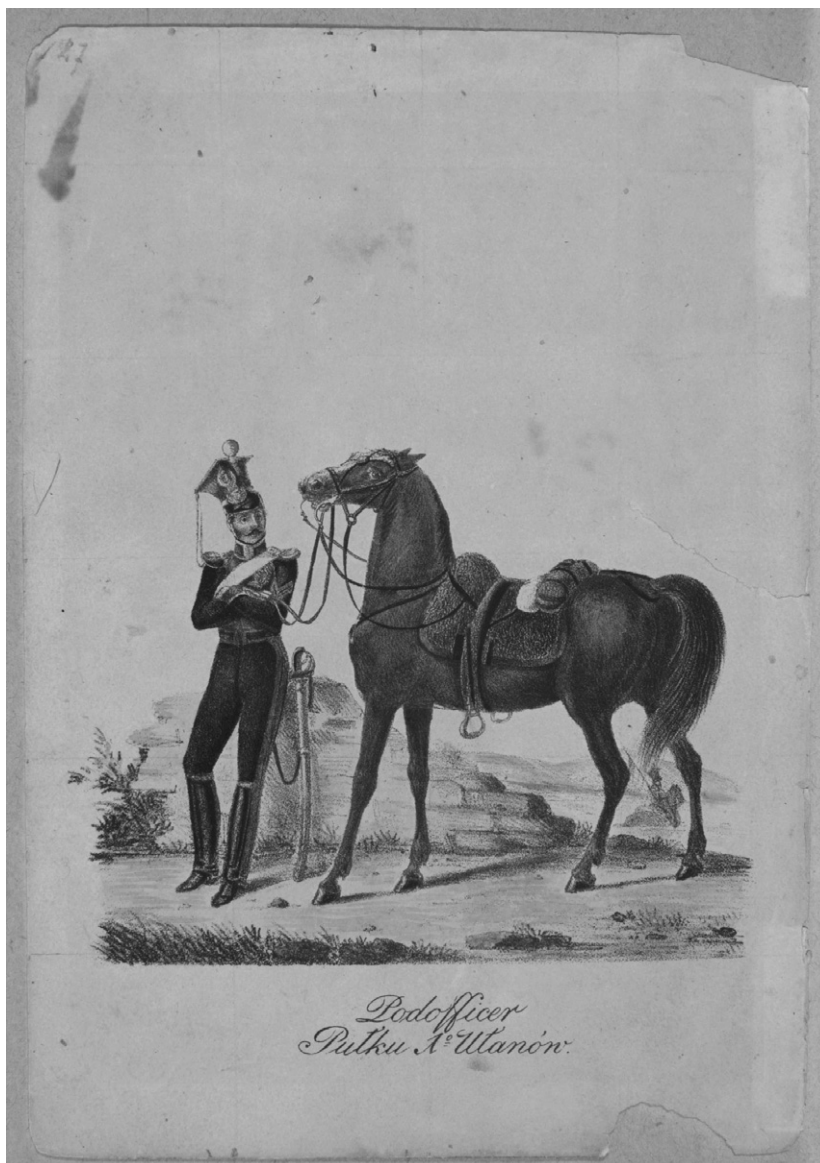
<sup>64</sup> Dowódca północnego zgrupowania kolumny lotnej w departamencie siedlecki w 1812 r. Ostatni dowódca broniący Siedleckiego przed armią rosyjską.

120. SAWCZYŃSKI – ppor. 3 pu do 1820 r.;
121. SIEKIERZYŃSKI Dionizy – por. 3 kla w l. 1820–1824, od 1825 r. kpt. 2 kla;
122. SIENKIEWICZ Jan – por. 3 pu w l. 1825–1830;
123. SKARBEEK Ignacy – ppor. 3 pu w l. 1827–1830;
124. SKARZYŃSKI Józef – ppor. 1 pu w l. 1817–1823, por. 3 pu w l. 1824–1825;
125. SOLECKI Józef – kpt. 4 kla w l. 1829–1830;
126. SOSNOWSKI Szymon – ppor. 3 kla w l. 1826–1830;
127. STRZYŻOWSKI Piotr – ppor. 3 pu w l. 1827–1830;
128. SUCHORZEWSKI Tadeusz – gen. bryg. dowódca 1 brygady ułanów w l. 1820–1830, dowódca obrony Siedlec w lutym 1831 r., LH, KZ i KS VM;
129. SWOBODA Feliks – por. na reformie w l. 1817–1830 przydzielony do 3 pu,
130. SZUBERT Adam – ppłk i dowódca 4 kla w 1817 r.;
131. SZUMACHER Karol – lekarz batalionowy w 3 pu w 1830 r.;
132. SZWYKOWSKI Adolf – ppor. 3 pu w l. 1825–1830;
133. SZYMANOWSKI Klemens – kapelan 3 pu w l. 1820–1830;
134. ŚWIERGODZKI Ksawery – por. 3 kla w l. 1817–1820, KZ VM i LH;
135. TERLECKI Piotr – ppor. 3 pu w l. 1817–1820, w 1821 r. otrzymał dymisję w stopniu por. z pensją i mundurem, LH;
136. TUSZYŃSKI Karol – lekarz batalionowy w 3 kla w 1830 r.;
137. WALEWSKI Józef – por. 3 pu w l. 1817–1824, od 1825 r. kpt. 1 psk, VM i LH;
138. WALKNOWSKI Józef – mjr. 3 pu w 1817 r.;
139. WASILEWSKI Józef – ppor. 3 pu w l. 1821–1830;
140. WAŚNIEWSKI Piotr – ppor. na reformie w 3 pu w l. 1817–1823, zmarł w 1823 r.;
141. WERNICKI Wincenty – ppor. 3 pu w l. 1825–1830;
142. WESOŁOWSKI Antoni – lekarz batalionowy 3 pu w l. 1827–1829, w 1830 r. lekarz batalionowy w 4 kla;
143. WIERZCHLEJSKI Antoni – w l. 1818–1830 kpt. 3 pu, KZ VM i LH;
144. WYCZLIŃSKI Jan – ppor. 3 kla w l. 1827–1830;
145. WYSOCKI Jacenty – ppor. 3 pu w l. 1817–1821, w l. 1822–1826 na reformie w 3 pu, w l. 1827–1830 na etacie w 3 pu;
146. WYSOCKI Stanisław – ppor. 2 pu w l. 1824–1825, w 1825 r. na reformie w 3 pu, w l. 1826–1830 ponownie ppor. w 2 pu;
147. WYSZYŃSKI Antoni – ppor. na ref. w 1817 r. przydzielony do 3 pu, KZ VM;
148. ZAJĄCZKOWSKI Antoni – ppor. 3 pu w l. 1821–1830;
149. ZALESKI Józef – ppor. 3 pu w l. 1820–1829, w 1830 r. dymisja w stopniu por.;
150. ZALEWSKI Antoni – ppor. 3 pu w l. 1817–1819, w 1820 r. dymisja;
151. ZAWADZKI Antoni – ppor. 4 kla w l. 1824–1830;
152. ZAWADZKI Kazimierz – ppor. 3 pu w l. 1822–1830;
153. ZAWADZKI Michał – kpt. 3 pu w l. 1820–1823, LH i KZ VM, zmarł w 1824 r.;

154. ZAWADZKI Wincenty – podoficer 3 pu, ppor. 3 pu w l. 1822–1830;
155. ZIELIŃSKI Jan – ppor. 2 pu w l. 1817–1824, w l. 1825–1830 por. 3 pu, KS VM i LH;
156. ZIEMBIŃSKI Daniel – kapelan 3 pu w 1817 r.;
157. ZIÓŁKIEWICZ Marcin – kpt. 1 pu w 1829 r., kpt. 3 pu w 1830 r., . LH;
158. ŻMUDZIŃSKI Andrzej – lekarz bat. 3 kła w l. 1817–1818, . LH;
159. ŻÓŁKIEWICZ Marcin<sup>65</sup> – kpt. 3 pu w l. 1818–1827, . LH;

---

<sup>65</sup> Dowodził szwadronem rezerwowym 3 pu.



*Podofficer  
Pułku N<sup>o</sup> Ulanów.*







3<sup>ci</sup> Pułk Młanów  
Oficer wyższy



Artur Rogalski

## **Notariat. Hipoteka. Drobna szlachta**

Czasy Królestwa Polskiego to chronologicznie drugi etap w dziejach powiatu radzyńskiego. Jednostka administracyjna utworzona w 1810 r., w momencie powstania Królestwa Polskiego liczyła sobie zaledwie kilka lat. W nowe czasy wkraczała z instytucjami administracyjnymi, sądowymi, skarbowymi, etc. odziedziczonymi po Księstwie Warszawskim. W materii administracyjno – sądowniczej możemy mówić o pełnej kontynuacji dziedzictwa czasów napoleońskich. Jeśli chodzi o instytucje związane z wymiarem sprawiedliwości, to bez wątpienia w powiecie radzyńskim (tak jak i w innych powiatach nowopowstałego województwa podlaskiego) kluczowe role pełniły – powiązane ze sobą – notariat i hipoteka.

Głównymi użytkownikami obu tych instytucji była szlachta i – w nieco mniejszym stopniu – mieszczaństwo. W niniejszym tekście spróbuję naszkicować relacje na linii notariat – hipoteka – drobna szlachta. Należy mieć jednak świadomość, że każde z tych trzech zagadnień, nawet w ramach ograniczających do terenu powiatu radzyńskiego – to temat na oddzielną, obszerną publikację. Każde z nich zasługuje też na wnikliwe badania poprzedzone precyzyjną kwerendą archiwalną. W przypadku niniejszego tekstu była ona ograniczona do niezbędnego minimum, sam zaś tekst jest jedynie punktem wyjścia do dalszych badań.

### **I. Notariat**

Kwestie notariatu w powiecie radzyńskim doczekały się już odrębnych publikacji; najszerszą jak dotąd pozostaje *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812–1815)* autorstwa D. Magiera i A. Rogalskiego (Radzyń Podlaski – Siedlce 2011). Akta notarialne były wykorzystywane jako podstawa źródłowa do badań nad gospodarką i społecznością powiatu radzyńskiego w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego<sup>1</sup>. Inaczej sprawa ma się

---

<sup>1</sup> Por. np.: J. Kowalik, *Dzierżawcy w majątkach ziemskich na przykładzie dóbr w powiatach białskim i radzyńskim w XIX w.*, [w] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, t. V, *Praca i życie codzienne w majątku ziemskim. Materiały V sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowiec w dniach 12–14 października 2011 r.*, red. H. Łaszkiwicz, Lublin 2012, czy *Ziemia Radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.

z radzyńskimi instytucjami hipotecznymi, które nie były obiektem oddzielnych badań. Problematyka drobnej szlachty osiadłej w powiecie radzyńskim także nie budziła szerszego zainteresowania badaczy. Publikacją w której społeczność drobnoszlachecka pojawia się szerzej (w związku z instytucją notariatu) jest artykuł D. Magiera: *Szlachta powiatu radzyńskiego w świetle inwentarzy pozostałości w aktach notariuszy z lat 1812–1830*<sup>2</sup>.

Z racji na obszerny, różnorodny materiał źródłowy w poniższym tekście autor skupił się na zagadnieniach podstawowych obejmujących liczebność kancelarii notarialnych, kwestie związane z miejscem urzędowania, oraz karierą zawodową szefów poszczególnych kancelarii, poruszono też istotną kwestię sukcesji archiwów notarialnych. Poza zakresem niniejszej pracy znalazło się zagadnienie zawartości ksiąg notarialnych oraz ich wartości źródłowej.

W latach 1815–1831 w powiecie radzyńskim działało pięć kancelarii notarialnych. Siedzibami kancelarii były stołeczne miasto powiatu – Radzyń oraz największy w powiecie ośrodek miejski – Międzyrzec. W interesującym nas okresie w Radzynie działało 4 notariuszy, zaś w Międzyrzeczu przez 19 lat pozostawał na stanowisku jeden notariusz – Franciszek Radzikowski.

W tym okresie notariusze powiatu radzyńskiego wciągnęli do akt około pięciu tysięcy wpisów<sup>3</sup>, z czego na poszczególnych notariuszy przypadało:

Jan Sariusz Mniński – 183 wpisy,

Franciszek Lubański – 1 363 wpisy,

Augustyn Szczawiński – zapewne ok. 500 wpisów,

Piotr Baranowski – ponad 530 wpisów (księga z 1828 r. nie zachowała się),

Franciszek Radzikowski – 2 284 wpisy.

Jak widać ilość wpisów z terenów obsługiwanych przez notariuszy rezydujących w obu miastach była zbliżona. Nie ma znaczących różnic w obrębie ksiąg pochodzących z różnych kancelarii – przeciętna księga notarialna z powiatu radzyńskiego z lat 1815–1831 liczy sobie sto kilkadziesiąt stron. Najniższa liczba wpisów wyniosła sześćdziesiąt siedem (pojedynczy przypadek wpisów poniżej setki), największa – dwieście siedem. Różnice pomiędzy ilością wpisów w księgach poszczególnych kancelarii wynikają z różnic w okresie funkcjonowania owych kancelarii. Dwaj rejenci radzyńscy: Szczawiński i Baranowski działali przez krótki okres czasu (2 lata) równoległe, był to przypadek jednostkowy, nadto obie kancelarie miały nieco inną specyfikę (patrz niżej), zatem nie warto chyba w przypadku powiatu radzyńskiego próbować ustalać większej czy mniejszej „wziętości”

<sup>2</sup> D. Magier: *Szlachta powiatu radzyńskiego w świetle inwentarzy pozostałości w aktach notariuszy z lat 1812–1830*, [w] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2004.

<sup>3</sup> Por. niżej aneks „Akta notariuszy radzyńskich z czasów Królestwa Polskiego, przechowywane w AP w Radzynie Podlaskim”.

wymienionych notariuszy (co byłoby uzasadnione w przypadku badań nad większym ośrodkiem miejskim z kilkoma/kilkunastoma jednocześnie i przez dłuższy czas działającymi kancelariami).

Warto tu dodać, że pomoce kancelaryjne notariuszy powiatu radzyńskiego zachowały się nierównomiernie, niemniej należy przypuszczać, że pierwotnie przy każdej kancelarii sporządzano przynajmniej (teoretycznie obligatoryjne) repertoria. Natomiast możemy być pewni że dwóch pierwszych notariuszy (Mniński i Szczawiński) nie prowadziło skorowidzów notarialnych. Sporządził je sukcesobiorca ich archiwów, trzeci z radzyńskich notariuszy, Piotr Baranowski. Szczęśliwie, nie omieszkał o tym poinformować zwierzchności sądowej (oraz potomności) tak tytułując sporządzoną przez siebie pomoc kancelaryjno – archiwalną: „Skorowidz alfabetyczny akt dobrej woli powiatu radzyńskiego w mieście Radzynie od początku roku 1811 do końca roku 1827 przyjętych, z powodu, że przez poprzedników moich skorowidz prowadzony nie był o czym konsygnacja z danych akt jasne przynosi przekonanie, przeze mnie sformowany”<sup>4</sup>.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że fascykuły (potem księgi) notarialne i pomoce kancelaryjne nie były jedyną produkcją aktową pozostałą po kancelariach radzyńskich notariuszy. Jednak do czasów dzisiejszych z tego terenu nie zachowało się żadne pełne archiwum kancelarii notarialnej, zawierające akta własne kancelarii (akta organizacyjne, pomocnicze, korespondencja etc)<sup>5</sup>.

Działalność międzyrzeckiej kancelarii Radzikowskiego (1811–1830) była jedną z najdłuższych w powiecie radzyńskim w XIX w. (na pierwszym miejscu uplasował się Józef Choromański działający w Międzyrzeczu od 1876 r., przez 28 lat)<sup>6</sup> i objęła cały interesujący nas okres.

W Radzynie sytuacja była bardziej dynamiczna. Rok 1815 to ostatni rok działania kancelarii Jana Sariusza Mnińskiego. Jego następcą był Franciszek Lubański prowadzący kancelarię radzyńską w latach 1816–1824. W latach 1824–1827 rejentem był Augustyn Szczawiński, zaś Piotr Baranowski – w okresie 1825–1850.

Jak widać najdłużej – 8 lat – pracował Franciszek Lubański. Działalność kancelarii Piotra Baranowskiego wyszła daleko poza rok 1831; w zakreślonym czasokresie objęła 5 lat, tylko trzy lata przepracował w Radzynie Augustyn Szczawiński, śladowo tylko zaznaczył swą działalność w tym okresie Jan Sariusz Mniński (tylko 1815 r.). Przez krótki czas w Radzynie funkcjonowały równoległe dwie kancelarie notarialne – w latach 1825–1827 pracowali tu notariusze Szczawiński i Bara-

<sup>4</sup> Błędnie zakwalifikowany do akt notariusza Radzikowskiego. APL O/R, Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu, sygn. 22.

<sup>5</sup> D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812–1815)*, Radzyń Podlaski-Siedlce 2011, s. 31.

<sup>6</sup> A. Rogalski, *Archiwa notariuszy regionu siedleckiego 1810–1876*, [w] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX i XX w. Ustawodawstwo, edukacja, piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2006, s. 46.

nowski.

Przyczyny rotacji na stanowisku rejentów były zazwyczaj dwie – śmierć lub przeniesienie służbowe. Spośród wymienionych wyżej notariuszy trzech (Mniński, Radzikowski i Baranowski) zmarło na posterunku, a dwóch (Szczawiński i Lubański) przeniosło się na analogiczne stanowiska do innych powiatów (patrz niżej).

Franciszek Radzikowski zaczynał prawdopodobnie karierę od stanowiska notariusza w Białej (Radzwillowskiej), następnie przeszedł do pow. radzyńskiego (z siedzibą w Międzyrzecu).

Franciszek Lubański w latach 1810–1815 pełnił funkcje notariusza pow. żelechowskiego. W 1816 r. prezes siedleckiego Trybunału Cywilnego delegował go jako notariusza w zastępstwie do powiatów radzyńskiego i włodawskiego, po czym w listopadzie tegoż roku został oficjalnie nominowany na notariusza radzyńskiego. Potem pełnił jeszcze obowiązki delegowanego notariusza włodawskiego. Na stanowisku notariusza radzyńskiego pracował do 1823 r., w latach 1828–1838 był notariuszem pow. łukowskiego.

Piotr Baranowski od stanowiska rejenta pow. radzyńskiego zaczynał swą karierę i na tym stanowisku prawdopodobnie ją zakończył. Łącznie przepracował 25 lat, *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej* wspomina o jego urlopie pomiędzy 1815 a 1830 r.<sup>7</sup>

Augustyn Szczawiński był przed 1824 r. notariuszem powiatu włodawskiego. W grudniu 1823 r. TC w Siedlcach delegował go do Radzyna. Po krótkotrwałej pracy na stanowisku radzyńskiego notariusza Szczawiński został rejentem Kancelarii Ziemiańskiej w Siedlcach (od 1829 do 1853 r.).<sup>8</sup>

Funkcje notariuszy a jednocześnie powiatowych konserwatorów hipotek w powiecie radzyńskim pełnili notariusz Mniński, a po nim Franciszek Lubański<sup>9</sup>. Pewne funkcje konserwatora hipotek pow. radzyńskiego pełnił od 1810 r. Franciszek Radzikowski (por. niżej).

Podstawowym miejscem przyjmowania i sporządzania akt była kancelaria notarialna. Jan Sariusz Mniński od początku swego urzędowania do śmierci w maju 1815 r. mieszkał i prowadził kancelarię w Radzynie w domu nr 64. Rekordzistą w kwestii mobilności zawodowej był bez wątpienia Franciszek Lubański. Jako patron trybunalski mieszkał w Siedlcach, jako notariusz – rezydował w Żelecho-

<sup>7</sup> *Sumariusz protokołów rady administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1830*, cz. I, t. II, sekcja IV, pod red. K. Konarskiego i F. Ramotowskiej, Warszawa 1960, s. 163.

<sup>8</sup> A. Rogalski, *Personel pochodzenia szlacheckiego w instytucjach hipotecznych TC w Siedlcach 1810–1876. Zarys problemu*, [w] *Szlachta i ziemiaństwo na Mazowszu i Podlasiu w XIX – XX w.*, Siedlce 2006, s. 54; APL O/R, AnFR, sygn. 21 (właśc. jednostka z Akt notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie, por. wyżej).

<sup>9</sup> APS, UKH, *Księga intabulacji i ekstabulacji 1810–1819*, b. sygn., s. 1113.

wie, Radzynie, Włodawie i Łukowie (!). Początkowo – jako notariusz żelechowski delegowany do Radzyna w miejsce zmarłego Jana Sariusza Mnińskiego, od maja do grudnia 1815 r., pracując w zastępstwie zmarłego Mnińskiego, rezydował w jego kancelarii na ulicy Ostrowieckiej 64<sup>10</sup>. Nie wiemy gdzie podówczas mieściła się jego siedziba w Żelechowie i Włodawie. Od początku 1816 r. kancelaria Franciszka Lubańskiego (nadal w Radzynie przebywającego na delegacji) mieściła się na ulicy Warszawskiej nr 18<sup>11</sup>. W listopadzie 1816 r., już jako nominowany notariusz radzyński, Lubański przeniósł się do sąsiedniego domu – nr 16 – na tej samej ulicy<sup>12</sup>. W nowej siedzibie pracował w 1817 r.<sup>13</sup> W tym roku Lubański – już notariusz radzyński – został delegowany jako notariusz do powiatu włodawskiego. Podówczas funkcje jego oficjalnej siedziby pełniły pomieszczenia klasztoru włodawskich Paulinów<sup>14</sup>.

Augustyn Szczawiński był przed 1824 r. notariuszem powiatu włodawskiego. W grudniu 1823 r. TC w Siedlcach delegował go do Radzyna<sup>15</sup>. Notariusz mieszkał i prowadził kancelarię w domu nr 94 w Radzynie do listopada 1824 r. W tym miesiącu przeprowadził się do domu nr 54. Archiwum zaś przechowywał w siedzibie radzyńskiego Sądu Pokoju, które jak sam określał znajdowało się w „Pałacu Księżąt Czartoryskich”. We Włodawie Szczawiński rezydował w klasztorze OO Paulinów<sup>16</sup>. Czy w kolejnych latach notariusz zmieniał miejsce zamieszkania – trudno orzec gdyż akta nie zachowały się.

Piotr Baranowski od początku 1829 r. do sierpnia tegoż roku zamieszkiwał „dom murowany przy rynku miasta Radzyna pod nrem 165 sytuowany”. Od sierpnia notariusz przeniósł się do radzyńskiego pałacu<sup>17</sup>.

Poza siedzibą notariusza wpisy akt dobrej woli przyjmowane były w każdym miejscu, do którego notariusz był wezwany przez strony – tak w Radzynie jak i na terenie powiatu. Tutaj warto poruszyć kwestię terytorialnego rozdziału wpisów pomiędzy notariuszy radzyńskich i międzyrzeckich. Z racji naturalnego położenia obu ośrodków miejskich notariusze radzyńscy powinni obsługiwać centralne oraz południowe tereny powiatu, natomiast notariusze międzyrzeccy północno – wschodnie. Taki podział potwierdzają akta i skorowidze radzyńskich notariuszy<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> APL O/R, AnJSM, sygn. 5.

<sup>11</sup> Tamże, AnFL, sygn. 1, s. 1 i n.

<sup>12</sup> Tamże, s. 497.

<sup>13</sup> Tamże, sygn. 2, s. 1, 677.

<sup>14</sup> Tamże, s. 45, 246, 439.

<sup>15</sup> Tamże, AnFR, sygn. 21 (właśc. jednostka należąca do akt notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie, por. wyżej), b.p. adnotacja na końcu skorowidza.

<sup>16</sup> Tamże, AnASz, sygn. 1, s. 1, 785, 789.

<sup>17</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 4, Akt nr 1, 112 i 113, bp.

<sup>18</sup> Por. wspomniany skorowidz notariuszy radzyńskich z lat 1821–1824.

Wśród miejscowości w których sporządzali akta znalazły się: Bedlne (Bedlno), Blizocin, Borki, Chordzież (Hordzież), Jaski, Kock, Komarówka, Kopiny, Krzymoskie (Krzymowskie), Kozirynek, Lichty, Łysobyki, Mościska, Olszewnica Wielka, Paszki Duże/Wielkie, Paszki Małe, Przytoczno, Serokomla, Stara Wieś, Suchowola, Tchórzew Ziemiański, Ustrzesz, Wohyń, Wrzosów.

Trudno nie dostrzec, że notariusze na delegacji mieli swe stałe miejsca, w których przyjmowali petentów. W Serokomli była to plebania („dom plebania pod nr 84”)<sup>19</sup>, w Kocku dom nr 264<sup>20</sup>, lub na plebanii nr 3<sup>21</sup>, lub w oficynie pałacowej nr 1<sup>22</sup>, w Hordzieży „pałac pod nrem 1” lub „oficyna pałacowa”<sup>23</sup>, w Wohyniu dom nr 216<sup>24</sup>, lub 213 „w urzędzie burmistrza”<sup>25</sup>, w Łysobykach – dom nr 37<sup>26</sup>, w Przytocznie – „dom gminny” (nr 7)<sup>27</sup> lub („dwór”) nr 1<sup>28</sup>, w Paszkach Dużych dom nr 4<sup>29</sup>, 6<sup>30</sup>, 26<sup>31</sup> w Lichtach dom nr 3<sup>32</sup> lub nr 1<sup>33</sup>, we Wrzosowie dom nr 1<sup>34</sup>, 3<sup>35</sup>, 26<sup>36</sup>, dworek nr 2<sup>37</sup> lub dom nr 13<sup>38</sup>, w Krzymowskich dom nr 12<sup>39</sup>, w Mościskach w domu nr 1<sup>40</sup> lub 11<sup>41</sup>, w Borkach „w dworze” (a czasem „w domu”) nr 1<sup>42</sup>, w Suchowoli „w dworze pod nrem 1”<sup>43</sup>, w Starej Wsi w domu nr 7<sup>44</sup>, w Paszkach Małych dom

<sup>19</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 1, s. 1-5.

<sup>20</sup> Tamże, s. 10, 159

<sup>21</sup> Tamże, s. 409; sygn. 2, s. 430.

<sup>22</sup> Tamże, sygn. 2, s. 411, 462-470.

<sup>23</sup> Tamże, sygn. 1, s. 27, 29.

<sup>24</sup> Tamże, s. 201.

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 2, s. 345.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 1, s. 126 - 153.

<sup>27</sup> Tamże, s. 157.

<sup>28</sup> Tamże, s. 436-451; sygn. 2 s. 389, 393, 443, 541, 567, 579, 584.

<sup>29</sup> Tamże, sygn. 1, s. 173-194.

<sup>30</sup> Tamże, s. 464-470, 508.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 2, s. 11.

<sup>32</sup> Tamże, sygn. 1, s. 205, 222, 226, 230, 241, 330, 383; sygn. 2, s. 1-9, 20, 25, 647.

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 1, s. 217, 220, 234, 389-399; sygn. 2, s. 417, 671, 674.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 1, s. 243-263, 288; sygn. 2, s. 534, 637, 640.

<sup>35</sup> Tamże, sygn. 1, s. 276.

<sup>36</sup> Tamże, s. 370, 376.

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 2, s. 258, 295, 414, 513, 519, 521, 564, 643.

<sup>38</sup> Tamże, s. 424, 459, 476.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. 1, s. 307.

<sup>40</sup> Tamże, s. 347.

<sup>41</sup> Tamże, sygn. 2, s. 82.

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 1, s. 473, 503, 522-532; sygn. 2, s. 356.

<sup>43</sup> Tamże, sygn. 1, s. 483.

<sup>44</sup> Tamże, sygn. 2, s. 34.

nr 12<sup>45</sup>, 16<sup>46</sup>, 19<sup>47</sup> lub 14<sup>48</sup>, w Komarówce w domu nr 1<sup>49</sup>, w Olszewnicy „dom gminny” nr 1<sup>50</sup>, w Blizocinie „w pałacu pod nr 1”<sup>51</sup>, w Bedlnie „w dworku”<sup>52</sup>, w Kopinach w domu nr 6<sup>53</sup> lub 18<sup>54</sup>, Dwór nr 1 w Tchórzewie Ziemiańskim<sup>55</sup>, w Ustrzeszy „dwór pod nrem 1”<sup>56</sup>.

Wydawałoby się że, w kancelarii radzyńskiej najczęstszymi klientami notariuszy byli mieszkańcy Radzyna. Jednak analiza akt notarialnych ukazuje nam całkowicie odmienną rzeczywistość. W 1815 r. na 182 wpisy 118 sporządzono w Radzynie jednak tylko w 43 występowali Radzyniaci! Resztę stanowili mieszkańcy innych miejscowości, w większości drobna szlachta<sup>57</sup>. W Radzynie drugim po kancelarii „oficjalnym” miejscem spisywania aktów była kancelaria burmistrza miasta mieszcząca się w pałacu Potockich<sup>58</sup>.

Kolejni notariusze przejmowali zarchiwizowane akta swych poprzedników. Najprościej przedstawiała się owa kwestia w Międzyrzeczu, gdzie przez blisko 30 lat na stanowisku pozostawał Franciszek Radzikowski.

Akta Mnińskiego przejął Lubański. W tym wypadku mamy do czynienia z sukcesją jak najbardziej czynną, gdyż Lubański po śmierci Mnińskiego w 1815 r. po prostu prowadził kancelarię swego poprzednika, zaś po nim – Szczawiński. Do 1827 r. ten ostatni dysponował dwoma sukcesjami po swych zmarłych kolegach. Piotr Baranowski działający w Radzynie od 1825 r. w pierwszych latach pracy nie musiał troszczyć się o „archiwalny balast”. Jego kancelaria funkcjonująca równoległe z kancelarią Szczawińskiego obsługiwała wówczas wyłącznie sprawy bieżące.

Od 1827 r. Baranowski przejął wraz z aktami Szczawińskiego także jego archiwum. Do końca interesującego nas okresu Baranowski dysponował piętnastoma faskykułami akt notarialnych (5 – Mnińskiego, 8 – Lubańskiego, 2 – Szczawińskiego) oraz nieokreśloną liczbą faskykułów akt własnych wcześniejszych kancelarii notarialnych odziedziczonych po swych poprzednikach. Przejął też archiwa konserwatorów hipotek – Mnińskiego i Lubańskiego, które składały się zapewne z kilku ksiąg i faskykułów. W 1830 r. archiwum Baranowskiego składało się za-

<sup>45</sup> Tamże, s. 86, 88, 95, 104, 106.

<sup>46</sup> Tamże, s. 92.

<sup>47</sup> Tamże, s. 99.

<sup>48</sup> Tamże, s. 110.

<sup>49</sup> Tamże, s. 114.

<sup>50</sup> Tamże, s. 138.

<sup>51</sup> Tamże, s. 274.

<sup>52</sup> Tamże, s. 278.

<sup>53</sup> Tamże, s. 315.

<sup>54</sup> Tamże, s. 321.

<sup>55</sup> Tamże, s. 447.

<sup>56</sup> Tamże, s. 537.

<sup>57</sup> D. Magier, A. Rogalski, dz. cyt., s. 25–30.

<sup>58</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 2, s. 125, 155, 498, 523, 526.

tem z około 20 fascykułów i ksiąg akt notarialnych i konserwatorów hipotek, oraz nieznaną liczbą akt własnych dawnych notariuszy i konserwatorów hipotek. Przyпускаjąc, że ich łączna liczba nie przekraczała 30–40 sztuk. Po roku 1830 Baranowski przejął także akta Franciszka Radzikowskiego z Międzyrzecza. Wówczas archiwum jego rozrosło się co najmniej podwójnie (16 ksiąg/fascykułów notarialnych, pomoce kancelaryjne: co najmniej 3 repertoria, co najmniej 1 skorowidz, oraz nieokreślona liczba fascykułów akt własnych kancelarii Radzikowskiego).

Można powiedzieć, że to właśnie Piotr Baranowski był pierwszym notarialnym „archiwistą” w powiecie. To on zatroszczył się o oprawę i sygnowanie akt dziedziczonych po poprzednikach. Wcześniej były one przechowywane luzem w formie fascykułów, ewentualnie poszytów.

Dzięki staraniom Baranowskiego wszystkie archiwalne fascykuły oprawiono w półskórek (tekturowe okładki mają szary kolor i marmurowy deseń). Na okładki naklejano winietkę zachodzącą jednocześnie na grzbiet, dzięki czemu otrzymywano możliwość podwójnego opisu księgi. Tytuły nadawane poszczególnym księgom były jednolite. Na okładce: „Księga X akt dobrej woli powiatu radzyńskiego w mieście Radzyniu zeznanych w roku X”, natomiast na grzbiecie: „Księga X, rok X”. Właśnie dzięki sygnaturom Baranowskiego możemy stwierdzić dokładnie jaka ilość fascykułów została sporządzona w czasach Księstwa Warszawskiego, oraz Królestwa Polskiego do 1831 r.<sup>59</sup>

Nieodzownym niemal elementem rozważań nad notariuszami i ich spuścizną jest próba oceny wartości historycznej badanych akt notarialnych. Jednak nawet próba pobieżnego oszacowania akt notariuszy powiatu radzyńskiego z lat 1815–1831 daleko wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Mogę tylko powtórzyć moje konstatacje z czasów badań kancelarii notarialnej Jana Sariusza Mnińskiego: materiały pozostałe po kancelariach notarialnych są najcenniejszym, podstawowym i wszechstronniejszym źródłem do badania lokalnej społeczności w tym okresie. Ich walorów – zwłaszcza wiarygodności i precyzji nie jest w stanie zastąpić żadne inne źródło pozostałe po lokalnych dykasteriach rządowych czy prywatnych. Począwszy od Anny z Zamojskich Sapieżyńny, czy Konstantego Czartoryskiego, poprzez szlachtę, mieszczan, Żydów, a na chłopach Tomaszu Waliszy-

---

<sup>59</sup> Jeżeli chodzi o notariusza Augusta Szczawińskiego – do dziś zachowała się księga notarialna z 1824 r., oraz repertorium obejmujące lata 1825–1827. Możemy zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że fascykuły po Szczawińskim z lat 1825–1827 zostały oprawione przez Baranowskiego oddzielnie w obrębie każdego roku. Być może sporządzono do jego akt także skorowidz, do dziś nie zachowany. Zatem bez wątplenia w archiwum Baranowskiego funkcjonowały (albo zostały wyodrębnione) cztery fascykuły, oraz repertorium, czyli 5 odrębnych jednostek archiwalnych. Być może funkcjonował też skorowidz. We wspomnianym repertorium zabrakło wykazu spraw z 1824 r., ponieważ Szczawiński wciągnął je do zbiorczego repertorium z lat 1821–1824.



nie<sup>60</sup>, czy Marcynie Czerniewicz<sup>61</sup> (ale też całych społecznościach chłopskich np. wsi Osowy<sup>62</sup> i Derwiczny<sup>63</sup>) kończąc – mamy tu w miarę kompletny obraz wszystkich funkcjonujących w powiecie radzyńskim stanów i warstw społecznych.

## II. Hipoteka

Kwestię hipotek i instytucji hipotecznych powiatu radzyńskiego należy rozpatrywać dwutorowo – poprzez pryzmat działalności lokalnych (powiatowych) i centralnych (wojewódzkich) instytucji hipotecznych. Ze względu na stan zachowania źródeł jest to zadanie niełatwe, dodatkową trudność stanowi tu fakt, że powiatowe i wojewódzkie instytucje hipoteczne czasów KP są praktycznie nieznanne badaczom.

Lokalne instytucje hipoteczne w rozpatrywanym czasokresie to konserwatorzy hipotek oraz wydziały hipoteczne przy powiatowym sądzie pokoju. Instytucją centralną dla wszystkich powiatów województwa był początkowo wojewódzki konserwator hipotek przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, potem działające przy tymże Trybunale Komisja Hipoteczna i Kancelaria Ziemiańska. O ile stan zachowania spuścizny aktowej instytucji centralnych jest zadowalający, to akta konserwatorów hipotek powiatu radzyńskiego nie zachowały się do naszych czasów. Warto jednak nakreślić ogólne zasady funkcjonowania powiatowej konserwatury hipotek, aby zrozumieć jak wyglądała ta instytucja na szczeblu powiatowym i – w efekcie – jakich źródeł pozbawiony jest badacz owej problematyki.

Konserwatorami hipotek pow. radzyńskiego byli Jan Sariusz Mniński, Franciszek Lubański i Franciszek Radzikowski.

Proces aktotwórczy akt hipotecznych w czasach Księstwa Warszawskiego przebiegał wg tego samego schematu we wszystkich instytucjach hipotecznych niezależnie od ich stopnia w hierarchii. Każde urzędowo potwierdzone obciążenie finansowe lub zmiana statusu prawnego nieruchomości musiały być odnotowane (intabulowane lub ingrosowane) w aktach konserwatora hipotek. W kancelariach hipotecznych funkcjonowały dwa zasadnicze typy dokumentacji: intabulacyjno – ekstabulacyjna oraz ingrosacyjna. Do grupy intabulacyjnej należały wszelkie czasowe obciążenia finansowe lokowane na nieruchomościach (głównie pożyczki i kaucje). Przy czym część intabulacyjna poświęcona była aktom inicjującym czasowe obciążenie nieruchomości, zaś ekstabulacyjna – aktom finalizującym owe obciążenia (głównie kwitacje i wyroki sądowe).

<sup>60</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 1, s. 97, 292.

<sup>61</sup> Tamże, sygn. 2, s. 315.

<sup>62</sup> Tamże, AnASz, sygn. 1, s. 862 i n.

<sup>63</sup> Tamże, sygn. 1, s. 873 i n.

O ile akt obciążenia finansowego nieruchomości lub zmiany jej statusu prawnego był spisany notarialnie to chcąc wciągnąć dany akt do ksiąg hipotecznych petent musiał po prostu otrzymać odpis owego aktu. W kancelariach powiatowych gdzie notariusz piastował zarazem obowiązki konserwatora rzecz była nader prosta i załatwiana „od ręki”. Więcej zachodu czekało petentów w powiecie siedleckim gdzie instytucje konserwatora i notariusza były urzędowo rozdzielone, oraz w tych kancelariach powiatowych gdzie notariusz nie posiadał uprawnień konserwatorskich. W tych wypadkach po otrzymaniu odpisu notarialnego należało przedstawić go w kancelarii hipotecznej, składając jednocześnie pismo z prośbą o wciągnięcie aktu do odpowiedniej księgi.

Odpisy właściwych aktów urzędowych wraz z pismem przewodnim/podaniem poszczególnych petentów stanowiły „notę intabulacyjną”. „Nota intabulacyjna” sama w sobie będąca już produkcją była elementem inicjującym wpis do ksiąg W procesie aktotwórczym intabulacja akt notarialnych kończąca się sporządzeniem „noty intabulacyjnej” była zarazem fundamentem dla wpisu w księgach intabulacyjno – ekstabulacyjnych. Akt notarialny kończąc czasową czynność prawną był podstawą noty ekstabulacyjnej, zaś ta – ponownie fundamentem wpisu w księgach intabulacyjno – ekstabulacyjnych.

Noty konserwatorskie zebrane potem w fascykuły stanowiły więc źródło i bazę wyjściową dla ksiąg konserwatora hipotek. Wszystkie akta znajdujące się w fascykułach mają walor dokumentu publicznego, są wystawione (bądź potwierdzone) przez notariusza, lub przez organy sądowe. Przeważającą większość stanowią kopie akta notarialnych.

Dokumentacja działalności merytorycznej powiatowych konserwatorów hipotek powinna (teoretycznie) składać się z:

- a) grupy akt luźnych dzielących się na dwie serie:
  - tzw. not intabulacji
  - tzw. not ekstabulacji
- b) grupy ksiąg dzielących się na trzy serie
  - ingrosacji
  - intabulacji/ekstabulacji
  - sekwestracji

Dokumentacja działalności pobocznej, niemerytorycznej obejmowała akta luźne korespondencji przychodzącej, oraz pozostałe akta przechowywane w kancelarii, przez nią nie wytworzone, których przeznaczenie i użyteczność do dziś nie są do końca jasne.

Poza grupą akt luźnych, które w późniejszym okresie przybrały postać poszytów (lub pozostały w formie luźnej) drugim, równoległym funkcjonującym w urzędach hipotecznych typem dokumentacji są księgi.

Każda z kancelarii hipotecznych w czasach Księstwa Warszawskiego, czy

to powiatowa czy departamentowa wytwarzała dwie podstawowe serie ksiąg: intabulacyjno – ekstabulacyjne oraz ingrosacyjne. W kancelarii departamentowego konserwatora hipotek w Siedlcach funkcjonowała trzecia, dodatkowa seria – ksiąg sekwestracji. Do chwili obecnej nie odnalazłem ani jednej księgi sekwestracji powiatowego konserwatora hipotek, ani też informacji o nich. Nie oznacza to jednak, że takowe księgi nie funkcjonowały. Księgi sekwestracji konserwatora departamentowego obejmowały akty zajęcia dóbr, których wartość zarezerwowana była dla kompetencji TC. Konfiskaty dóbr niższej wartości prawdopodobnie miały swoje odbicie w analogicznych seriach ksiąg sekwestracji powiatowych konserwatorów hipotek.

Księgi intabulacji zawierały informacje o czasowych akcjach prawnych obciążających nieruchomości. Do ksiąg ingrosacji wciągano zaś wpisy wszystkich czynności prawnych związane z nieruchomościami o charakterze wieczystym.

Jakkolwiek księgi sekwestracji stanowiły odrębną serię to ich zawartość (wpisy zajęcia komorniczego zadłużonych dóbr) ma wspólny mianownik z zawartością serii ksiąg ingrosacji – obie dokumentują czynności o charakterze wieczystym.

Nader ciekawą jest kwestia przechowywania historycznych akt sądowych i samorządowych przez lokalnych konserwatorów hipotek. Jak wyglądało to w odniesieniu do Jana Sariusza Mnińskiego – jest to już opisane. W odniesieniu do radzyńskich konserwatorów żadnych szerszych danych nie posiadamy, możemy się tylko domyśleć że w archiwach Mnińskiego znajdowały się akta samorządowe oraz serie dokumentów Radzyna, Wohynia, Serokomli, Kocka i Łysobyk.

Natomiast warto w tym wypadku zwrócić uwagę na dane o dawnych archiwach zawarte w protokołach kwerend hipotecznych. To zagadnienie kompletnie nie rozpoznane jak dotąd. Szczęśliwie wśród innych kwerend zachowały się dane o poszukiwaniach Franciszka Radzikowskiego, notariusza pow. radzyńskiego z akt archiwum staropolskiego sądu ziemskiego mielnickiego (w skład którego wchodziły księgi ziemskie międzyrzeckie, mielnickie i terespolskie), które były przechowywane w Międzyrzeczu. Dzięki kwerendom pochodzącym z czasów Księstwa Warszawskiego możemy się domyśleć jakie akta były przechowywane u międzyrzeckiego notariusza.

Podczas kwerend z 1811 r. wymieniano akta: „od początku aktów ziemskich mielnickich w Międzyrzeczu zostających to jest od roku 1796” do 1810<sup>64</sup>, zaś w 1812 r. „od 1806 do 1808 r. z akt ziemskich międzyrzeckich”<sup>65</sup>. Franciszek Radzikowski, dokonywał też kwerend z bliżej nieokreślonych ksiąg ingrosacji – zapewne pow. radzyńskiego<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> APS, UKH, sygn. 13, s. 123–123 v.

<sup>65</sup> Tamże, s. 256.

<sup>66</sup> Tamże, sygn. 14, s. 37–38, 76–77, 148–148 v.

### III. Drobną szlachta

Wśród szeroko pojętego stanu szlacheckiego niebagatelne miejsce na kartach akt hipotecznych i notarialnych zajmuje drobna szlachta. Jednym z podstawowych problemów dotyczących tej warstwy społecznej jest ustalenie jej liczebności i miejsca zamieszkania. Podstawowym źródłem w tej materii są spisy sporządzane przez władze administracyjne oraz spisy powstałe na potrzeby instytucji hipotecznych.

Tereny departamentu siedleckiego a potem województwa podlaskiego były mocno nasycone społecznością drobnoszlachecką. Niewątpliwie pod tym względem wyróżniały się w skali ogólnokrajowej. Jednak w granicach departamentu i województwa daje się zauważyć duże zróżnicowanie w rozsiedleniu drobnej szlachty. Do dziś nie dysponujemy wiarygodnym i rzetelnym wykazem zaścianków i ich mieszkańców regionu siedleckiego. A przecież liczebność i rozsiedlenie interesującej nas grupy jest dla badacza kwestią podstawową.

Przy jej badaniu niewiele – a może raczej wcale nie są pomocne źródła oficjalne – statystyki, zestawienia. Nieco inaczej rzecz ma się ze źródłami metrykalnymi i notarialnymi – ich przydatność jest duża. Nader wartościowy typ źródła jakim były księgi obywatelskie prowadzone w Królestwie Polskim niestety nie zachowały się<sup>67</sup>. Niestety nie dysponujemy pierwotnymi spisami miejscowości z poszczególnych powiatów departamentu siedleckiego z czasów Księstwa Warszawskiego, choć wiadomo, że takie spisy były wykonywane przez poszczególne podprefektury. Wyjątkiem jest spis miejscowości z pow. radzyńskiego pochodzący z 1811 r.<sup>68</sup> Dzięki owemu spisowi jesteśmy w stanie ustalić zakres i rozmiar własności majątków położonych w powiecie – od magnackich lutyfundiów, aż po własność drobnoszlachecką. Jakkolwiek spis obejmuje jedynie wykaz miejscowości z adnotacją do jakich dóbr one należą, a forma własności nie jest określona, to można się domyślać, że wśród dóbr, które składały się z jednej wsi (takich dóbr jest w spisie około 20), znalazły się w większości szlacheckie zaścianki. Oczywiście nie można bezkrytycznie stosować kryterium jednoczęściowej włości szlacheckiej. Na początku XIX w. fragmenty szlacheckich zaścianków wchodziły już w skład wielkiej własności ziemskiej. Na terenie powiatu radzyńskiego przykładem takiej miejscowości był Zabiel/Zabiele, występujące jako wieś drobnoszlachecka już w XV w. Zabiele zo-

<sup>67</sup> Jedynym dotychczas odnalezionym śladem powiatowej księgi obywatelskiej jest wykonany na jej podstawie spis szlachty – obywateli pow. bialskiego, por.: A. Rogalski, *Sprawy gospodarczo – majątkowe Tatarów regionu bialsko – podlaskiego w początkach XIX w. Rekonesans badawczy*, [w] *Ważna obecność. Przedstawiciele państwa i narodów europejskich wśród mieszkańców międzyrzecza Bugu i Pilicy w XVII – XIX wieku*, red. A. Górac i K. Latawiec, Radzyń Podlaski – Radom 2006, s. 143 i n.

<sup>68</sup> A. Rogalski, *Spis miejscowości powiatu radzyńskiego A.D. 1811 – materiał w przygotowaniu do „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”*.

stały co prawda opisane w fascykule powiatu radzyńskiego, jako miejscowość zasiedlona przez drobną szlachtę z prawem własności „częstek” gruntów (Zabielscy i Grochowscy), co nie zmienia faktu, że po części należały również do magnackich dóbr radzyńskich księżny Anny Sapieżyny<sup>69</sup>.

W tym kontekście dużej wartości nabierają źródła dotychczas niemal wcale nie rozpoznane – akta komisji hipotecznych prowadzących działania przygotowawcze do regulacji hipotecznych w Królestwie Polskim. Niestety, ich kompletność – choć wysoka – jest nierównomierna. Warto też zadać sobie pytanie o wiarygodność i szczegółowość tych źródeł.

Posłużmy się tutaj przykładem tzw. „fascykulów ogólnych protokołów [regulacji hipotecznej]” oraz „rozkładów terminów [regulacji hipotecznej]” z poszczególnych powiatów. „Rozkłady terminów” stanowiły podstawową dokumentację pierwiastkowej regulacji hipotecznej. Sporządzano je dla każdego powiatu. Ich podstawę stanowiły wcześniejsze spisy podatkowe. Poszytów zawierających rozkłady terminów regulacyjnych w powiatach zachowało się do dziś 7, z powiatów: siedleckiego, łukowskiego, bialskiego, łosickiego, węgrowskiego, garwolińskiego i żelechowskiego. Nie zachowały się rozkłady z powiatów radzyńskiego i włodawskiego.

Rozkłady terminów były podstawą do sporządzania ogólnych protokołów regulacyjnych poszczególnych dóbr, które to protokoły łączono w obrębie poszczególnych powiatów w tzw. fascykule protokołów ogólnych. Z terenów woj. podlaskiego do dziś odnotowano trzy fascykule – dla powiatów siedleckiego, węgrowskiego, radzyńskiego i włodawskiego (ostatnie dwa w jednym fascykule). Nie zachowały się fascykule z ponad połowy powiatów: bialskiego, łosickiego, żelechowskiego, garwolińskiego i łukowskiego. Fascykule, wraz ze swoją podstawą, którą stanowiły poszyty „rozkładów terminów” poszczególnych dóbr ziemskich stanowią podstawowe źródło do badania społeczności drobnoszlacheckiej. Na fascykule owe składały się bowiem protokoły regulacji hipotecznej mniejszych dóbr szlacheckich. Ogólne protokoły regulacyjne miały być podstawą do sporządzenia ksiąg hipotecznych nowego typu (odmiennych od ksiąg konserwatorów hipotek funkcjonujących na terenie departamentu siedleckiego i województwa podlaskiego od 1810 r.). Jednak w odniesieniu do dóbr drobnoszlacheckich, na które składały się niewielkie działki rozczłonkowane po poszczególnych zaściankach, ze względu na zbyt małą wartość owych gruntów regulacja hipoteczna kończyła się właśnie na protokołach ogólnych. Właściciele mniejszych dóbr nie żądali zakładania księgi hipotecznej, a obligatoryjna była tylko regulacja wielkiej własności – wartości powyżej 9 000 złp. W niektórych przypadkach właściciele próbowali takową księgę zakładać, jednak odstraszeni kosztami na ogół od tego odstępowa-

<sup>69</sup> APS, KHWP, sygn. 12, s. 24–25 v.

li<sup>70</sup>. W związku z tym protokoły pozostają jedynym tak szczegółowym spisem stanu posiadania drobnej szlachty z początków XIX w.

Czy jednak fascykuly zawierają pełne dane o wszystkich zaściankach poszczególnych powiatów? Liczba miejscowości odnotowanych w poszczególnych fascykulach jest nader zróżnicowana. Dla powiatu siedleckiego wynosi około stu miejscowości<sup>71</sup>. W fascykule pow. węgrowskiego odnotowano ich blisko 50<sup>72</sup>. Dla powiatów radzyńskiego i włodawskiego odpowiednio jest to 13 i 5 zaścianków<sup>73</sup>. Generalnie zgadzałyby się to z ogólnym charakterem własności ziemskiej w departamencie siedleckim, gdzie południe i wschód zajmowały magnackie latyfundia Radziwiłłów, Potockich, Czartoryskich i Zamojskich, zaś w centrum, na zachodzie i północy dominowała drobna i średnia szlachta. Według dotychczasowych ustaleń w powiecie węgrowskim w początkach XIX w. było zaledwie dwa rody, w których rękach kumulowała się cała wielka własność ziemska: Ossolińscy i Butlerowie<sup>74</sup>. W powiecie siedleckim było podobnie. Diametralnie odbijały od takiej rzeczywistości powiaty bialski, radzyński, a zwłaszcza włodawski. Sam klucz międzyrzecki (powiat radzyński) liczył pół setki miejscowości (łącznie z Międzyrzecem – jednym z największych miast w departamencie) – na ogólną liczbę 163 miejscowości w powiecie!<sup>75</sup>

Próba oparcia się wyłącznie na poszczególnych częściach/seriach akt hipotecznych, które pozornie wydają się zawierać komplet informacji (choćby w skali powiatów) niesie za sobą jednak pewne ryzyko.

Porównanie miejscowości wymienionych w „protokołach ogólnych” z wykazami wsi szlacheckich z XV i XVI w. wskazuje, że w dużej części są to miejscowości z bardzo dawną szlachecką metryką<sup>76</sup>. Jednak już choćby wrywkowe porównanie fascykulu hipotecznego „magnackiego” powiatu radzyńskiego z informacjami zawartymi w aktach notarialnych pozwala nam stwierdzić, że zabrakło tu ewidentnie szlacheckiego Wrzosowa, mającego jeszcze szesnastowieczną szlachecką tradycję<sup>77</sup>. Potwierdzają to wrywkowe kwerendy w aktach notarialnych. W dokumentach sporządzonych przez radzyńskiego notariusza występują również właściciele Wrzosowa – Chrościechowscy. W dniu 7 XI 1813 r. sporządzono

<sup>70</sup> Tamże, sygn. 67, 68 (pow. siedlecki, Świniary lit. C i D).

<sup>71</sup> Tamże, sygn. 10.

<sup>72</sup> Tamże, sygn. 11.

<sup>73</sup> Tamże, sygn. 12.

<sup>74</sup> A. Rogalski, *Szkice z dziejów Węgrowsa i powiatu węgrowskiego w czasach napoleońskich*, Węgrów 2010, s. 20–23.

<sup>75</sup> A. Rogalski, *Spis miejscowości powiatu radzyńskiego...*

<sup>76</sup> A. Sochacka, *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*, „Rocznik Lubelski” t. XXV/XXVI, 1983/1984, s. 26–30.

<sup>77</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego, t. XIV, Warszawa 1895, s. 62.

dokument dla Ignacego Chrościcichowski i jego córki Brygidy. Panna Brygida pragnęła wejść w związek małżeński z Feliksem Szmergą Szaniawskim, synem Augustyna i Zofii Szaniawskich ze wsi Gołąbki w powiecie łukowskim, w ramach posagu otrzymała od ojca 10 tys. „w monecie kruszcowej”. Kolejnego dnia przyszła pani Szaniawska podpisała akt uszanowania „swym Najukochańszym Rodzicom” – Ignacemu i Bogumile Chrościcichowskim. Dziedzicami części wsi Wrzosów była również rodzina Dziewulskich. W 1811 r. notariusz radzyński we wrzosowskim dworze spisał ostatnią wolę Tekli z Tchórzewskich Dziewulskiej, która „chodząca po pokoju domu swego, y laską podpierająca się, na ciele y siłach nieco osłabioną lecz na zmysłach, jak się Urzędowi y Świadkom przytomnym zdawało, zupełnie zdrową” była<sup>78</sup>. Części Wrzosowa były również własnością rodziny Szaniawskich, którzy grunty zakupili od Anny Sapieżyny, dziedziczki Radzynia jeszcze w 1800 r.

Brak Wrzosowa w „radzyńskim” fascykule tłumaczyć można zaniedbaniami właścicieli. Okazuje się bowiem, że Piotr Chrościcichowski<sup>79</sup> właściciel „dóbr ziemskich Wrzosów B” został w 1822 r. przez Komisję Hipoteczną TC w Siedlcach pociągnięty do odpowiedzialności za uchylanie się od obowiązku udowodnienia wartości i praw do dóbr Wrzosów. Chrościcichowski odwoływał się potem od niesprawiedliwego jego zdaniem wyroku<sup>80</sup>. Nie zmienia to faktu, że oprócz Chrościcichowskich w okresie pierwiastkowej regulacji hipotecznej Wrzosów zamieszkiwały jeszcze inne rodziny szlacheckie, z których zapewne każda posiadała tu jakąś „część”. Jednak z nieznanymi przyczyn, nie zostały one odnotowane w spisach poprzedzających regulację; jako jedyny z właścicieli na Wrzosowie w 1822 r. został odnotowany Piotr Chrościcichowski. Być może pozostałe rodziny także uchylały się od uczestnictwa w pierwiastkowej regulacji hipotecznej i były za to karane grzywnami przez komisję hipoteczną, lecz dokumentacja tych spraw nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w materii ustalenia mieszkańców zaścianków. Mimo że – teoretycznie – do pierwiastkowej regulacji powinny stawić się wszystkie osoby posiadające dobra nieruchome, to wielu drobnych właścicieli ziemskich z różnych względów sabotowało rozporządzenia. Nadto, członkowie komisji hipotecznej dysponując wcześniejszymi, szacunkowymi wykazami („dezygnacjami dóbr ziemskich”), dopuszczali możliwość pominięcia całych miejscowości, gdzie poszczególne majątki ziemskie miały wyjątkowo małą wartość, jak pokazuje przykład fascykułu pow. siedleckiego (por. niżej). W takich wypadkach brakuje danych z terenów całych wsi.

<sup>78</sup> APL O/R, AnJSM, sygn. 4, akt nr 149.

<sup>79</sup> APS, KHWP, sygn. 220. W pismach komisji notorycznie błędna pisownia nazwiska „Chrościcichowski” (powtórzona w inwentarzu zespołu), mimo że sam zainteresowany podpisał się prawidłowo. W aktach notarialnych nazwisko już w prawidłowej formie.

<sup>80</sup> Tamże, s. 2.

W kwestii ustalenia ilości zaścianków w departamencie siedleckim i województwie podlaskim fascykuły stanowią wartościowe i przydatne źródło. Jednak ich kompletność – wbrew pozorom – nie jest stuprocentowa. Aby uzyskać pełny wykaz szlacheckich zaścianków, nieodzowna jest weryfikacja z pozostałymi źródłami hipotecznymi i notarialnymi.

Późniejsze spisy tzw. „Protokołów ogólnych” pierwszej („pierwiastkowej”) regulacji hipotecznej województwa podlaskiego z 1822 r. dla powiatu radzyńskiego podają liczbę trzynastu miejscowości, które ujęto w protokołach regulacyjnych (a zatem te, w których powinny znajdować się „części” szlacheckie): Jaski, Jezioro, Komarówka, Kopina, Lichy, Mościska Stare, Olszewnica, Przegaliny Małe, Paszki Duże, Paszki Małe, Sokule, Tchórzewo, Zabiele. Komarówka znalazła się tu omyłkowo – należała wszak do dóbr Przegaliny Wielkie. Prawdopodobnie odnotowanie jej w spisie spowodowane było tym, że jakimś fragmentem wsi (w 1822 r. Komarówka straciła prawa miejskie) dysponowało miejscowe probostwo, stąd też regulatorzy komisji zapewne nie dysponując informacjami o statusie własności całej miejscowości wciągnęli Komarówkę do protokołów „na wszelki wypadek”. Jednak już wkrótce sytuację wyjaśniono: „część wsi Komarówka z kilku poddanych należy do kościoła parafialnego w Komarówce a zatem regulacji hipotecznej [...] nie ulega”<sup>81</sup>.

Zaściankami zatem nie byłyby: Brzostowiec, Cichostów, Jurki, Krawce, Krzymowskie, Ostrów, Pościsz, Przyłuki, Puchacze, Rogoźnica Mała, Ustrzesz, Wrzosów, Żabików, Żelizna.

Z drugiej zaś strony miejscowości wymienione w protokołach z 1822 r., w których znajdowały się „części szlacheckie” – w spisie z 1811 r. figurują jako części składowe większych dóbr. Są to: Jezioro, Kopina, Tchórzewo, Zabiele.

Mniej jasny jest status Tchórzewka, Tchórzewa i Starej Wsi, które to miejscowości łączyły ze sobą wspólne relacje. Dla okresu średniowiecza wymieniane były wsie szlacheckie Tchórzew i Tchórzew Szlachecki. W protokołach hipotecznych z 1822 r. występuje Tchórzewo, które okazuje się być tożsame z Tchórzewem. W spisie z 1827 r. w powiecie radzyńskim figurują Tchórzew Ziemiański, Tchórzewek i Stara Wieś<sup>82</sup>. Według SGKP, u schyłku XIX w. funkcjonowały Tchórzew – dawny Tchórzew Ziemiański, oraz Tchórzewek zwany też Stara Wieś. Tchórzew Ziemiański wymieniony w spisie radzyńskim jest zapewne tożsamy z Tchórzewem Szlacheckim wymienianym w spisie Anny Sochackiej pod datą 1447. Do początków XIX w. drugi człon nazwy wsi uległ zmianie, ze „Szlachecki” na „Ziemiański”, aby pod koniec tegoż wieku zaniknąć<sup>83</sup>. Czy piętnastowieczny Tchó-

<sup>81</sup> APS, KHWP, sygn.12, s. 6.

<sup>82</sup> *Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biórze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, Warszawa, t. I, s. 220.

<sup>83</sup> Por.: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XII, Warszawa 1892, s. 269.



rzew – także szlachecki zaścianek jest tożsamy z dziewiętnastowiecznym Tchórzewkiem? Stara Wieś w spisie radzyńskim z 1811 r. i w *Tabelli...* z 1827 r. to odrębne miejscowości, w protokołach z 1822 r. nie występują wcale. SGKP zaś utożsamia te dwie miejscowości. Czy zatem piętnastowieczny Tchórzew był nazywany później Tchórzewkiem? Czy utożsamienie Starej Wsi i Tchórzewa/Tchórzewka było pomyłką powtórzoną przez autorów SGKP? Jakkolwiek protokół z 1822 r. sugerowałby li tylko chłopską proveniencję miejscowości (nie ma cząstkowych właścicieli ziemskich, pobierana jest dziesięcina wytyczna „tak od włościan jak i ze dworu”).

W wypadku Jeziora, Kopiny i Zabiela protokoły pierwszej regulacji hipotecznej nie pozostawiają wątpliwości, co do ich drobnoszlacheckiej proveniencji.

Wedle „Fascykułu protokołów ogólnych” z 1822 r. w Jeziorze mieszkały szlacheckie rodziny Domańskich, Walickich<sup>84</sup>, Szczygielskich i Włoszków<sup>85</sup>, w Kopinie – Wierzchowskich<sup>86</sup> i Lipińskich, w Zabelu – Zabielskich<sup>87</sup> i Grochowskich, w Lichtach: Chojeccy, Niewęglowscy, Biesiadowscy, w Mościskach: Ryszkowscy, w Olszewnicy: Cieczkowie, Olszewscy, Wysokińscy<sup>88</sup>, Turscy, Szaniawscy, Mościcy, Leszczyńscy, Grodzic(cy?), w Przegalinach Małych: Kowalewscy, Szeronosowie, Przegalińscy, Niewęglowscy, Majewscy, Przesmyccy, Szczygielscy, ?Winierzewscy?, Tomasz Tchórzewski, Karol Przegaliński, Jan Juchniewicz, Michał Niewęglowski, Jan Szczygielski, Antoni Niewęglowski, Baltazar Przegaliński, Łukasz Szaronos, Paweł Przegaliński, Tomasz Niewęglowski, Franciszek Szaronos, Mikołaj Przesmycki, Dominik Kowalewski, wdowy Adamowa Niewęglowska i Piotrowa Niewęglowska oraz Marcin Szaronos, Wojciech Majewski, Józef Krzyżanowski, Stanisław Przegaliński, Kazimierz Frączkiewicz, w Paszkach Małych: Sadowscy, Paszkowscy, Rolowie, w Sokulach: Oknińscy, Celińscy, w Tchórzewie/Tchórzewo: Kazaneccy, Paszkowscy.

---

<sup>84</sup> Walicy h. Łada, por.: Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. IX, Lipsk 1842, s. 219–220.

<sup>85</sup> Włoszkowie h. Pieleś, por.: Tamże, s. 377.

<sup>86</sup> Wierzchowsky, h. Korczak?, por.: Tamże, s. 322.

<sup>87</sup> Zabielscy h. Trzaska, – por.: P. Nałęcz – Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty*, Lublin 1805, s. 530; E. Sęczyński, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2007, s. 801; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. X, Lipsk 1845, s. 7.

<sup>88</sup> Wysokińscy h. Szeliga, por.: K. Niesiecki, *Herbarz*, t. IX, s. 462.

## ANEKSY

## I. FRANCISZEK LUBAŃSKI

## A. MIEJSCOWOŚCI W KTÓRYCH SPORZĄDZAŁ AKTA FRANCISZEK LUBAŃSKI

1816				
MIEJSCA SPORZĄDZENIA AKTU	NR KOLEJNY	DATA	MIEJSCA ZAMIESZKANIA STRON <sup>89</sup>	RAZEM AKT
SEROKOMLA	1-4	17-18 I	-	4
KOCK	5 53 111	19 I 17 V	-	3
RADZYŃ	6-10 15-38 54 56 65 83-88 90-92 94-97 100-103 110 112 115-117 125-126 128 130 135-138	22 I-26 I 17 II-14 V  11 VII	9 - Paszki Duże, Zabel 17 - Kock 21, 22 - Paszki Małe 23 - Zabiele, Paszki Małe 26 - Wojcieszków (pow. łukowski) 27 - Jaski 28 Paszki Małe 30 Holeszów, Lack (pow. włodawski) 33, 83 Płudy 34, 35, 37, 38, 54, 86, 97, 102, 103, 110 Paszki Duże 85, 101 Zabiele 87 Jaski, Kąkolewnica, Zakrzew 88 - Ostrów (pow. lubartowski) 90 Parczew (pow. włodawski) 91, 92, 102, 136, 137, 138 Lichy 115, 116, 117 - Wierzchowice (pow. łukowski) 115, 116, Trojanki (pow. bialski) 126 Tchórzew Ziemiański 128 Wohyń 135 Wrzosów, Niewęgłosz	64
CHORDZIEŻ	11-13		-	3
WOHYŃ	14 66		-	2
MOŚCISKA	39 98	14 V	-	2

<sup>89</sup> W wypadku gdy dana osoba/y zamieszkuje miejscowość inną niż miejscowość w której sporządzono akt.

ŁYSOBYKI	40-51	15 - 16 V	-	12
PRZYTOCZNO	52 113-114 124		-	4
GLINNY STOK (POW. WŁODAW- SKI)	55 122		-	2
PASZKI DUŻE	57-64 118-120 129		-	12
LICHTY	67-74 93 106-109		-	13
WRZOSÓW	75-82 104-105		-	8
KRZYMOWSKIE	89		-	1
NADWIDNIE DWÓR	99		-	1
BORKI	121 127 131-134		-	6
SUCHOWOLA	123		-	1

1817				
MIEJSCE SPO- RZĄDZENIA AKTU	NR KOLEJNY	DATA	MIEJSCE ZAMIESZKANIA STRON	RAZEM AKT
BEDLNE	72			1
BLIZOCIN	71			1
BORKI	91			1
KOCK	107 112 119-121			5
KOMARÓWKA	37			1
KOPINY	85-86			2
LICHTY	1-4 8 109 162 164-165			9
OLSZEWNICA WIELKA	42-43			2
PASZKI DUŻE	5-6 9-10			4
PASZKI MAŁE	28-36			9
PRZYTOCZNO	101-102 113 141 143-144			6

RADZYŃ	7 11 14-26 38-41 44-63 65-70 73-76 78-84 87-89 92-100 103-106 110 115-117 123-133 137-138 145-158 163 166		7 - Skolimów Wojnów (pow. siedlecki) 14, 56, 92, 148, 149 - Lichy 16 - Skrzymskie 17 Parczew (pow. włodawski) 18, 21, 130 - Wohyń 19 Lublin 22 - Jaski 23 - Czemierniki (pow. lubartowski) 24, 54 - Przewłoka (pow. włodawski). 25 - Węgrów 26, 52, 55, 60 - 63, 82, 84, 97, 98, 132 - Paszki Duże 38 - Kock 39 - Łysobyki 49 - Wierzchowice (pow. łukowski) 50 - Kopina 53 - Kaznów (pow. włodawski) 57 - Wólka Siemieńska (pow. lubartowski) 59 - Tarków (pow. lubartowski) 65 - 68, 79, 80 - Jezioro 70 - Wierzbówka (pow. włodawski) 70 - Zbulitów 73 - Suchawa (pow. włodawski) 78 - Mościska 81, 83, 95, 104 - Paszki Małe 81, 96, 103, 105, 106 - Zabiele 89 - Wohyń 93 - Stok (pow. łukowski) 94 - Ostrów Szlachecki 99, 133 - Wrzosów 100 - Wesoła (pow. siedlecki) 115 - Olszewnica Królewska (pow. łukowski) 117 - Biała 123, 131 - Rudno	
STARA WIEŚ	13			1
TCHÓRZEW ZIEMIAŃSKI	114			1
USTRZESZ	140			1
WOHYN	90			1

WRZOSÓW	27 64 77 108 111 118 122 134-136 139 142 159-161			15
---------	--	--	--	----

**Akta notariuszy radzyńskich z czasów Królestwa Polskiego, przechowywane w AP w Radzynie Podlaskim.**

Akta notariusza Franciszka Lubańskiego
1816 - Księga notarialna - 138 wpisów
1817 - Księga notarialna - 166 wpisów
1818 - Księga notarialna - 157 wpisów
1819 - Księga notarialna - 153 wpisów
1820 - Księga notarialna - 185 wpisów
1821 - Księga notarialna - 207 wpisów
1822 - Księga notarialna - 188 wpisów
1823 - Księga notarialna - 169 wpisów
1821 - 1824 - repertorium łączone (adnotacje z lat 1821-1823, z ksiąg Lubańskiego, 1824 r. z księgi Szczawińskiego)
Akta notariusza Augustyna Szczawińskiego
1824 - Księga notarialna - 105 wpisów
1825 - 1827 - repertorium
Akta notariusza Piotra Baranowskiego
1825 - nr 1 - 67 A. Szczawiński
1826 - Księga notarialna - 191 wpisów
1827 - Księga notarialna - 167 wpisów
1829 - Księga notarialna - 172 wpisów
1830 - 32 - repertoria
1811 - 1827 - skorowidz
Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego (Międzyrzec Podlaski)
1815 - Księga notarialna - 100 wpisów
1816 - Księga notarialna - 102 wpisów
1817 - Księga notarialna - 104 wpisów
1818 - Księga notarialna - 174 wpisów
1819 - Księga notarialna - 159 wpisów
1820 - Księga notarialna - 124 wpisów
1821 - Księga notarialna - 144 wpisów
1822 - Księga notarialna - 143 wpisów
1823 - Księga notarialna - 149 wpisów
1824 - Księga notarialna - 135 wpisów
1825 - Księga notarialna - 125 wpisów
1826 - Księga notarialna - 109 wpisów
1827 - Księga notarialna - 205 wpisów
1828 - Księga notarialna - 165 wpisów
1829 - Księga notarialna - 161 wpisów
1830 - Księga notarialna - 188 wpisów
1811 - 1817 - repertorium
1817 - 1824 - repertorium
1821 - 1824 - repertorium

## Daty regulacji hipotecznej miejscowości pow. radzyńskiego

MIEJSCOWOŚĆ	DATA
Annopol folwark	9 V 1822
Annówka	9 V 1822
Barakowskie	11 V 1822
Bereza	10 V 1822
Bezwola	9 V 1822
Biała	13 V 1822
Białka	13 V 1822
Białobrzegi	9 V 1822
Blizocin	11 V 1822
Borki	9 V 1822
Bożniawice	9 V 1822
Branica	13 V 1822
Branica	14 V 1822
Brzozowy Kąt	11 V 1822
Brzuza	11 V 1822
Budziska	9 V 1822
Chardziesz	13 V 1822
Charlejew	13 V 1822
Czaplowizna	11 V 1822
Czarna	13 V 1822
Czeberaki	15 V 1822
Derewizna	11 V 1822
Dolha	10 V 1822
Drehlów	10 V 1822
Ferdynandów	13 V 1822
Główne	13 V 1822
Górka	9 V 1822
Grabowice	10 V 1822
Gradowice	13 V 1822
Gwizdały	11 V 1822
Halasy folwark	10 V 1822
Jeziory	14 V 1822
Jeziory część	14 V 1822
Kock	9 V 1822
Komarówka - miasto	9 V 1822
Kopina	14 V 1822
Kopina część	14 V 1822
Kostrzy	15 V 1822
Koszelanka	11 V 1822
Koszeliki	10 V 1822
Kozirynek	13 V 1822

Kozuszeki	10 V 1822
Krawce	10 V 1822
Krępa	10 V 1822
Krzewica	10 V 1822
Krzówka	9 V 1822
Krzymoszyce	10 V 1822
Kwasówka	10 V 1822
Lenda	13 V 1822
Lichty	10 V 1822
Lisiwólka	9 V 1822
Londo Niedźwiedź	11 V 1822
Łojki	11 V 1822
Łosienica	11 V 1822
Łuby	10 V 1822
Łukowiska	10 V 1822
Łuniew	10 V 1822
Łuzki	10 V 1822
Manie	10 V 1822
Międzyrzec miasto	10 V 1822
Milanów	15 V 1822
Milanów - Zielizna	15 V 1822
Misie	10 V 1822
Mościska Stare z przyl. Poławach	10 V 1822
Muszyki	10 V 1822
Nadhole Dąbrówka i Raffa	11 V 1822
Niewęgłosz	13 V 1822
Obelniki	10 V 1822
Olszewnica	10 V 1822
Oprawy	13 V 1822
Osówno	9 V 1822
Ossówno i Kołodziej z pow. węgrowskiego	11 V 1822
Ossówno Sudzińskiego	11 V 1822
Ostrów Wielki	10 V 1822
Ostrówek	13 V 1822
Ostrówki	10 V 1822
Paszki	11 V 1822
Paszki Duże	11 V 1822
Paszki Małe	11 V 1822
Peroszczówka	10 V 1822
Planta	11 V 1822
Płudy	13 V 1822
Poczdów	9 V 1822
Podlodów	11 V 1822
Podlodówek	11 V 1822



Poćcisze	10 V 1822
Przechodziska	10 V 1822
Przegaliny Małe	13 V 1822
Przegaliny Wielkie	9 V 1822
Przegaliny Wielkie	13 V 1822
Przychody	10 V 1822
Przytoczno	13 V 1822
Puchacze	10 V 1822
Rabsztyn	13 V 1822
Radzyń miasto	13 V 1822
Rogoźnica	10 V 1822
Ruda	13 V 1822
Rudniki	10 V 1822
Rudno	11 V 1822
Ruskawieś	9 V 1822
Rzeczyca	10 V 1822
Sarnów	9 V 1822
Sawki	10 V 1822
Serokomla	13 V 1822
Siedlanów	13 V 1822
Sitno	9 V 1822
Sitno	10 V 1822
Skarbinisz	9 V 1822
Sobieska	9 V 1822
Sokule	11 V 1822
Sokule succ. Domańskiego	10 V 1822
Starawieś	14 V 1822
Stare Komarowo	9 V 1822
Stoczek	9 V 1822
Stołpno	10 V 1822
Strzakły	10 V 1822
Suchawola	14 V 1822
Surmacze	10 V 1822
Szachy	10 V 1822
Szóstka	10 V 1822
Szynkarzyzna	11 V 1822
Świerze	14 V 1822
Talczyn	9 V 1822
TAskí	11 V 1822
Tchórzew	9 V 1822
Tchórzew cząstkowy	9 V 1822
Tchórzewek	14 V 1822
Telnica	10 V 1822
Terzyska	11 V 1822

Tłuściec	10 V 1822
Tuliłów	10 V 1822
Turki	11 V 1822
Turów	10 V 1822
Ustrzesz	14 V 1822
Utninka	10 V 1822
Warnice	11 V 1822
Wiski	11 V 1822
Wiski folwark	11 V 1822
Wiski Walina	11 V 1822
Wohyń	11 V 1822
Wohyń wójtostwo	14 V 1822
Wola Blizocka	11 V 1822
Wola Ossowińska z przył. Oszczepalin	14 V 1822
Wornice część	14 V 1822
Worsa	10 V 1822
Wólka	13 V 1822
Wólka Komarowska	9 V 1822
Wólka Krzymowska	10 V 1822
Wólka Łuzecka	10 V 1822
Wólka Zduńkowska	14 V 1822
Wrzosów	14 V 1822
Wygnancka	10 V 1822
Wywłoka	11 V 1822
Zabiele część	13 V 1822
Zahayki	10 V 1822
Zakalew	9 V 1822
Zakępie	13 V 1822
Zarzeka	9 V 1822
Zasiadki	10 V 1822
Zbulitów	13 V 1822
Zbylitów	14 V 1822
Żabce	10 V 1822
Żabików	15 V 1822
Żerocin	10 V 1822

## Zemianie

W okresie Królestwa Polskiego obwód radzyński, położony w województwie podlaskim, składał się dwóch powiatów: radzyńskiego i włodawskiego. Obszar ten zamieszkiwała szlachta zamożna, posiadacze niewielkich majątków ziemskich oraz drobna – będąca właścicielami jedynie niewielkich gruntów. Tak, jak w latach Księstwa Warszawskiego funkcjonowały tu rozległe włości należące do przedstawicieli znanych rodzin arystokratycznych (Czartoryskich, Sapiehów), którzy rzadko przebywali w swoich miejscowych rezydencjach, wpływali jednak na kształt i formę gospodarki w dobrach. Wprowadzone w okresie Księstwa Warszawskiego zmiany w prawie dające możliwości nabywania ziemi osobom nie pochodzącym ze szlachty, dały podstawę pojawienia się wśród właścicieli ziemskich przedstawicieli innych stanów. Jako przykład może posłużyć historia dóbr kockich, które na początku XIX stulecia stały się własnością warszawskiego bankiera – Jana Maissnera, a następnie jego córki – Aleksandry, żony rosyjskiego ministra barona Jana d’Austetta<sup>1</sup>. Wreszcie zarówno powiat radzyński, jak i włodawski zamieszkiwały osoby, które wprowadziły się ze szlachty, nie posiadając jednak własnych majątków zajmowały stanowiska oficjalistów, dzierżawców. Radzyń, siedziba obwodu radzyńskiego to jednocześnie centrum dóbr, których właścicielką od 1802 r. była księżna Anna z Zamoyskich Sapieżyna. Niniejszy tekst jest próbą przybliżenia postaci właścicieli zarówno rozległych fortun arystokratycznych, jak i mniejszych majątków ziemskich położonych na obszarze powiatu radzyńskiego, z uwzględnieniem przykładów z terenu powiatu włodawskiego.

Klęska Napoleona zadecydowała o nowym ładzie w Europie, ustalonym na kongresie wiedeńskim. W Wiedniu przesądzono również los ziem dawnej Rzeczypospolitej. W dniu 3 maja 1815 r. Rosja, Austria i Prusy podpisały traktat. Tereny odzyskane przez Polaków w okresie napoleońskim podzielono pomiędzy zaborców. Z części ziem Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie połączone unią z Cesarstwem Rosyjskim. Królestwo określane Kongresowym otrzy-

---

<sup>1</sup> Zob. A. Kopruckowniak, *Konflikty społeczne w kockich dobrach ziemskich (1864–1915)*, [w] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 305; H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do 1939 roku*, Warszawa 1990.

mało konstytucję, posiadało własny sejm, wojsko, polską monetę. Językiem urzędowym był polski, władcą – królem – cesarz rosyjski, którego na czas nieobecności w Warszawie reprezentował namiestnik. Związek Królestwa z Rosją obrazował herb przedstawiający dwugłowego czarnego orła cesarskiego Romanowów, który na piersi nosił tarczę z orłem białym.

Królestwo Polskie było urzeczywistnieniem koncepcji odbudowy państwowości w oparciu o Rosję. Ta forma państwa umożliwiała utrzymanie przywilejów stanowych przez magnaterię. Projekt ustawy, która stała się podstawą systemu prawnego w Królestwie przygotowała grupa skupiona wokół księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i Stanisława Kostki Zamoyskiego. Koncepcja, łącząca elementy postanowień Sejmu Czteroletniego z angielskimi wzorcami, zakładała wzmocnienie arystokracji. Spotkało się to ze sprzeciwem liberalnej części komitetu konstytucyjnego, widzącego konieczność utrzymania równości praw oraz Kodeksu Napoleona. Oponowano więc przeciwko podkreślaniu w życiu politycznym i społecznym różnic stanowych. Konstytucja Królestwa podpisana ostatecznie przez cara 27 listopada 1815 r. w swoich postanowieniach bliższa była drugiej myśli<sup>2</sup>. Tak, jak w Księstwie Warszawskim, ustawa brała pod opiekę prawa wszystkich obywateli bez różnicy „stanu i powołania”<sup>3</sup>. Przyznawała nietykalność osobistą wszystkim mieszkańcom bez względu na pochodzenie oraz wolność przenoszenia się „każdemu Polakowi”<sup>4</sup>. Różnice stanowe zachowano ustalając prawa polityczne. Jedynie szlachtę – właścicieli dopuszczono do sejmików<sup>5</sup>. Właściciele ziemscy posiadali możliwość piastowania wyższych urzędów publicznych<sup>6</sup>. Sejmiki wybierały do Izby Poselskiej po jednym pośle z każdego powiatu, łącznie 77 osób, zgromadzenia gminne miały prawo wyboru 51 deputowanych. W praktyce jednak o wiele częściej wybierały na reprezentanta przedstawicieli właścicieli ziemskich niż mieszczan<sup>7</sup>. Gwarantowana przez konstytucję wolność osobista została ograniczona w 1818 r. w wyniku oddania władzy policyjnej dziedzicom, sprawującym funkcje wójtów gmin<sup>8</sup>.

W swoich rozważaniach Jerzy Jedlicki stwierdził, że prawo Królestwa zabezpieczało miejsce zamożnej szlachty – właścicieli ziemskich w hierarchii społecznej i w urzędach. Konstytucja dawała wprawdzie podstawy do zmiany tego

<sup>2</sup> J. Jedlicki, *Szlachta*, [w] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, praca zbiorowa wykonana pod kierunkiem W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 31–32.

<sup>3</sup> *DPKP*, t. I, s. 10.

<sup>4</sup> Tamże, s. 4.

<sup>5</sup> Tamże, s. 76.

<sup>6</sup> Tamże, s. 16.

<sup>7</sup> Tamże, s. 70.

<sup>8</sup> W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, s. 501.

stanu rzeczy, nie było to jednak możliwe bez zaangażowania i wzmocnienia pozycji mieszczaństwa i inteligencji<sup>9</sup>. Wciąż ważne było pochodzenie. Dostęp do stanu szlacheckiego, którego odrębność podkreśliły postanowienia ustawy z 1815 r., stał się kwestią sporną w czasach Królestwa. Istotnym punktem w dyskusji było pytanie, jak ma wyglądać możliwość wejścia do tej grupy. Nobilitacji dokonać mógł car – król. Zgodnie z postanowieniem królewskim z 17 czerwca 1817 r. mogli starać się o nią nauczyciele i urzędnicy, oficerowie oraz osoby zasłużone dla rozwoju przemysłu i rolnictwa<sup>10</sup>. Skomplikowana procedura, wysokie opłaty oraz konserwatyzm w rozpatrywaniu spraw zniechęciła jednak uprawnionych do składania wniosków<sup>11</sup>.

Postanowienie z 1817 r. ustalało również tryb przyznawania tytułów honorowych. W rzeczywistości przedzoborowej wyznacznikiem hierarchii w obrębie stanu były tytuły pełnionych funkcji. W XIX wieku magnaci pozbawieni dawnych urzędów bardzo szybko przystosowali się do systemu gradacji obowiązującego w państwach zaborczych. Rody posiadające tytuły książęce bez trudu wystarały się o ich potwierdzenie. Przyznanie rodzinie tytułu hrabiowskiego uzależnione było od posiadania reprezentantów w senacie. Baronami zostawali z reguły przedstawiciele rodów obcego pochodzenia<sup>12</sup>.

W świadomości współczesnych wciąż ważny był podział społeczeństwa na stany. Według badań Ryszarda Czepulis, w obrębie stanu szlacheckiego widziano utytułowaną arystokrację, obywateli ziemskich oraz drobną szlachtę. Pomimo zmian zapoczątkowanych w Księstwie Warszawskim obywatela ziemskiego nadal utożsamiano ze szlachcicem, który tym różnił się od arystokracji, że samodzielnie zajmował się posiadaniem majątkiem<sup>13</sup>.

W publicystyce czasów Królestwa coraz częściej jednak pojawiały się głosy krytykujące istnienie podziałów stanowych. Podstawą awansu miało być wykształcenie, ważnymi były również zasługi dla kraju, już nie herb i własność ziemska. Według przywoływanego już J. Jedlickiego, w czasach Królestwa Polskiego wśród samej szlachty zrodziło się przekonanie, że to nie urodzenie decydować powinno o miejscu w hierarchii społecznej, ale że polski dwór i rody szlacheckie

<sup>9</sup> J. Jedlicki, dz. cyt., s. 32.

<sup>10</sup> Tamże, s. 35.

<sup>11</sup> Ostatecznie do 1830 r. nadanie szlachectwa otrzymała zaledwie 52 osoby. Tamże, s. 36.

<sup>12</sup> W okresie Królestwa Kongresowego kwestię nadania i zatwierdzania już otrzymanych tytułów hrabiów, baronów i książąt rozstrzygało postanowienie z 17 czerwca 1817 r. Do 1830 r. deputacja heraldyczna Senatu zweryfikowała 13 tytułów książęcych, 83 hrabiowskie, 23 baronowskie. Były to nadania pruskie, francuskie, kilka z książęcych pochodziło sprzed zaborów; J. Jedlicki, dz. cyt., s. 36; T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 22.

<sup>13</sup> R. Czepulis, *Utworzenie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, [w] *Spółczesność Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 327–392; I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983, s. 127.

stanowią ostoję polskości i są zabezpieczeniem narodowych tradycji<sup>14</sup>. Wiek XIX to również okres przemiany polskiej arystokracji, która dostosowując się do nowych realiów podporządkowywała się obcym monarchom w zamian przyjmując zaszczytne funkcje i tytuły. Dzięki szerokim kontaktom, związkom rodzinnym, wykraczającym poza miejscowe – polskie, z łatwością znajdowała się w towarzystwie arystokracji europejskiej. Świadomość przynależności do grupy społecznej, którą łączyły rodzinne więzi, styl życia, upodobania, poziom kulturalny i majątkowy, decydowała często o utracie łączności z polskością. Tylko szacunek do tradycji rodowych tak ściśle łączących się z historią kraju oraz wyznawanie katolicyzmu sprawiło, że wśród przedstawicieli tej sfery wciąż żywe było poczucie przynależności narodowej. Przykłady takich postaw znajdziemy również między właścicielami majątków znajdujących się na terenie ziemi radzyńskiej.

Dziedziczka Radzyna – Anna Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyńska (1772–1859) – w okresie Księstwa Warszawskiego częściej przebywała za granicą, głównie w Paryżu. Małżeństwo Sapieżyny z księciem Aleksandrem Sapiehą (1773–1812) nie należało do udanych, na co wpływ miały nie tylko różnice charakterów ale i różnice w poglądach politycznych. Anna, w przeciwieństwie do męża, nie należała do zwolenników Napoleona. Przyjaźniąc się z Tadeuszem Kościuszką, tak jak on uważała, że nie należy wiązać sprawy polskiej z polityką Francji.

Po powrocie do kraju, już w czasach Królestwa Kongresowego, księżna mieszkała w pałacu zwanym Małym Branickim przy Nowym Świecie w Warszawie. Zajmowała się wychowaniem i kształceniem dzieci, ogrodnictwem i malarstwem. W życiu towarzyskim związana była z „kręgiem puławskim”. Bywała więc na salonach księżny Izabeli Czartoryskiej i jej córek Marii Wirtemberskiej i Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej<sup>15</sup>. Kontynuowała również swoje zainteresowania naukowe zaszczerpione jej przez wychowawcę Stanisława Staszica. Ponieważ sama doгляdała należące do rodziny dobra ziemskie często bywać musiała w Szydłowcu i Radzynie oraz w sapieżyńskich Wisznicach, którymi zarządzała po śmierci męża.

Po wojnach napoleońskich majątki ziemskie dźwigały się ze zniszczeń oraz silnego zadłużenia. Rolnictwo, tak istotne dla gospodarki województwa podlaskiego przeżywało wówczas trudny okres. Wysokie cła na zboża nałożone przez rząd brytyjski sprawiły, że ich eksport załamał się. Właściciele majątków ziemskich zaciągali kredyty. Zwiększano powierzchnie uprawy ziemniaków wykorzystywanych w unowocześnionej w tym okresie produkcji gorzelniczej. Ratunkiem dla zadłużonych i wymagających nakładów finansowych majątków ziemskich były Towarzystwo Kredytowe Ziemskie oraz Bank Polski. Pierwsza instytucja kre-

<sup>14</sup> J. Jedlicki, dz. cyt., s. 34.

<sup>15</sup> A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 12–13; M. Hoszowska, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795–1918)*, Rzeszów 2005, s. 53.

dytowa, powstała tak jak bank z inicjatywy ministra skarbu Franciszka Ksawerego Druckiego – Lubeckiego w 1825 r., miała pomagać w oddłużeniu dóbr ziemskich i wspierać ich modernizację. Bank Polski, założony w 1828 r., miał być wsparciem dla inwestycji, zwłaszcza mających na celu rozwój przemysłu i handlu<sup>16</sup>.

Problemy gospodarcze epoki dotknęły również dobra Sapiehów. W latach 60., a więc już po śmierci księżny, praktykujący w majątku radzyńskim Józef Gluziński spisał wspomnienia, w których przybliżył nie tylko postać dziedziczki, ale i sposoby prowadzenia przez nią rodzinnych włości<sup>17</sup>. Opisany przez niego okres to początek lat dwudziestych XIX stulecia. Dzięki tej relacji wiemy, że księżna: „gospodarzyła swoimi licznymi dobrami, aby poczynić w nich ulepszenia i podnieść dochody a oczyścić dobra z długów do reszty”<sup>18</sup>. Pomędzy nimi liczyły się przede wszystkim Radzyń i Wisznice, do których, jak zaznaczył Gluziński „nie trzymała wyłącznych pełnomocników i rządców ale, albo sama dojeżdżała corocznie, albo też posyłała z Dóbr Teofilpolskich pełnomocnika Majora Lipińskiego”<sup>19</sup>.

Trudna sytuacja ekonomiczna oraz dbałość o finanse dóbr wymuszała działania, które nie zawsze spotykały się z przychylnością mieszkańców. Nie przypadkowo więc relacje na linii dwór – miasto w XIX wieku koncentrowały się wokół własności ziemi, wysokości czynszów oraz powinności, jak również przywilejów. Radzyń był miastem rolniczym. Poza rolnictwem rozwijał się tu jedynie drobny handel oraz rzemiosło. Dochód płynący z czynszów oraz propinacji (prawa do produkcji oraz sprowadzania i handlu piwem, gorzałką i miodem) należał do dziedzica. W sytuacji sporu władze bardzo często odwoływały się do dawnych praw. W Radzynie było tak m.in. w przypadku propinacji, zapewniającej stały i istotny dochód. Protokół pierwiastkowej regulacji dóbr sporządzony 13 marca 1822 r. wyliczał wszelkie ciężary wieczyste, ścieśnienia własności, służebności oraz długi, którymi obciążone były dobra<sup>20</sup>. Wspomniano tu wprawdzie o prawie mieszczan radzyńskich do „robienia piwa, palenia wódki, robienia miodu [...] szynkowania wszelkich trunków” nadanym przywilejem z 1762 r. przez Eustachego Potockiego, pełnomocnicy Anny Sapieżyny wnieśli jednak zastrzeżenie, iż zatwierdza ona tylko te prawa, które wymienia dołączony do akt sprzedaży dóbr inwentarz z 1799 r. Nie było w nim mowy o prawie radzynie do propinacji.

Stan finansów Radzyna na początku XIX wieku nie należał do dobrych, miasta nie stać było na utrzymanie burmistrza. W *Opisie historycznym oraz topograficzno–statystycznym miasta szczegółowo wymieniono, co stanowiło jego do-*

<sup>16</sup> Zob. J. Szczepański, *Książe Ksawery Drucki – Lubecki 1778–1846*, Warszawa 2008.

<sup>17</sup> BCz, ADCz, sygn. 7043, t. 58, J. Gluziński, *Wspomnienia o Annie z Zamoyskich Aleksandrowej Sapieżynie*.

<sup>18</sup> Tamże, s. 50.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/151, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Radzyń Miasto– księga umów, s. 1–18.

chód. Znalazły się tam środki z „targowego i jarmarcznego” oraz kwoty ze spąsnego, opłaty „od tych mieszkańców Miasta, którzy gruntów nie mając inwentarze utrzymują”<sup>21</sup>. Ponadto do dochodów miasta należały opłaty od nieruchomości, od „szynkujących winem chrześcijan lub Żydów [...] piwem, wódką, miodem [...], od muzyki w szynkach” oraz z kar administracyjno – policyjnych<sup>22</sup>. Miasto nie posiadało w tym okresie żadnych nieruchomości, z których mogłoby czerpać dodatkowy zysk<sup>23</sup>. W źródle powyższym wspomniana jest również kwota 600 złp zadeklarowana przez dziedziczkę na utrzymanie burmistrza. Suma niniejsza stanowiła 2/3 całego dochodu miasta i to dzięki niej Radzyń mógł utrzymać prawa miejskie<sup>24</sup>. Dokument przekazania stosownej sumy przez Sapieżynę znajdujemy również w aktach notarialnych z lat kolejnych. Dokładnie 8 października 1821 r. bowiem przed radzyńskim notariuszem Franciszkiem Lubańskim, Fryderyk Lindner – rządcą dóbr, w imieniu księżny i jej sukcesorów, zadeklarował, jak zapisano: „[...] na fundusz czyli utrzymanie Burmistrza w tym mieście Radzyniu summe sześćset złotych polskich [...] monety srebrnej rocznie [...] w kwartalnych ratach”<sup>25</sup>. Dodano również, że wspomniany obowiązek „dotąd wypełniany będzie dopóki w tej mierze ze strony Rządu Krajowego Królestwa Polskiego jakie oddzielne Urządzenia co do tej posady nie zaszły [...]”<sup>26</sup>. Postanowienie Sapieżyny było więc obliczone na lata kolejne. Niewykluczone również, że wspomniany dokument sporządzony został dodatkowo, jako uzupełnienie lub też prawne potwierdzenie wcześniejszych zobowiązań.

Kwestia dochodów miejskich została poruszona również przy okazji dyskusji nad uporządkowaniem miasta. Informacji na ten temat dostarcza korespondencja mieszczan radzyńskich z władzami rządowymi prowadzona w latach dwudziestych XIX stulecia. Poznać możemy z niej jakich nakładów wymagał wówczas Radzyń. W 1820 r. zanotowano: „Miasto Radzyń Dziedziczne Xiężney Sapieżyny, tak jest błotniste, że w samym Mieście [...] konie z powozami zagrzęzują skąd liczne zażalenia od różnych stron”<sup>27</sup>. W dokumentacji mowa jest o potrzebie uporządkowania rynków, ułożenia trotuarów i brukowania. Zarówno władzom miejskim, jak i rządowym zależało, aby obowiązek ten należał do dziedziczki. Tłumaczono

<sup>21</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, Opisanie historyczne oraz topograficzno – statystyczne miasta Radzynia dziedzicznego w województwie podlaskim, obwodzie radzyńskim położonego [...], 29 VIII 1820, bp..

<sup>22</sup> Tamże, Etat dla Kassy Ekonomiczney Miasta Dziedzicznego Radzynia w Obwodzie Radzyńskim w województwie Podlaskim na lat sześć od 1 Stycznia 1821 do ostatniego Grudnia 1826 roku, bp.

<sup>23</sup> Tamże, Opisanie historyczne..., bp.

<sup>24</sup> Zob. J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808–1914). Zabudowa – Ludność – Gospodarka*, Warszawa 1994, s. 210–211.

<sup>25</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 174/1821.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, Pismo KWP do KRSWiP, 21 XII 1820, bp.



to brakiem funduszy w kasie Radzyna. Podkreślano fakt, iż to Sapieżyna pobierała „całkowite dochody” z miasta, i to ona powinna przeznaczyć odpowiednią sumę na konieczne prace. Ostatecznie Księżna zgodziła się wybrukować Radzyń, postawiła jednak warunek, by mieszkańcy zostali zobowiązani do pomocy. Komisja Rządowa zastrzegła jednak, że według ogólnych przepisów oprócz pomocy w dwudniowym szarwarku z miasta i okolicy, nie mogą być nakładane dodatkowe podatki oraz robocizny<sup>28</sup>.

Klucz radzyński w momencie kupna przez Sapieżynę składał się z kilkunastu wsi i folwarków<sup>29</sup>. Formą, która nie tylko ułatwiała administrowanie tak rozległymi włościami, ale była również sposobem pozyskania środków finansowych była dzierżawa. W ręce dzierżawców trafiały niejednokrotnie całe majątki lub tylko ich części: folwarki, młyny, browary, a także dochody i monopole<sup>30</sup>.

Tak było i w przypadku majątku Sapiechów. Część folwarków radzyńskich oddanych zostało w dzierżawę. Nad całością, głównie w latach pobytu Anny za granicą, czuwali jej długoletni plenipotenci Józef Grothus i Józef Stokosiński. Dokumenty wymieniają również Stanisława Łubkowskiego reprezentującego interesy Sapieżyny i jej dzieci zgodnie z plenipotencją z 25 maja 1813 r. sporządzoną przez notariusza Mnińskiego w radzyńskim pałacu<sup>31</sup>. Cytowany już Józef Gluziński wspominał: „Dobra Radzyń i Wisznice jako ówczasie czysto rolnicze, wypuszczone były według zasady Xiężny w dzierżawy różnym osobom uznanym i wybieranym według uczciwości i odpowiedniej zamożności a wyciągi dochodów, według których stanowioną była cena dzierżawy, sama Xiężna stosownie do ilości i jakości ziemi składała; tak zaś użytki objaśnić umiała z pojedynczych dzierżaw, że prawie nikt nie zmieniał Jej rachuby”<sup>32</sup>.

Dzięki analizie źródeł wiemy dziś, że dla księżny Sapieżyny ważny był nie tylko wybór osoby dzierżawcy ale także treść podpisywanej umowy. Pośród licznych przykładów umów z arendarzami, które znaleźć można w księgach notarialnych, przygotowywane w imieniu Anny z Zamoyskich dokumenty wyróżniają się wyjątkową dokładnością. Księżna znana była ze swojej gospodarności i umiejętności dbania o majątek i jego finanse. Podpisywane porozumienia były więc bardzo

<sup>28</sup> Tamże, Pismo KRSWiP, 3 X 1824, bp.

<sup>29</sup> Dobra radzyńskie składały się z folwarku Kozirynek, wsi Płudy, Główne, części osady Rabsztyn i wsi Zabiele oraz wsi i folwarków Niewęgłosz, Białka, Biała, Siedlanów, Branica, Zbulitów, Chomejowa Wola oraz centralnie położonego miasta Radzyna. Drogą sądowej licytacji i dekretem sądu szlacheckiego z 14 lipca 1806 r. księżna Sapieżyna nabyła również część wsi Olszewnica za sumę 56 325 złp. APL O/R, HR, sygn. VII/151, Księga hipoteczna dobra ziemskie Radzyń Miasto.

<sup>30</sup> J. Kowalik, *Dzierżawcy w majątkach ziemskich na przykładzie dóbr w powiecie białskim i radzyńskim w XIX wieku*, [w] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie V. Praca i życie codzienne w majątku ziemiańskim. Materiały V sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie w dniach 12–14 października 2011 roku*, red. H. Łaskiewicz, Lublin 2012, s. 426–439.

<sup>31</sup> APL O/R, AnJSM, sygn. 2, Repertorium Nr 85/1813.

<sup>32</sup> BCz, ADCz, sygn. 7043, t. 58, s. 50.

starannie przygotowane. Szczegółowo określały powinności dzierżawcy. Ważnymi niewątpliwie były punkty, w których podkreślano konieczność dbania o sam majątek, w tym o zabudowania, pola, uprawy, rosące w ogrodach i przy drogach drzewa oraz nie tak często zauważany los włościan.

W jednej z umów dotyczącej hrabstwa wisznickiego, spisanej w 1826 r. zanotowano szczegółowe obowiązki arendarza odnośnie zamieszkałych w majątku chłopów. Zapisano wówczas: „Wielmożny Posesor wchodząc do posesji, odbiera spis inwentaryczny wszelkich powinności włościańskich, podług tego spisu będzie używał robocizny, nic nad Inwentarz niewymagając [...]” ponadto: „włościan nie będzie ciemiężył, y przypuszczał do większych lub innych powinności nad te, które są w Inwentarzu [...]”<sup>33</sup>.

Na tym uwagi nie kończą się jednak. Cytowany artykuł posiada bowiem kilkanaście podpunktów, w których między innymi zakazano stosowania kar cielesnych wobec służby i włościan, nadużywania powinności pańszczyźnianych, a co więcej za dodatkowe obowiązki nakazano zapłacić „gotowemi pieniędzmi, a nie kwitami do arendy, lub trunkami, i to w przeciągu kwartału [...]”<sup>34</sup>. Uwagi powyższe miały na względzie nie tylko dobro poddanych, ale również majątku. Dbając bowiem o ich los dbano o to by nie opuszczali uprawianej ziemi. Za to również odpowiedzialnym był posesor.

W historii dóbr radzyńskich, z czasów kiedy należały do Sapieżyny, znane są nazwiska kilku dzierżawców. Jeden z folwarków – Branica Radzyńska – wydzierżawiony został Wincentemu Domańskiemu. Dzierżawa trwała prawdopodobnie do 1821 r., znany jest bowiem dokument spisany w tym roku (20 czerwca), w którym Domański, jako były już arendarz z majątku radzyńskiego podpisywał umowę z Józefem hrabią Nałęcz Małachowskim – dziedzicem dóbr Siemień, na dzierżawę folwarku Glinny Stok<sup>35</sup>. Kolejny z folwarków – Niewęgłosz w 1819 r. znajdował się w rękach Józefa Chrościechowskiego – dziedzica części wsi Wrzosowa i Paszk<sup>36</sup>. Kilka lat później jego dzierżawcą był Józef Watraszewski, który w 1821 r., za pośrednictwem rządcy wydzierżawiał młyn wodny zwany „Bramka” Tobiaszowi Danilowiczowi<sup>37</sup>. Położony w sąsiedztwie Radzyna Kozirynek dzierżawił z kolei Antoni Ostrowski<sup>38</sup>. Umowy spisywane z nimi nie mogły odbiegać od tych, które przygotowano dla dóbr wisznickich. Nie znamy wprawdzie ich szczegółów, osoba ówczesnej dziedziczki gwarantowała jednak ich dokładność.

<sup>33</sup> APL O/R, AnJPB, sygn. 2, Repertorium Nr 14/1826.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 106/1821.

<sup>36</sup> Tamże, sygn. 4, Repertorium Nr 80/1819.

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 6, Repertorium Nr 129/1821.

<sup>38</sup> Tamże, Repertorium Nr 137/1821.

Anna z Zamoyskich Sapieżyna to nie tylko skrzętna dziedziczka. Nie bez przyczyny pisano o niej „wielkich cnót i rozumu pani”<sup>39</sup>, niewiasta „męskiego ducha”<sup>40</sup>. Zaangażowana w działalność charytatywną Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności wspomagała ludność w swoich dobrach, także w Radzynie. Pamiętał o tym Gluziński pisząc „dla podupadłych i biedaków pozakładała banki pożyczkowe jakie widzieliśmy w dobrach w Szydłowcu, Radzynie, Teofilpolu i Lachowcach [...]”<sup>41</sup>. Niepobłażliwa dla innych, księżna wymagała również od siebie. Opisy Gluzińskiego z pobytu księżnej Aleksandrowej w Radzynie świadczą o jej skromnych czy wręcz oszczędnych wymaganiach.

Dawna wychowanka Staszica nie pozostała obojętna na potrzeby edukacyjne dzieci z miejscowych dóbr. Tak jak i Stanisław Kostka Potocki, który pod koniec XVIII wieku w wyniku działań rodzinnych na krótko pozostawał właścicielem dóbr radzyńskich, Anna Sapieżyna dostrzegała potrzebę rozwoju szkolnictwa elementarnego. W 1818, zgodnie z jej postanowieniem, w radzyńskim pałacu została umieszczona szkoła elementarna i mieszkanie dla nauczyciela. Do szkoły tej uczęszczały dzieci z Radzyna i okolic, a utrzymywana była na koszt miejscowych dóbr<sup>42</sup>.

Księżna z właściwą dlań skrupulatnością dbając o majątek i jego dochody nie zapomniała o rezydencji. Za jej rządów przeprowadzono liczące się remonty. Zapewne dzięki okazałości miejsca, jak również z uwagi na bliskość Puław i Warszawy to tutaj 25 września 1817 r. odbył się ślub Anny Zofii z Sapiehow z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim<sup>43</sup>. Na uroczystościach obecna była najbliższa rodzina księcia: „księżna Izabella, państwo Zamoyscy, księżna Wirtemberska i brat Konstanty”<sup>44</sup>. Ojciec Adama Jerzego – Adam Kazimierz ze względu na stan zdrowia nie mógł przybyć na ślub.

W roku 1823 dobra radzyńskie znalazły się w rękach Anny i Adama Czartoryskich. Księżna Anna Zofia (1799–1864) odziedziczyła „takowe wedle kontraktu wieczystej rezygnacji na dniu 13 Marca 1823 roku urzędownie przez Matkę Tey Annę z Hrabów Zamoyskich Xiężnę Sapieżynę na rzecz teyże tytułem wyznaczonego dla niej posagu zeznanego za Milion sto pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych

<sup>39</sup> N. Kicka, *Pamiętniki*, Warszawa 1972, s. 145.

<sup>40</sup> L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia z ilustracjami*, serya II, t. II, Kraków 1907, s. 48.

<sup>41</sup> BCz, ADCz, t. 58, s. 18.

<sup>42</sup> S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 63.

<sup>43</sup> L. Dębicki, *Puławy 1762–1830. Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. II, Lwów 1887, s. 324–325; N. Kicka, dz. cyt., s. 160 i n.; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 224.

<sup>44</sup> L. Dębicki, *Puławy 1762–1830...*, t. II, s. 324–325.

polskich”<sup>45</sup>. W oparciu o sporządzony wówczas akt notarialny wiemy, jakie miejscowości wchodziły w skład dóbr. Do majątku należało więc „Miasto Radzyń z przyległościami Rabsztyn, Ostrówek, Oprawy”<sup>46</sup> oraz folwark Kozirynek z wsiami Kozirynek, Płudy, Główne, Zabiele i przyległością Gradowiec; folwark Branica z wsiami Branica i Zbulitów, folwark Niewęgłosz z wsią Niewęgłosz i przyległością Bramka, folwark Olszewnica Domaniewszczyzna z wsią Olszewnica, część folwarku Olszewnica Sobolewszczyzna, folwark Chomejowa Wola z wsią Chomejową Wolą, folwark Krasew z wsiami Krasew, Stara Wieś, z przyległościami Ruda i Borowe, folwark Biała z wsią Biała, folwark Białka z wsią Białka oraz folwark Siedlanów z wsią o tej samej nazwie<sup>47</sup>. Pełnomocnictwo do przejścia majątku oraz zarządzania nim otrzymał od Anny jej małżonek. Plenipotencję spisano 27 lutego 1823 r. w Sieniawie<sup>48</sup>. Pałac radzyński nie był w tym okresie zbyt często zamieszkały przez dziedziców.

Korespondencja Czartoryskich z tego okresu dostarcza nam informacji i faktów dotyczących przyszych dziedziców Radzynia. To z listów księcia Czartoryskiego dowiadujemy się o Annie, jak była postrzegana przez męża. W liście do ojca, przesłanym do Puław po wizycie, którą tam złożyli, nie tylko dziękuje za „ojcowskie przyjęcie żony”, ale i tłumaczy, że „Anna nie ma jeszcze *lec hit chut et l'apropos* światowe. W salonie matki zbyt zamkniętym nabyć go nie mogła. Ależ ty ojciec byłeś tak dobrym, żeś jej nie sądził [...]”<sup>49</sup>. W dalszej korespondencji wspominał o pobycie w Warszawie, składaniu wizyt i „poznawaniu świata”, dodał również, iż „Każdy dzień każe mi więcej oceniać Annę i przekonywa mnie, że ogrom miłości, która mnie do niej wiąże, nie omyliłem się w idei jaką sobie zrobiłem o jej duszy i umyśle”<sup>50</sup>.

Zachowanie księżniczki Anny, i jak określano „nieobycie” wynikały nie z braku wychowania przecież ile raczej z warunków w jakich wzrastała. Istotną była także różnica wieku. Anna Sapieżanka była blisko 30 lat młodsza od Adama Jerzego. Wychowana w nieobciążonym dworską etykietą domu, według brata Leona była osobą wesołą „co często dziwnie odbijało z powagą jej stanowiska”<sup>51</sup>. Z przytoczonych przez Sapiechę anegdot przebija obraz przyszej księżny Czartoryskiej, w przyszłości poważanej nieodłącznej towarzyszkii emigracyjnych prac męża. W jednej z relacji autor wspomnień przypomniał historię z młodości: „Już moja siostra zaczynała wyrastać na pannę, a że była niepospolicie ładną i wiedziano, że posaż-

<sup>45</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/151, k. 3v-4.

<sup>46</sup> Tamże, AnFL, sygn. 8, Repertorium Nr 46/1823.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> L. Dębicki, *Puławy 1762-1830...*, t. II, s. 326.

<sup>50</sup> Tamże, s. 326-327.

<sup>51</sup> L. Sapieha, *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.) z przedmową Stanisława hrabiego Tarnowskiego*, Kraków 1912, s. 50.

na, więc na konkurentach nie zbywało. Jednym z pierwszych był Karol Mniszech z Wiszniowca, urodzony z Zamoyskiej. Bardzo był on ujął moją babkę, przez swoje zamiłowanie w genealogii, mianowicie starych rodów francuskich. To niekoniecznie trafiało do serca mojej siostry. Ona była żywa, lubiła biegać i skakać, a biedny Mniszech był kulawy. Nieraz się śmiali, widząc goniących za moją siostrą konkurenta kulawego, guwernantkę kulawą i jej suczkę także kulawą<sup>52</sup>.

Księstwo Czartoryscy po ślubie mieszkali głównie w Warszawie, bywali również w Puławach i Sieniawie. O młodej księżnie Adamowej, jej domu wspominała Natalia Kicka: „Księżna Adamowa Czartoryska z mężem i matką, księżną Aleksandrową Sapieżyną, mieszkała na Nowym Świecie, w pałacu zwanym małym Branickich. Wesolego usposobienia, lubiła tańcować i na bale zabierała mnie zwykle. Czasami na jeden wieczór tańcowałyśmy w czterech, pięciu domach. Bale dawała rzadko lecz na codziennych wieczorach nieraz piłam u niej herbatę. Rozmowa toczyła się gładko o zajmujących przedmiotach. Księżna zwykle przy dużych krosnach haftowała, książę zajmował się Puławami i tym wszystkim, co mogło przynieść korzyść krajowi<sup>53</sup>.”

Książę Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861), dawny współpracownik cara Aleksandra I jeszcze w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego reprezentował pogląd o budowaniu państwa w oparciu o carską Rosję. Obecny na kongresie wiedeńskim, jak już wspomniano współtworzył ustawę konstytucyjną z 1815 r. Przyszły dziedzic Radzyna był synem nieprzeciętnych rodziców – księcia Adama Kazimierza, generała ziem podolskich oraz Izabeli z Flemingów<sup>54</sup>. Wychowano go na dworze, który w czasach stanisławowskich stanowił ważny ośrodek życia politycznego i kulturalnego. Rezydencja w Puławach, do której Czartoryscy przenieśli się w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia, realizowała program mający na celu ugruntowanie świadomości narodowej, tak ważnej w czasach zaborów. W dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego to stąd rozchodziły się opinie i wzorce postępowania<sup>55</sup>. Wizyta w Puławach Czartoryskich księcia Józefa Poniatowskiego, a następnie cara Aleksandra I były znakiem czasów, symbolem obecności wśród Polaków orientacji pronapoleońskiej i aleksandryjskiej. Alina Aleksandrowicz omawiając rolę rezydencji puławskiej w staraniach o wolność, pisząc o różnicach pomiędzy wizjami wolności zauważyła, że orientacja napoleońska przetrwała w sferze kultu, emocjonalnych wspomnieniach, tradycji. Orientacja aleksandryjska realizowała się zaś w „strategii politycznej, rachubie”, nie niosła ze sobą nadziei na pełną niepodległość, nie wyzwalała emocji, prowokowała jedy-

<sup>52</sup> Tamże, s. 29.

<sup>53</sup> N. Kicka, dz. cyt., s. 186.

<sup>54</sup> J. Skowronek, dz. cyt., s. 224 i n.

<sup>55</sup> Zob. A. Aleksandrowicz, *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVII i XIX wieku*, Puławy 2011.

nie do „panegirycznych ukłonów i chwalczych deklaracji”<sup>56</sup>. W rodzinie Czartoryskich obecne były obie orientacje.

Adam Jerzy Czartoryski, zwolennik koncepcji prorosyjskiej, w momencie tworzenia Królestwa Kongresowego uważany był za pierwszego kandydata do funkcji namiestnika cara. Ku zaskoczeniu wszystkich funkcję tę otrzymał gen. Józef Zajączek. Opinie współczesnych można odnaleźć w wypowiedzi Anny Narkwaskiej, która podsumowała zaistniałą sytuację: „Znasz ty efekt pioruna, gdy spadnie nagle i niespodzianie, bomby pękającej tuż przy nas, iskry elektronicznej, która całą istotę naszą wstrząsa – Otóż taki efekt wywarła dziś rano wiadomość o wyniesieniu generała Zajączka na naczelnika rządu – wczoraj wieczór został nim mianowany, – a pod nim będą Wawrzecki i książe Adam Czartoryski”<sup>57</sup>.

Odsunięty przez cara od ważnej funkcji politycznej stopniowo ograniczał działalność polityczną. Jego poglądy w tym okresie poznać można dzięki prowadzonej korespondencji. Widać w niej rozgoryczenie nie tyle z powodów osobistych, ale raczej w związku z rozwianiem nadziei związanych z powstaniem Królestwa Polskiego. W jednym z listów skierowanym w 1816 r. do Ludwika Kropińskiego napisał: „Wszędzie jestem trochę jak piąte koło do wozu; oddalać się nie wypadało, ani broń Boże niechęć i nieukontentowanie okazać. Łączyć się z kimkolwiek, z złączonymi siłami rzecz publiczną podnieść należało, a przez to mnogich nieprzyjaciół omylić spodziewanie, i z nich się naśmiewać, zamiast być wyśmiewanym ... Zostanę więc na miejscu mnie wyznaczonym i pchać będę póki siły i sposobności pozwolą – w perspektywie upatruję możliwość usunięcia się”<sup>58</sup>.

Książe do 1823 r. zajmował się szkolnictwem. Przez lata, jako członek kilkusobowej Komisji Szkół oraz kurator Okręgu Naukowego Wileńskiego otoczył szczególną troską szkolnictwo na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej przyczyniając się do jego rozwoju. Po śmierci cara Aleksandra I wyrósł na jednego z oponentów Mikołaja I broniąc swoimi wystąpieniami polską autonomię<sup>59</sup>. Konsekwencją sprzeciwu wobec polityki caratu był udział we władzach powstania listopadowego. Odejście od koncepcji budowania państwa polskiego w oparciu o carską Rosję było wynikiem dostrzeżenia prawdziwych intencji zaborcy wobec Polaków. U kresu życia, chociaż nie zmienił poglądu co do iluzoryczności nadziei jakie wiązali Polacy z Napoleonem, doceniał fakt powstania Księstwa Warszawskiego. Podkreślał rangę istnienia namiastki polskiej państwowości, wywalczonej, zmodernizowanej i dobrze administrowanej<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> Tamże, s. 190.

<sup>57</sup> Cyt. za: A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 196; zob. J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. V, Poznań – Kraków 1877, s. 580.

<sup>58</sup> Cyt. za: A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 196.

<sup>59</sup> T. Zielińska, dz. cyt., s. 72; J. Skowronek, dz. cyt.

<sup>60</sup> A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 199; A. J. Czartoryski, *Żywoć Juliana Ursyna Niemcewicza*, Berlin-Poznań 1860, s. 148–149; zob. także: A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne (1776–*

Ograniczenie działalności politycznej przyczyniło się zapewne do większego zainteresowania posiadanymi majątkami. W działach rodzinnych otrzymał od rodziców m.in. dobra puławskie. Należące do jego żony dobra radzyńskie musiały być odwiedzane przez gospodarzy, niewiele jednak wiadomo dzisiaj na ten temat. Tak, jak za czasów księżny Anny z Zamoyskich większość radzyńskich folwarków zostało oddanych w dzierżawę. Stosowne umowy z arendarzami w imieniu księżny Czartoryskiej podpisywali plenipotenci. W dokumentach dotyczących spraw majątku radzyńskiego występowali: Karol Kobylański „pełnomocnik generalny Księcia Adama Czartoryskiego”<sup>61</sup>, Adolf Dobrowolski – „Assesor Jego Imperatorskiej Mości Cesarza Wszzech Rossyi”<sup>62</sup> oraz Kazimierz Sokołowicz – rządcą dóbr<sup>63</sup>. W 1824 r., a więc tuż po przejściu włości, sporządzono umowy dzierżawne dotyczące majątku radzyńskiego. Pełnomocnikiem specjalnym książąt Adama i Anny był wówczas Adolf Dobrowski. Dokładnie 17 czerwca w dzierżawę oddano kilka folwarków.

Pierwsza z występujących w źródle umowa została spisana z Tomaszem Stopczańskim. Zgodnie z decyzją otrzymał on w dzierżawę folwark Siedlanów z wsią Siedlanów oraz „wszelkimi do Niego przynależnościami, karczną, polami – łąkami, pastwiskami, sadami, ogrodami, zabudowaniem dworskim i ze wszystkimi tego folwarku użytkami i pożytkami, powinnościami i daninami od włościan, jakie Inwentarzem podawczym są ustanowione [...]”<sup>64</sup>. Dzierżawca niewątpliwie posiadał zaufanie właścicieli umowę sporządzono bowiem na sześć lat. Trwać miała dokładnie do 24 czerwca 1830 r. Opłata za dzierżawę wynosiła 4 tysiące 660 w grubej srebrnej monecie, a nie jak zaznaczono: „w papierowej chociaż takowa w Kraju kurs przymuszony i nakazany miała”, i miała być wnoszoną do kasy majątkowej w dwu ratach – 1 grudnia i 1 czerwca. Zabezpieczeniem opłaty dzierżawnej miała być kaucja<sup>65</sup>.

Umowa zawierała szereg punktów, w których obok uwag co do prowadzenia folwarku według „zasad ekonomicznych zachowując trzechpolowe gospodarstwo”, opłacania wszystkich podatków, w tym „Publiczne całoroczne z pustych rol jako to: liwerunek, podymne, szarwark i dziesięcina – oraz dworskie całoroczne: podymne, szarwark i kwaterunek”, dbałości o zabudowania dużo miejsca zajmowały zalecenia dotyczące włościan. Czartoryski należał do tych z właścicieli, którzy w swoich dobrach stopniowo wprowadzali oczynszowanie chłopów. Dbałość o ich położenie nie była więc przypadkowa. W dokumencie zanotowano

---

1809), wybrał, oprac., wstępem i przypisami opatrzył J. Skowronek, Warszawa 1986.

<sup>61</sup> APL O/R, AnJPB, sygn. 2, Repertorium Nr 16/1826.

<sup>62</sup> Tamże, AnASz, sygn. 1, Repertorium Nr 44/1824.

<sup>63</sup> Tamże, Repertorium Nr 73/1824.

<sup>64</sup> Tamże, Repertorium Nr 44/1824.

<sup>65</sup> Tamże.

więc przede wszystkim to, że „Dzierżawca pod żadnym pozorem włościan niebędzie ciemnił – ani przymuszał do większych lub innych powinności nadte, które są w Inwentarzu umieszczone [...]”<sup>66</sup>. Ponieważ niejednokrotnie wykorzystywano pracę chłopów pańszczyźnianych do zajęć, które nie były wspomniane w inwentarzach, szczegółowo określono rodzaj prac i zasady ich dodatkowego zatrudniania. Sądząc po treści dokumentu, często i nad miarę korzystano z transportu włościańskiego przy okazji dostarczania np. zboża do odległych miejscowości. Dlatego zapisano m.in., że „Gdyby włościanin na miejscu do którego dostawił zboże musiał bawić więcej nad godzin 12 – wtenczas W. Dzierżawca za każdą puł dobę tam dłuższego zostawania zapłaci włościanowi na utrzymanie się Jego groszy dziesięć [...] – i na każdego konia winien dać garniec owsa i sześć funtów siana na każdą puł dobę przedłużonego pobytu”<sup>67</sup>. Oprócz swoistej „diety” za każdy dalszy wyjazd chłopom gwarantowano również zapłatę.

Dbalność o mieszkańców dóbr przejawiała się w punktach przewidujących wypłacanie zapomóg i pomocy na wypadek śmierci gospodarza. Starania powyższe, tak jak w przypadku dzierżaw zawieranych w czasach Sapieżyny, miały na celu dbanie nie tylko o ludzi ale i o majątek. Wielokrotnie podkreślanym było bowiem, że obowiązkiem dzierżawcy jest staranie aby żadna osada włościańska nie została opuszczona<sup>68</sup>. Zobowiązania, które znalazły się w umowie wynikały często ze specyfiki i potrzeb, które postrzegano jako ważne w trosce o majątek. Tomaszowi Stopczańskiemu nie wolno więc było poddzierżawiać terenów należących do folwarku i wioski Siedlanów. Majątek powinien być kierowany przez jedną osobę, w tym przypadku dzierżawcę. Stojąca na terenie wsi karczma była wyjątkiem, jednak arendarzem, zgodnie z życzeniem dziedziców mógł zostać tylko chrześcijanin. W punkcie tym znalazła się również uwaga dotycząca sprzedawania włościanom alkoholu. Zapisano: „włościanie będą obwieszczeni, że długu za wódkę mogą nieoddawać”<sup>69</sup>. Wydaje się, że po takim stwierdzeniu mieszkańcy majątku nie dostali w karczmie wspomnianych trunków na kredyt.

W czerwcu 1824 r. wydzierżawiono również folwark Chomejowa Wola i Krasew z wioskami oraz folwark i wieś Białka. Dzierżawcami według sporządzonych umów zostali Samuel Tupalski (Chomejowa Wola) i Seweryn Jankowski (Białka). Obaj znani byli dobrze dziedzicom. Samuel Tupalski, wyznawca religii mahometańskiej, służył najprawdopodobniej w pułku tatarskim formowanym dzięki pomocy rządowej oraz księcia Czartoryskiego. W jednym z listów, podpisanym przez Tupalskiego oraz Abrahama Chaleckiego Adam Jerzy nazwany jest

---

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.



przez nich protektorem<sup>70</sup>.

Umowa dzierżawy Chomejowej Woli obowiązywać miała przez sześć lat, więc tak jak w omówionym powyżej przypadku do 24 czerwca 1830 r.<sup>71</sup> W księdze notarialnej z 1834 r. znajduje się inwentarz pozostałości po zmarłej Zuzannie z Czymbajewiczów Tupalskiej, żonie Samuela. Fakt, że jeszcze w tym roku występował jako dzierżawca folwarku i wsi Chomejowej Woli świadczy o dobrych relacjach z dziedzicami oraz właściwym gospodarowaniu<sup>72</sup>. Z kolei Seweryn Jankowski – dzierżawca folwarku i wsi Białka, od lat był również właścicielem wsi Ustrzesz, dawniej części dóbr radzyńskich, a więc i sąsiadem majątku, co niewątpliwie ułatwiało gospodarowanie zarówno własnym, jak dzierżawionym terenem<sup>73</sup>. Mniej znaną osobą musiał być dzierżawca folwarku Olszewnica. Tak jak poprzednio, 17 czerwca 1824 r. podpisano umowę z Adamem Kowalskim, mieszkańcem miasta Warszawy, który na trzy zaledwie lata obejmował część włości Czartoryskich<sup>74</sup>. Wszystkie wspomniane umowy posiadają zarówno pod względem gospodarowania, jak i traktowania włościan podobnie sformułowane artykuły. Różnice, które można znaleźć wynikały ze specyfiki terenu i potrzeb gospodarki konkretnego folwarku. W przypadku Olszewnicy, z uwagi na przepływającą tu rzekę podkreślano np. potrzebę dbałości o mosty.

Kilka miesięcy później – 24 sierpnia 1824 r. na trzy lata wydzierżawiono również folwark i wieś Biała. Dzierżawcą został Kajetan Stodolnicki<sup>75</sup>. Sądząc po innych dokumentach Stodolnicki związany był z tym terenem już wcześniej. Był bowiem synem Adama Stodolnickiego – długoletniego dzierżawcy folwarku później zarządzanego przez syna. Jego siostra Barbara Stopczańska to żona wspomnianego wyżej dzierżawcy folwarku w Siedlanowie. Adam Stodolnicki był również ojcem Karola Stodolnickiego, zamieszkałego w Jaskach, wsi należącej wówczas do drobnej szlachty. W księgach notarialnych zachował się szereg dokumentów związanych z rodziną Stodolnickich, w tym testament Adama oraz inwentarz pozostałego po nim majątku<sup>76</sup>.

Dzierżawy folwarków dostarczały kasie majątkowej dochody bez bezpośredniego zarządzania gruntami. Dbanie o odpowiedni dobór „posesorów dzierżawnych”, skrupulatne umowy miały zapewnić dobrą kondycję włości. Gospodarując majątkiem podejmowano różne kroki, które miały na celu osiągnięcie zysku. Wydzierżawiano np. intratne dochody. W 1825 r. rządcą dóbr Kazimierz Sokółowicz posiadając plenipotencję książąt podpisał umowę na dzierżawę dochodu

<sup>70</sup> L. Dębicki, *Putawy 1762–1830...*, t. II, s. 176–177.

<sup>71</sup> APL O/R, AnASz, sygn. 1, Repertorium Nr 45/1824.

<sup>72</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 6, Repertorium Nr 298/1834.

<sup>73</sup> Tamże, AnASz, sygn. 1, Repertorium Nr 46/1824.

<sup>74</sup> Tamże, Repertorium Nr 47/1824.

<sup>75</sup> Tamże, Repertorium Nr 73/1824.

<sup>76</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 1, Repertorium Nr 438/1825, 54/1825.

z targowego i jarmarcznego. Wpływy z opłat w dni targowe i podczas jarmarków zasilaly kasę miasta Radzyna. Przez trzy kolejne lata wydzierżawiający zobowiązali się do płacenia wybranej na licytacji kwoty 571 złp<sup>77</sup>.

Dochód niniejszy musiał być przedmiotem sporu pomiędzy miastem a dziedzicami, gdyż w umowie podpisanej 14 kwietnia 1825 r. zanotowano: „W. Sokołowicz w Imieniu Skarbu J. O. Xiążąt Dziedziców – przyrzeka dopoty dopóki Rząd nieuzna potrzeby zniesienia zupełnie dochodów Targowego i Jarmarcznego lub dopóki J.O. Xiążęta Dziedzice nieudowodnią praw swoich do tychże dochodów służących [...]”<sup>78</sup> będą miastu opłacać stosowną dzierżawę.

W czasach kiedy właścicielami Radzyna byli Czartoryscy, tak jak za poprzedniczki wielokrotnie w relacjach z mieszkańcami miasta dochodziło do nieporozumień. Podłożem sporów rozstrzyganych przez sądy była rozbieżność, co do interpretacji przywilejów i praw obu stron. W 1827 r. przed sądem rozpatrywano indywidualne sprawy, w których radzynianie starali się m.in. uwolnić od powinności wobec dworu<sup>79</sup>. Powołując się na dawne przywileje, zgadzano się jedynie na opłacanie czynszu oraz pełnienie nocnych wart. Wszystkie inne obowiązki wymienione w inwentarzu z 1799 r. uznawano za narzucone. Wydział Hipoteczny Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego, rozpatrując wnioski, w kwietniu 1827 r. przyjął wyjaśnienia mieszczan<sup>80</sup>. Pełnomocnicy księżny Anny Czartoryskiej wnieśli apelację. Sprawę rozpatrywał Trybunał Cywilny Województwa Podlaskiego i to jego decyzja odwołała postanowienie Sądu Pokoju przyznając rację właścicielom Radzyna. Stwierdzono wówczas, że „Księżna Sapieżyna z nabywaniem Dóbr nabyła również prawa do tych Danin i powinności w Inwentarzu opisanych”. Zaznaczono ponadto, że mieszkańcy znali ten inwentarz i wcześniej nie zgłaszali żadnych uwag co do jego zawartości<sup>81</sup>.

Zaangażowanie Czartoryskiego w powstaniu listopadowym, jego klęska postawiła rodzinę właścicieli Radzyna przed koniecznością opuszczenia kraju. Księżu groziła kara śmierci, jego majątkom konfiskata. Ratowaniem włości Czartoryskich zajęła się Anna z Zamoyskich Sapieżyna. Dawna dziedziczka pojawiła się w Radzynie. Posiadając pełnomocnictwo od córki, wystawione w Paryżu 15 maja 1832 r.<sup>82</sup> podjęła szereg istotnych dla majątku decyzji. Jedną z nich było przystąpienie wraz z dobrami do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z zamiarem

<sup>77</sup> Tamże, Repertorium Nr 24/1825.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Zob. APL O/R, HR, sygn. III/ 355, k. 32–60; sygn. III/356, s. 110–162.

<sup>80</sup> Tamże, sygn. III/355, k. 40; J. Kowalik; *Relacje między właścicielami dóbr radzyńskich a mieszkańcami miasta w XIX wieku*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 183–191.

<sup>81</sup> APL O/R, HR, sygn. III/355, k. 42–43.

<sup>82</sup> Tamże, sygn. VII/495, s. 35–36.

zaciągnięcia pożyczki „w Listach Zastawnych Summę złotych polskich 870 000”<sup>83</sup>. Ostatnią decyzją była sprzedaż majątku.

Historia rodu Czartoryskich na terenie powiatu radzyńskiego związana jest również z majątkiem międzyrzeckim. W omawianym okresie rozległe dobra z centrum w Międzyrzeczu znajdowały się w rękach księcia Konstantego Czartoryskiego (1773–1860) – brata Adama Jerzego. Drugi z synów księstwa Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów w okresie Księstwa Warszawskiego, w przeciwieństwie do brata należał do gorących zwolenników Napoleona. Brał udział w kampanii 1812 r. Podczas walk wyróżnił się odwagą, za co zasłużył na odznaczenie. Otrzymał wstęgę Legii Honorowej, a następnie tytuł Kawalera Orderu Krzyża Wojskowego Polskiego. Zmieniająca się sytuacja polityczna, starania brata o pojednanie z Aleksandrem oraz stopniowa utrata nadziei związanych z Napoleonem, a także odniesione rany spowodowały wycofanie się Konstantego z życia politycznego. Nie brał udziału w kampanii z 1814 r.<sup>84</sup> Podczas pobytu w Puławach spotkał się z carem, który zatrzymał się tu podróżując na kongres wiedeński. Aleksander, w myśl wyższych idei, wspaniałomyślnie wybaczył Konstantemu walkę przeciwko niemu. Miał wówczas powiedzieć: „Kochałem cię zawsze, ale kocham cię jeszcze więcej, odkąd walczyłeś za ojczyznę”<sup>85</sup>. Zniósł sekwestr z majątków wołyńskich Czartoryskiego. Dawny oficer wojsk napoleońskich po utworzeniu Królestwa został przywrócony do służby w stopniu generała brygady. Stopniowo odsuwał się jednak z życia politycznego. W 1817 r. na własne życzenie otrzymał dymisję. W późniejszych latach wiele podróżował, rzadko bywał w Warszawie i w majątkach położonych w Królestwie. Od 1828 r. na stałe zamieszkał w Wiedniu<sup>86</sup>. Majątek międzyrzecki pozostawał w rękach księcia Konstantego Czartoryskiego aż do 1844 r.<sup>87</sup>

Przy podziale majątku dokonany przez rodziców w 1812 r. oprócz dóbr położonych w Galicji, na Wołyniu i byłym Wielkim Księstwie Litewskim otrzymał klucz międzyrzecki i terespolski. W Międzyrzeczu i mieszczącej się tu rezydencji dwukrotnie gościł Aleksandra. Wspominał o tym fakcie Niemcewicz<sup>88</sup>. Autor *Podróży historycznych* w 1828 r. zapamiętał dobra Konstantego, obfite w pastwiska i znane w okolicy z hodowli bydła szwajcarskiego<sup>89</sup>. Wspominając jednak dawne

<sup>83</sup> Tamże, sygn. VII/151, k. 31v.

<sup>84</sup> A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 181–189; *Czartoryski Konstanty*, [w] *PSB*, t. IV, Kraków 1938, s. 283–285.

<sup>85</sup> *PSB*, t. IV, s. 284.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Dobra międzyrzeckie zakupiła wówczas Aleksandra z hrabiów Potockich Potocka, żona Augusta Potockiego. *APL O/R, HR*, sygn. VII/89, s. 996–999.

<sup>88</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż – Petersburg 1858, s. 524–525.

<sup>89</sup> Tamże.

swoje wizyty w tym mieście dostrzegał zniszczenie międzyrzeckiej rezydencji, która „złupiona” przez Rosjan w 1812 r. wciąż czekała na inwestycje i remont<sup>90</sup>.

Dobra międzyrzeckie według intryty klucza z 1789 r. składały się z Międzyrzecza oraz folwarków i wiosek położonych wokół miasta. Folwarki wymienione w źródle to: Zadworne, Tuliłów, Żabce, Krzymoszyce, Krzewica, Halasy, Dołhołęka, Przyłuki, Rogoźnica, Żerocin, Drelów oraz folwarki Łozecki, Ostrowiecki, Berezowski i Turowski. Do majątku należały również wsie czynszowe: Grabowiec, Szóstka, Przechodzisko, Wolka Łozecka oraz wsie bojarskie: Wygnanka, Przychody, Misie, Jelnica, Strzakły, Pościsz, Łuniew, Luby, Kozuszki. Sądząc po dokumentach występujących w zbiorze akt przy księdze hipotecznej dóbr międzyrzeckich intryta roczna wyliczona za czasów księstwa Adama Kazimierza i Izabeli brana była pod uwagę jeszcze w latach trzydziestych XIX stulecia<sup>91</sup>. Podstawowe dochody z majątku pochodziły z propinacji, opłat arendarzy z tutejszych młynów i karczm oraz czynszów<sup>92</sup>. Miejscowości powyższe zostały wyliczone również w umowie przekazania dóbr w ręce Konstantego spisanej w Warszawie 18 sierpnia 1814 r.<sup>93</sup>

Z uwagi na częstą nieobecność księcia Konstantego w kraju spawami majątkowymi zajmował się specjalnie obrany plenipotent. Interesy Czartoryskiego reprezentował Leonard Gogolewski na mocy dokumentu spisane go przez notariusza powiatu radzyńskiego Franciszka Radzikowskiego 23 czerwca 1820 r.<sup>94</sup> Gogolewski występował w imieniu księcia w Królestwie Polskim, Galicji oraz Rosji, a więc wszędzie, gdzie znajdowały się majątki Czartoryskiego.

W 1818 r. Sejm Królestwa Polskiego wprowadził „Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach”<sup>95</sup>. Po kilku latach ustawę znowelizowano wprowadzając „Prawo o przywilejach i hipotekach”<sup>96</sup>. Wprowadzone przepisy regulowały zakładanie i prowadzenie ksiąg hipotecznych dla dóbr ziemskich i nieruchomości miejskich a następnie wiejskich. Obejmowały przede wszystkim większą własność znajdującą się w rękach ziemiaństwa. Początki dzia-

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/89, dowody do księgi hipotecznej Dobra ziemskie Międzyrzec Miasto: Intryta klucza Międzyrzeckiego Dóbr J.O.X J. Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich w Województwie Podlaskim, Ziemi Mielnickiej, Parafii Międzyrzeckiej (prócz jednej wsi Turowa w województwie Lubelskim, Ziemi Łukowskiej, Parafii Radzyńskiej będącej) leżących z Rachunków Trzech Letnich wprowadzona, Prześwietnej Komisji Powiatowej Mielnickiej w Miesiącu Sierpniu 1189 roku podana y zaprzysiężona, s. 633–712.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Tamże, Akt podziału fortuny przez J.O. Adama i Izabelę z Hrabów Flemmingów Książąt Czartoryskich, s. 249 i n.

<sup>94</sup> Tamże, s. 442–443.

<sup>95</sup> DPKP, t. V, s. 295 i n.

<sup>96</sup> B. Niemirka, *Księgi hipoteczne jako źródło do dziejów ziemiaństwa*, [w] *Materiały z sesji „Szlachta i ziemiaństwo na Mazowszu i Podlasiu w XIX – XX w.”*, Siedlce 2006, s. 31.

lania prawa o hipotekach zbiegły się z utworzeniem pierwszej instytucji kredytowej oraz bankowej. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie pomagało spłacać długi listami zastawnymi, wymagało jednak uregulowania hipotek majątków, które do niego wstępowały. Regulacja hipoteki była okazją do sprawdzenia wszystkich przywilejów, praw i obowiązków ciążyących na dobrach, przy zakładaniu ksiąg bowiem wpisywano dawne ciężary wieczyste i przywileje. Akcja zakładania ksiąg wymagała od właściciela udowodnienia tytułu prawnego do władania dobrami. W województwie podlaskim prowadzona była od 1821 r.<sup>97</sup>

Właściciel dóbr międzyrzeckich stanął więc również przed koniecznością wypełnienia obowiązku i wyjaśnienia praw własności przed Komisją Hipoteczną Województwa Podlaskiego. Czynności powyższe wymagały niewątpliwie znacznego nakładu pracy i staranności. Z uwagi na specjalne potrzeby w momencie regulacji hipoteki plenipotent księcia wybrał specjalnego pełnomocnika. Został nim Feliks Gumowski, który zgodnie z aktem zeznanym przed Ludwikiem Modrzewskim – regentem Kancelarii Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Siedlcach 8 kwietnia 1823 r. został upoważniony do reprezentowania interesów Konstantego Czartoryskiego przed instytucjami hipotecznymi. Świadcami przy spisywaniu plenipotencji byli Michał Bieńkowski – były szambelan dworu polskiego zamieszkały w folwarku Tuliłów oraz Józef Gutowski – lustrator dóbr międzyrzeckich zamieszkały w folwarku Halasy<sup>98</sup>.

Regulacja hipoteki dóbr międzyrzeckich stała się okazją do zgłaszania roszczeń mieszkańców dóbr w kwestii praw i przywilejów. Trybunał Cywilny Województwa Podlaskiego rozstrzygał m.in. sprawę mieszkańców należącej do majątku Czartoryskiego wsi Łuniew. W dniu 30 grudnia 1822 r. wydał wyrok w sprawie przeciwko księciu Konstantemu. Mieszkańcom wspomnianej wioski zależało aby w księdze hipotecznej dóbr odnotować zastrzeżenie w kwestii praw do gruntu Łuniewa. Głównym celem było odzyskanie terenu, który dawny dziedzic dóbr Mikołaj Nassuta nadał Mikołajowi z Domanina. Grunt był wynagrodzeniem za zasługi wojenne. Wydany w 1634 r. przywilej czynił obdarowanego wolnym od wszelkich powinności wobec dziedzica. W wyniku rozrodzenia się rodziny Mikołaja z Domanina powstała wioska zwana Leniową. Kolejni dziedzice zapominając dawne przywileje narzucili mieszkańcom opłaty i powinności wobec dworu, na co nie zgadzali się ich potomkowie. Trybunał Cywilny uznał roszczenia mieszkańców wioski i przychylił się do ich prośby, zastrzeżenie wpisano do księgi hipotecznej<sup>99</sup>.

<sup>97</sup> Tamże, s. 31–37.

<sup>98</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/89, Dowody do księgi hipotecznej Dobra ziemskie Międzyrzec Miasto, s. 442–443.

<sup>99</sup> Tamże, Wyrok Trybunału Cywilnego I Instancji Województwa Podlaskiego, 30 grudnia 1822, s. 428–432.

Sporne kwestie własności gruntów rozstrzygano również w związku z zastrzeżeniem mieszkańców wsi Poćsisze. Mieszkańcy wioski bojarskiej zostali obciążeni powinnościami wobec dworu. Regulacja hipoteki dała im okazję do upomnienia się o swoje, dawniej przysługujące prawa<sup>100</sup>.

Działania Konstantego w dobrach międzyrzeckich to również inicjatywy mające na względzie dobro mieszkańców. Przez wiele lat przetrwała fundacja „Przytułek dla Starców i Kalek” powstała z jego inicjatywy<sup>101</sup>. W okresie Królestwa Polskiego z polecenia księcia utworzono również fundusz szkolny i szpitalny. Dokument sporządzono w kancelarii notariusza Franciszka Radzikowskiego 21 czerwca 1819 r. Czynności powyższych, z uwagi na nieobecność dziedzica i fundatora dokonali jego plenipotenci. Przed urzędnikiem stanęli wówczas: ksiądz Paweł Kłopotowski – „proboszcz szpitalny międzyrzecki”, na mocy zezwolenia biskupa lubelskiego Wojciecha Leszczyca Skarszewskiego z 1811 r., Kajetan Marykoni – komisarz Wydziału Religijnego i Oświecenia Publicznego w imieniu rządu, Leonard Gogolewski – „Dóbr Hrabstwa Międzyrzeckiego w Obwodzie Radzyńskim położonych JO. Księcia Konstantego Czartoryskiego Orderów różnych kawalera, dziedzicznych, komisarz z mocy plenipotencji specjalnej” oraz Michał Bieńkowski – plenipotent generalny „przez JO. Księcia w Kijowie” 24 stycznia 1816 wyznaczony<sup>102</sup>.

Z terenem powiatu radzyńskiego związany był również Stanisław Kostka Zamoyski (1775–1856) – hrabia i ordynat zamojski – mąż księżniczki Zofii z Czartoryskich, córki Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów. Stanisław Kostka Zamoyski w okresie Księstwa Warszawskiego, tak jak brat siostry – księżę Konstanty, politycznie zaangażował się po stronie Napoleona. W momencie zmiany sytuacji został rzecznikiem ugody z carem Aleksandrem I, współpracował wówczas z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim. W 1822 r. mianowano go prezesem Senatu Królestwa Polskiego. Funkcję tę pełnił do 1831 r. Jedyny spadkobierca brata Aleksandra, po jego śmierci w 1800 r. przejął rodzinny majątek, został XII ordynatem. Kontynuował prace poprzedników w reorganizacji administracji dóbr zamojskich. W okresie Królestwa Polskiego utracił dawną siedzibę rodową – Zamość, który z uwagi na strategiczne znaczenie przejął rząd. W formie odszkodowania Zamoyski otrzymał dobra rządowe<sup>103</sup>. W księdze hipotecznej majątku Planta, składające się z folwarku Planta, wsi Rudno, Osowa oraz dochodów z miasta Wohynia „z przyległościami i przynależnościami” w powiecie i obwodzie radzyńskim, zapisa-

<sup>100</sup> Tamże, s. 435–438.

<sup>101</sup> Tamże, Akta miasta Międzyrzecza Podlaskiego, sygn. 267.

<sup>102</sup> Tamże, HR, sygn. VII/89, s. 147–155; J. Kowalik, *Ziemianie*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011, s. 41.

<sup>103</sup> T. Zielińska, dz. cyt., s. 474–475; Kulisy wymiany zob. W. Ćwik, *Zamiana charakteru miasta w XIX wieku: Zamość miastem „narodowym”*, [w] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1963.

no: „Stanisław Kostka hrabia Ordynat Zamoyski Senator Wojewoda i Prezes Senatu Królestwa Polskiego nabył je sposobem zamiany, w moc wynagrodzenia odstąpionego na Twierdzę Krajową Dziedzicznego Miasta Zamościa według aktu z 30 stycznia 1821 r. od Rządu Królestwa Polskiego upoważnionego przez dekret Najwyższego Pana z 29 listopada 1820 r. w Opawie zapadły”<sup>104</sup>.

Na terenie powiatu radzyńskiego i włodawskiego znajdowały się również włości milanowskie, w omawianym okresie należące do spadkobierczyń Seweryna Potockiego wywodzącego się z linii hetmańskiej herbu Srebrna Pilawa. Majątek Milanów do rodziny Potockich należał od 1742 r. W 1814 r., a więc tuż przed powstaniem Królestwa Kongresowego, ówczesny ich dziedzic – Seweryn Potocki, sporządził umowę, na mocy której podzielił pomiędzy dzieci posiadane włości. Majątki na Podlasiu – Milanów, Jabłoń, Rudzieniec i Kolano – przeznaczono dla córek<sup>105</sup>. Najstarsza z nich – Emma, od 1811 r. żona poznanego w Puławach pułkownika wojsk polskich Piotra Strzyżewskiego, otrzymała dobra Jabłoń z folwarkami: Jabłoń, Annapol, Sewerynow oraz wsie: Jabłoń, Dawidy i Kudry. Młodsza Paulina, żona Franciszka Ksawerego hr. Łubieńskiego, generała wojsk polskich otrzymała od ojca majątek Rudzieniec z wsią Radcze i folwarkiem Łubno. Seweryna Emilia została dziedziczką Kolana z folwarkiem Kolano, Puchowa Góra i Paszenki. Właścicielka Kolana była dwukrotnie zamężna. Pierwszym mężem był Izidor Sobański, drugim Franciszek Colloredo–Wallsee, dyplomata austriacki. Milanów został oddany w ręce Wandy Julianny. Według wpisu w księdze hipotecznej do majątku należały wsie: Milanów, Kostry, Czeberaki i część wsi Gęsi z 27 osadami<sup>106</sup>.

Seweryn Potocki (1762–1829), ojciec dziedziczek Milanowa, Jablonia, Rudzienca i Kolana, był znaną postacią w życiu politycznym Rzeczypospolitej. W okresie Sejmu Czteroletniego politycznie związany z obozem reform, często prezentował własne, skrajne, nie brane poważnie pod uwagę poglądy polityczne. Po utracie niepodległości wyjechał do Petersburga. W latach 1803–1817 prowadził owocną działalność oświatową jako kurator Charkowskiego Okręgu Naukowego. Jego żona – Anna z Sapiehów posiadała majątek w Celejowie pod Puławami. Sąsiedztwo oraz podobne zapatrywania sprawiły, że rodzina Potockich często bywała na dworze Czartoryskich. Atmosfera panująca w puławskiej rezydencji nie mogła pozostać bez wpływu na dzieci Seweryna i Anny. Panny Potockie były świadkami i uczestniczkami wielu spotkań towarzyskich, uroczystości, także o charakterze patriotycznym. Miały również możliwość podziwiania pamiątek zgromadzo-

<sup>104</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/135, Księga hipoteczna Dóbr ziemskich Planta, k. 3.

<sup>105</sup> A. Kopruckownik, *Dobra ziemskie Milanów i ich właściciele*, [w] A. Kopruckownik, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski – Lublin 2005, s. 59.

<sup>106</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/97, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Milanów, nr hip. 118, k. 1v; A. Kopruckownik, *Dobra ziemskie Milanów...*, s. 59.

nych w świątyni Sybilli, pałacu i otaczającego go parku<sup>107</sup>.

Niewątpliwie najbardziej zasłużoną dla opisywanego regionu okazała się Wanda Julianna. Autor opracowań przybliżających historię majątku milanowskiego oraz postaci ich właścicielki – Albin Kopruckowniak – napisał: „Wanda Julianna z Potockich Caboga okazała się nie tylko osobą odważną w sprawach narodowych i patriotycznych, ale także zapobiegliwą w sprawach ekonomicznych, kiedy zabiegała o powiększenie swojego majątku, rozumiejącą potrzebę ulżenia doli włościan i podniesienia ich ogólnego statusu oświatowego i kulturalnego, oraz niestrudzoną patronką unitów w najtrudniejszych dla nich okresach – przed i po likwidacji tego obrządku. Te trzy kierunki jej poczynań wpisały się na trwałe w dzieje Milanowa i Podlasia<sup>108</sup>. Tak wspominała ją Maria z Łubieńskich Górka: „Nadzwyczaj była oryginalna i rozumna. Ubierała się jak ostatnia dziadówka. Pamięć miała świeżą, że raz przeczytawszy książkę umiała ją na pamięć i wiedziała na jakiej stronie każdego zdania szukać. Z czterech sióstr ona jedna kraj kochała. Najchętniej mówiła po polsku... Po śmierci męża do Wiednia nie jeździła, nudziły ją bardzo oficjalne wizyty i życie światowe, a szczególnie dworskie. Miała pod Lwowem majątek Biłka i tam dała przytułek sześciu unickim księżom prześladowanym na Podlasiu”<sup>109</sup>. Ten trochę przerysowany obraz świadczy o oddaniu Wandy Julianny sprawom narodowym, czego dowody dała szczególnie, jak już wspomniano, w okresie wzmożonych represji carskich po stłumieniu powstania styczniowego, broniąc zamieszkałej w dobrach milanowskich ludności unickiej<sup>110</sup>.

Dziedziczka Milanowa była trzykrotnie zamężna. Pierwszym jej mężem był Michał Wielopolski, zmarły kilka dni po ślubie. Drugim – Kajetan hr. Uruski, prefekt departamentu lwowskiego, właściciel rozległych dóbr Biłka, Bukaczewce, Kłodno i Gaje w Galicji. W 1814 r. z małżeństwa tego urodził się syn Seweryn, w przyszłości autor *Herbarza szlachty polskiej*<sup>111</sup>. Kolejnym mężem Wandy Julian-

<sup>107</sup> Zob. L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. 1, Lwów 1887; A. Kopruckowniak, *Dobra ziemskie Milanów...*, s. 57–73; T. Zielińska, dz. cyt., s. 259.

<sup>108</sup> A. Kopruckowniak, *Dobra ziemskie Milanów...*, s. 62; tenże, *Arystokratki a wieś lubelska w połowie XIX wieku*, [w] *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia...*, s. 201–219; tenże, *Sąsiedztwo w lokalnych społecznościach wiejskich (dwór – wieś) na Podlasiu i w Lubelskiem w XIX wieku*, [w] *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia...*, s. 221–238.

<sup>109</sup> M. Górka z Łubieńskich, *Gdybym mniej kochała. Dziennik z lat 1889–1895*, Warszawa 1996, s. 39.

<sup>110</sup> A. Kopruckowniak, *Aktywność narodowa ziemian lubelskich w latach 1867–1904*, [w] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce w XIX i XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markowski, Kielce 1994, s. 61–80; tenże, *Ziemiaństwo wobec potrzeb oświatowych i wyznaniowych wsi lubelskiej i podlaskiej po powstaniu styczniowym*, [w] *Wieś i dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markowski, Kielce 1999, s. 81–108; tenże, *Ziemiaństwo wobec problemu unickiego*, „Podlaski Kwartalnik Humanistyczny” 1999, nr 1, s. 91–111.

<sup>111</sup> K. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904.



ny (od 1837 r.) był feldmarszałek w służbie austriackiej Bernard hrabia Caboga<sup>112</sup>.

Milanów Wandy Julianny zarządzany był wzorowo. Przeprowadzono nowe pomiary gruntów, zapoczątkowano meliorację. W gospodarce oprócz uprawy zbóż i prowadzonej hodowli ważnym elementem był las. Pozyskane drewno sprzedawano do Warszawy oraz stosowano w prowadzonej w majątku wytwórni bryczek. Źródłem dochodów była również miejscowa cegielnia, której produkty zasilaly potrzeby majątkowe, a także najbliższej okolicy. Wanda Julianna wyróżniała się jednak nie tylko dbałością o dobra, ale i o poddanych. Troska o los mieszkańców przejawiała się m.in. łagodzeniem pańszczyzny. Do szczególnych inicjatyw należała jednak fundacja i budowa szpitala dla ubogiej ludności oraz budowa kościoła katolickiego. Działania te przypadają już jednak na drugą połowę XIX stulecia<sup>113</sup>.

Pełnomocnikiem Wandy Julianny Uruskiej w pierwszych latach kierowania dobrami był Piotr Strzyżewski (w dokumentach również Strzyżowski) (1777–1855). Małżonek Emmy z Potockich posiadał uprawnienia do reprezentowania jej siostry w sprawach majątku milanowskiego. Dokument plenipotencji spisano 29 stycznia 1817 r. Zgodnie z umową przedślubną zawartą pomiędzy Wandą Julianą a Kajetanem Uruskim 26 sierpnia 1815 r., dokonano zapisu dożywocia na dobrach. Prawo to przysługiwało małżonkowi dziedziczki. Z uwagi na nieobecność Uruskich na Podlasiu w tym przypadku również spraw urzędowych dopilnował Strzyżewski<sup>114</sup>. Zapisy w księgach hipotecznych Milanowa, Rudzieńca i Kolana wskazują, że w okresie regulacji pierwiastkowej dóbr reprezentował także majątki sióstr żony. Wybór pułkownika Strzyżewskiego wynikać musiał z racji bliskiego sąsiedztwa, z uwagi na jego umiejętności oraz znajomość spraw dotyczących dawnych włości Seweryna Potockiego<sup>115</sup>.

Pułkownik Strzyżewski – uczestnik wojny z Austrią i kampanii napoleońskiej wraz z żoną Emmą mieszkał w Jabloniu, majątku położonym w powiecie włodawskim. Zaniebane i zadłużone włości, zajmujące około 1600 ha, znalazły w nim dobrego gospodarza<sup>116</sup>. W pierwszych latach zbudował nową rezydencję, założył park angielski, który prowadził ogrodnik z Czech – Wit Hrubant. Pracom tym to-

---

<sup>112</sup> A. Kopruckowiak, *Uwłaszczenie chłopów w dobrach Milanów w powiecie radzyńskim w 1864 roku*, [w] *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia...*, s. 242.

<sup>113</sup> Szpital w Milanowie wybudowany został w latach 1858–1862. Budowa kościoła została zrealizowana w 1872 r., kiedy to świątynię oddano wiernym. A. Kopruckowiak, *Arystokratki a wieś lubelska...*, s. 211–212.

<sup>114</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/97, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Milanów, nr hip. 118, s. 26–27.

<sup>115</sup> Tamże, sygn. VII/97, s. 26–27; Tamże, sygn. VII/157, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Rudzieniec, księga umów, s. 7–11; Tamże, HB, poz. 1639, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Kolano, nr hip. 77, księga umów, s. 1–13; Tamże, poz. 1644, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Jabłoń, nr hip. 67, księga umów, s. 8–12.

<sup>116</sup> A. Kopruckowiak, *Dobra ziemskie Milanów...*, s. 57–74.

warzyszyły wizyty i konsultacje dwóch niezrównanych wówczas autorytetów w tej dziedzinie – księżnej Izabeli Czartoryskiej, autorki *Myśli różnych o zakładaniu ogrodów*<sup>117</sup> oraz Anny hrabiny Wąsowiczowej<sup>118</sup>.

Małżeństwo Strzyżewskich nie należało do udanych. Emma z Potockich wyjechała z kraju po 1815 r., a więc zaledwie kilka lat po ślubie. Nie wróciła już do Jabłonia. Na stałe zamieszkała w Wielkim Księstwie Toskańskim, we Florencji. Tam też zmarła w 1856 r. W księdze wieczystej dóbr umieszczono zapis obciążający majątek na kwotę 4 tysięcy 500 rubli w srebrnej monecie. Na mocy stosownych dokumentów Piotr Strzyżewski sumę powyższą miał obowiązek przesyłać swej żonie do Florencji, corocznie w kwartalnych ratach<sup>119</sup>. Faktyczny dziedzic Jabłonia nie tylko z sukcesem zajmował się pozostawionymi w jego rękach włościami. Dbając o ich rozwój gospodarczy zaprowadził wzorową hodowlę owiec i bydła, w uprawie – płodozmian. Miał również wspaniałe efekty w szkółkarstwie. W działaniach tych wspomagał go wybitny administrator i agronom Stanisław Nozdrowicz<sup>120</sup>. Dawny wychowanek Szkoły Rycerskiej w okresie Królestwa Polskiego pełnił również funkcję komisarza drogowego powiatu radzyńskiego – „budował nowe drogi i utwardzał stare”<sup>121</sup>. Zmarł w Jabłoni w 1855 r. i tam też został pochowany<sup>122</sup>.

Z armią Księstwa Warszawskiego, a następnie wojskiem Królestwa Polskiego związana była również postać dziedzica dóbr położonych w niedalekiej odległości od Milanowa, w Suchowoli. Według zapisu w księdze hipotecznej z 1834 r., od 1822 r. właścicielem dóbr, składających się z folwarków Suchowola, Kopina, Branica, Jezioro oraz wsi: Świerże, Branica, Zbulitów, Kopina, Wolka Zdunkowska, Jezioro oraz osady Pszonka z Bindugą – „Spichrzem u rzeki Tyśmienicy” w powiecie i obwodzie radzyńskim był Ludwik August hrabia Kicki<sup>123</sup>. Ludwik Kicki nabył dobra w spadku po pierwszej swej żonie Zofii z Matuszewiczów Kickiej zmarłej 5 listopada 1822 r., na mocy jej testamentu sporządzonego w Krześlinie w powiecie siedleckim kilka miesięcy przed śmiercią<sup>124</sup>. Majątek Suchowola w XVIII wieku należał do rodziny Kuczyńskich, a następnie Matuszewiczów, poprzez małżeństwo Konstancji Kuczyńskiej z Józefem Matuszewiczem w 1754 r. Ich wartość

<sup>117</sup> I. Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805, Reprint, Warszawa 1979.

<sup>118</sup> H. J. Łusiewicz, *Dzieje rezydencji Tomasza hr. Zamoyskiego w Jabłoni*, „Rocznik Parczewski” t. 1, 2004, s. 214; A. Kopruckowniak, *Obraz dóbr ziemskich Jabłoni na Południowym Podlasiu w świetle rejestru pomiarowego z 1854 roku*, [w] *Idee, państwo, ludowcy. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Jana Jachymka*, red. E. Maj, S. Michałowski, A. Wójcik, Lublin 2009, s. 531–546.

<sup>119</sup> APL O/R, HB, poz. 1644, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Jabłoni, nr hip. 67, k. 12v.

<sup>120</sup> A. Kopruckowniak, *Obraz dóbr ziemskich Jabłoni na Południowym Podlasiu...*

<sup>121</sup> H. J. Łusiewicz, dz. cyt., s. 215.

<sup>122</sup> Tamże, s. 214.

<sup>123</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/163, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Suchowola, k. 1v, 3.

<sup>124</sup> Tamże, k. 3.

szacowano wówczas na 1 126 723 złp<sup>125</sup>.

W pierwszych latach Królestwa Kongresowego dobra suchowolskie podobnie, jak inne majątki w kraju borykały się z problemami finansowymi. Długi spłacano m.in. dzięki sprzedaży drzew z należących do włości lasów<sup>126</sup>. Formą pozyskania funduszy były również dzierżawy. Jednym z dzierżawców w majątku Kickich był „starozakonny” Abuś Herszkowicz, który kontrakt ze skarbem dóbr Suchowola podpisał 24 czerwca 1816 r. W dzierżawę otrzymał wówczas folwark Jezioro z wsią Wólką Zdunkowską. Kolejny – 29 czerwca 1818 r. – dawał mu prawo produkcji, sprowadzania i handlu alkoholem w miejscowej karczmie. Opłata za dzierżawę wsi wynosiła – 4 tys. złp, 800 złp za propinację. Właściciele dóbr reprezentował w tej sprawie Eustachy Jawoźnicki – plenipotent<sup>127</sup>.

Podjęmując działania w kierunku poprawy stanu gospodarki dóbr Kiccy dbali również o poziom życia ich mieszkańców. Generał Kicki na rzecz włościan majątku Suchowola zapisał m.in. sumę 12 200 złp. Kwota niniejsza była formą funduszu, z którego wydawano zapomogi. W latach trzydziestych XIX stulecia z procentów od tej sumy chłopci ustanowili kasę pomocy<sup>128</sup>. Zapisy dokonane przez Zofię z Matuszewiczów Kicką oraz Ludwika Kickiego były honorowane przez Natalię z Bispingów Kicką – drugą żonę generała i jednocześnie jego następczynię w roli dziedzica dóbr. Po śmierci Ludwika, który zginął w bitwie pod Ostrołęką, to ona bowiem została właścicielką Suchowoli<sup>129</sup>.

Na terenie powiatu radzyńskiego w omawianym okresie obok właściciele ziemskich wywodzących się ze znanych polskich rodów arystokratycznych jeden z rozleglejszych majątków posiadał Jan Protazjusz d’Austett – minister rosyjski „wielu orderów kawaler” i jego małżonka – Aleksandra – córka warszawskiego bankiera Jana Meissnera<sup>130</sup>.

Dawny majątek księżny Anny Jabłonowskiej składał się z miasta Kocka, wsi i folwarku Górka, wsi Pożarów, Sułoszyn, Łukowiec, Rozwadówek, Wola Skromowska z folwarkiem, wsi Skromowice, Białobrzegi z folwarkiem, wsi Bożniewice, Zakalew, Skarbimierz, Pogwizdów z folwarkiem [obecnie Poizdów], Stoczek, wsi Talczyn z folwarkiem i Tchórzewek z folwarkiem<sup>131</sup>. W czasach Króle-

<sup>125</sup> A. Kopruckowniak, *Sucha Wola (Suchowola) w pobliżu Radzyna i okolice na kartach Dziennika Marcina Matuszewicza w czasach saskich*, [w] *Książki i Historia. Księga jubileuszowa ofiarowana dr. Zdzisławowi Bieleniowi z okazji 50-lecia nieprzerwanej pracy w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, kom. red. Z. Ciurus (przewodnicząca), Lublin 2008, s. 81-90.

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 114/1821.

<sup>128</sup> A. Kopruckowiak, *Arystokratki a wieś lubelska...*, s. 205-206.

<sup>129</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/163, k. 3; A. Kopruckowniak, *Sucha Wola (Suchowola) w pobliżu Radzyna...*, s. 81-90.

<sup>130</sup> A. Kopruckowniak, *Konflikty społeczne w kockich dobrach ziemskich...*, s. 305.

<sup>131</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego, t. IV, Warszawa 1883, s. 233.

stwa Kongresowego część z wymienionych wsi i folwarków położonych było na terenie powiatu lubartowskiego w województwie lubelskim. Tak, jak w dobie napoleońskiej w zarządzie rozległym terenem wciąż ważną rolę odgrywały dzierżawy. Podobnie, jak w przypadku niedaleko położonych dóbr radzyńskich większość folwarków oddano w dzierżawę. Dziedziców hrabstwa kockiego, którzy nie bywali tu zapewne często, reprezentował Ignacy Saryusz Witkowski posiadający pełnomocnictwo spisane we Lwowie 27 marca 1810 r.<sup>132</sup> Źródłem poznania faktów z tego okresu są akty notarialne. Niektóre z umów niewątpliwie były kontynuacją tych podpisanych jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego<sup>133</sup>.

W 1821 r. sporządzono cztery kontrakty. Dotyczyły one folwarków Annapol, Górka, Tchórzew i Talczyn. Umowa dotycząca folwarku Górka obejmowała: „Folwarki Górka czyli Pożarów, w tym tu powiecie, z wsią Sułoszynem tenże folwark obrabiającą, w powiecie Lubartowskim a Województwie Lubelskim położony wraz z Arędą Karczemną teyże wsi Sułoszyna; y folwark Annówkę, również w tym tu powiecie, z wsią Pożarowem tenże folwark obrabiającą w tymże powiecie Lubartowskim położony, wraz z Arędą karczemną tey wsi Pożarowa u osady Annowieńskiej (...)”<sup>134</sup>. Została spisana z Antonim Gorzechowskim 29 kwietnia 1821 r. Kwota opłaty dzierżawnej wynosiła 10 tys. złp. Sumę dokładnie w kontrakcie rozpisano podając wysokość opłat za poszczególne wioski i folwarki. Kontrakt zawarto jedynie na trzy lata, po ich upływie dzierżawca zobowiązany był do pełnego „obrachunku” z przedstawicielem dóbr. Następnego dnia, a więc 30 kwietnia, podpisano kontrakt z Wincentym Glinkiewiczem. Przedmiotem umowy był „folwark zwany Tchórzew z wsiami tenże folwark obrabiający Tchórzewem y Górką (...) wraz z Arendami karczemnymi tychże wsiów Tchórzewa y Górki”<sup>135</sup>. Kolejny spisano tego samego dnia z Janem Borowskim. Przedmiotem umowy był zaś „folwark Talczyn z wsią zarobną tegoż nazwiska Talczynem”<sup>136</sup>. Dzierżawa, tak jak we wcześniejszych przypadkach trwać miała trzy lata. Jan Borowski znany był administracji dóbr, dzierżawił już bowiem folwark Annapol<sup>137</sup>.

Wspomniane umowy nie należą do tak szczegółowych, jak było to w przypadku majątku Sapieżyny i Czartoryskich. Różnią się również w niektórych sformułowaniach. Podstawowe zasady pozostały jednak te same. I tak, w kolejnych punktach wspomina się o dbaniu o zabudowania, pola, drogi, znaki graniczne, sprzęty i narzędzia gospodarcze. Pisano więc, że koniecznym jest: „Utrzymywanie w porządku Budowli y Oney poprawianie, jako to Dachów, parkanów, pło-

<sup>132</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 68/1821.

<sup>133</sup> Zob. J. Kowalik, *Ziemiańskie...*, s. 47–48.

<sup>134</sup> APL O/R, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 68/1821.

<sup>135</sup> Tamże, Repertorium Nr 69/1821.

<sup>136</sup> Tamże, Repertorium Nr 70/1821.

<sup>137</sup> Tamże, Repertorium Nr 67/1821.

tów, studniów folwarcznych [...] poprawianie kopców, koło pól y łąk dworskich [...]”<sup>138</sup>. Jak ważnym było również dokładne rozliczenie się z administracją majątku z plonów świadczy artykuł, w którym czytamy: „Zasiewy czyli to na Rolach Dworskich czy też na Rolach pustych wiejskich w inwentarzach wyrażone, w jakiej ilości Posesorowi podane są takie same w ziarnie młynkowanym czystym y zdrowym, korzec za korzec, czyli ziarno za ziarno, nie zaś morga za morgę albo Łan za Łan [...] odsiać Dziedzicom, y to wszystko przy widzu Skarbowym, y przy Dozorze należyty, Posesor nayuroczyściey obowiązuje się [...]”<sup>139</sup>.

Poruszono również sprawę włościan. Podkreślono, że nie wolno dzierżawcy podnosić wysokości pańszczyzny i nie wolno mu wykorzystywać ich do prac, które nie były określone w inwentarzach. Ponieważ z każdą użytą przez chłopą działką związane były określone zobowiązania, daniny i robocizny, w tym przypadku również ważnym było to, czy wszystkie działki były zajęte. Dlatego też zapisano w kontrakcie i takie zobowiązanie: „W ilości włościan jaką y w jakości stanie, podług Inwentarzy Posesor odbiera, ieżeli nie zwiększoną, to przynajmniej te same y w tym samym stanie dochować y przy wychodzeniu z posesji oddać powinien [...]”<sup>140</sup>. Zaznaczono jednak, że gdyby dzierżawca osadzał na pustych działkach nowego gospodarza pamiętać musi, że może to być jedynie pochodzący z hrabstwa kockiego, najlepiej z tej samej wsi włościanin. Nie mógł to być komornik ani parobek<sup>141</sup>. Ograniczało to niewątpliwie możliwości dzierżawcy. Utrwalało również podział mieszkańców wioski, gdyż pozbawiało szansy awansu rodziny nie posiadające roli.

Obok fortun rodzin arystokratycznych na terenie powiatu radzyńskiego w okresie Królestwa Polskiego znajdowały się majątki bogatej szlachty, właściciele jednego bądź kilku folwarków. W 1826 r. na 1768 wsi na Podlasiu było tylko 362 dziedziców oraz 230 dzierżawców. Wciąż liczną na terenie województwa podlaskiego była również szlachta zaściankowa, którą wyliczono na przeszło 6 tys.<sup>142</sup>

Mniejsi właściciele ziemscy znajdowali się w tym okresie w niełatwym położeniu. Trudności finansowe, ubożenie majątków sprawiło, że wielu z tej grupy szukało ratunku na stanowisku dzierżawcy, urzędnika lub wojskowego. Dlatego też coraz częściej większą wagę przykładano do edukacji synów. Źródłem poznania ziemian – właścicieli niewielkich majątków są księgi hipoteczne oraz akty notarialne. Na ich podstawie możemy odtworzyć nazwiska rodzin związanych z omawianym terenem.

<sup>138</sup> Tamże, Repertorium NR 68/1821.

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> Tamże, Repertorium Nr 70/1821, Art. 11.

<sup>142</sup> W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim...*, s. 499–500.

W sąsiedztwie Radzynia w I połowie XIX stulecia znajdowało się kilka majątków, których historia sięgała niejednokrotnie początków osadnictwa na tym terenie<sup>143</sup>. Do takich należały dobra w Brzostówcu, Borkach, Żabikowie, Bedlnem, Olszewnicy Wielkiej, Przegalinach. Różny był ich obszar i różni właściciele, łączyło funkcjonowanie na przestrzeni jednego powiatu, wspólne interesy, życie towarzyskie i rodzinne.

Właścicielami Brzostówca w omawianym okresie byli: Józef, Agnieszka Felicjana, Aniela Urszula, Rozalia oraz Paweł – rodzeństwo Radomyscy, którzy odziedziczyli takowe po ojcu Antonim Radomyskim. W rodzinie Radomyskich Brzostówiec znajdował się od 1786 r. Dokładnie 3 lipca tego roku Ludwik Romanowicz sprzedał majątek wspomnianemu Antoniemu<sup>144</sup>. W rękach rodziny Radłowskich znajdowała się wieś Bedlne. Dział drugi księgi hipotecznej wymienił kilka pokoleń tegoż rodu. Dzięki temu wiemy, że pod koniec XVIII w. dobra Bedlne należały do przedstawicieli drobnej szlachty Szabrańskich (Andrzeja i Jana). Droga zamiany w 1788 r. weszły w posiadanie Franciszka Radłowskiego. Kolejnymi dziedzicami byli Cyprian Radłowski syn Franciszka, jego syn Józef oraz brat Józefa Ksawery Radłowski. Problemy finansowe dóbr i ich właściciele sprawiły, że w 1827 r. zadłużone trafiły na publiczną licytację. Kupił je wówczas Onufry Podoski<sup>145</sup>.

Żabików, posiadający jedną z najstarszych rezydencji na terenie powiatu radzyńskiego w omawianym okresie był własnością rodziny Ośniałowskich. Na początku XIX wieku należał do Romana Ośniałowskiego, sędziego pokoju powiatu łukowskiego i jego żony Marianny z Romanowiczów. Spadkobiercami Romana Ośniałowskiego i jego żony Marianny były dzieci: Emma z Ośniałowskich Komierowska zamieszkała we wsi Stok w powiecie łukowskim, Laura Ośniałowska, dziedziczka Bedlnego oraz Włodzimierz, po ojcu władający Żabikowem<sup>146</sup>.

Położona na północ od Żabikowa i Brzostówca Olszewnica Wielka należała do rodziny Grodzickich. Według wpisu w księdze hipotecznej dóbr z 1822 r. właścicielami majątku, składającego się z części na wsi Olszewnicy Wielkiej „z przyległościami i przynależnościami w Powiecie i Obwodzie Radzyńskim Województwie Podlaskim położonych” było rodzeństwo: Wincenty, Józef Leon, Antonina Grodzicy, Tekla z Grodzickich po mężu Rola oraz Joanna z Grodzickich Rola. Współwłaścicielką majątku była również ich matka – Franciszka z Turskich

<sup>143</sup> Żabików notowany od 1529 r., Brzostówiec – 1539 r. Zob. *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, *Słownik Historyczno – Geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983; S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku. Studium geograficzno – historyczne*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XII, 1964, z. 2; tenże, *Z badań nad osadnictwem ziemi łukowskiej w XV w.*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, Humanistyka, vol. 18, 1976, nr 1, s. 37–45.

<sup>144</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/10, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Brzostówiec, nr hip. 10, k. 3.

<sup>145</sup> Tamże, sygn. VII/30, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Bedlne, nr hip. 32, s. 6.

<sup>146</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 11, Repertorium Nr 320/1839; Tamże, HR, sygn. VII/235, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Żabików, nr hip. 292, księga umów, s. 1–9.

Grodzicka – żona zmarłego 18 grudnia 1780 r. dziedzica dóbr<sup>147</sup>.

Dzięki wpisom wyjaśniającym prawa własności do majątku dokonanych przy zakładaniu księgi można poznać wszystkie transakcje, na mocy których Grodzickim udało się skupić w jednym ręku rozdrobnione grunty szlacheckie na terenie wsi Olszewnicy Wielkiej. Przywołano kontrakty kupna z lat 1771–1777. Feliks Grodzicki kupował wówczas ziemię od Piotra i Józefa Mościckiego, Józefa Olszewskiego, Józefa Klembowskiego oraz innych. Prace Feliksa kontynuowała po jego śmierci wdowa – Franciszka, która w 1788 r. dokupiła kolejną część od Józefa Olszewskiego oraz dzieci, które powiększyły rodzinny majątek dzięki zakupom w latach 1802–1819. Jego wartość oszacowano na 30 tys. złp<sup>148</sup>.

W omówieniu historii ziemian doby napoleońskiej przedstawiona została pokrótce historia rodziny Czerskich dziedziców dóbr z siedzibą w Borkach. W ostatniej woli, spisanej w 1813 r., Tadeusz Czerski, ich ówczesny dziedzic, na następcę i dziedzica dóbr wskazał Ferdynanda Czerskiego – syna<sup>149</sup>. Tadeusz Czerski dawny pułkownik wojsk polskich zmarł 2 września 1815 r., jego syn – sędzia pokoju powiatu radzyńskiego i radca województwa podlaskiego figuruje więc jako właściciel w księdze hipotecznej dóbr w 1822 r. O ile przed 1813 r. w rękach Czerskich znajdowały się wsie „Borki Czerskie, Sitno, Ossowno, Wola Ossowińska, Tchorzewek, Stara Wieś, części na wsi Wrzosowie, dwóch części w Przytocznie w Powiecie Radzyńskim y Części Firlejowskiej we wsi Oszczepalinie w Powiecie Łukowskim Departamencie Siedleckim sytuowanych”<sup>150</sup>, księga hipoteczna obejmuje już jedynie część przypadłą Ferdynandowi, a więc: „Borki z przyległościami Sitno i Ossowno”<sup>151</sup>.

Ferdynand Czerski otrzymał również części na wsi Przytoczno i jako ich właściciel w 1821 r. występował w akcie spisany przez notariusza Franciszka Lubańskiego. Przed urzędnikiem stanęli również Adam Gumowski posiadający część na Przytocznie, Antoni Łapczyński „posiadacz większej ilości wsi Krempy z folwarkiem Kawęczyna”, Jan Popławski dziedzic „większej połowy wsi Charlejo-wa z tym folwarkiem”, August Sztettner właściciel wsi Budzisk, Krzówki i Sobieski, Walenty Wyrzykowski komisarz Augusta Kickiego kasztelana, senatora, dziedzica wsi i folwarku Lendo Ruskie, zamieszkały w majątku pryncypała w Sobieszynie powiecie żelechowskim<sup>152</sup>. Wszyscy zawarli układ, w którym zapisano: „Iż doznając już dogodności w uzupełnieniu (...) Rozporządzeń Rządowych w Urzędzeniach Administracyjnych przez oddzielenie swych Dziedzin od ogólnego Do-

<sup>147</sup> Tamże, HR, sygn. VII/115, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Olszewnica Wielka, nr hip. 141, k. 3.

<sup>148</sup> Tamże, k. 3–6.

<sup>149</sup> J. Kowalik, *Ziemia*..., s. 50–51.

<sup>150</sup> APL O/R, AnJSM, sygn. 2, Repertorium Nr 154, Testament z 15 listopada 1813 r., s. 463.

<sup>151</sup> Tamże, Hipoteka w Lubartowie, sygn. 1/1, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Borki, s. 1.

<sup>152</sup> Tamże, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 89/1821.

minium czyli Gminy Przytoczna, na szczególne Gminy: Przytoczno, Kawęczyn, Charlejew y Budziska, tym celem powodowani chcąc postawić siebie tym bardziej w Akuratniejszym pełnieniu y opłacie ciężarów publicznych podatkowych z tych Dziedzin należących się a stąd zastłonienia siebie od skutków jakie z opóźnienia takowych wynikają<sup>153</sup>.

Występujący w dokumencie właściciele majątków wnioskowali u władz o utworzenie z poszczególnych włości samodzielnych gmin. Podpisując się zobowiązywali do wnoszenia wszelkich podatków. Powstałe na mocy dekretu księcia warszawskiego z 1809 r. gminy wiejskie minimalnie liczyć mogły 10 domów. Wójtem z mocy prawa był dziedzic. Dołączona do aktu notarialnego tabela wykazywała szczegółowo ile wspomniane wioski i folwarki liczyły domów i gospodarzy, jakie podatki opłacały. Według danych wieś Przytoczno z folwarkiem liczyła 62 domów i 45 i 1/3 gospodarzy, wieś Krempa [dzisiaj Krępa] z folwarkiem Kawęczyn – 42 domów i 37 gospodarzy, Wieś Charlejew z folwarkiem – 40 domów i 29 (i 1/2) gospodarzy, Budziska, Krzówka i Sobieska z folwarkiem Budziska – 29 gospodarzy, wieś Lendo Ruskie – 10 domów oraz 4 (i 2/3) gospodarzy<sup>154</sup>.

Ferdynand Czerski zmarł w październiku 1839 r. Sporządzony inwentarz pozostałego po nim majątku dostarcza informacji, które przybliżają osobę właściciela majątku. Napisano wówczas: „[...] żył w Religii Katolicko Chrześcijańskiej sprawując za życia swego urzędowania Rady Wojewódzkiego i Sędziego Pokoju Powiatu Radzyńskiego w stanie wolnem czyli kawalerskim zszedł z tego Świata w dniu pierwszym / trzynastym Października roku zeszłego 1839 w siedemdziesiątym roku życia Swego<sup>155</sup>. Głównym spadkobiercą Czerskiego został jego siostrzeniec – Walenty Jaźwiński. Określone kwoty otrzymały również inne osoby, w tym wychowanek dziedzica Bork – dziewięcioletni wówczas Jan Bobrowski, dla którego wyznaczył opiekunów: pannę Rozalię Zbrochowską – ochmistrzynię dworu w Borkach i Antoniego Dziwiszka – „zasłużonego przez wiele lat” kamerdynera oraz przeznaczył 36 tys. złp. Obojgu opiekunom zapisał również określone sumy. Rozalia Zbrochowska otrzymała 6 tys. złp, Dziwiszek – 3 tys.<sup>156</sup> Inwentarz świadczy niewątpliwie o dawnej świetności dworu w Borkach. W spisie rzeczy pozostałych po Ferdynandzie Czerskim, szczególnie tych z wyposażenia domu, wiele było cennych i najwyższej jakości jednak „staroświeckich” lub wymagających naprawy.

Inwentarze majątków pozostałych po zmarłych są doskonałymi źródłami poznania wyposażenia dworów i folwarków. Dokument taki sporządzono po śmierci Leonarda Targońskiego, właściciela dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie w powiecie radzyńskim. Majątek powyższy składał się z folwarku i wsi Przegaliny

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 12, Repertorium Nr 17/1840.

<sup>156</sup> Tamże.



Wielkie, wsi Wólka Komarowska, folwarku i wsi Stare Komarowo oraz osady Komarówka. Majątek niniejszy Targoński zakupił od Kajetana i Cecylii z Platerów Ożarówskich 23 czerwca 1802 r. Dziedzic Przegalin zmarł 13 czerwca 1824 r. „o godzinie dziesiątej z rana we wsi Gąsce w Dobrach Swych Dziedzicznych w powiecie Łukowskim Województwie Podlaskim”<sup>157</sup>. Kilka miesięcy później, w celu dopełnienia spraw spadkowych, w dworze przegalińskim spotkali się sukcesorzy Targońskiego. Wymieniono żonę zmarłego – Magdalenę z Moczulskich Targońską, synów: Aleksandra i Józefa oraz córki: Brygittę Sierzputowską, żonę Tadeusza, Józefę 1v. Wierzbicką, 2v. Jabkowską, Teresę Bukrabową, wdowę po Janie Bukraba, Cecylię Wysiekierską, żonę Wawrzyńca, Apolonię Buchowiecką, żonę Ignacego. Notariusz w obecności świadków – Dominika Kowalewskiego i Józefa Laskowskiego z Przegalin, dokonał spisu majątku pozostałego w dobrach<sup>158</sup>.

Szczegółowo opisano m.in. zabudowania dworskie i folwarczne, młyn i cegielnię, wymieniono również włościan zamieszkałych w majątku, opisując powinności i daniny, jakie świadczyli dla dworu<sup>159</sup>. Dzięki inwentarzowi dowiadujemy się więc, jak wyglądał dwór w Przegalinach. W dokumencie napisano: „Dom Dworski mieszkalny z cegły murowany słomą pokryty – pięć pokoi – garderobę przymurowaną, facjatkę drewnianą oraz stancję kredensową małą z przysionkiem murowanym – w sobie zawierający – w którym podłoga z tarcic a sufity z wapna w pokojach zrobione”<sup>160</sup>. W sąsiedztwie dworu znajdował się „folwark mieszkalny murowany”, studnia „z drzewa rżniętego ocembrowana z żurawiem”, drwalnia. Dziedziniec otoczony był ogrodzeniem z dębowych sztachet, wjazd stanowiła brama „z tarcic na biegunach pod daszkiem”<sup>161</sup>. Zabudowania folwarczne to: stodoły, chlewki, obory, owczarnia, wołownia, spichlerze. W majątku znajdował się również browar drewniany, „młyn deptak o jednym kamieniu – a przy tem deptaku sieczkarnia o dwóch kosach i korbie jednej” i cegielnia do palenia cegły, jak za-

<sup>157</sup> Tamże, AnASz, sygn. 1, Repertorium Nr 74/1824.

<sup>158</sup> Tamże.

<sup>159</sup> Włościanie we wsi Przegaliny Wielkie: Jan Czułowski, Eliasz Osypiuk, Zachar Starczuk, Grzesko Klimiuk, Jan Kowalczyk, Jan Mucha, Piotr Klimiuk, Anton Kaleta, Michał Sadowski, Łukasz Marczuk, Paweł Włodko, Iwan Marczuk, Jasko Włodko, Stefan Włodko Nicypor Łobacz, Benedykt Butrym, Ksawery Stanczuk, Wasyl Klimiuk, Antoni Sadowski. Włościanie wsi Wólka Komarowska: Wasyl Łobiński, Wasyl Osoleniec, Jasko Mazurek, Melan Łobiński, Jan Butrym, Daniło Łabiński, Semen Kalich, Andrzej Łobiński, Hryć Łobiński, Stefan Szyrkaruk, Melan Osoleniec, Kyrilo Butrym, Harasim Łobacz, Michał Mazurek, Maxym Kalich, Hryć Kalich, Nicypor Karpiuk, Lewko Pyrociuk, Kazimierz Galach, Grzesko Łobiński, Filip Kerbasa, Miron Stanczuk, Hryć Łobacz, Filip Osoleniec. Włościanie wsi Stare Komarowo: Ignacy Butrym, Chwedko Sonczuk, Andrzej Łobiński, Stanisław Kozak, Andrzej Wołoszyński, Grzesko Ilczuk, Paweł Ilczuk, Maciej Bartoszyk, Piotr Sadowski, Wawrzyniec Ilczuk, Paweł Klimiuk, Ignacy Kozak. Tamże.

<sup>160</sup> Tamże.

<sup>161</sup> Tamże.

notowano: „zdezelowana”<sup>162</sup>. Spisany w 1824 r. inwentarz opisuje wszystkie wchodzące w skład majątku Targońskiego folwarki. Podaje również obszerne informacje dotyczące położonych w powiecie łukowskim dóbr w Sarnowie<sup>163</sup>.

Wymienieni w inwentarzu włościanie w większości należeli do greckokatolickiej parafii w Przegalinach. Należeli do niej również mieszkańcy tej części dóbr Przegaliny Wielkie należącej do Adama Moczulskiego. W 1817 r., podczas wizytacji parafii, stwierdzono bardzo zły stan krytej słomą, drewnianej cerkwi. Zaznaczono jednak, że w miejsce starego budynku, dzięki kolatorom zostanie wzniesiony nowy. Fundatorami nowej, konsekrowanej w 1820 r. świątyni byli Julianna i Adam Moczulscy<sup>164</sup>.

Adam Moczulski, sędzia pokoju powiatu radzyńskiego, dziedzicem dóbr Przegaliny Wielkie został na mocy testamentu z 9 maja 1803 r. po Stefanie Stanisławie Moczulskim – swoim ojcu<sup>165</sup>. Nazwisko panięskie żony Leonarda Targońskiego – Magdaleny oraz żony wspomnianego wcześniej Kajetana Stodolnickiego, dzierżawcy folwarku i wsi Biała z majątku radzyńskiego – Józefy, świadczą o powiązaniach rodzinnych Moczulskich z okoliczną szlachtą. Józefa z Moczulskich Stodolnicka, zmarła prawdopodobnie w 1825 r., była córką lub siostrą dziedzica dóbr Przegaliny. W dokumencie z 1834 r. Adam Moczulski zabezpieczył na hipotecę majątku, tytułem spłaty posagu, 13 tys. złp na rzecz Feliksa Stodolnickiego syna Józefy i Kajetana<sup>166</sup>.

Do zdecydowanie mniej majątnych właścicieli ziemskich należał Józef Przegaliński – właściciel gruntów we wsi Przegaliny Małe i Duże. Po jego śmierci, w 1821 r. sporządzono „Inwentarz Ekonomiczny” podający stan budynków, gruntów oraz zasiewów w jego majątku. Opisane zostały: dom mieszkalny „z drzewa tartego w węgiel budowany, słomą posyty”, spichlerze, stodoły, chlewki, „Browarek” oraz pola należące do Przegalińskiego<sup>167</sup>.

Mniejsze włości wielokrotnie stawały się przedmiotem transakcji handlowych. Powodem były trudności finansowe lub konieczność regulacji granic dóbr. Włości pozostałe po Józefie Przegalińskim zakupił od jego sukcesorów właściciel Ossowy. Dobra ziemskie pod nazwą Ossowo, z częścią na wsi Przegaliny Małe w okresie Królestwa Kongresowego należały do Gerwazego Protazego Sudzińskiego, który nabył je na mocy kontaktu kupna- sprzedaży z 16 stycznia 1807 r. od księdza Justyna Żypowskiego. Nowy właściciel rozpoczął proces powiększania

<sup>162</sup> Tamże.

<sup>163</sup> Tamże.

<sup>164</sup> D. Wereda, *Z dziejów unickiej parafii w Przegalinach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 2, 2002, s. 16–18.

<sup>165</sup> APL O/R, HR, sygn. VII/126, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Przegaliny Wielkie, nr hip. 156, k. 3.

<sup>166</sup> Tamże, AnJPB, sygn. 6, Repertorium Nr 262/1834.

<sup>167</sup> Tamże, AnFL, sygn. 6, Repertorium Nr 24/1821.

dóbr oraz regulowania granic. W ciągu kilkunastu lat, od 1807 do 1820 r., do posiadanej ziemi, oprócz dawnych włości J. Przegalińskiego, dołączył grunty kupione od Maksyma i Joanny Masłowskich, Adama Moczulskiego, Aleksandra Montosza i Felicjanny z Montoszków Azulewiczowej<sup>168</sup>.

Obok wielkich fortun arystokratycznych na terenie powiatu radzyńskiego funkcjonowały majątki bogatej szlachty, właściciele jednego lub kilku folwarków i wiosek oraz drobnej szlachty. Kilkunastoletni okres autonomii Królestwa Kongresowego w historii ziemian związanych z omawianym obszarem był kontynuacją historii rodzin znanych z czasów napoleońskich. To jednocześnie czas znaczący dla kształtowania się warstwy ziemiańskiej. Wciąż ważnym wyznacznikiem przynależności do określonej grupy społecznej było urodzenie. Z uwagi na zmieniające się prawo i pojawienie się w szeregach właścicieli ziemskich osób nie pochodzących ze szlachty sprawa, że równie istotnym czynnikiem staje się wykształcenie, zasługi poniesione w walce o wolność oraz posiadany majątek.

Utrata niepodległości, a w późniejszym okresie walka o wolność sprawiła że poczucie łączności z krajem, jego historią była coraz bardziej widoczna i dla wielu przedstawicieli arystokracji celem samym w sobie. Coraz częściej realizowano postulaty żywe w okresie Sejmu Czteroletniego mówiące o potrzebie rozwoju i wspierania szkolnictwa elementarnego. Działania podobne do tych podejmowanych w dobrach Sapiechów, Czartoryskich, Kickich, a więc wspieranie szkolnictwa, pomoc dla ubogich, gospodarowanie w sposób racjonalny i przemyślany procentowały w latach późniejszych. Stały się punktem wyjścia dla działań ziemian w okresie wzmożonej rusyfikacji.

W życiu gospodarczym w omawianym okresie istotnym stało się wspieranie zadłużonych majątków ziemskich oraz podejmowanych inicjatyw. Ważna była tu działalność ministra skarbu Franciszka Druckiego-Lubeckiego i powstałe z jego inicjatywy Bank Polski oraz Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Problemy ekonomiczne w omawianym okresie przyniosły również zmiany na przestrzeni małych majątków i drobnych włości szlacheckich. Problemy finansowe, konieczność przejścia na nowocześniejsze formy gospodarowania oraz nieumiejętność w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości sprawiły, że wielu przedstawicieli rodzin szlacheckich jako miejsce zamieszkania wybrało miasta. Pozbawieni ziemi, dawni mieszkańcy dworów, wybierali kariery urzędników, wojskowych, nauczycieli. Przedstawiciele rodzin szlacheckich zasilali również szeregi pracowników większych majątków ziemskich, m.in. jako dzierżawcy. Ziemia radzyńska dostarcza szeregu przykładów rodzin dzierżawców, którzy żyli w środowisku miejscowych właścicieli ziemskich.

<sup>168</sup> Tamże, sygn. VII/117, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Ossowo z częścią na wsi Przegalinach Małych, nr hip. 143, k. 3-3v.

## Aneks

Dobra ziemskie na terenie obwodu radzyńskiego uregulowane w okresie Królestwa Kongresowego, w świetle ksiąg hipotecznych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim – wykaz niepełny. Stan własności w dobie Królestwa Kongresowego.

	Nazwa dóbr ziemskich	Opis /skład dóbr	Właściciel	Data nabycia majątku	Wartość majątku	Uwagi
1.	Bezwola i Lisiewólka	Bezwola i Lisiewólka powiat i obwód radzyński	Leon i Aniela z Piotrkowskich Nowakowscy	Bezwola – 25 X 1802 r. od Andrzeja Korwin Piotrkowskiego; Część Lisiewólki – 3 II 1807 r. od Kazimierza Patkowskiego	510 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
2.	Borki	Borki z przyległościami Sitno i Ossowka powiat i obwód radzyński	Ferdynand Czerski	15 XI 1813 r. –dział rodzinny oraz 7 XII 1814 r. – akt darowizny od ojca Tadeusza Czerskiego	378 746 złotych polskich 20 groszy	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
3.	Brzostówiec	Brzostówiec powiat i obwód radzyński	Józef, Agnieszka, Felicjana, Aniela, Urszula, Rozalia, Paweł rodurodzeństwo Radomyscy	Spadek po ojcu Antonim Radomyskim	144 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1823 r.
4.	Cichostów	Cichostów folwark i wieś, lasy w granicach dóbr powiat włodawski, obwód radzyński	Leon Nowakowski	9 IX 1830 r. – licytacja	71 095 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1830 r.
5.	Glinny Stok	Glinny Stok i Brudna z młynem Chech, Kolonia Jozefek powiat włodawski obwód radzyński	Józef hrabia Nałęcz Małachowski	16 V 1825 r. –dział majątkowy po ojcu Antonim hr. Nałęcz Małachowskim	300 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1825 r.

6.	Jabłoń	Jabłoń, Dawidy, Kudry powiat włodawski obwód radzyński	Emma z hrabiów Potockich Strzyżowska	6 V 1814 r. – dział rodzinny od ojca Seweryna Potockiego	463 452 złotych polskich 20 groszy	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
7.	Jaski lit. A	Jaski w powiecie i obwodzie radzyńskim	Józef Strzegocki ojciec i Jan Strzegocki syn	9 IX 1785 r. spadek po ojcu Kąjetanie Strzegockim, kupno od Marcina Strzegockiego 30 VII 1813 r. – kupno	9 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
8.	Jesionka Rуска	Jesionka Rуска, wieś Zawoinka w powiecie włodawskim obwodzie radzyńskim	Wincenty Topor Matuszewski	30 IV 1821 r. kupno	150 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
9.	Jurki lit. A	Jurki w powiecie i obwodzie radzyńskim	Józefa z Chromińskich Majewska	21 IV 1802 r. sądowa licytacja od Michała Chromińskiego	30 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1824 r.
10.	Jurki lit. B	Jurki w powiecie i obwodzie radzyńskim	Józef Franciszek Kurowski	20 II 1811 r. akt darowizny od ojca Antoniego Kurowskiego	6 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
11.	Kąkolewnica dobra narodowe	Folwarki Kąkolewnica z awulsem, Brzozowica, Dębówierzchy, wsie Brzozowica, Dębówierzchy, Kąkolewnica, Lipniaki, Rуска Wola, Żukowa Wola młyn z foluszem w Kąkolewnicy, Rускаj Woli, Żukowej Woli powiat i obwód radzyński	Skarb Publiczny Królestwa Polskiego	12/24 I 1826 r.	b.d.	Wpis do księgi hipotecznej z 1826 r.
12.	Kolano	Kolano, folwark Puchowa Góra, Paszėki, część wsi Gęś z prawem propinacji powiat włodawski obwód radzyński	Seweryna z hrabiów Potockich Sobańska	6 V 1814 – dział rodzinny od ojca Seweryna Potockiego	472 602 złotych polskich 10 groszy	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.

13.	Międzyrzec Miasto	Folwarki: Zadoworne, Tułiłów, Żabce, Krzymoszyce, Krzewica, Halasy, Dołhołęka, Przyłuży, Rogoźnica, Żerocin, Drełów, folwark Łozecki, Ostrowiecki, Berzowski i Turowski; wsie: Grabowiec, Szóstka, Przechodźisko, Wolka Łozecka oraz Wygnanka, Przychochy, Misie, Jelnica, Strzakły, Poscisze, Luniew, Luby, Kozuszk; powiat i obwód radzyński	Konstanty Książę Czartoryski	18 VIII 1814 r. – dział rodzinny	b.d.	brak tomu I księgi hipotecznej
14.	Milanów	Milanów z wsiami Kostry, Czeberaki, część wsi Gęś z 27. osiadłych ról powiat i obwód radzyński	Wanda z hrabiów Potoczkich 1v. Wielkopolska, 2v. Uruska, 3v. hrabina Caboga	6 V 1814 r. – dział rodzinny od ojca Seweryna Potockiego	500 598 złotych polskich 20 groszy	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
15.	Mościska Stare część A	Mościska Stare z częściami na Sokulu powiat i obwód radzyński	Józef, Jan, Weronika z Zaliwskich Witkowska, Józefa z Zaliwskich Zagrodzka rođenjeństwo Zaliwscy	27 VI 1829 r. – spadek po bracie ciotecznym Leonie Mościckim	20 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1836 r.
16.	Olszewnica Wielka część A	Olszewnica Wielka powiat i obwód radzyński	Wincenty, Józef Leon, Antonina Grodzicy, Tekla z Grodzickich Rolina, Joanna z Grodzickich Rolina, Franciszka z Turskich Grodzicka	Spadek po Feliksie Grodzickim zmarłym 18 XII 1780 r. oraz transakcje kupna z lat 1788–1819	30 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.

17.	Ossowo [Ossowa]	Ossowo z częścią na wsi Przegaliny Małe powiat i obwód radzyński	Gerwazy Procezy Sudziński	Transakcje kupna z lat 1807-1820	50 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
18.	Paszki Duże i Małe część A	Paszki Duże, część wsi Paszki Małe powiat i obwód radzyński	Józef Niewęglowski, Justyna, Antoni i Aleksander Biesiadowscy rodzeństwo  Józef Niewęglowski, Justyna Arkuszewska, Onufry Arkuszewski, Aleksander Biesiadowski	27 V 1803 r. – spadek po dziedzie Wojciechu Niewęglowskim, transakcje kupna z 10 XI 1810 i 1 II 1811 r.  4 XI 1822 r. – spadek	36 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
19.	Paszki Wielkie część A	Część na wsi Paszkach Małych powiat i obwód radzyński	Leon Kurowski	10 II 1818 r. – publiczna licytacja	5 777 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
20.	Przegaliny Wielkie lit. A	Przegaliny Wielkie, folwark Żulin, osada sześciu włościan wsi Przegaliny Małe powiat i obwód radzyński	Adam Moczulski	9 V 1803 r. testamentem po ojcu Stefanie Moczulskim	90 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
21.	Przegaliny Wielkie lit. B	Folwark i wieś Przegaliny Wielkie powiat i obwód radzyński	Cecylia z Targońskich i Wawrzyniec Wysiekierscy	24 XII 1821 r. – kupno od Leonarda Targońskiego  1 XI 1825 r. darowizna od ojca Leonarda Targońskiego	36 000 złotych polskich  172 730 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.  Wpis z 1825 i 1827 r.
22.	Planta	Folwark Planta, wsie: Rudno, Osowa, dochody z miasta Wołynia powiat i obwód radzyński	Stanisław Kostka hrabia Ordynat Zamoycki	30 I 1821 r. – akt zamiany za Twierdzą Zamość	2 576 494 złote polskie 1 grosz	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.

23.	Przewłoka lit. B	Wieś Przewłoka powiat i obwód radzyński	Piotr i Ma- rianna z Mi- chalskich Za- wadzcy	12 IX 1816 r. - kupno	38 000 zło- tych pol- skich	Wpis do księ- gi hipotecznej z 1822 r.
24.	Przewłoka lit. C	Wieś Przewłoka powiat włodaw- ski obwód ra- dzyński	Jan Zagorski	22 VIII 1805 r. - spadek po ojcu Szymonie Za- gorskim	3 000 zło- tych pol- skich	Wpis do księ- gi hipotecznej z 1822 r.
25.	Przewłoka lit. D	Wieś Przewłoka powiat włodaw- ski obwód ra- dzyński	Józef Michal- ski	2 IV 1822 r. - kupno	1 000 zło- tych pol- skich	Wpis do księ- gi hipotecznej z 1822 r.
26.	Radzyń Mia- sto	Radzyń, fol- wark Koziry- nek, wsie Płudy, Głowne, części na Rabsztynie, Zabiele z mły- nem Gradowiec, części na wsi Krasew, młyn Ruda, wieś Ol- szewnica, wsie i folwarki Nie- węgłosz, Biał- ka, Biała, Siedla- nów, Branica, Zbulitów, Cho- mejowa Wola powiat i obwód radzyński	Anna z hra- biów Zamoy- skich Sapie- żyna  Anna z ksią- żąt Sapiechów księżna Czart- oryska	7 VII 1802 r. - publiczna licy- tacja  13 III 1823 r. - posag	1 635 525 złotych polskich  1 156 000 złotych polskich	Wpis do księ- gi hipotecznej z 1822 r.  Wpis do księ- gi hipotecznej z 1824 r.
27.	Rudzieniec	Rudzieniec z wsią Radcze i częścią wsi Gęsi powiat włodaw- ski obwód ra- dzyński	Paulina z hra- biów Potoc- kich hrabina Łubińska	6 V 1814 r. - dział rodzinny	491 270 złotych polskich 17 groszy	Wpis do księ- gi hipotecznej z 1822 r.



28.	Suchowola	Folwark Suchowola, Kopina, Branica, Jezioro, wsie: Swierże, Branica, Zbulitow, Kopina, Wolka Zdunkowska, Jezioro, osada Pszonka z Bindugąi spichrzem nad rzeką Tysmienicą powiat i obwód radzyński	Ludwik Kicki  Natalia z Bispingów Kicka	Spadek na mocy testamentu żony Zofii z Matuszewiczów Kickiej zmarłej 8 VIII 1822 r.  Na mocy intercyzy przedślubnej z 26 I 1831 r. po śmierci męża Ludwika Kickiego	1 126 723 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1834 r.
29.	Starawieś część A	Starawieś w powiecie i obwodzie radzyńskim	Krzysztof Wylczyński	1 VII 1819 r. – kupno	8 300 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
30.	Ustrzesz	Ustrzesz w powiecie i obwodzie radzyńskim	Stanisław i Marianna z Szałowów Jan-kowscy	23 III 1801 r. – kupno od Aleksandry z księżąt Lubomirskiej hrabiny Potockiej	108 300 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.
31.	Wołyń	Wołyń powiat i obwód radzyński	Franciszek Jaszcycki – ojciec,  Magdalena Karolina Tekla, Marianna Emilia Jaszyc-kie córki	11 VII 1802 i 4 VIII 1802 r. – kupno  10 XI 1814 r. – dziedzictwo po matce Bogumile z Moczulskich Jaszyckiej	39 000 złotych polskich	Wpis z księgi hipotecznej z 1822 r.
32.	Woroniec część A i B	Woroniec z powiecie i obwodzie radzyńskim	Mustafa Azulewicz  Andrzej Ksawery Chojecki  Adam Moczulski	5 III 1794 r. – testamentem po ojcu Jakubie Azulewiczu  26 IV 1826 r. – sądowa licytacja w drodze przymusowego wywłaszczenia  2 VI 1832 r. – kupno	30 000 złotych polskich   19 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1822 r.  Wpis do księgi z 1830 r.  Wpis do księgi z 1832 r.

33.	Wierzbówka	Wierzbówka, część gruntów na mieście Parczewie powiat włodawski obwód radzyński	Antoni Nieprzecki	6 X 1821 r. – sądowe wywłaszczenie od Jana Szaniawskiego	40 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1824 r.
			Stefan Gorski	21 VI 1824 r. – kupno	45 000 złotych polskich	Wpis do księgi z 1824 r.
			Marianna z Zdziechow-skich, Franciszek Zaorski	7 VI 1830 r. – kupno	56 000 złotych polskich	Wpis do księgi z 1830 r.
			Marianna Techmańska	7 VI 1830 r. – kupno		Wpis do księgi z 1830 r.
34.	Żabików	Żabików w powiecie i obwodzie radzyńskim	Marianna z Romanowiczów Ośnińska	5 i 18 VII 1822 r. – spadek po ojcu Stanisławie Romanowiczu	130 000 złotych polskich	Wpis do księgi hipotecznej z 1823 r.

Źródło: Hipoteka w Białej Podlaskiej, Księgi hipoteczne dóbr ziemskich Kolano i Jabłoń; tamże, Hipoteka w Radzynie Podlaskiej, Księgi hipoteczne dóbr ziemskich Bezwola, Borki, Brzostówiec, Cichostów, Glinny Stok, Jaski, Jurki A i B, Jesionka Ruska, Kąkolewnica, Międzyrzec Miasto, Milanów, Mościska Stare cz. A, Olszewnica Wielka, Ossowo, Paszki Duże i Małe część A, Paszki Wielkie część A, Przewłoka lit. C, Radzyń Miasto, Rudzieniec, Wołyń, Woroniec część A i B, Wierzbówka, Żabików.

Łęka II. Dział II. Majątek Niewistomy

588

Dowieszona, Rudno - (winski i Walimie)  
Episarnia (Suzegołowego) gruntu pol. Łęka  
Lawa (Węgrano)

Wszystko Dobra (prosz. gruntu)  
Pol, Łęka i Lawa & Trachymyjski  
Realności składają się

A. Zakładowania Dworuckie,  
i Solwarczone w Brzegalinach

1. Dom Dworucki mieszkalny a leży (murowany)  
Stoma pokrywki - Dół, Boko, - gardedobu,  
przykrywaną, faryalku drewniana oraz  
Stany przedstawia matu (z przywinięciem)  
murowanym - w sobie Sausierajny - (określenie)  
podłoga i barcie a kufly a kłopyna w pod-  
kach zrobione
2. Solwark (mieszkalny) (murowany) Stoma pokryw-  
ki - Stany, jones a Alkiznem - Episarnia  
Kuchnia (kocorna) Alkizkami w sobie kucio-  
ryjny - podłoga i podłoga a barcie utrudne  
majny - przy kłopyna fanel pod barciekami  
na Stuparku (murowanym) Stojny
3. Kuchnia (kocorna) (murowana) (określenie)  
(a Saurawiem) Kuchnia i kuciom (określenie)
4. Przewalnia (a plotu Chroszianoga) Zakładowa  
na, (określenie) a dworna (określenie)  
mię (określenie) na bieżących  
głina a Wymaw (określenie)

588

Był II D. II. Inżynier N. Krawczyński

5. Działanie w Salskopolu, na skoto-  
 legodany — do ujazdu Inajduie w Prama  
 i karcie na bieżunach pod Salskiem

6. Polowak przy ulicy od Prorawu, przy  
 i drzewa sarskiego podbudowany Salski i Salski  
 Sierskałne, i karczunki, i Salski Salski i Salski  
 Stoma, pokonyje

7. Chlewicki dla Salski Chlewicki i drzewa sarskiego  
 podbudowane Stoma, pokonyje Drzewi przy Salski  
 na bieżunach majje

8. Stocota, i drzewa sarskiego, w Salski Salski-  
 (dowana) — Stoma, pokonyje Drzewi pod Salski  
 na bieżunach Salski Salski majje — przy  
 i Salski Salski Inajduie w Salski Salski  
 Salski do Salski Salski — naprzeciw Salski

9. Góra — i Salski i Wozowia,  
 w Salski Salski Salski — Salski Salski  
 Stoma, pokonyje — w Salski Salski  
 Bydło Chlewicki Salski i Salski Salski Inaj-  
 duie w Salski Salski Salski Salski Salski Salski

10. Salski drzewem Salski Salski i Salski  
 w Salski Salski — i Salski Salski  
 do Salski Salski

11. Salski (drzewa sarskiego) w Salski  
 Salski Salski Stoma, pokonyje — Salski Salski  
 Salski Salski na bieżunach Salski Salski Salski  
 Salski

12. Salski

3.

Budyń II. D. II. Ciepłota i Niewolność

580

Dalej  
12. Stodola druga stana (drzewa bardzo)  
pokładawana — Stoma pokryta

13. Stodola trzecia (stana) (stana) (stana)  
stwierdzona (drzewa bardzo) pokładawana  
Stoma pokryta

14. Spichlerz stany (drzewa bardzo) pokła-  
dowany i podłoga i spadzawo a także (stana)  
produkt, drzewa (stana) jedne (stana)  
Lambien i Skoblen mający

Stoma pokryta. Dalej

15. Spichlerz a legty (stana)  
o dwóch (stana) i (stana) w (stana)  
miejscu, w całym (stana) (stana)  
i (stana) — w (stana) i (stana)  
Kondygnacja (stana) (stana) do (stana)  
nia (stana) w (stana) (stana) + do (stana)  
wchodzi (stana) (stana) (stana) fran-  
wizem (stana) — cały (stana) pokryty  
pod (stana) (stana) (stana) (stana)  
jedna (stana) a (stana) (stana) (stana)  
Lambien i (stana) (stana) (stana)

16. Lamuski (drzewa) pokładawany  
Stoma pokryta

17. Porowat (stana) (drzewa)  
bardzo (stana) Stoma pokryta  
(stana)

58A

Lipca 11. D. 1. majstak N. N. N.

Kolony Catooy - i Komini jeden na kład  
 wypleciony na liworzech i na nadmierowany  
 majzy - w kowce Prawarec i Podonnia  
 w karmia i jonyu Komini i spiecu ogie  
 wajgany

18. Mlynica dorzewa kładego poludwana  
 w tona kład - w kłoy Entyn Depstak  
 - a jonyu karmionu - a jonyu Depstak  
 w karmia i dwuch kowach i kowce jonyu  
 w kłoy Entynicy i kłoy i jonyu  
 i jonyu jeden

19. Chlewki i kłoy o brzech i kłoy  
 w drzewa kładego poludwane w tona kład

20. Mlynica Dorzewem i kłoy jonyu  
 w kłoy i kłoy i kłoy jeden  
 kłoy i kłoy i kłoy jedno  
 w Prawarec i kłoy Mlynicy

21. Mlynica dorzewa kładego poludwana  
 na tona kład - w dachu i kłoy i kłoy  
 w kłoy i kłoy i kłoy

Dzielnice ekoto jonyu i kłoy i kłoy  
 w kłoy i kłoy i kłoy i kłoy  
 do kłoy i kłoy i kłoy i kłoy  
 w kłoy i kłoy i kłoy i kłoy

Tristka

Wykup 11. Dział 11. Majątek Krasowicki

582

Miejscu Dorem Dworskim i folwarkiem pod  
Numerem 120744 Wykup Opisanem

22. Ogrod fruktorowy dawne drzew owoc-  
owych różnego gatunku młodych majęz,  
płotem ogrodzony  
w Dołu ka Włodzami

23. Cegielnia na Lochach postawiona i pocięta  
do palenia cegły - granicami pokazywane  
Cegielnia jako i piece koczowane

**B** Wywaxegolniza i re nawsymie  
Wtorecianie do folwarku Orzegaliny  
wykup Opisanego należą - a Opisanem  
Gmień Naxwisk i chci Orze należą  
od tychże powinności i danin wieśniacy  
powiadający Sprzążajow  
i kał we wot Orzegaliny wielkie

Gmień i Naxwisko Wtorecian	Mroza		Nawijajow		Daje	
	Pracownicy robotnicy	Pracownicy robotnicy	Pracownicy robotnicy	Pracownicy robotnicy	Danina Kosztowa	Danina Kosztowa
we wot Orzegaliny wielkie						
1. Jan Cudowski	2.	1.	17.	3.	20.	4. 16.
2. Elazar Awyink	2.	2.	17.	3.	20.	4. 16.
3. Sachar Karsauk	2.	1.	17.	3.	20.	4. 16.
4. Gruczo Kłomnicki	1.	3.	17.	3.	20.	4. 16.
5. Jan Kowalewski	2.	2.	17.	3.	20.	4. 16.
6. Jan Młucha	2.	2.	17.	3.	20.	4. 16.
7. Bioso Kłomnicki	2.	3.	17.	3.	20.	4. 16.
8. Antoni Kalesa	2.	2.	17.	3.	20.	4. 16.
9. Michal Sadowski	2.	2.	17.	3.	20.	4. 16.
Suma	17.	16.	24.	17.	45.	10. 36.





## Miasta i mieszczaństwo

Miasta, leżące w Księstwie Warszawskim, a później w Królestwie Polskim, na skutek działań wojennych lat 1809, 1812–1815 znalazły się w ciężkim położeniu materialnym i ludnościowym<sup>1</sup>. Przemarsze wojsk w kierunku wchód – zachód lub odwrotnym nie mogły przyczynić się do rozwoju miast, a tym bardziej ich stabilizacji. Miasta Królestwa Polskiego pomimo tego, iż były dość słabymi organizmami nie straciły swojego charakteru w okresie austriackim i napoleońskim. Pozostały nadal małymi, prowincjonalnymi, przypominającymi wsie ośrodkami życia społecznego, w których u progu rodzącego się Królestwa Polskiego (1815 r.) nadal władzę dzierżył dziedzic – właściciel miasta. Bez wątplenia przyczyn takiego stanu można doszukać się wielu. Waclaw Huba, jeden z badaczy dziejów własności w miastach rządowych, pisał o niezwykle trudnej sytuacji miast, szczególnie rządowych w pierwszych dwóch dekadach XIX stulecia<sup>2</sup>. Podobną opinię wyrażał również Wawrzyniec Surowiecki, upatrując upadku ośrodków miejskich w tym, że mieszczaństwo „nie mieli zapewnionej własności”<sup>3</sup>. Zanim jednak przejdziemy do sedna sprawy, spróbujmy przyjrzeć się ogólnej kondycji miast, leżących w powiecie radzyńskim w czasach Królestwa Kongresowego (1815–1830).

\*\*\*

Na terenie powiatu radzyńskiego w okresie Królestwa Kongresowego znajdowało się siedem miast, z czego pięć: Kock, Komarówka, Międzyrzec<sup>4</sup>, Radzyń i Serokomla pozostawało w rękach prywatnych. Dwa pozostałe zaś: Łysobyki i Wołyń były ośrodkami rządowymi<sup>5</sup>. Jednemu z nich – Komarówce w 1821 r.

---

<sup>1</sup> D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczaństwo*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011, s. 84.

<sup>2</sup> W. Huba, *Własność nieruchoma w miastach rządowych w okresie Królestwa Kongresowego (1815–1866)*, Warszawa–Poznań 1978, s. 22.

<sup>3</sup> W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce. Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 40.

<sup>4</sup> P. Aleksandrowicz, *Miasto Międzyrzec Podlaski w XIX i XX wieku*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. 5, 1973, s. 88.

<sup>5</sup> APL, KWP, sygn. 42, Tabela miast województwa podlaskiego, 24 III 1820, k. 138–139

zostały odebrane prawa miejskie<sup>6</sup>, natomiast Wohyń, będący miastem rządowym w 1820 r. nadal nim pozostawał, lecz został przekazany w wieczystą dzierżawę, czyli de facto w ręce prywatne. Na podstawie decyzji władz carskich Wohyń wraz z folwarkiem i wsią Wiski, folwarkiem Planta oraz wsiami Walinna, Woroniec, Brzozowy Kąt, Derewiczna, Rudno i Ossowa został przekazany Stanisławowi hr. Zamoyskiemu w zamian za przejście przez rząd Królestwa Polskiego twierdzy i miasta Zamość<sup>7</sup>. Serokomlę początkowo posiadała hrabiowska rodzina del Campo Scipio, a następnie nabyła ją Ludwika Estreichera<sup>8</sup>. Stolica powiatu – Radzyń należał do 1823 r. do Anny z Zamoyskich ks. Sapieżyny<sup>9</sup>. Później przeszedł na własność jej córki, również Anny, żony księcia Adama Czartoryskiego. Anna ks. Czartoryska była właścicielką tych włości do 1832 r.<sup>10</sup>

Najbardziej ludnym i jednocześnie największym ośrodkiem miejskim powiatu radzyńskiego był Międzyrzec, położony przy trakcie bitym z Petersburga do Warszawy, a także pocztowym z Petersburga do Wiednia. Tymi drogami często podróżowała rodzina cara Aleksandra I, a później Mikołaja I. Oprócz nich tą drogą o statusie międzynarodowym podróżowało wiele ważnych osobistości. Często widziano również idące tamtędy transporty więźniów i aresztantów<sup>11</sup>. Międzyrzec, podobnie, jak pozostałe miasta, pozostawał w rękach prywatnych – należał od 1812 r. do Konstantego Czartoryskiego<sup>12</sup>. W mieście stacjonował sztab brygady, pułku i szwadronu<sup>13</sup>. Pod koniec XVIII w. Międzyrzec był największym miastem w powiecie radzyńskim i na Podlasiu, z czasem jego pozycję zajęły Siedlce<sup>14</sup>. Międzyrzec jako jedyne miasto na północnej Lubelszczyźnie był określany mianem rozwijającego się ośrodka handlowego<sup>15</sup>. O należącym do księcia Konstantego Czartoryskiego mieście Julian Ursyn Niemcewicz, zdając relację z odbytej w 1828 r. wycieczki na Podlasie, pisał: „Międzyrzec [...] w nizinach położony między wodami, obfity w pastwiska. Jakoż zaprowadził tu właściciel najpiękniejsze bydło szwajcar-

<sup>6</sup> J. Geresz, *Z dziejów parafii Komarówka, Międzyrzec Podlaski* 2009, s. 13.

<sup>7</sup> T. Demidowicz, *Wohyń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998, s. 11.

<sup>8</sup> J. L. De Verdmon, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 235.

<sup>9</sup> J. Kowalik, *Dobra ziemskie Radzyń Podlaski w posiadaniu rodu Szlubowskich*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4, 2006, k. 13.

<sup>10</sup> J. Kowalik, *Pałac w Radzyniu Podlaskim i jego mieszkańcy*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. D. Leszczyńska, G. Michalska, Radzyń Podlaski 2011, s. 86; J. Kowalik, *Dobra ziemskie Radzyń Podlaski w posiadaniu rodu Szlubowskich...*, s. 13.

<sup>11</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3828, k. 23.

<sup>12</sup> P. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 89.

<sup>13</sup> J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 148; AGAD, KRSW, sygn. 3828, k. 13.

<sup>14</sup> W. Świątkowski, *Podlasie, piąta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929, s. 52.

<sup>15</sup> J. L. De Verdmon, dz. cyt., s. 157.

skie, którego lepszy ród już się w okolicach widzieć daje”<sup>16</sup>.

Materiały źródłowe, przede wszystkim akta sekcji miast Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, zdeponowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, nie pomagają w oszacowaniu powierzchni ówczesnych ośrodków miejskich. Nieco szczegółów na tę problematykę rzucają natomiast archiwalia Komisji Województwa Podlaskiego, w których znajdziemy informacje o powierzchni poszczególnych ośrodków miejskich w 1826 r. Zgodnie z nimi największym, nie tylko pod względem liczby ludności, ale także obszaru, był Międzyrzec Podlaski. W porównaniu z Radzyniem i Serokomlą, których obszar w tamtych czasach był porównywalny, Międzyrzec około trzy razy przewyższał je pod względem powierzchni. Niewielkimi miastami były Kock i Łysobyki [vide – tab. nr 2]. Dla pozostałych miast – Komarówki i Wohynia nie dysponujemy żadnymi informacjami, dotyczącymi powierzchni.

**Tabela nr 1. Miasta pow. radzyńskiego 1820**

Miasto	Typ własności	Ilość domów			Ludność ogółem			Dochód roczny złp	rozcłód roczny złp
		Murowane	Drewniane	razem	Chrześcijan	Żydów	razem		
Radzyń	Prywatne	10	238	248	1004	770	1774	882,15	882,15
Kock	Prywatne	15	247	262	1465	436	1891	1275,19	1275,19
Wohyń	rządowe	-	222	222	801	169	970	1067,15	1067,15
Łysobyki	rządowe	1	125	126	605	141	746	1616,10	1616,10
Serokomla	prywatne	-	90	90	422	18	440	604,16	604,16
Międzyrzec	prywatne	65	420	485	1496	2801	4297	1050	1050
Komarówka	prywatne	-	62	62	124	81	205	-	-

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, Tabela ogólna miast województwa podlaskiego, 24 III 1820, k. 138–139.

**Tabela nr 2. Miasta pow. radzyńskiego 1826 r.**

Miasto	Rozległość gruntów miejskich (włóki i morgi)	Instytuty publiczne	Gmachy publiczne	Fabryki i rękodzielnie	Ilość domów			Suma asekuracyjna Towarzystwa Ognowego złp	Ludność ogółem			
					Murowane	Drewniane	Razem		Chrześcijan	Żydów	Inne wyznania	Razem
Międzyrzec	224,11	3	1	2	110	297	407	514 825	1500	2845	33	4378
Radzyń	89,22	2	1	2	18	234	252	242 875	1092	879	-	1971
Kock	62,17	1	1	2	14	250	264	163 125	1145	635	-	1780

<sup>16</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811, a 1828 odbyte*, Paryż – Petersburg 1858, s. 524.

Sero- komla	87	1	-	1	-	94	94	65 550	469	54	-	623
Łysobyki	49,4	1	-	-	4	129	133	63 525	678	259	-	937

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, Tabela ogólna miast województwa podlaskiego za rok 1826 ułożona, k. 303–308.

Obok analizy wielkości powierzchni danego miasta, o jego kondycji wiele mówiła również ówczesna zabudowa. Właściwie we wszystkich ośrodkach miejskich zdecydowaną większość stanowiły zabudowania drewniane. Najlepszą pod tym względem kondycję wykazywał Międzyrzec, w którym liczba domów była najwyższa spośród miast powiatu radzyńskiego. W 1820 r. na 485 wszystkich istniejących domów, 65 to murowane. I choć liczba domów w mieście zmniejszyła się do 407, ilość murowanych zabudowań wzrosła do 110<sup>17</sup>. Międzyrzeckie zabudowania murowane stanowiły 22,9 % domów murowanych w odniesieniu do całego województwa podlaskiego<sup>18</sup>. W ciągu sześciu lat władzom miejskim i mieszkańcom udało się wybudować 55 nowych, murowanych budynków. W stolicy powiatu, Radzynie, znacznie wolniej przebiegał rozwój budownictwa murowanego – w 1820 r. w mieście istniało jedynie 10 budynków tego typu<sup>19</sup>. W 1826 r. zaś w mieście tym istniało już 18 murowanych domów. Niewiele zmieniło się pod tym względem w Kocku, natomiast znaczny przyrost zanotowały Łysobyki – 1 dom murowany w 1820 r., a już 4 – w 1826. W Komarówce Podlaskiej, która w 1821 r. przestała być miastem nie istniały żadne domy murowane, i nawet kościół parafialny, zaliczany do tzw. instytucji, był drewniany. Poza nim Komarówka nie posiadała żadnych gmachów tzw. publicznych – urzędów i in.<sup>20</sup>

Przyjrzyjmy się stosunkom demograficznym w miastach. Największy przyrost naturalny wśród miast powiatu radzyńskiego należy odnotować dla Łysobyk, gdzie pomiędzy 1820, a 1826 r. miastu przybyło blisko 200 nowych mieszkańców. O takiej samej liczbie nowych obywateli można mówić w przypadku Radzyna – w ciągu sześciu lat liczba ludności miasta powiększyła się – ze 1774 w

<sup>17</sup> Według *Tabelli miast z 1827 r.* liczba domów w Międzyrzeczu wynosiła 443, podczas gdy zgodnie z danymi KWP w 1826 r. 407. Wynika z tego, że w okresie 1826–1827 w Międzyrzeczu powstało 36 nowych budynków. Ze względu na brak źródeł nie można wyjaśnić przyczyn tych rozbieżności. Zob. *Tabella miast wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażaniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biórze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, T. II, Warszawa 1827, s. 19; APL, KWP, sygn. 42, Tabela ogólna miast województwa podlaskiego za rok 1826 ułożona, k. 303–308.

<sup>18</sup> J. Warmiński, *Burmistrzowie Międzyrzecza w latach 1816–1866*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. 12–13, 1980–1981, s. 6.

<sup>19</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, Opisane historyczne oraz topograficzno – statystyczne miasta Radzyna w województwie podlaskim obwodzie radzyńskim położonego, 29 sierpnia 1820, k. 119.

<sup>20</sup> W Komarówce istniały w 1820 r. jedynie 62 domy drewniane. Zob. AGAD, KRSW, sygn. 3623, k. 25; APL, KWP 42, Tabela ogólna miast województwa podlaskiego, 24 III 1820, k. 138–139.

1820 r. do 1971 w 1826 r.<sup>21</sup> Niewielki zaś wzrost, z punktu widzenia liczby mieszkańców, odnotował Międzyrzec Podlaski, w którym w 1820 r. mieszkało 4297, zaś w 1826 r. 4378 osób<sup>22</sup>. Warto jednak odnotować, że wkrótce liczba ludności miasta znacznie się powiększyła, osiągając w 1827 r. 5 tys.<sup>23</sup> Spośród nich blisko 2/3 stanowili Żydzi. Wobec tego trafny wydaje się opis społeczności miejskiej utrwalony na kartach pamiętnika J. U. Niemcewicza: „W Międzyrzeczu majątniejsi są Żydzi niż dziś w wielu miejscach w Polsce. Były to ich święta. Mężczyźni paradowali w jedwabnych łapserdakach, pończochach i trzewikach, kobiety w bogatych załomkach; więcej one niż Żydówki warszawskie zachowały dawny swój strój.”<sup>24</sup>

\*\*\*

Po zakończeniu wojen napoleońskich w nowopowstałym Królestwie Polskim nadzorowana przez Rosjan administracja dążyła do podporządkowania własnej „kurateli” miast prywatnych i rządowych. Temu między innymi celowi miało służyć powołanie „samorządu” w postaci burmistrza i rady miejskiej. Działania w tym kierunku były prowadzone przez urzędników państwowych szczebla ministerialnego (Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych), wojewódzkiego (Komisja Województwa Podlaskiego) i obwodowego. Zgodnie z koncepcją władz zwierzchnich działanie urzędów municypalnych miało się ograniczać jedynie do realizacji planu wyznaczonego przez zwierzchników. Wprowadzenie burmistrza, ławników i innych przedstawicieli władz miejskich miało więc na celu zwiększenie kontroli nad miastami, a nie udzielenie im autonomii. Burmistrz i podlegali mu urzęd-

<sup>21</sup> Zbliżone szacunki podaje również *Tabella miast*, zgodnie z którą w 1827 r. Radzyń zamieszkiwały 1954 osoby. Zob. *Tabella miast...*, s. 132; Nieco mniej precyzyjnie opisują liczbę mieszkańców autorzy artykułu zamieszczonego w jednej z prac zbiorowych dowodząc, że w ciągu ponad 20 lat, gdy właścicielką Radzyna była Anna z Zamoyskich ks. Sapieżyńska Radzyń liczył blisko 2 tys. mieszkańców. Księżna objęła dobra w posiadanie w 1802 r., a liczbę mieszkańców bliską dwóm tysiącom miasto osiągnęło dopiero około roku 1826, gdy Anna z Zamoyskich ks. Sapieżyńska nie była już właścicielką Radzyna. Zob. G. Michalska, Ł. Michalski, R. Zwierzchowski, *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. D. Leszczyńska, G. Michalska, Radzyń Podlaski 2011, s. 16–17; Precyzyjne dane na temat liczby ludności w tamtym okresie zob. J. Kowalik, *Ludność Radzyna na przestrzeni wieków. Przyczynek do dziejów społeczności miasta*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, 2008, s. 130; Natomiast zarówno dla roku 1810, gdy w mieście mieszkało 1371 osób, jak i dla 1820 r., gdy ośrodek radzyński liczył 1774 nie można mówić o liczbie zbliżonej do dwóch tysięcy mieszkańców. Zob. D. Sitkiewicz, dz. cyt., s. 68; APL, KWP, sygn. 42, Tabela ogólna miast województwa podlaskiego, 24 III 1820, k. 138–139.

<sup>22</sup> Również przywoływana *Tabella miast...* (s. 19) podaje zbliżone dane dla Międzyrzecza – 4340 mieszkańców w 1827 r.

<sup>23</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3828. Po przekroczeniu progu pięciu tysięcy mieszkańców, wzięwszy pod uwagę, że w mieście istniało kilkaset domów, Międzyrzec uzyskał status miasta trzeciego rzędu.

<sup>24</sup> J. U. Niemcewicz, dz. cyt., s. 525.

nicy stanowili właściwie najniższy organ władzy rządowej<sup>25</sup>.

Miasta zostały zobowiązane do wyboru burmistrza. Realizacja tego postulatów w wielu przypadkach okazała się trudna ze względu na niemożność utrzymania (opłacenia) burmistrza i miejskich urzędników przez samo miasto. Administracja próbowała już od 1816 r. zmobilizować właścicieli, w przypadku miast prywatnych, do stworzenia samorządu. Każdy z właścicieli został zobowiązany do przeznaczenia 600 złp na stworzenie samorządu miejskiego<sup>26</sup>. Tego typu zobowiązania zostały nałożone na dziedziców miast prywatnych bez żadnych konsultacji z nimi. Fundusze te traktowano jako majątek mający na celu powołanie burmistrza, którego uposażenie wynosiło dokładnie 600 złp. Niemal w każdym z miast prywatnych zaistniała podobna sytuacja – dziedzic naciskany przez administrację wykladał pieniądze. Jednak rozwiązania tej sytuacji były różne. W przypadku trzech największych miast powiatu – Kocka, Międzyrzeca i Radzyna właściciel przekazywał pieniądze tworzącej się kasie miejskiej, która następnie wypłacała je burmistrzowi lub innemu urzędnikom<sup>27</sup>.

Zupełnie inaczej rozwiązano tę kwestię w Komarówce, gdzie całe niemal dochody opierały się na deklaracji dziedzica, który również zobowiązał się do wniesienia 600 złp do kasy miejskiej. W przypadku tego miasta zaistniała jednak pewna różnica w porównaniu z pozostałymi – w Komarówce dochody miasta opierały się wyłącznie na deklaracji dziedzica, natomiast innych przychodów miasto nie posiadało<sup>28</sup>. Poza tym w Komarówce funkcję burmistrza i kasjera sprawował sam dziedzic – Leonard Targoński, który jako jedyny czerpał dochody z propinacji miejskiej<sup>29</sup>. Z tych właśnie względów uznać należy, że Komarówka była bardzo słabym organizmem miejskim<sup>30</sup>, opartym jedynie o autorytet i finanse dziedzica. I choć Komarówka przestała być miastem w 1821 r., jeszcze rok wcześniej planowano ułożenie etatu (budżetu) na sześć kolejnych lat. Poza tym poszukiwano kandydata na burmistrza (poza dziedzicem Targońskim), który mógłby spełnić kryteria finansowe (zapłacić kaucję w wysokości 151 złp i 4 groszy). Zanim miastu

---

<sup>25</sup> S. Piątkowski, „Indywidualna biurowość”. *Obsada etatowa i efektywność działań władz municypalnych miasta Radomia w okresie Królestwa Polskiego (1815–1864)*, [w] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, t. I, Lublin – Siedlce 2008, s. 196.

<sup>26</sup> W myśl postanowień namiestnika Józefa Zajączka każde miasto powinno zapewnić fundusz, który miał być wypłacany burmistrzowi w postaci pensji w wysokości 600 złp. Zob. J. Kita, *Osada fabryczna czy miasto? Dylemat Antoniego hr. Ostrowskiego w kwestii Tomaszowa Mazowieckiego*, [w] *Rodzina Ostrowskich i miasto Tomaszów w dobie Powstania Listopadowego*, Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 15.

<sup>27</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 13; AGAD, KRSW, sygn. 3612, k. 16.

<sup>28</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 24.

<sup>29</sup> Tamże, sygn. 3623, k. 12.

<sup>30</sup> Miasto nie posiadało, w przeciwieństwie do pozostałych organizmów miejskich położonych w powiecie radzyńskim, żadnych budynków murowanych, również żadna ulica nie była wybrukowana. AGAD, KRSW, sygn. 3612, k. 12.

odebrano prawa miejskie, miejscy samorządowcy<sup>31</sup> zdołali jeszcze ustanowić etat na 1821 rok<sup>32</sup>. Dozorca miast w województwie podlaskim, kreśląc opinię o tym organizmie miejskim w opisie historycznym i topograficzno – statystycznym przekonywał: „iż miasteczko [...] mało ludne i tylko osadę rolniczą stanowiące w bliskości od inszych miast na ubocznym mniej znacznym gościńcu położone – oprócz dwóch tylko pomniejszych jarmarków żadnych targów, fabryk, rękodzieł ani handlu nieposiadające – bez dostatecznych funduszków, z tych względów pozbawione wszelkich źródeł, które tak byt miasta jako też jego wzrost zapewnić mogą, w obecnym swym składzie bynajmniej nie kwalifikuje się być miastem utrzymane, lecz przeciwnie, przy zachowaniu służących jego mieszkańców praw i nadań, do zamienienia na wolną osadę [...]”<sup>33</sup>.

Komarówka przestała być miastem<sup>34</sup>, stając się osadą wiejską – tak na dobrą sprawę rozbudowa tej małej wówczas „mieściny” do rangi większego organizmu nie rokowała już w czasie wprowadzania samorządów w 1819 r. Wtedy dozorca miast województwa podlaskiego otrzymał raport z kilku miejscowości, które miały zadeklarować status gminy wiejskiej lub miasta. Władze w Komarówce opowiedziały się wówczas za gminą wiejską<sup>35</sup>.

Pozostałe miasta w ciągu 15 lat istnienia Królestwa Kongresowego nie utraciły praw miejskich. Nastąpił w nich rozwój kancelarii municypalnych, a władze podjęły szereg kwestii związanych z usprawnieniem funkcjonowania tkanki miejskiej. Przeprowadzanie jednak tak ważkich zmian wiązało się z poszukiwaniem nowych środków budżetowych, które mogłyby być wydatkowane na pokrycie działania władz oraz inwestycji. Poza wspomnianym już dochodem w postaci 600 złp przekazywanym przez właściciela<sup>36</sup>, w każdym z miast nieco inaczej kształtowała się struktura przychodów miejskich. W pierwszym etacie każdego z miast (1819 r.) odnotowano dochody stałe, na które składała się wpłata właściciela miasta oraz dochody niestałe. W Międzyrzeczu na dochody niestałe składało się wydzierżawienie kramów miejskich – 450 złp (5 kramów – podpisano umowę na ich dzierżawę na czas od 1 stycznia do 31 grudnia)<sup>37</sup>. Ich dzierżawcami byli wyłącznie Żydzi. W Radzynie<sup>38</sup> zaś jako dochody niestałe zdefiniowano opłaty jar-

<sup>31</sup> Poza burmistrzem i kasjerem – obowiązki te wykonywała jedna osoba – powołano również ławników: Jana Kielbasę, Tomasza Sończuka i Jana Tomczuka. AGAD, KRSW, sygn. 3623, k. 39–40.

<sup>32</sup> Wpływy do kasy miejskiej, oprócz 600 złp, które miasto otrzymywały od dziedzica zamykały się kwotą 4 złp 16 gr z tytułu kar policyjnych. Tamże.

<sup>33</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3623, k. 28.

<sup>34</sup> J. Geresz, *Z dziejów parafii Komarówka Podlaska...*, s. 14; J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu 1808–1914. Zabudowa – Ludność – Gospodarka*, Warszawa 1994, s. 15.

<sup>35</sup> Poza Komarówką jako gminy wiejskie zadeklarowały się również Sosnowica, Urszulin i Hanna. AGAD, KRSW, sygn. 3197, k. 31.

<sup>36</sup> J. Kowalik, *Ludność Radzyna...*, s. 129.

<sup>37</sup> J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski...*, s. 149.

<sup>38</sup> Zanim pojawił się projekt etatu dla Radzyna w 1819 r. dla miasta przewidziano dochody

marczne i targowe, które w 1819 r. wynosiły 28,15 złp. Dochody Radzyna w 1819 r. szacowano na 882,15 złp, Międzyrzecz zaś na 1050 złp<sup>39</sup>. W 1821 radzyńskie dochody z podatków jarmarcznego i targowego zostały zwiększone do 551 złp. Ponadto w budżecie na 1821 r. pojawiła się nowa pozycja – podatek od wypasania bydła. Dochody z tego podatku oszacowano na 77,5 złp<sup>40</sup>. Zupełnie inaczej kształtowała się struktura dochodów miejskich w Kocku, gdzie kasa otrzymywała 500 złp prowizji z dóbr kockich. Umowę ustanawiającą tak wysoką opłatę ze strony właścicielki miasta gwarantowała ugoda, która stała się zwieńczeniem sporu toczzonego przez Aleksandrę ks. Jabłonowską, właścicielkę miasta i kockich mieszczan: „podług załączonej kompliancy z dnia 17 maja 1801 r. między pełnomocnikiem sukcesorów księżnej Jabłonowskiej, dziedziczki miasta Kocka, a obywatelami tegoż miasta zawartego w aktach ziemskich łukowskich dnia 10 lutego 1813 r. oblatowanej, posiada miasto Kock na tychże dobrach sumy 10 tysięcy zł, od których przypada po 5/100 roczna prowizja wynosząca 500 zł. Miasto posiada również wedle załączonego w aktach ziemskich łukowskich dnia 10 lutego 1813 r. oblatowanego skryptu z dnia 14 czerwca 1802 r. sumę 4180 zł 12 gr. w banknotach, lokowaną na dobrach kockich, którą zredukowawszy na dobrą monetę stosownie do ówczesnego kursu 119/110 uczyni też monetę 3512 zł 28 gr. – od tego kapitału prowizja po 5/100 wynosi rocznie 175 zł 19 gr”<sup>41</sup>.

W nowych etatach figurowało niewiele źródeł przychodów. Dopiero okres trzeciej dekady XIX w. przyniósł rozwój różnego rodzaju podatków i opłat miejskich.

W 1822 r. Urząd Muncypalny miasta Radzyna, w porozumieniu z zastępcą burmistrza Fryderyka Lindnerem i rządcą dóbr radzyńskich, zatwierdził uchwałę, zgodnie z którą ustanowiono kanon od zarobków. W sierpniu 1823 r. zaś zatwierdzono opłatę od domów zajezdnych. Ponieważ te obciążenia nie były reklamowane zarówno przez mieszkańców, jak i przez dziedzica, KWP upoważniła kasę miejską do ich ściągania. Wedle wykazów z 1824 r. miasto uzyskało w owym czasie 278 złp 20 gr zysków z kanonu od zarobków, zaś z domów zajezdnych 42 złp<sup>42</sup>. Warto dodać, że za politykę podatkową w Radzynie był odpowiedzialny wspomniany burmistrz Lindner, pełniący jednocześnie stanowisko rządcy dóbr radzyńskich. Dzięki jego staraniom w 1824 r. do kasy miejskiej zaczęły napływać dochody z miar i wąg, które wynosiły 76 złp. Zostały one wydzierżawione na czas od 1 września 1824 do końca 1826 r. Wolfowi Srulewiczowi Grinberg, który wygrał

---

niestałe w postaci podatków: jarmarcznego i targowego – na mocy kontraktu z 2 grudnia 1816 r. zatwierdzonego przez KWP. Podatki te zostały wydzierżawione Izraelowi Abramowiczowi na czas od 1 czerwca 1816 do końca 1819 r. za sumę 282,13 złp. AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 27.

<sup>39</sup> Tamże, k. 13.

<sup>40</sup> Tamże, k. 56.

<sup>41</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3612, k. 29.

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 242-243.



ich dzierżawę na licytacji<sup>43</sup>.

W interesującej nas cezurze chronologicznej (1815–1830) targowe i jarmarczne „należało” do Żydów radzyńskich<sup>44</sup>, ale „chrapkę” na zyski z tego tytułu miał również dziedzic ks. Czartoryski, który próbował przekonać urzędników miejskich do wydzierżawienia tego dochodu jego administracji. Dzierżawa targowego i jarmarcznego była udzielana przez miasto na zasadzie licytacji na okres trzech lat. Termin dzierżawy miał zakończyć się w 1824 r. Jeden z protokołów świadczył o tym, że dzierżawa została już przyznana Froimowi Jankłowiczowi na 371 złp dochodów rocznie. Wówczas do komisarza obwodu radzyńskiego wpłynęła także deklaracja W. Kobylińskiego, plenipotenty jeneralnego Czartoryskich, który żądał aby dochód z targowego i jarmarcznego został wydzierżawiony dominium Radzyń za sumę 571 złp. KWP, do której sprawa trafiła, odpowiedziała na tę propozycję w następujący sposób: „Komisja Wojewódzka wchodząc w słusność rzeczy i deklaracji ze wszech miar na uwagę Rządu zasługującej, albowiem Czartoryski chcąc ulżyć publiczności i handlującym, usiłuje całkiem znieść pobór targowego i jarmarcznego w mieście Radzyniu. Jednak prędzej to nastąpić nie może, dopóki Czartoryski nie udowodni praw do tego dochodu, a nadto stosownie do punktu 5 teje deklaracji, pragnie zmniejszyć opłatę targowego i jarmarcznego. Taryfą wskazaną bez naruszenia dochodu do kasy miejskiej wpływać mającego z tych przeto powodów Komisja Wojewódzka ma sobie za obowiązek upraszać KRSWiP o wydanie stosownego upoważnienia Komisji Wojewódzkiej do zawarcia kontraktu z dominium Radzyń na trzy następne lata, ponieważ punkt 13 (...) protokołu licytacyjnego opiewa, iż po zatwierdzeniu takowego przez Komisję Wojewódzką ze strony miasta, staje się obowiązującym, a dzierżawa z niezatwierdzeniem czego żadnej pretensji rościć nie może”<sup>45</sup>.

Propozycje dziedzica Czartoryskiego nie weszły w życie, ale jego dążenia wskazały, jak silną miał wówczas pozycję. Z jego głosem liczyły się nie tylko władze miasta, ale także administracja wyższego szczebla. Na autorytet dziedzica wskazywał również przykład Kocka, gdzie w 1821 r. rozpoczęła się dyskusja, w której omawiano sprawy wprowadzenia podatku spaśnego i podatku od obywatelstwa. Propozycje tego typu podatków miejskich wnieśli radni. Na skutek sprzeciwu dziedzica KWP zawiesiła egzekucję tych dochodów – zgodnie z reskryptem KRSWiP z dnia 14 lipca 1820 r. mówiącym, iż jeżeli dziedzic nie wyrażał zgody na ustanowienie nowych podatków, nie należało tej opłaty pobierać. Urzędnicy musieli zrezygnować z pobierania opłat, które sami ustanowili. Kwotę 122 złp zebraną na poczet spaśnego musieli zwrócić mieszkańcom miasta. Zapisy tego prawa nie mogły również być egzekwowane z innych względów – mieszczenie koccy z

<sup>43</sup> Tamże, k. 262.

<sup>44</sup> Tamże, k. 518.

<sup>45</sup> Tamże, k. 281–282.

mocy przywilejów dzierżyli od dziedzica grunty, z których mieli obowiązek opłacać czynsz i prawo posiadania domu. Za wstawiennictwem dozorczy miast KWP zniosła pobór spaśnego w mieście<sup>46</sup>.

\*\*\*

Początkowo w wydatkach budżetów miejskich figurowało jedynie utrzymanie kancelarii miejskiej – burmistrza, ławników, etc. W etacie radzyńskim zapisano wydatki na kancelarię burmistrza w następującej wysokości: pensja burmistrza – 600 złp, opłacenie sługi miejskiego – 150 złp, zaopatrzenie w materiały piśmienne – 80 złp, dokonanie zakupu dzienników praw i wojewódzkich – 21,10 złp. Łącznie wydatki na kancelarię miejską w 1819 r. wyniosły 851,10 złp. Poza tym wszelkie pozostałe wydatki, związane z funkcjonowaniem kancelarii burmistrza pokrywała dziedziczka miasta – dostarczała między innymi opał służący do ogrzania kancelarii<sup>47</sup>.

Struktura wydatków Międzyrzecza kształtowała się podobnie. Wydatki, jak i dochody miasta w pierwszych latach po upadku Księstwa Warszawskiego prezentowały się mizernie. W roku 1818 r. wydatki z kasy miejskiej nie przekraczały 450 złp – wśród nich wymieniano między innymi reperację stajen dla wojska i opłacenie sługi miejskiego. Podczas tworzenia pierwszego etatu miejskiego (1819 r.) dzięki wydatkom, tak jak w Radzynie, utrzymywano kancelarię burmistrza. Przewidziano, że władarz miasta otrzyma roczną pensję w wysokości 700 złp, stróż miejski zaś 150 złp. Na materiały piśmienne kancelarii wydatkowano 70 złp, natomiast dzienniki praw i wojewódzkie pochłaniały 21,10 złp. Łączne wydatki kancelarii wynosiły 941 złp. Ponadto w etacie przewidziano reparację kramów, jednak nie wzięto pod uwagę braku potrzebnych na ten cel środków. Przewidziano również 28,20 złp na wydatki nadzwyczajne. Ogólna suma rozchodu zamknęła się w kwocie 1050 złp<sup>48</sup>.

Międzyrzec – największe i najbardziej rozwojowe z ówczesnych miast, w krótkim czasie potrafiło zebrać wysokie wpływy do kasy miejskiej z różnorodnych podatków. Zanim przedsięwzięto te kwestie, dziedzic miasta znalazł siedzibę dla burmistrza<sup>49</sup>. Wkrótce również pensja burmistrza znacznie wzrosła – z 600 do 1200 złp. Urząd municypalny powołał policję, w której zatrudniono dwóch strażników z poborami na poziomie 150 złp rocznie dla każdego. W porównaniu z pierwszym etatem miejskim zwiększono także fundusz przeznaczony na artykuły piśmienne i obsługę kancelarii – z 70 do 111,4 złp.

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 3612, k. 95-97.

<sup>47</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 29.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 3827, k. 26.

<sup>49</sup> Tamże, k. 32.

W etatach miejskich Międzyrzecza we wczesnych latach dwudziestych XIX w. pojawił się również zapis o opłacie dla ławników, otrzymujących łącznie 600 złp. Wydatki na ten i inne cele stały się możliwe dzięki zwiększeniu przychodów miasta. Władze racjonalnie zarządzały organizmem miejskim. Z jednej strony zatrudniono policjantów, którym należało zapłacić pensję. Jednocześnie jednak policjanci generowali przychody kasy, ściągając tzw. kary policyjne w wysokości 50 zł. Wysokie zyski miasto czerpało natomiast z handlu – przychody z tego tytułu wyniosły 3 600 złp (były to tzw. kanony z zarobków).

Urzednicy miejscy Międzyrzecza przeprowadzając remanent rachunków z 1817 i 1818 r. doszli do wniosku, że szczególnie dotkliwe były wydatki związane z kwaterującym w mieście wojskiem. Wśród rachunków wymieniono tzw. forszusy, które zostały spożytkowane na potrzeby wojska. W 1817 r. władze miasta zdecydowały o wydatkowaniu 1047 złp na sfinansowanie stajni wojskowych. Wówczas także miasto przeznaczyło 325 złp na budowę lazaretu wojskowego. Kolejny rok rozliczeniowy przyniósł następne wydatki na te same cele: 5799 złp na stajnie wojskowe i 1012 złp na lazaret. Łącznie więc w ciągu dwóch lat potrzeby wojska pochłonęły 8361 złp. Fundusze te stanowiły równowartość niemalże dwóch rocznych budżetów miejskich<sup>50</sup>. Ogólnie rzecz ujmując inwestycje związane ze stacjonowaniem wojska w mieście wyniosły 10 789 złp i 16 gr. Miasto domagało się zwrotu wydatkowanych kosztów na te cele, zwracając się w tej sprawie do KWP i KRSWiP. Negocjacje z urzędnikami szczebla powiatowego i wojewódzkiego okazały się trudne.

W roku 1823 miasto uzyskało wysoką nadwyżkę budżetową. Dochody Międzyrzecza wyniosły 9 982 złp 11 gr, natomiast wydatковано z nich jedynie 2 401 złp 10 gr. W kasie miejskiej pozostało więc 7 582 złp 1 gr<sup>51</sup>. Nadwyżki budżetowe Międzyrzecza były na tyle wysokie, że umożliwiały zainwestowanie ich na wiele sposobów. Dzięki Międzyrzecowi mogły rozwijać się również inne miasta. W 1824 r. z nadwyżki finansowej miasta wyegzekwowano kwotę w wysokości 2000 złp, będącą pożyczką na wystawienie szlachtuza w Ostrowie. Wskutek jednak podania plenipotenty dziedzica Międzyrzecza Wincentego Parosiewicza KRSWiP wydała decyzję o cofnięciu pożyczki. Ostrów zaś musiała zbudować szlachtuz z własnych środków<sup>52</sup>. Rządca dóbr międzyrzeczkich, za sprawą którego pożyczka została odwołana, wysunął szereg argumentów przeciwko pożyczce sugerując, że pie-

<sup>50</sup> Tamże, k. 318.

<sup>51</sup> Tamże, k. 385.

<sup>52</sup> KRSWiP przekazała KWP liczne uwagi na temat postępowania komisji wojewódzkiej, wśród których znalazła się również ta, że komisja wojewódzka planowała zaciągnąć pożyczkę z budżetu Międzyrzecza, nie informując o tym strony rządowej. KRSWiP dowiedziała się o tych zamierzeniach od zarządcy dóbr międzyrzeczkich, który wysłał do komisji rządowej podanie z prośbą o anulowanie pożyczki. Rządca nie wiedział jednak, że komisja rządowa nie posiada na ten temat żadnej wiedzy. Tamże, k. 396.

niądze miasta powinny być wydatkowane na inne cele, których „miasto Międzyrzec miało wiele”. Wśród nich zarządca dóbr podniósł chociażby sprawę reparacji czterech studni w rynku międzyrzeckim (było to niezbędne chociażby ze względu na możliwość wybuchu pożaru), a także wybrukowanie rynku. Dziedzic, i reprezentujący go rządca dóbr proponowali również renowację pięciu kramów miejskich. Inny z pomysłów dziedzica dotyczył znalezienia lokalu, mającego służyć jako skład narzędzi ogólnych (dziedzic uznał to za niecierpiące zwłoki). Kontrargumenty wysunęli urzędnicy KWP opowiadający się za pożyczką dla Ostrowa. Twierdzili oni, że nie ma sensu pozostawiać w kasie pieniędzy, które i tak w ciągu zimy nie będą wydane, a tymczasem prace nad stworzeniem szlachtuza w Ostrowie już się rozpoczęły i dzięki pożyczce z Międzyrzecza mogły być kontynuowane. Jednocześnie KWP zapewniała, że pieniądze te zostaną zwrócone w 1825 r. przez kasę miejską miasta Ostrowa – przekonywano, że kasa ta będzie miała pieniądze z uruchomionego wówczas szlachtuzu. Aby przekonać międzyrzeckich urzędników i właściciela miasta wysuwano również argument zysku – Międzyrzec otrzyma procent od pożyczonej kwoty<sup>53</sup>.

Dziedzic wyjaśniał, że „łożąc” pieniądze na rzecz miasta ma zamiar finansować miasto, a nie pożyczki przeznaczone dla innych organizmów miejskich. Właściciel odpychał argumenty KWP, powołując się na postanowienie księcia namiestnika z dnia 7 maja 1821 r., zgodnie z którym pożyczka mogła być przekazana jednemu miastu przez drugie jedynie w przypadku miast narodowych – rządowych. Czartoryski przekonywał, że interpretacja tego prawa nie może odnosić się do dziedzicznych miast prywatnych. Właściciel dowodził również, że „artykuł 22 statutu z 14 sierpnia 1821 r. nie chce, aby wszelkie projektowania finansów miejskich do urzędów miejskich należały”. Twierdził także, że: „W tym przypadku wszelkie działania, które podjęto były działaniami na niekorzyść Międzyrzecza”. W związku z tym, zwrócił się z prośbą do KRSWiP o anulowanie pożyczki<sup>54</sup>.

Międzyrzec czerpał dochody między innymi z dzierżawy bydłobójni w mieście. Na licytacji, która odbyła się 15 grudnia 1824 r. dochód z bydłobójni został wydzierżawiony na okres trzech lat (1825–1827). Jego dzierżawcami zostali Szepesl Blumengold i Frydman Orensztajn. Szacowano, że sami zainteresowani otrzymywali zyski z tego tytułu na poziomie 348 złp, podczas gdy do kasy miasta „odprowadzali” 1 104 złp. Opiniowano jednak, że w stosunku do 1824 r. „dochód” ten niezwykle się zwiększył. Z różnych, najczęściej administracyjnych względów, KRSWiP nie zatwierdziła dzierżawy na kolejne trzy lata, lecz na jeden rok<sup>55</sup>.

Jeden z podstawowych obowiązków urzędów miejskich wiązał się z terminowym przekazywaniem budżetu do komisji wojewódzkich i KRSWiP. Etat

<sup>53</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 401–402.

<sup>54</sup> Tamże, k. 405–407.

<sup>55</sup> Tamże, k. 423.

kasy międzyrzeckiej – z 1826 r. miasto złożyło znacznie po przewidywanym przez władze zwierzchnie terminie. Z tego względu urząd miejski otrzymał bardzo surowe upomnienie – naganę<sup>56</sup>. Ta nieudolność wpłynęła na przyspieszenie powołania ławnika – kasjera, którym w 1827 r. został Andrzej Pikulski, dotychczasowy pisarz miejski. Kaucja, którą był on zobowiązany uiścić jako urzędnik wyniosła 262 złp 15gr<sup>57</sup>.

\*\*\*

Powołanie urzędników w przypadku większości miast miało miejsce dopiero w 1819 r., czyli wówczas kiedy ośrodki miejskie zostały obłożone obowiązkowymi etatami (budżetami). Rady miejskie zaczęły wówczas funkcjonować w każdym z miast, ale stworzenie samorządu i powołanie urzędników wbrew pozorom nie było łatwe. Kłopoty pojawiały się w chwili, gdy urzędnicy zostali zobowiązani do opłaceni kaucji. W 1819 r. Józef Łaski pełnił jednocześnie funkcję kasjera i wiceburmistrza w Radzynie<sup>58</sup>. Nie mógł jednak pełnić obowiązków na tym ostatnim stanowisku, ponieważ nie złożył kaucji. Wkrótce został odwołany z obu funkcji. W drugim półroczu 1821 r. zastąpił go Fryderyk Lindner, który również wypełniał obowiązki wiceburmistrza i kasjera miasta, ale on także nie złożył kaucji urzędniczej, wynoszącej 220 złp i 19 gr<sup>59</sup>. Ponieważ żaden z urzędników nie mógł wywiązać się z zadania i uiszczenia opłaty, dokonał jej w październiku plenipotent dóbr ks. Czartoryskiego, pełniący również obowiązki burmistrza. Dopiero w 1825 r. na stanowisko burmistrza została powołana kolejna osoba – Franciszek Żmijewski, kasjerem był wówczas Karol Wołkowicz<sup>60</sup>.

Znacznie liczniejsza niż w Radzynie rada miejska działała w Międzyrzeczu<sup>61</sup>. Pierwszym burmistrzem w okresie Królestwa Polskiego w tym mieście był Józef Giersz (urząd swój pełnił do 30 kwietnia 1817 r.)<sup>62</sup> W 1817 r. na urząd wiceburmistrza powołano Józefa Kawkę – był nim przez okres trzech lat<sup>63</sup>. Na członków rady miejskiej powołano między innymi Tomasza Nowocielskiego, Andrzeja Czopińskiego<sup>64</sup>, Franciszka Puskarskiego i Jana Wolskiego. Kasjerem miejskim był wówczas Jan Domański, który złożył kaucję jako urzędnik – kasjer jeszcze w 1817 r. – 150 złp w biurze komisarza obwodowego<sup>65</sup>. W Międzyrzeczu dość szybko

<sup>56</sup> Tamże, k. 508.

<sup>57</sup> Tamże, k. 571–572.

<sup>58</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 86.

<sup>59</sup> Tamże, k. 299.

<sup>60</sup> Tamże, k. 326.

<sup>61</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*, Wrocław 1965, t. I, s. 101; P. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 93.

<sup>62</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 18; AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 177.

<sup>63</sup> J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski...*, s. 148.

<sup>64</sup> Tamże; J. Warmiński, dz. cyt., s. 18.

<sup>65</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 6, 50.

po ustanowieniu urzędu burmistrza, stworzono również posadę dla pisarza miejskiego, będącego właściwie pomocnikiem włodarza miasta. O jego powołanie apelował sam burmistrz przekonując, że sam nie jest w stanie spełnić wszystkich nakładanych na niego obowiązków. Burmistrz proponował wyasygnowania na ten cel 300 złp<sup>66</sup>.

Burmistrz lobbujący za takim rozwiązaniem musiał wkrótce pożegnać się z pełnionym urzędem (1821 lub 1822 r.), ze względu na błędy w rozliczeniach kasy miejskiej, które zaistniały w czasie, gdy pełnił funkcję włodarza miasta. Prawdopodobnie jego miejsce zajął Tomasz Jałbrzykowski<sup>67</sup>. W 1827 r. wystosował on pismo do władz zwierzchnich, w którym ubiegał się o podwyższenie pensji dla siebie do 2 000 złp. Wskazywał, że będąc burmistrem Międzyrzecza trzeba się wykazać dużą odpowiedzialnością. W piśmie o podwyższenie pensji pisał: „[...] burmistrz prócz zwykłych należących zatrudnień, ma wiele pracy z miejscowego położenia wynikającej, raz niezbędne wydatki indziej [...] inne potrzeby”<sup>68</sup>. Argumentował również, że od 1809 r. służył rządowi jako kalkulator podprefektury radzyńskiej i że miał większą pensję niż w roku 1827, którą jak sam mówił: „przy organizacji obwodów postradałem winy”. Na koniec Tomasz Jałbrzykowski pisał: „Lecz mijam zasługi i tylko jako człowiek ubogi, mąż i ojciec pięciorga dzieci niemający funduszu na utrzymanie i edukację, zwracam się do łaskawej Rady Stanu o zatwierdzenie projektowanej pensji ze łzami błagam”<sup>69</sup>.

Ogromną rolę w funkcjonowaniu miast odegrali dziedzice, bez decyzji których nie mógł być właściwie podjęty żaden ważny dla rozwoju organizmu miejskiego krok. W każdym z znaczniejszych miast powiatu radzyńskiego – Kocku, Międzyrzeczu i Radzyniu mieszczanie toczyli spór z dziedzicem. Mieszkańcy Kocka w 1818 r. wnieśli skargę do KRSWiP domagając się przywrócenia burmistrza Wojciecha Rokity, który 3 marca 1815 r. został odwołany z woli dziedzica. Jego miejsce zajął inny urzędnik – Wincenty Parasiewicz, pełniący wcześniej urząd burmistrza Parczewa. Na tamtym stanowisku dał się poznać jako „twardy” urzędnik, który pozbawił wielu mieszczan majątku, robiąc to w sposób nieuczciwy. Został postawiony przed KWP, która wydała nieprzychylną mu opinię: „[...] po dzień to miasto stęka i płacze na niego”. Nie przysłużył się również Kockowi. Będąc burmistrem tego miasta zdefraudował pieniądze, które zbierał od mieszkańców na poczet podatków – „liwerunek na swój obrócił użytek”. Parasiewicz nie działał sam. Jego współpracownikami byli urzędnicy i ławnicy miejscy. Według słów samych mieszkańców: „[...] bez wiedzy władz zwierzchnich wszystkich tych ławników i urzędników <<arbitralnie porzucał>>, a w ich miejsce obrał innych

<sup>66</sup> Tamże, k. 50.

<sup>67</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 20; AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 338.

<sup>68</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3828, k. 13.

<sup>69</sup> Tamże.

według uznania. Poza tym podczas przeprowadzonej konskrypcji w 1817 r. brał od wielu młodych ludzi pieniądze po: 90, 60, 50, 30 złp, zapewniając, że ich od poboru wojskowego uwolni. Ponadto arbitralnie pod nazwą forszusu nakładał składki<sup>70</sup>.

Na skutek nieuczciwych działań burmistrza KWP wysłała do Kocka kontrolera Michała Garlickiego<sup>71</sup>, który pracując jako komisarz, po konsultacjach z mieszkańcami miasta, wydał werdykt dotyczący Wincentego Parasiewicza. Na podstawie tej opinii miał on zwrócić wszystkie pieniądze mieszkańcom miasta. Jednocześnie mieszczenie koczy domagali się: „sam od urzędu odpadł jako człowiek niegodny wiary i zaufania; rok wprowadzie kończy się, ale nie możemy się doczekać sprawiedliwości i pozbyć się nam z szkodą krzywdziciela, który i teraz mieszkańców krzywdzi, czyniąc nam wielkie bez żadnej obawy nadużycia, a zatem do kogo jeżeli nie do wysokiego ministra spraw wewnętrznych udać się mamy i składamy najgłębszą naszą prośbę, dopraszając się w imieniu całego miasta, by Parasiewicz stosownie do wydanej opinii przez Garlickiego, komisarza wydziału policji województwa podlaskiego, pieniądze miastu zwrócił, a nade wszystko ze swojego urzędowania, którego my już ścierpieć nie możemy usuniętym został, o co jak najpokorniej dopraszamy się.”<sup>72</sup> Ostatecznie dzięki śledztwu udało się ustalić szczegóły wydarzeń, kreowanych przez Parasiewicza. Mianowicie, burmistrz w wyniku zarządzonego forszusu przywłaszczył sobie 1 009 złp. Przywłaszczył także pieniądze na liwerunek. Była to suma 1 494 złp. Z tego blisko połowę – 734 złp przekazał do kasy obwodu radzyńskiego. Natomiast resztę – 760 złp zostawił „we własnej kieszeni”. Za sprawą śledztwa możliwe stało się także stwierdzenie, którzy dokładnie (imiennie) obywatele miasta przekazywali burmistrzowi podarki: Kajetan Lipowski (30 złp), Józef Lipowski (50 złp), Kazimierz Gruba (50 złp), Antoni Blichman (50 złp). Była to tylko część osób, które przekazywały łapówki na rzecz burmistrza. Pełnej listy nie udało się ustalić w czasie śledztwa<sup>73</sup>.

O ile w Kocku dziedzic stał się jedynie punktem zapalnym – za jego sprawą na stanowisko burmistrza został powołany nieuczciwy urzędnik, o tyle w Międzyrzeczu problemem dla mieszkańców okazał się sam dziedzic. W lipcu 1827 r. mieszczenie międzyrzeccy wystąpili z podaniem do urzędu miasta, w którym zgłoszono zażalenie na właściciela miasta dowodząc, że zachowywał się nieuczciwie wobec samych zainteresowanych. Mieszczenie czuli się przeciążeni pobieranymi przez dominium podatkami, czynszami, jak i daninami. Sprawa trafiła nawet pod obrady KRWiP. Mieszkańcy miasta twierdzili, że dziedzic i jego oficjałsi

<sup>70</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3612, k. 12-14.

<sup>71</sup> S. Małachowski – Łempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821*, Kraków 1929, s. 44.

<sup>72</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3612, k. 12-14.

<sup>73</sup> Tamże, k. 17.

mieli znacznie większe wymagania w kwestii opłat i danin w porównaniu z podatkami i zobowiązaniami jakie ich obowiązywały. W tej sprawie KRSWiP wszczęła śledztwo, w wyniku którego okazało się, że mieszkańcy nie mieli żadnych dowodów potwierdzających własne stanowisko. W tej sytuacji KRSWiP uznała zaskarżenie mieszczan za bezzasadne i w związku z tym mieszkańcy miasta zostali zobowiązani do uiszczenia opłaty stemplowej<sup>74</sup>.

Zupełnie inny spór toczył się pomiędzy mieszkańcami Radzyna, a jego dziedzicem. Miał on charakter merytoryczny i był oparty na podstawach prawnych. Komisja miast województwa podlaskiego, na skutek wezwania KRSWiP z 8 września 1824 r. w sprawie mieszkańców miasta Radzyna przeciwko dziedzicowi, po przedstawieniu odnalezionych w 1824 r. akt austriackich, przedstawiła opinię prawną Prokuratorii Generalnej. Mieszkańcy Radzyna ubiegali się o odzyskanie w drodze sądowej: „1) Prawa propinowania i szynkowania, tudzież posiadania browarów 2) przywrócenia do dochodów urządzeniem rządu austriackiego z 9 listopada 1798 r. na rzecz kasy miejskiej zaprowadzonych: pobieranie opłaty miejskiego, od muzyki i taksy policyjnej”. Mieszczanie radzyńscy debatowali nad rozpoczęciem tego rodzaju sporu w czasach austriackich (1795–1810). W tym celu złożyli u zaborców – Austriaków 12 dokumentów potwierdzających przywileje, które otrzymali od dziedzica. Dokumenty te, po likwidacji zaboru austriackiego, nie zostały im zwrócone. Oddano tylko jeden dokument wydany przez Jana III Sobieskiego. Zgodnie z opinią Prokuratorii mieszczanie nie mieli podstaw prawnych do szynkowania i utrzymania browarów – nie mogli powołać się na żadne zapisy prawne, a posiadali jedynie dokument króla Jana III Sobieskiego, który nic w tej sprawie nie wnosił. Zgodnie z opinią Prokuratorii Generalnej dokument wydany w 1693 r. przez kancelarię Jana III Sobieskiego, skierowany do starosty radzyńskiego był „niewłaściwie” nazywany przywilejem. Na podstawie orzeczenia Prokuratorii Generalnej należy dojść do wniosku, że podobne prawa „zwykli byli królowie polscy na jednostronne zaskarżenie miast królewskich, przeciwko dziedzicom lub starostom wprost od siebie wydawać i w tym zachowywano tę ostrożność, iż w ten czas wykonane były, jeżeli stan sprawy przez skarżących się opisany, zgadzał się z istotnym położeniem rzeczy”<sup>75</sup>.

Wedle Prokuratorii Generalnej mieszczanie nie posiadali żadnych dokumentów, które potwierdzałyby prawo miasta do szynkowania, itd.: „miasto Radzyń nie tylko, że dowodu takiego nie było w stanie złożyć, ale nadto nie mogło okazać, aby kwity w używaniu praw tych zostawiało, stąd to tak nobilitowany fiskus lubelski w opinii swojej z 7 października 1801 Nr 855 Kamer Prokuratorze, jako też Kamer Prokuratora w przedstawieniu swoim z dnia 30 listopada t.r. [1824 – przyp. D.S.] Gubernium Lwowskiemu użyczony, że dochodzenie praw tyle razy

<sup>74</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 573.

<sup>75</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 274–278.



wspomnianych za niepodobne.”<sup>76</sup>

Zamykając ów spór, KRSWIP stwierdziła, że działania prawne, które podejmowali mieszczaństwo radzyńscy były daremne i bezzasadne. Spór został więc zakończony, a mieszczaństwo nie uzyskali żadnego prawa, przede wszystkim ze względu na brak dokumentów potwierdzających ich przywileje<sup>77</sup>.

\*\*\*

Architektura miejska początków XIX wieku pozostawała wiele do życzenia<sup>78</sup>. Zabłocone ulice, drewniane domy, które mogły łatwo ulec pożarom, jak i ciemne nie oświetlone zaułki to norma w tkance miejskiej początków XIX stulecia. Stąd władze szukały sposobów rozwiązania tych problemów. Wydaje się, że jedna z najprostszych metod zmiany tej sytuacji wiązała się z próbą wybrukowania ulic. Wedle prawa brukowanie poszczególnych prywatnych części przed daną posesją należało do właścicieli, którzy tam właśnie mieszkali. Wedle dozorczy miast województwa podlaskiego bruki miały być wykonane jedynie w znaczniejszych miastach, za jakie w powiecie radzyńskim uważano: Kock, Międzyrzec i Radzyń<sup>79</sup>. Zgodnie z zaleceniami dozorczy miast każdy właściciel domu w rynku miał obowiązek wybrukowania własnym kosztem trotuaru szerokiego na 10 łokci z rynsztokiem w oddaleniu dziewięciu łokci od domu. Dozorca miast dokładnie te rozwiązania precyzował: „droga ta przez właścicieli wybrukowana musi być szerokości łokci dwóch od domu, a 6 między sobą”<sup>80</sup>.

W Radzynie tradycja brukowania miasta sięgała czasów austriackich. Wówczas każda z przyjeżdżających do miasta fur na targi i jarmarki miała za zadanie położenie w umówionym miejscu jednego dużego, lub dwóch małych kamieni, które miały być przeznaczone na wybrukowanie ulic miejskich<sup>81</sup>. Zwyczaj ten został również utrzymany w czasach Królestwa Polskiego<sup>82</sup>.

W 1820 r. komisarz obwodu radzyńskiego doszedł do wniosku, że miasto jest niewybrukowane, a przez to zabłocone<sup>83</sup>. Poza tym spotkał się z wieloma skargami mieszkańców, którzy nie mieli możliwości przejść lub przejechać przez miejskie ulice. W związku z tym zwrócił się do dziedziczki ks. Sapieżyny, prosząc

---

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Żywicki, *Urzednicy: architekci, budowniczości, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin 2010.

<sup>79</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 16.

<sup>80</sup> Tamże, k. 17.

<sup>81</sup> Tamże, k. 285.

<sup>82</sup> Tamże, k. 286.

<sup>83</sup> J. Kowalik, *Ludność Radzyna...*, s. 129.

o wybrukowanie rynku i najważniejszych ulic w mieście, informując jednocześnie, że kasa miejska nie posiadała żadnych środków. Wedle tej koncepcji więc na wybrukowanie ulicy dziedzic miał znaleźć środki sam<sup>84</sup>. KRSWiP rozważała również możliwość wybrukowania miasta przez samych mieszkańców, proponując wysondowanie ich opinii w tej sprawie<sup>85</sup>. Mieszkańcy nie posiadali funduszy, które mogliby przeznaczyć na ten cel. Dziedziczka zaś również nie zamierzała brukować miasta z własnej kieszeni. Stąd zapewne sugestia KWP, która zwróciła się do dziedziczki, aby „wyszumowała chociaż główną arterię miasta”. W celu przekonania księżnej KWP zaproponowała jej czerpanie zysków z wybrukowanych przez nią ulic – tzw. brukowe. Oprócz tego w projekcie komisji wojewódzkiej pojawiła się również propozycja odnowienia „starego prawa”, zgodnie z którym dziedzic posiadał prawo pobierania od każdej przyjeżdżającej fury od trzech do pięciu kamieni ważących 10 funtów. Projekt nakładał również obowiązki na mieszkańców, których zadanie wiązało się z pomocą, jakiej mieli udzielać, proporcjonalnie do swoich zasobów materialnych, w celu wybrukowania miasta. Projekt ten spotkał się jednak z dezaprobatą KRSWiP, która odpowiedziała, że istniała jedynie możliwość udzielenia pomocy w zorganizowaniu dwudniowego szarwarku, zaś żadna taryfa na pobór brukowego ani składanie kamieni przez przybywające fury do miasta, jako utrudniające handel zewnętrzny, nie mogą być zatwierdzone<sup>86</sup>.

Problem ułożenia bruku w Międzyrzeczu stał się wyzwaniem dla Dyrektora Generalnego Dróg i Mostów Królestwa Polskiego. Był on zdania, że główna ulica powinna być wybrukowana kosztem miasta. Powód oczekiwań wobec władz Międzyrzecza w tej kwestii wiązał się z potrzebą ustanowienia poczt w Międzyrzeczu i w Białej<sup>87</sup>. W 1824 r. międzyrzecka stacja pocztowa stała się węzłową. Uruchomiono bowiem trakt boczny długości 14 mil, który łączył Lublin z Międzyrzecem, o stacjach pośrednich w Lubartowie, Kocku, Radzyniu. Na trakcie tym, podobnie jak i w innych traktach bocznych, kursowały poczty wózkowe i konne<sup>88</sup>.

Ksiązę namiestnik wezwał KRSWiP, aby wyegzekwowała na ten cel środki, włączając w tę sprawę dziedzica i władze miejskie. Dyrektor Generalny proponował wykorzystanie starych kamieni ze starego bruku. Planowano, iż nowa poczta (stara spaliła się podczas pożaru w 1820 r.) powinna być wystawiona przy nowym, brukowanym trakcie. Dziedzic nie był przychylny takiemu rozwiązaniu i

<sup>84</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 62.

<sup>85</sup> Tamże, k. 64.

<sup>86</sup> Tamże, k. 267–269.

<sup>87</sup> W Międzyrzeczu poczta powstała w okresie Księstwa Warszawskiego w wyniku uruchomienia traktu pocztowego z Warszawy do Terespoła, przedłużonego do Brześcia Litewskiego. Wzdłuż tego 26 milowego traktu uruchomiono co dwie lub trzy mile stacje pocztowe lub poprzęgowe, mianowicie w Miłosnej, Mińsku, Kałuszynie, Siedlcach, Zbuczynie, Międzyrzeczu, Białej, Zalesiu, Terespołu i Brześciu. Zob. F. Jakubowski, *Stacja w Międzyrzeczu Podlaskim*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. 2, 1970, s. 91.

<sup>88</sup> F. Jakubowski, dz. cyt., s. 91.

nie zamierzał przeznaczać żadnych funduszy na ten cel. Twierdził, że miasto posiada jedynie 5 tys. dochodu, który i tak zostanie ostatecznie przeznaczony na budowę bydłobójni. Dowodził również, że miasto nie posiada żadnych funduszy na jego brukowanie. Ponadto plany wydatkowania pieniędzy na ten cel były rzeczywiście nierealne – wedle szacunków wybrukowanie całego miasta wyniosłoby 24 894 złp, co było z gruntu nie możliwe do zaakceptowania zarówno dla miasta, jak i dla dziedzica. Były to zbyt wielkie koszty. Sprawa ta trafiła ostatecznie na posiedzenie Rady Administracyjnej, jednak zakończyła się negatywnie dla miasta, które nie tylko nie uzyskało żadnego wsparcia, lecz także musiało płacić różnego rodzaju kary rozłożone na raty<sup>89</sup>.

\*\*\*

W 1823 r. władze wojewódzkie wpadły na pomysł, żeby w Radzynie wybudować dwa mosty – jeden „na trakcie ulicy Warszawskiej”, drugi pod wsią Białą na trakcie z Radzyna do Warszawy i na ten cel użyte zostały fundusze z kasy miejskiej dla „ułatwienia przechodu wojsk tamtędy przechodzących”. Koszt całkowity tego przedsięwzięcia wyniósł 630 złp 28 gr. Komisarz obwodu radzyńskiego wniósł podanie do KWP, w którym zasugerował, aby koszty wybudowania mostów w połowie pokryli mieszkańcy Radzyna, w połowie zaś kasa miejska. Kasa miejska posiadała jednak zbyt szczupłe dochody (230 złp), a mieszkańcy nawet nie liczyli na jakiegokolwiek korzyści z miasta. Zastanawiano się nad zaangażowaniem dziedzica, który według projektu decydentów mógłby pokryć całość lub połowę kosztów budowy mostów<sup>90</sup>. Właściciele miasta nie mieli jednak zamiaru łożyć jakichkolwiek nowych środków, szczególnie za mosty (152 złp), argumentując, że księżna Sapieżyńska, a potem również Czartoryscy, wydatkowali ogromne kwoty na funkcjonowanie miasta. Dalej wyjaśnili, że otrzymują dochody z propinacji, jednak w ciężkich czasach dochody te zostały zmniejszone o połowę, a poza tym z dochodami związane były również wydatki, które obciążały właścicieli<sup>91</sup>. W drugiej połowie 1824 r. administratorem dóbr radzyńskich był Kazimierz Sokołowicz. Otrzymał pismo od KRŚWiP informujące go, że bez pieniędzy płaconych przez Czartoryskich na funkcjonowanie administracji miejskiej, nie byłoby miasta Radzyń, które prawdopodobnie zostałoby zmienione na osadę<sup>92</sup>.

<sup>89</sup> AGAD, KRŚWiP, sygn. 3828, k. 54–56.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 198.

<sup>91</sup> Tamże, k. 287–288.

<sup>92</sup> Tamże, k. 289.

\*\*\*

W połowie 1830 r. dowódca kompanii 4 lekkiej artylerii pieszej, stacjonującej w Radzynie wydał odezwę, w której domagał się wystawienia przez miasto szlachtuza. KRSWiP i KWP szacowały koszt jego budowy na 9 660 złp, sam plan wyceniono na 340 złp. Budowie szlachtuza przeciwdziałał Adam Czartoryski, obawiając się upadku pobieranego od rzeźników przez dziedzica „łopatkowego” od każdej sztuki zabitego bydła po 1 złp 5 rocznie i sześć kamieni. Obawy budził jednak brak dostatecznych dochodów miasta. Władze miejskie sądziły więc, że realizacja projektu prawdopodobnie nie będzie możliwa. W tej sprawie Urząd Municipalny miasta Radzyna podjął 13 kwietnia 1829 r. uchwałę, zgodnie z którą planowano utworzenie bydłóbójni – szlachtuza. Środki miejskie na ten nie były wystarczające w związku z czym poproszono dominium radzyńskie o wsparcie tego przedsięwzięcia. Zaproponowano, iż dominium pożyczyc część pieniędzy na budowę szlachtuza, w zamian zaś dobra ziemskie będą otrzymywać procenty od rzezi bydła, aż do czasu całkowitej spłaty zadłużenia przez miasto. Władze miejskie w porozumieniu z komisarzem obwodu radzyńskiego ustanowiły następujące stawki obowiązujące w rzeźni: za zabicie woła – 1 złp, krowy – 20 gr, wieprza grubego – 14 gr, wieprza chudego – 10 gr, prosięcia – 6 gr. Roczne dochody z rzeźni szacowano na 1 008 złp<sup>93</sup>. Pomysł ten nie przypadł do gustu dziedzicowi. Dowódca artylerii pieszej otrzymał w połowie 1830 r. zapewnienie komisarza obwodu radzyńskiego, że szlachtuz będzie gotowy jeszcze przed rozpoczęciem leży zimowych. Wojsko i mieszkańcy obawiali się choroby czarnej krosty, która wówczas zadomowiła się w żydowskich chatach i istniało niebezpieczeństwo jej przeniesienia na ludzi. Rzeźnia miała być sposobem na uniknięcia rozprzestrzeniania się choroby. Zdaniem Adama ks. Czartoryskiego było jednoznaczne. Mówił on wprost, że miasto nie powinno już posiadać żadnych więcej dochodów argumentując, że odwachy, które były wymagane przez władze wojskowe zostały wystawione przez dominium na zasadzie rozporządzenia KRSWiP z 5 lutego 1824 r. i 28 lutego 1825 r. Ich osadzenie kosztowało dominium 1 716 złp 21 gr. Adam Czartoryski wyjaśniał, że oszczędności miasta Radzyna, które wyczytał z etatu z końca grudnia 1826 r. wynosiły tylko 40 złp 24 gr. Wobec odmowy KRSWiP postanowiła zaciągnąć pożyczki, których celem była budowa szlachtuza<sup>94</sup>. Jednak nadal proponowano, aby dziedzic wyłożył ze swojej kieszeni na budowę szlachtuza 3 700 złp.

W 1823 r. w Międzyrzeczu również planowano stworzenie szlachtuza. Przywiezienie drzewa na ten cel nie mogło być niestety bezpłatne ze względu na fakt, iż większość lasów znajdowało się w dużej odległości od miasta. To podwyższało koszt szacowane wstępnie na kwotę 8 230 złp 16 ½ gr, od której KWP mia-

<sup>93</sup> Tamże, k. 600–613.

<sup>94</sup> Tamże, k. 627–628.

ła rozpocząć licytację<sup>95</sup>. W związku z tymi planami 14 lipca 1823 r. odbyła się licytacja, którą wygrało dominium miasta Międzyrzeca. Czartoryski zaoferował 8 204 złp i 15 gr. Resztę zaś miało znaleźć partycypujące w kosztach miasto<sup>96</sup>. Na początku 1824 r. wyniknęła w Międzyrzecu potrzeba stworzenia rogatek miejskich, których cena oscylowała w okolicach 140 złp. Nie chcąc obciążać mieszkańców pieniądze na ten cel próbowała znaleźć KWP i KRŚWiP<sup>97</sup>.

\*\*\*

Drewniane zabudowania miast narażone były na częste pożary. W okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego największy z nich wybuchł w 1820 r. w Międzyrzecu: „22 maja 1820 r. około południa został wszczęty z niewiadomej przyczyny pożar ognia w najgęstszych i najwięcej zupełnie starych zabudowaniach w jednym kwadransie przy ulicach Brzeska i Szkolna zwanych; ogień pochłonął domów mieszkalnych 81, natomiast kilkuletnich t. j. sierot za miastem 9. Podczas tych wydarzeń nikt nie zginął.”<sup>98</sup> Wedle szacunków mieszkańcy miasta utracili 94 domy, a poza tym wiele rodzin straciło cały dobytek. Międzyrzeczki pożar dotknął przede wszystkim Żydów (bez dachu nad głową pozostawało kilkaset rodzin), ale nie ominął również chrześcijan. Dla nich wszystkich powstał ważny problem, gdy po utracie domów pozostali mieszkańcy, niezależnie od wyznania nie przyjmowali ich na kwatery, a jeśli to robili, żądali wysokich opłat za pobyt. Kwaterując u sąsiadów i płacąc im wysoki czynsz za kwatery, pogorzelnicy nie mieli możliwości zebrać pieniędzy na odbudowanie własnych domów<sup>99</sup>. Większość poszkodowanych zamierzała odbudować je, stosując jako budulec drewno, będące znacznie tańsze niż cegła. Mieszkańcy natknęli się na obostrzenia administracyjne ze strony KWP, która miała zatwierdzać projekt każdego z domów, przesyłając ich plany do KRŚWiP. We wrześniu 1821 r. przedstawiono plan odbudowy miasta wraz z objaśnieniami inżyniera Wiewórskiego<sup>100</sup>. Ów plan zakładał niekorzystne dla mieszkańców miasta rozwiązania, wedle których budowa domów drewnianych mogła być dozwolona wyłącznie poza rynkiem. W rynku zaś i w ulicach od niego odchodzących należało budować jedynie domy murowane. Pomysł projektowania każdego domu osobno spotkał się z reakcją poszkodowanych, którzy twierdzili, że zatwierdzenie tego rodzaju rozwiązania byłoby kosztowne i „utrudniałoby i tak już trudną pracę, której się podjęli”<sup>101</sup>.

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 3827, k. 362.

<sup>96</sup> Tamże, k. 363.

<sup>97</sup> Tamże, k. 365.

<sup>98</sup> Tamże, sygn. 3827, k. 78.

<sup>99</sup> Tamże, k. 93.

<sup>100</sup> Tamże, k. 108.

<sup>101</sup> Tamże, k. 98.

Burmistrz zaproponował rozwiązanie tych problemów, przez wykorzystanie znajdującej się pod Międzyrzecem cegielni ks. Czartoryskiego, która mogłaby posłużyć do produkcji cegieł dla pogorzalców<sup>102</sup>. Pomimo tych sugestii, sytuacja była bardziej skomplikowana, gdyż wyprodukowanie chociażby 200 tys. cegieł, potrzebnych do podmurowania kominów i pieców dla spalonych domów, zajęłoby około trzech lat. Fabryczka nie mogła wytworzyć więcej budulca w ciągu krótkiego czasu<sup>103</sup>. Ponadto na odbudowę jednego domu potrzebne było około 50 tys. cegieł, zaś jednoroczna praca cegielni, o ile prace byłyby prowadzone pełną parą, mogła przynieść maksymalnie 200 tys. cegieł. Rocznie istniała więc możliwość odbudowy jedynie czterech domów. Wobec tego powstała również koncepcja stworzenia cegielni w najbliższej okolicy Międzyrzeca. Wkrótce okazało się, że wokół miasta brakowało ziemi, z której można wytworzyć cegłę. A poza tym miasto nie posiadało funduszy do zbudowania tego rodzaju infrastruktury<sup>104</sup>. Pomimo trudności związanych z odbudową miasta, ks. Czartoryski przeznaczył dla pogorzalców cegielnię, a także udostępnił mieszczanom drewno potrzebne do budowy domów<sup>105</sup>. Cegielnia była do dyspozycji mieszkańców, którzy mogli swobodnie ją obsługiwać, wyrabiając cegły. Pożar międzyrzecki przyczynił się do większej dbałości mieszczan o sprzęt gaśniczy. Gdy zepsuła się „sikawka wężowa” miasto natychmiast zdecydowało o przeznaczaniu w ramach forszusu 556 złp 15 gr na reparację tego sprzętu strażackiego<sup>106</sup>.

Świadomość zagrożenia nie uchroniła mieszkańców przed kolejnym pożarem, który wybuchł w 1826 r. Jednak dzięki przygotowaniu mieszczan był on znacznie mniej dotkliwy, niż ten z 1820 r. Pożar wybuchł 26 marca o godz. 11. Pochłonął trzy drewniane kryte słomą budynki, znajdujące się na przedmieściach miasta. Ogień zaczął rozprzestrzeniać się od domu o numerze 214, którego właścicielem był Jakub Karpiński. Jego dom „palił się zupełnie razem ze stajnią”. Poza nim pożar strawił również dom Franciszki Romańskiej (numer 213). O ile w przypadku domu Karpińskiego nie uratowano nic, o tyle w przypadku Romańskiej, zdołano uchronić przed zgubnym działaniem ognia 1/5 dobytku. W przypadku ostatniego z płonących budynków, należącego do Antoniego Czopaza (numer 212), udało się uratować 1/4 dobytku właściciela. Władze miejskie informowały, że prędko i dzielny ratunek nastąpił ze strony mieszkańców<sup>107</sup>.

Dużo odwagi w ratowaniu dobytku wykazali także żołnierze 3 pułku ułanów, których pierwszy szwadron stacjonował w Międzyrzeczu. Wedle ich zeznań:

<sup>102</sup> Tamże, k. 90.

<sup>103</sup> Tamże, k. 92.

<sup>104</sup> Tamże, k. 109–110.

<sup>105</sup> Tamże, k. 133.

<sup>106</sup> Tamże, k. 425–426.

<sup>107</sup> Tamże, k. 471.

„ogień szybko się rozprzestrzenił, a wiatr jeszcze pomógł w tym dziele”. Ponadto w domu nr 214 spaliły się trzy konie oficerów pułku wraz z, jak się wyrażono, „rekwizytami”. Podczas pożaru żołnierze byli na musztrze, zaś właściciel domu został ostrzeżony przed niebezpieczeństwem dopiero wówczas, gdy płomienie już wychodziły poza dom na zewnątrz. Przyczyny pożaru nie były wówczas znane władzom miejskim, a kwestię tę miało dopiero rozstrzygnąć śledztwo prowadzone w tej sprawie<sup>108</sup>.

\*\*\*

Okres 1815–1830 w dziejach miast powiatu radzyńskiego to okres budowy, czy próby odbudowy miast. Próby te wynikały przede wszystkim z działań rosyjsko – polskiej administracji, dążącej do wprowadzenia samorządów ściśle podporządkowanych władzy administracyjnej. Czasy Królestwa Kongresowego stanowiły dla miast i tworzących się samorządów pewne wyzwanie. Były dla nich czasem całkowitej transformacji. Miasta, w czasie Rzeczypospolitej Szlacheckiej bardzo słabe, w okresie austriackim i napoleońskim niszczone i eksploatowane zarówno przez wojska sojuszników, jak i zaborców, w Królestwie Kongresowym zostały wystawione na próbę. Administracja miejska oraz samorząd stanowiące nowe podmioty władzy, które z założenia miały działać na rzecz rozwoju organizmów miejskich posiadały na ten cel niewielkie zasoby finansowe, nie mogąc realizować większości zakładanych planów inwestycyjnych w mieście. W tej sytuacji zwracano się do dziedzica, który nadal pozostawał najsilniejszym „organem władzy” w mieście, posiadającym środki, dzięki którym mógł, niemal jako jedyny, czynić inwestycje. Zarazem dziedzic został postawiony w najtrudniejszej sytuacji, gdyż zwierzchnia administracja narzucała mu ograniczanie jego władzy w mieście, a poza tym zmuszano go do finansowania urzędów – burmistrza i innych, które w założeniu miały doprowadzić miasta do emancypacji spod kurateli dziedziców.

Poza tym kondycja miast była bardzo trudna. Większość z omawianych ośrodków przypominała wsie, miała nie w pełni uregulowany status prawny mieszkańców (casus mieszkańców Radzynia toczących spór z dziedzicem), a do tego była w pełni zależna od dobrej woli dziedzica. Przypadek miast powiatu radzyńskiego wskazuje także na kielkującą tendencję administracji do odbierania dziedzicom władzy w mieście i przekazywania jej w ręce organów rządowych. Powstający samorząd, z punktu widzenia możliwości, był właściwie fikcją, a o wszelkich sprawach dotyczących miast decydował dziedzic w porozumieniu z komisją wojewódzką lub rządową.

---

<sup>108</sup> Tamże, k. 473.





## Chłopi

Wypada zgodzić się ze stwierdzeniem, że jeszcze w pierwszej połowie wieku XIX reguły funkcjonowania społecznego na ziemiach polskich nadal określał ciasny gorset przywilejów stanowych<sup>1</sup>. Sam początek tego okresu przyniósł jednak poważną zmianę prawnego położenia włościan, co miało wpływ również na inne warstwy. Konstytucja Księstwa Warszawskiego znosiła poddaństwo osobiste<sup>2</sup>, jednak nie szły za tym żadne reformy w zakresie własności ziemi i świadczeń na rzecz dworu. Grunty wciąż pozostawały w rękach dziedziców, a chłopci stając się teraz „czasowymi dzierżawcami”<sup>3</sup>, pracą odrobkową płacili za użytkowanie działek<sup>4</sup>. Okres konstytucyjny dziejów Królestwa Polskiego nie przyniósł formalnych zmian, aczkolwiek władze zabiegając o względy elity gospodarczej sprzyjało tendencjom w kierunku neutralizacji napoleońskiej „rewolucji”. Do właścicieli skierowano ankietę, aby mogli się wypowiedzieć na temat optymalnego dla

---

<sup>1</sup> J. Leskiewiczowa, *Włościanie*, [w] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław – Gdańsk 1979, s. 58–59; Zobacz bardzo ciekawe rozważania na ten temat: J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 321–332.

<sup>2</sup> Nie trzeba szerzej wyjaśniać, iż działo się tak, gdyż Księstwo Warszawskie stanowiło element systemu napoleońskiego. Przy czym tego typu przemiany społeczne obejmowały również ziemie polskie pozostające poza tą przestrzenią. I tak np. rząd pruski już od końca wieku XVIII próbował rozciągać opiekę nad chłopem, chcąc mu zapewnić zwłaszcza nieusuwalność z ziemi. Było to jednak trudne w kraju zdominowanym politycznie przez „junkrów”. Dopiero klęska wojsk króla Fryderyka Wilhelma pod Jeną przyspieszyła pewne procesy, prowadząc w 1807 r. do ogłoszenia edyktu o zniesieniu poddaństwa osobistego w Prusach, ale bez likwidacji pańszczyzny. Następnie w 1811 r., pod wpływem rozruchów chłopskich i wobec bliskości wojsk napoleońskich, ukazał się edykt regulacyjny pozwalający mieszkańcom dóbr prywatnych na nabywanie własności i pozbywanie się dworskich świadczeń. O powiązaniu przeobrażeń w położeniu ludności wiejski Europy Środkowej z modelem reprezentowanym przez napoleońską Francję zob. np.: R. E. Cameron, *France and the Economic Development of Europe 1800–1914*, Princeton 1961, s. 14 i n.; J. M. Roberts, *A History of Europe*, New York 1996, s. 303–321; I. Kostrowiecka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1978, s. 76–84; J. Czubaty, dz. cyt., s. 321–332.

<sup>3</sup> Postanowienia konstytucji uzupełniał i rozszerzał dekret księcia warszawskiego Fryderyka Augusta z 21 XII 1807 r., dokładnie określający położenie włościan jako owych czasowych dzierżawców. Por.: H. Brodowska, *Historia społeczno – gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim*, [w] *Historia chłopów polskich*, t. II, red. S. Inglot, Wrocław 1972, s. 324.

<sup>4</sup> T. Mencil, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988, s. 36.

nich modelu stosunków społeczno – gospodarczych na wsi. Różnorodne koncepcje miały wspólny mianownik – szlachecką dominację<sup>5</sup>. Podjęto także kroki formalne. Już w 1818 r. zabroniono włościanom opuszczania domostw bez zgody wójta, którym był przecież właściciel dóbr<sup>6</sup>. Ponadto, dwa lata wcześniej, pozwolono tymże wójtom na nakładanie kar cielesnych za różne przewinienia<sup>7</sup>. Co najistotniejsze wójt, *de facto* właściciel gruntów, posiadał także prerogatywy władzy sądowniczej, policyjnej i skarbowej. Oznaczało to w praktyce, że na relacje społeczno – gospodarcze o charakterze prywatnym na linii właściciel „wieczysty dzierżawca” nakładały się również relacje publiczne reprezentującego władzę wójta z „obywatelami”. Wójt dokonywał rozkładu podatków i ciężarów publicznych oraz odpowiadał za ich egzekucję, dbał o bezpieczeństwo mieszkańców gminy, ale równocześnie o porządek i przestrzeganie prawa<sup>8</sup>. Status materialny dawał także możliwość wpływania na ustawodawstwo, poprzez wykonywanie mandatu poselskiego i zasiadanie w różnego rodzaju gremiach doradczych (np. wojewódzkich radach obywatelskich). Również w stanowiących drugie ogniwo wymiaru sprawiedliwości sądach pokoju w charakterze sędziów zasiadali właściciele ziemscy. Ponadto osiągnęła coraz większe znaczenie administracja, o przeważającym rodowodzie szlacheckim, bliższe były interesy elit niż społecznych dołów.

Ten stan rzeczy znajduje odzwierciedlenie w materiale źródłowym. Mimo, iż włościanie stanowili w omawianym okresie około 80 % ludności Królestwa Polskiego<sup>9</sup>, to tak na dobrą sprawę niewiele potrafimy dzisiaj powiedzieć o życiu tej społeczności w pierwszych dekadach XIX w., szczególnie zaś w ujęciu lokalnym. Istnieją wprawdzie kompleksowe studia dotyczące przeduwłaszczeniowej wsi, niemniej ich autorzy, poza próbą ogólnej specyfikacji, określenia więzi ekonomicznych na linii dwór – chłop<sup>10</sup>, czy charakterystyki politycznego zaangażowania tej grupy<sup>11</sup>, niewiele więcej piszą<sup>12</sup>. Jest to spowodowane głównie brakiem źródeł. Na-

<sup>5</sup> Z. Stankiewicz, *Gmina w opinii ziemiaństwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, [w] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 93.

<sup>6</sup> T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 107; T. Osiński, *Gmina dominialna na terenie obwodu (powiatu) zamojskiego w latach 1815–1864*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 4, 2006, s. 45–83; D. Tarasiuk, *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic do roku 1918*, Lublin – Wisznice 2006, s. 50.

<sup>7</sup> Chłop mógł wprawdzie odwołać się, ale wymagało to przygotowania specjalnej opłaty sądowej i własnoręcznego podpisu. T. Mencil, *Gmina dominialna...*, s. 124.

<sup>8</sup> T. Mencil, *Gmina dominialna...*, s. 124; T. Osiński, dz. cyt., s. 55.

<sup>9</sup> W 1810 r. 82,9 % społeczeństwa stanowiła ludność wiejska, natomiast w 1827 r. 78,5 %. J. Leskiewiczowa, *Włościanie...*, s. 61; H. Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974, s. 30.

<sup>10</sup> Zob. np.: D. Rzepniewska, *Sezonowi najemnicy rolni w Królestwie Polskim w połowie XIX w.*, Warszawa 1957; J. Willaume, *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*, „Annales UMCS” sec F, vol. X/4, 1955, oraz wspomniane prace H. Brodowskiej i T. Mencla.

<sup>11</sup> Np. Cz. Rajca, *Sprawa włościan w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, Lublin 1969.

<sup>12</sup> Pewnym wyjątkiem od tej reguły są np. cytowane wcześniej prace lubelskiego historyka D. Tar-

leży podkreślić, że brakiem nie wynikającym tylko ze zniszczeń, ale z faktu, iż materiał dotyczący wielu aspektów życia włościan w tym czasie nie powstawał. Poza wielkimi kompleksami dóbr często nie prowadzono ksiąg gospodarczych rejestrujących różne aspekty życia chłopskiego, jak chociażby różne formy pomocy doraźnej ze strony dworu. Pewne nadzieje można wiązać, z wykorzystywanym coraz częściej notariatem, pod warunkiem, że w aktach dzierżawy strony szerzej precyzowały zagadnienia powinności włościan. Znalezienie mającego charakter ilustracyjny inwentarza przedmiotów, które rozdysponowywał włościanin graniczy z cudem<sup>13</sup>. W tym okresie chłopi po pierwsze niewiele mieli do przekazania, po drugie sporządzenie aktu notarialnego wiązało się z pewnymi kosztami, dlatego też do takich rozwiązań odwoływano się niechętnie. Być może więcej danych przyniosłyby akta sądów pokoju, lecz te z pierwszych dekad XIX w. zachowały się w stanie szczątkowym, a w przypadku badanego obszaru wcale. Z tego też powodu rekonstrukcja położenia ludności wiejskiej powiatu radzyńskiego z lat 1815–1831, czyli cel niniejszego artykułu, stanowi trudne wyzwanie badawcze<sup>14</sup>.

Podstawę źródłową niniejszego szkicu stanowią materiały zgromadzone przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Lublinie. Interesujące dane dotyczące sytuacji chłopów radzyńskich, choć bardzo ogólne, znajdują się m.in. w zespole Komisja Województwa Podlaskiego. Ponadto ze względu na dużą wartość ilustracyjną przywołano tabele prestacyjne dóbr prywatnych powiatu radzyńskiego. Pochodzą one wprawdzie z lat czterdziestych XIX w., aczkolwiek zinwentaryzowane wówczas powinności i obciążenia stosowano od dziesiątków lat<sup>15</sup>. Posiłkowano się także aktami notariuszy z oddziału APL w Radzynie<sup>16</sup>.

Próbując dokonać choćby podstawowej analizy położenia chłopstwa opisywanego terenu, podjęto kwerendę również w aktach stanu cywilnego z dwóch wybranych parafii rzymskokatolickich, tj. z Komarówki i Trzebieszowa. Pierwsza z nich w całości znajdowała się na obszarze powiatu radzyńskiego. Druga zaś, o wiele większa, tylko w części przynależała do pokazanego obszaru. Niemniej, z

---

asiuka, w których znajdują się fragmenty odnoszące się do różnych aspektów życia ludności wiejskiej, a nie tylko tych wymienionych. Ponadto należy wymienić jeszcze niepublikowaną rozprawę doktorską T. Osińskiego. T. Osiński, *Óbwód (powiat) zamojski 1815 – 1867. Studium z dziejów administracji i historii społeczno – gospodarczej Królestwa Polskiego*, maszynopis rozprawy doktorskiej w Bibliotece Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 165–176.

<sup>13</sup> Zob. A. Rogalski, *Szkice z dziejów Węgrowa i powiatu węgrowskiego w czasach napoleońskich*, Węgrow 2010, s. 18 i n.

<sup>14</sup> Zwracam uwagę, iż nawet w wieloaspektowym zbiorze studiów obejmującym losy ziemi radzyńskiej, w latach 1810–1815, zabrakło tekstu dotyczącego chłopów. Zob.: *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.

<sup>15</sup> Z. Stankiewicz, *Tabele prestacyjne jako źródło wiadomości o przemianach wsi Królestwa Polskiego w połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” t. LIII, 1962, z. 2, s. 313.

<sup>16</sup> W tym miejscu pragnę podziękować Pani dr Joannie Kowalik za wskazanie i udostępnienie tych ciekawych dokumentów.

racji dobrze zachowanej dokumentacji, eksploracja zbiorów z Trzebieszowa pozwoliła na dokonanie porównania zjawisk społecznych wykrytych w Komarówce z sytuacją w innym miejscu. A co za tym idzie, udało się ustalić czy owe zjawiska były typowe czy raczej odbiegały od normy. Rzecz dotyczy głównie ruchu naturalnego. Dodatkowy argument, za przebadaniem parafii Trzebieszów stanowił fakt, iż duża część wsi leżących w jej granicach była własnością rządu. Zdaniem wielu historyków położenie chłopów dóbr rządowych było znacznie korzystniejsze niż chłopów dóbr prywatnych<sup>17</sup>. Efekty tej kwerendy wzbogaciły opracowanie w istotnym zakresie.

Poniższy tekst ma zatem charakter sondażowy i zaprezentowane w nim zostały, oprócz nielicznie zachowanych informacji o liczebności analizowanej warstwy, opisu jej powinności ekonomicznych oraz wspomnianego ruchu naturalnego, także wybrane aspekty z tego, co określa się mianem życia codziennego, a dokładnie życia prywatnego. Badając bowiem tę sferę, jako podstawową kategorię metodologiczną autor zastosował pojęcie *privacy*, które zresztą powstało właśnie w wieku XIX, w krajach anglosaskich. W zaproponowanym ujęciu, najogólniej rzecz ujmując, prywatne było wszystko to, co nie było publiczne, tzn. dom i jego funkcjonowanie<sup>18</sup>.

Analiza zachowanych statystyk demograficznych dotyczących chłopów z powiatu radzyńskiego, ukazuje prawidłowość jaką był generalny wzrost liczebny – choć w żadnym wypadku nie skokowy – tej grupy społecznej. O jakimś odstępstwie od tej „normy” możemy mówić wyłącznie w przypadku ostatniej fazy interesującego mnie okresu. Sytuację tę obrazuje poniższa tabela

**Tabela nr 1. Liczba ludności wiejskiej powiatu radzyńskiego w latach 1815–1829**

Rok	Ogólna liczba ludności wiejskiej	Kobiety	Mężczyźni
1815	22 379	11 369	11 010
1816	25 323	12 911	12 412
1818	27 488	13 907	13 581
1829	23 280	?	?

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, Tabela ludności z departamentu siedleckiego z roku 1815, k. 52; tamże, Wykaz wiadomości statystycznych województwa podlaskiego, 1818, k. 128; tamże, sygn. 43, Obraz statystyczny województwa podlaskiego za rok 1829, k. 39.

Podobne zjawisko można zaobserwować w odniesieniu do całego społeczeństwa Królestwa Polskiego. Badacze procesów demograficznych uważają, że przyczyn szybkiego zwiększania się liczby ludności po 1815 r. należy upatrywać nie tylko w przyroście naturalnym, ale także w systemie zbierania danych staty-

<sup>17</sup> Zob. np.: J. Leskiewiczowa, *Włościanie...*, s. 79.

<sup>18</sup> *Historia życia prywatnego*, t. II, red. G. Duby, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 9–20.

stycznych<sup>19</sup>. Trudności w prowadzeniu statystyk pogłębiał zapewne chaos wojenny. W spisie z 1815 r. w powiecie radzyńskim naliczono oficjalnie 6470 dymów chłopskich, ale już tylko 5781 domów<sup>20</sup>. Nie wykluczone, że ta „nadwyżka” dymów – dokładnie o 689 – wynikała z tego, iż chodziło po prostu o pustki<sup>21</sup>. Zauważalną liczbę pustek sygnalizują źródła. W aktach parafii Komarówka znaleźć możemy taka informację: „na kilka kop dziesięciny upadło, a to przez Inkursyą wojenną wiele mieysc po Gospodarzach odłoguje”<sup>22</sup>. Ponadto waha się liczba mieszkańców przypadająca na jeden dom. Przeważnie mieści się ona w przedziale między pięciu a dziesięciu domowników. Przy czym trudno tu o jakąkolwiek regułę, gdyż zarówno w dużych jak i małych wsiach wyniki mogły być zbieżne. W skrajnych zaś przypadkach w jednym domu miało się znajdować średnio nawet szesnastu członków chłopskiej rodziny (Moszyki). Jeśli już zaś próbować doszukiwać się pewnego klucza, to nieco mniejsze gromady chłopskie zamieszkiwały poszczególne siedliska w dobrach rządowych niż obserwujemy to w dobrach prywatnych<sup>23</sup>.

Ów wspomniany spadek liczby włościan pod koniec lat dwudziestych XIX w. każe zadać pytanie o przyczynę tego zjawiska. Duża śmiertelność ludności wiejskiej w tamtym okresie wynikała z najróżniejszych powodów. Za ważny uznaje się lekceważenie elementarnych zasad higieny, tj. rzadkie mycie się. Na domiar złego chaty chłopskie, nie dosyć, że ciasne i niewietrzone, niejednokrotnie zamieszkiwały też zwierzęta gospodarskie<sup>24</sup>. Dodajmy do tego jeszcze brak świadomego zainteresowania własnym stanem zdrowia, wynikający po pierwsze z niedostatków wiedzy<sup>25</sup>, po drugie natomiast z niechętnego nastawienia do lekarzy i osiągnięć medycyny<sup>26</sup>, niedożywienie, ciężką pracę, a otrzymany pełen kalejdoskop możliwych wyjaśnień tłumaczących zgony włościan powiatu radzyńskiego.

Nie sposób sprawy te dziś precyzyjnie opisać, gdyż przyczynę śmierci odnotowywano jedynie w aktach prawosławnych. Pewną bliższą wskazówką niech będzie zatem spostrzeżenie historyków, wskazujących jednak na epidemie i głód,

---

<sup>19</sup> Należy zachować ostrożność jeżeli chodzi o ocenę i jakość wykonywanych wówczas urzędowych statystyk. O mankamentach ówczesnych wyliczeń demograficznych zob.: I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 64; J. Janczak, *Statystyka ludności Królestwa Polskiego 1815–1830*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. 14, 1983, s. 9–10; T. Osiński, *Obwód (powiat) zamojski...*, s. 150 i n.

<sup>20</sup> APL, KWP, sygn. 42, Tabela ludności..., k. 52.

<sup>21</sup> Przy czym oczywiście nie da się wykluczyć i tego, że owa nadwyżka dymów wynikała z prostego faktu, że nie każdy gospodarz posiadał dom. Takie przypadki się zdarzały. Zob.: H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 r.*, „Kwartalnik Statystyczny” t. 2, 1925, z. 1, s. 104.

<sup>22</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentaryjne Kościoła Komorowskiego[...], 26 III 1818, k. 4.

<sup>23</sup> Zob.: Aneks.

<sup>24</sup> D. Tarasiuk, *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic...*, s. 88.

<sup>25</sup> O tym: I. Jaguś, *Kultura zdrowotna ludności wiejskiej Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Almanach Historyczny”, t. 4, 2002, s. 99 passim.

<sup>26</sup> S. Jarmuł, *Powiat radzyński 1861 – 1914*, Lublin 1961, s. 12.

jako na te czynniki, które nie tylko, że stale nawiedzały społeczność wiejską, lecz najlepiej tłumaczą większe klęski demograficzne, gdy właśnie chyba coś podobnego dotknęło powiat radzyński. W wieku XIX obawiano się przede wszystkim cholery. I zdaje się, że to ta choroba, przynajmniej w jakiejś mierze, przyczyniła się do osłabienia potencjału demograficznego miejscowych włościan. Wzmianka archiwalna na ten temat pochodzi co prawda dopiero z listopada 1830, lecz oprócz stwierdzeń typu „cholera mocno u nas szerzy się na wsi” oraz zdania, że „sami nie dajemy sobie tu rady”, pada tam również ważna informacja, że „walczymy z nią (tj. z cholera – M.K.) od dawna (podkreśl. w oryg. – M.K.)”<sup>27</sup>.

Przyglądając się życiu ówczesnych chłopów, wypada rozpocząć od tego, iż w Królestwie Polskim nie stanowili oczywiście jednolitej grupy społecznej. Dzieliли się w zależności od wielkości użytkowanych gruntów na tzw. całorolników, czyli posiadaczy przynajmniej 30 morgów oraz półrolników (kilkunastomorgowe gospodarstwo) i zagrodników (od 3 do 7 mórg) Ponadto warstwą pośrednią pomiędzy posiadaczami gospodarstw, a ludnością bezrolną byli tzw. chałupnicy, czyli osoby mające dom, czasem z ogródkiem, żyjące z pracy na folwarku lub u bogatszych gospodarzy<sup>28</sup>. Na koniec dodajmy do tego jeszcze jedną rzecz. A mianowicie taką, iż pejzaż ówczesnej wsi uzupełniały tzw. „zaścianki”, ze szlachtą, niewiele bogatszą czy wręcz stojącą na równi z okolicznym chłopstwem<sup>29</sup>. W pierwszej kolejności musieli oni zadbać o regulację przeróżnych powinności. W czasach Królestwa Polskiego wprowadzano powoli tzw. pańszczyznę wymiarową, polegającą na dokładnym określeniu ilości wymaganej pracy. Dla przykładu dzień pańszczyzny sprzężajnej oznaczał konieczność zaorania przynajmniej morgi gospodarskiej, czyli około czterdziestu arów<sup>30</sup>. Wiemy, że obciążenia te w analizowanym okresie wynosiły średnio dwa dni sprzężajne i dwa dni piesze tygodniowo dla domostwa do dwudziestu morgów<sup>31</sup>. Brak dokumentacji archiwalnej uniemożliwia obserwację powyższego zagadnienia w odniesieniu do powiatu radzyńskiego. Dane dotyczące chłopskich należności z tego obszaru pochodzą bowiem dopiero z czasów nieco późniejszych. Jednakże z dużą dozą prawdopodobieństwa trzeba przyjąć, że sytuacja w tym względzie nie zmieniła się znacząco w porównaniu z okresem minionym. Po pierwsze więc włościanie wypełniali zobowiązania wobec właścicieli ziemskich, do których należały uprawiane przez nich grunty. Prawdopo-

<sup>27</sup> APL, KWP, sygn. 88, Pismo KWP do KSWiP, 10 XI 1830, k. 184.

<sup>28</sup> H. Brodowska, dz. cyt., s. 341. W literaturze istnieje wiele prób analizy wewnętrznej struktury warstwy włościańskiej. Autorzy biorą pod uwagę różne kwantyfikatory, aczkolwiek zasadniczy podział na właścicieli, użytkowników i bezrolnych występuje we wszystkich przypadkach. Zob. np.: J. Leskiewiczowa, *Włościanie...*, s. 70.

<sup>29</sup> H. Chamerska, dz. cyt., s. 8, 11, 19 i n.

<sup>30</sup> M. Kołacz, D. Tarasiuk, *Dzieje gminy Sosnowica. Analiza potencjału historycznego*, Sosnowica 2007, s. 100.

<sup>31</sup> J. Willaume, dz. cyt., s. 114.

dobnie normy odrobku pańszczyźnianego odpowiadały średniej podanej wyżej. Przy czym, co ciekawe, wymiar pańszczyzny nie zawsze był proporcjonalny do wielkości posiadanego gospodarstwa. Z czymś podobnym mieliśmy do czynienia np. we wsi Niedźwiedzin.

**Tabela nr 2. Wymiar chłopskiej pańszczyzny w stosunku do właściciela ziemskiego, wieś Niedźwiedzin**

Włościanin	Wielkość posiadanych gruntów (w morgach)	Wymiar pańszczyzny (tygodniowo)
Michał Gładysz	30 (w tym 7 mórg łąk)	trzy dni sprzężajne i dwa dni piesze
Krzysztof Chojdan	15 (w tym 7 mórg łąk)	trzy dni sprzężajne i dwa dni piesze

Źródło: APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Niedźwiedzin, 1846 r., k. 28.

Ponadto nawet ten sam areal upraw wcale nie oznaczał identycznej wielkości wykonywanej pańszczyzny w poszczególnych miejscowościach.

**Tabela nr 3. Wymiar chłopskiej pańszczyzny w stosunku do właścicieli ziemskich we wsiach Krasew i Ruska Wieś**

Wieś	Wielkość posiadanych gruntów (w morgach)	Wymiar pańszczyzny (tygodniowo)
Kozłochy	12 (w tym 2 morgi łąk)	dwa dni sprzężajne i dwa dni piesze
Białobrzeg	12 (w tym 7 mórg łąk)	trzy dni sprzężajne i dwa dni piesze

Źródło: APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Białobrzeg, 1846 r., k. 18; tamże, sygn. 244, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kozłochy, 1846 r., k. 2.

Trudno zatem mówić o jakichś generalnych regułach. Skoro są też osady, gdzie dywersyfikowano poziom pańszczyźnianych powinności, biorąc pod uwagę właśnie rozmiar uprawianych pól.

**Tabela nr 4. Wymiar chłopskiej pańszczyzny w stosunku do właściciela ziemskiego, wieś Kozłochy**

Włościanin	Wielkość posiadanych gruntów (w morgach)	Wymiar pańszczyzny (tygodniowo) : lato/zima
Stefan Żelisko	12 (w tym 2 morgi łąk)	dwa dni sprzężajne i dwa dni piesze/dwa dni sprzężajne i dwa dni piesze

Tomasz Jaroszon	6 (w tym 15 prętów łąk)	dwa dni sprzężajne i dwa dni piesze/dwa dni ręcznej
-----------------	-------------------------	---

Źródło: APL, RGL, sygn. skb. 244, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kozłochy, 1846 r..., k. 2.

Wszystko zatem zależało od dworu, który zazwyczaj domagał się od chłopstwa również kur, kapłonów czy jaj<sup>32</sup>. Jednocześnie dziedzic np. oddając swe dobra w dzierżawę, zaznaczał, aby nowy zarządca „nie przymuszał chłopów do większych danin niż trzeba”<sup>33</sup>. Tyle, że chwilę później dokładnie precyzował wszelkie obowiązki włościan, zalecając aby „włościanie w gospodarstwie nie opuszczali się”<sup>34</sup>.

Do płatności na rzecz właściciela dóbr (lub ich dzierżawcy) dochodziły podatki zbierane przez władze carskie: podymne, kontyngent liwerunkowy oraz odrabianie szarwarku drogowego<sup>35</sup>. Następnie niektóre wsie oddawały pewną część dochodu dla kościoła<sup>36</sup> oraz dbały o mosty i groble<sup>37</sup>. A np. w Kostrach żądano od mieszkańców jeszcze „roznoszenia papierów rządowych”<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Białobrzeg, [1846], k. 18; tamże, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Niedźwiedzin, [1846], k. 28; tamże, sygn. skb. 244, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kozłochy, [1846], k. 2.

<sup>33</sup> APL O/R, AnASz, sygn. 1, rep. 44, Akt oddania w dzierżawę, 17 VI 1824 r., k. 151.

<sup>34</sup> Tamże; Sformułowania takie jak te cytowane często pojawiały się w aktach prawnych, będąc jedynie swego rodzaju formułą kancelaryjną gdyż równocześnie właściciele właśnie dokładnie opisywali rozmiar chłopskich powinności, domagając się ich realizacji w wymiarze podobnym jak ten przedstawiony wcześniej. Zob. np.: APL O/R, AnFL, sygn. 6, rep. 89, Akt oddania w dzierżawę, 20 V 1820 r., k. 379.

<sup>35</sup> Np. chłopci ze wsi Kozłochy, niezależnie od uprawianego areалу, płacili rocznie 50 kopiejek podymnego, 95 kopiejek kontyngentu liwerunkowego i 30 kopiejek szarwarku drogowego. APL, RGL, sygn. skb. 244, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kozłochy, [1846], k. 2; Natomiast w Kostrach wyglądało to odpowiednio: 1 rubel, 36 kopiejek; 1 rubel, 47 kopiejek i 90 kopiejek. W tej ostatniej wsi chłopci też dodatkowo m.in. przekazywali środki na tzw. „składkę na rekruta” – 5 kopiejek. Tamże, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kostry, [1848], k. 31.

<sup>36</sup> Tak było np. we wsi Białobrzeg, gdzie chłopci płacili rocznie na rzecz duchowieństwa po 6 kopiejek. APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Białobrzeg, [1846], k. 18. Inaczej niż np. w Kozłochach, w których nie występowało podobne obciążenie. Tamże, sygn. skb. 244, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kozłochy, [1846], k. 2. Natomiast w Niedźwiedzinie, zależnie od posiadanego areалу gruntów, kościołowi oddawano określoną ilość żyta. Tamże, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Niedźwiedzin, [1846], k. 28.

<sup>37</sup> APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Białobrzeg, [1846], k. 18.

<sup>38</sup> Tamże, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach



Nie wykonanie wymienionych zobowiązań często skutkowało karami cielesnymi<sup>39</sup>. Dlatego nie dziwi, że funkcjonowanie włościan, wzorem zresztą wieków minionych, koncentrowało się głównie wokół gospodarowania i rolnictwa. Ziemie powiatu radzyńskiego nie należały do szczególnie żyznych<sup>40</sup>. Dominowała tam gleba piaszczysta, gdzieniegdzie gliniana, stąd gospodarze nie osiągali wysokich plonów. Na dodatek brakowało też rąk do pracy, co podnosiło kosztą najmu czeladzi i razem przyczyniało się do trudnej sytuacji finansowej miejscowego chłopstwa<sup>41</sup>. Narzekano na trudne położenie, a niektórzy jedyne wyjście z sytuacji widzieli w opuszczeniu użytkowanych gruntów, zwłaszcza w pierwszym okresie po wojnach napoleońskich<sup>42</sup>.

Jeśli chodzi natomiast o produkcję roślinną, to zdecydowanie przeważały zboża. Wśród nich na pierwszym miejscu znajdowało się żyto, potem owies, zasiewany na przemian rok po roku z żytem, a dopiero potem znacznie bardziej wymagające pszenica i jęczmień. Na własne potrzeby chłopci radzyńscy uprawiali również drobne ilości grochu, prosa czy rzepaku<sup>43</sup>. Nie brakowało także ziemniaków, chociaż jak zwracano uwagę, duża ich ilość „marnuje się ze względu na niewłaściwy sposób zachowywania”. Gospodarze nie posiadali bowiem odpowiednich pomieszczeń do ich przechowywania<sup>44</sup>.

Wszelkie czynności rolne wykonywano korzystając z niezwykle prymitywnych narzędzi, zrobionych zazwyczaj z drewna, rzadko uzupełnionych o elementy metalowe wzmacniające konstrukcję. Stosowano zatem wciąż sochy, które jednak zdaje się, iż wystarczały z racji takiej, a nie innej struktury podłoża<sup>45</sup>. Nic nie

---

osiadłych, we wsi Kostry, [1848], k. 31.

<sup>39</sup> T. Mencil, dz. cyt., s. 137.

<sup>40</sup> W opisywanym okresie z czasem, po ustaniu trudności związanych z działaniami wojennymi, następował powolny rozwój gospodarczy tego regionu jak i całego Królestwa Polskiego. Dostrzegany był np. wzrost plonów, przy czym samo Królestwo odbiegało tutaj jednak od średniego poziomu z innych części Europy. *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 5 (od 1795 do 1870), red. E. Kawecka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 189–190.

<sup>41</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego, 23 II 1823, k. 158v.

<sup>42</sup> APL, RGP, sygn. 65, Protokół inwentaryi majątku duchownego kościoła ostrowieckiego w powiecie radzyńskim, 20 III 1818 r., k. 97. Wiemy, że problem masowej migracji ludności chłopskiej po wojnach napoleońskich dotyczył generalnie wschodniej części Królestwa Polskiego. Dopiero około roku 1819 r. osadnicy zaczęli powracać do opustoszałych gospodarstw. Niemniej z trudną sytuacją finansową, wywołaną m.in. i tym czynnikiem, borykano się jeszcze przez wiele następujących lat. Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807–1830*, Lublin 1934, s. 1–7.

<sup>43</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego..., k. 161. Dla porównania dodam, że np. w Lubelskiem, gdzie ziemie były o wiele bardziej żyzne, zdecydowanie dominowała uprawa pszenicy i rejon ten dostarczał największy odsetek tego zboża ze wszystkich terenów Królestwa Polskiego. W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, praca zbiorowa pod red. T. Mencla, Lublin 1974, s. 496–497.

<sup>44</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego..., k. 161v.

<sup>45</sup> Tamże, k. 158v.

wskazuje na to, aby wypierały je pługi, wkraczające coraz wyraźniej do pozostałych gospodarstw w Królestwie Polskim<sup>46</sup>.

Ale za to podobnie jak w innych miejscach, ogrodnictwo oraz sadownictwo nadal w opisywanych latach znajdowało się na marginesie zainteresowań gospodarczych też i włościan powiatu radzyńskiego. Nieliczni tylko, wzorując się na praktykach dworów szlacheckich, wokół własnych chat zakładali niewielkie ogródki z drzewami owocowymi. Pomędzy nimi rósł tam często lubczyk, któremu przypisywano właściwości lecznicze<sup>47</sup>.

Niewiele także hodowano inwentarza żywego. Znaczący tematyczny badając powyższe zagadnienie, wyróżniają tutaj generalnie następujący podział: czas przed uwłaszczeniem z powszechnym używaniem pracy wołów na roli i okres po uwłaszczeniu, kiedy zaczął pojawiać się koń<sup>48</sup>. Ten ostatni był obecny u bogatszych włościan<sup>49</sup>. Brakowało wszak bydła rogatego, trzymanego jedynie w szlacheckich folwarkach. W obejściu przeciętnego radzyńskiego chłopca dało się odnaleźć wyłącznie trochę kur, gęsi i kaczek<sup>50</sup>.

Trudno opisać wygląd owego chłopskiego obejścia. Dominowały z pewnością budynki drewniane, pokryte słomą, czasem zaopatrzone w komin<sup>51</sup>. Biorąc zaś pod uwagę samą chałupę chłopską, najważniejszą jej część stanowiła bez wątpienia izba mieszkalna. Tam ustawiano stół, gdzie układano figurki symbolizujące świętych oraz przechowywano chleb. Ściany domostwa zawsze zdobiły obrazy o tematyce religijnej, a pod jedną z nich umieszczano koleiny istotny przedmiot użytku domowego, mianowicie tzw. ławę przyścienną, na której siadano, jedzono i spano<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamoyskiej*, Lublin 1995, s. 68.

<sup>47</sup> APL, KWP, sygn. 42, *Opis statystyczny województwa podlaskiego...*, k. 162.

<sup>48</sup> T. Sobczak, *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski Środkowej w XIX wieku*, „*Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*” t. IV, 1961, z. 3, s. 101.

<sup>49</sup> Konia później posiadali najbogatsi chłopcy np. w Kostrach. APL, RGL, sygn. skb. 243, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Kostry, [1848], k. 31. Choć równocześnie, jeszcze długo po powstaniu listopadowym, zwierzę to nie znajdowało się wśród inwentarza żywego m.in. mieszkańców Niedźwiedzin, gdzie nawet włościanie gospodarujący na 30 morgach nie mogli poszczycić się podobnym nabytkiem. Tamże, Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki, powinności rolników po wsiach i miastach osiadłych, we wsi Niedźwiedzin, [1846], k. 28.

<sup>50</sup> APL, KWP, sygn. 42, *Opis statystyczny województwa podlaskiego...*, k. 163.

<sup>51</sup> Tamże, k. 162; APL, KWP, sygn. 43, *Obraz statystyczny województwa podlaskiego za rok 1829*, k. 41.

<sup>52</sup> D. Tarasiuk, *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic...*, s. 78-79; M. Kołacz, D. Tarasiuk, dz. cyt., s. 110-111. Miejsce życia chłopca niewiele zatem zmieniło się od tego, z czym mieliśmy do czynienia w wiekach poprzednich, a nawet pod koniec średniowiecza. Por.: J. Murray: *Love, Marriage, and Family in the Middle Ages: A Reader*. Peterborough, Ontario, 2001, s. 387.

Z racji rodzaju budulca z jakiego powstawały włościańskie siedliska, ulegały one częstym zniszczeniom. Oprócz wad konstrukcyjnych lub niewłaściwego wykonania, do najważniejszych przyczyn prowadzących do ich zawaleń należały przede wszystkim pożary. Z powodu niewystarczającej bazy archiwalnej nie sposób dzisiaj określić dokładnej skali tego zjawiska dla interesującego nas regionu. Niemniej, że z czymś podobnym w powiecie radzyńskim mieliśmy do czynienia, fakt ten nie podlega wątpliwości<sup>53</sup>.

Wspomniana wcześniej skromność warunków glebowych, przy okazjonalnie nawiedzających tamte obszary na przemian suszach albo powodziach<sup>54</sup>, zasadniczo wpływała na ubogi repertuar żywieniowy mieszkańców wsi powiatu radzyńskiego. Ograniczano się właściwie do tych produktów, które uprawiano<sup>55</sup>. Kiedy np. w folwarkach część plonów przeznaczano także m.in. na działalność gorzelnianą, to włościanie zbierane zboża jedynie konsumowali i odkładali na następny zasiew<sup>56</sup>. Nie brakowało, o czym już pisałem, ziemniaków, lecz nie brakowało również i karczmi, w których spożywano wódkę z nich przygotowaną<sup>57</sup>. Miejsc tego typu pod koniec drugiej dekady wieku XIX w opisywanym rejonie naliczono aż sto czterdzieści jeden. Sto pięć z nich prowadzili Żydzi, resztę zaś „chrześcijanie”<sup>58</sup>. Stan ten wyraźnie kontrastuje z przedstawionymi problemami aprowizacyjnymi oraz marnym położeniem finansowym radzyńskiej ludności wiejskiej. Jednakże pito sporo, a problem alkoholizmu w ogóle należał do podstawowych bolączek społecznych całego okresu zaborów<sup>59</sup>. Chociaż trzeba od razu dodać, że w tamtym czasie karczma, poza realizacją niejako swych statutowych zadań związanych z serwowaniem trunków, stanowiła też miejsce integracji lokalnej gromady. Tam się spotykano, wymieniano wiadomości, plotkowano. Tam w końcu komentowano aktualne wydarzenia polityczne korzystając z częstej obecności różnych przyjezdnych, przekazujących informacje o świecie chłopom z rzadka opuszczającym rodzinne strony<sup>60</sup>.

Mężczyzna – mąż, dominował w funkcjonującym wtedy modelu rodziny

<sup>53</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego..., k. 163.

<sup>54</sup> Tamże, k. 154; tamże, sygn. 43, Obraz statystyczny..., k. 39.

<sup>55</sup> Fakt ten należy uznać za ówczesną normę. Por.: M. Kołacz, D. Tarasiuk, dz. cyt., s. 112–113; D. Tarasiuk, „Niepokorni”. *Zarys dziejów parafii p.w. Jana Ewangelisty w Polubiczach*, Lublin 2009, s. 16.

<sup>56</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego..., k. 161.

<sup>57</sup> Chłopi pili przede wszystkim ten trunek gdyż piwo uchodziło za napój dla dzieci, osób chorych oraz takich, które odbywały jakąś pokutę. M. Kołacz, D. Tarasiuk, dz. cyt., s. 114.

<sup>58</sup> APL, KWP, sygn. 42, Wykaz wiadomości statystycznych województwa podlaskiego, 1818..., k. 128.

<sup>59</sup> Zob.: J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.

<sup>60</sup> Tamże, s. 14–21.

wiejskiej<sup>61</sup>, określanej mianem wielopokoleniowej typu patrylokalnego<sup>62</sup>. To znaczy, kobieta wstępując w związek małżeński, dołączała do społeczności, z jakiej wywodził się jej partner. Pełna rodzina składała się więc z gospodarza, jego małżonki oraz ich dzieci<sup>63</sup> stanowiąc razem – można by rzec – „małą rodzinę”, będącą równocześnie elementem wielopokoleniowej struktury z rodzicami i dziadkami włościanina na czele. Trzeba w tym miejscu koniecznie dodać, iż podpisanie aktu małżeństwa nie prowadziło bowiem wcale do usamodzielnienia się młodego pokolenia od starszych. Wręcz przeciwnie, pracowano we wspólnym gospodarstwie rolnym, gdzie tak na dobrą sprawę wzorem wieków poprzednich, młodzi zależeli od seniora – *pater familias*, tworząc w praktyce gromadę rodzaju agnaticznego. Tyle, że opisana formuła, w której jedynym decydującym był głowa rodu, zastępowana później przez najstarszego syna, sprawującego pieczę nad pozostałym rodzeństwem, miała ważny wymiar praktyczny. Mianowicie pozwalała realizować zobowiązania pańszczyźniane wobec dworu, przy równoczesnym dbaniu o własną ziemię. Rzecz to niebagatelna, z której płynnie oczywisty wniosek, iż o poziomie zamożności chłopstwa decydowała wówczas liczba posiadanych synów.

Chłopki w tym układzie rzeczywiście schodziły nieco na dalszy plan, pełniąc wyłącznie rolę matki oraz pracownicy. Powiat radzyński niczym pod tym względem się nie wyróżniał. To mężczyzna występował jako podmiot w relacjach ze światem zewnętrznym<sup>64</sup>. On też inicjował „procedurę zaślubin”, dobierając sobie partnerkę według z góry ustalonego schematu: identyczne pochodzenie społeczne (tj. chłopka właśnie, lecz nie mieszczka albo szlachcianka); zamożność i wyznanie. Chodziło wszak o to, aby po pierwsze i najważniejsze, dopasować ze sobą wszystkie te elementy tak, by łączyć osoby będące na tym samym pułapie społecznym, ekonomicznym i religijnym. Rozwiązań „mieszanych” włościanom radzyńskim raczej nie zalecano<sup>65</sup>. Chociaż czy do tworzenia takich matryc rodzinno – kulturowych dochodziło, odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga szczegółowej kwerendy.

<sup>61</sup> Zob.: M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 236 i n. Oczywiście w rodzinach arystokratycznych nie zawsze już tak było. Zdarzało się, że kobiety brały czynny udział np. w życiu politycznym, aktywnie towarzysząc mężom m.in. w działalności dyplomatycznej. K. Hickman, *Daughters of Britannia. The Lives and Times of Diplomatic Wives*, New York 2002, s. 48 i n. Zyskiwały też większą pozycję w życiu rodzinnym: H. Wojtczak, *Womens's status in mid 19th - century England*, <http://www.hastingspress.co.uk/history/19/overview.htm> (dostęp 06.07.2013 r.).

<sup>62</sup> O tym: D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864 – 1964*, Wrocław 1970.

<sup>63</sup> Kiedy brakowało własnego potomstwa, zazwyczaj brano na wychowanie czyjeś dzieci. D. Tarsiuk, *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic...*, s. 76.

<sup>64</sup> Np. w relacjach z księdzem i parafią. APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele parafialnym obrządku łacińskiego w Łysobkach, powiat radzyński, 15 XII 1817, k. 30; tamże, Protokół inwentaryi majątku duchownego kościoła parafialnego wołyńskiego, 5 V 1818, k. 209.

<sup>65</sup> APL, KWP, sygn. 43, Tabela ludności województwa podlaskiego, grudzień 1919, k. 102.

Sondażowe badania, przeprowadzone przeze mnie w odniesieniu do parafii rzymskokatolickiej w Komarówce z powiatu radzyńskiego, potwierdzają większość przedstawionych powyżej tez. Nie da się tylko jednoznacznie określić zależności pomiędzy stanem posiadania a doborem partnera. Reszta znajduje pełne odzwierciedlenie w materiale źródłowym.

**Tabela nr 5. Śluby zawarte przez włościan z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1820-1827)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	Identyczne wyznanie obojga małżonków	Identyczne (chłopskie) pochodzenie społeczne
1820	10	100%	100%
1821	16	100%	100%
1823	8	100%	100%
1824	12	100%	100%
1827	16	100%	100%

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10-14.

Identycznie wygląda to w większej od Komarówki parafii Trzebieszów, której – o czym wspominałem – jednakże wyłącznie część znajdowała się na opisywanym obszarze.

**Tabela nr 6. Śluby zawarte przez włościan z parafii rzymskokatolickiej w Trzebieszowie (1815-1829)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	Identyczne wyznanie obojga małżonków	Identyczne (chłopskie) pochodzenie społeczne
1815	46	100%	100%
1820	42	100%	100%
1825	58	100%	100%
1829	30	100%	100%

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

Pomimo, iż żona w relacjach wewnątrzrodzinnych i biorąc pod uwagę czynności prawne formalnie zajmowała owo podrzędne stanowisko, posiadała duży wpływ na rozwój życia ekonomicznego opisywanej warstwy. Wnosiła w wianie grunty, przedmioty użytku codziennego oraz wspomniany kapitał w postaci rąk do pracy. Ziemia zaś i pozostałe wytwory kultury materialnej stawały się własnością mężczyzny dopiero po pojawieniu się potomstwa.

Tabela nr 7. Związki małżeńskie zawierane przez wdowców z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1820–1827)

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez wdowców	Przedział wiekowy wdowców (mniej niż 30 lat)	Przedział wiekowy wdowców (30–40 lat)	Przedział wiekowy wdowców (40–50 lat)	Przedział wiekowy wdowców (50 lat i więcej)
1820	10	3 (30%)	2	1	–	–
1821	16	1 (6,25%)	1	–	–	–
1823	8	2 (25%)	–	2	–	–
1824	12	2 (16,67%)	1	1	–	–
1827	16	2 (12,5%)	–	–	1	1

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10–14.

Na dokładną charakterystykę czeka tzw. ruch naturalny ludności chłopskiej powiatu radzyńskiego, czyli problem analizy *stricte* ilości małżeństw oraz liczby urodzin i zgonów. Podstawą w tych badaniach demograficznych są rzecz jasna księgi stanu cywilnego. W przypadku większości parafii powiatu radzyńskiego to wielkie wyzwanie dla badacza ze względu na rozmiar materiałów, ale bynajmniej nie jest to powszechne zjawisko<sup>66</sup>. Trzeba by ustalić też średnią długość trwania związku małżeńskiego i potwierdzić bądź obalić tezę, że również w Radzyńskim faktycznie w większości przypadków kończyły się one śmiercią któregoś z partnerów, co bynajmniej nie oznaczało finału ślubnych losów wdowy lub wdowca.

Odwołując się wyłącznie do danych pochodzących z parafii Komarówka, w kontekście tej ostatniej kwestii, faktycznie pewien odsetek wdowców ponownie zakładał rodzinę. Przy czym zdarzało się też, choć nieco mniej często, że również kobiety po zgonie partnera, decydowały się na ten sam krok.

Tabela nr 8. Związki małżeńskie zawierane przez wdowy z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1820–1827)

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez wdowy	Przedział wiekowy wdów (mniej niż 30 lat)	Przedział wiekowy wdów (30–40 lat)	Przedział wiekowy wdów (40–50 lat)	Przedział wiekowy wdów (50 lat i więcej)
1820	10	–	–	–	–	–
1821	16	1 (6,25%)	–	–	1	–

<sup>66</sup> Por.: D. Tarasiuk, *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic...*, s. 82; tenże, „Niepokorni”. *Zarys dziejów...*, s. 33 i n.; tenże, *Dzieje parafii w Opolu wpisane w dziedzictwo regionu, Podedwórze – Lublin 2010*, s. 49 i n.

1823	8	1 (12,5%)	-	1	-	-
1824	12	1 (8,33%)	-	-	-	1
1827	16	1 (6,25%)	-	-	1	-

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10-14.

O tym, że takie przypadki nie były specyfiką wyłącznie Komarówki, świadczą archiwalia z parafii trzebieszowskiej.

**Tabela nr 9. Związki małżeńskie zawierane przez wdowców z parafii rzymskokatolickiej w Trzebieszowie (1815-1829)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez wdowców	Przedział wiekowy wdowców (mniej niż 30 lat)	Przedział wiekowy wdowców (30-40 lat)	Przedział wiekowy wdowców (40-50 lat)	Przedział wiekowy wdowców (50 lat i więcej)
1815	46	13 (28,3%)	-	7	3	3
1820	42	8 (19,05%)	-	3	2	3
1825	58	8 (13,8%)	2	3	2	1
1829	30	1 (3,33%)	-	-	-	1

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

Tym niemniej, wyraźnie widać, iż tego typu małżeństwa znajdowały się w mniejszości. Da się tu równocześnie zauważyć określone tendencje. To znaczy, wdowy i wdowcy wybierali sobie młodszych partnerów, natomiast o wiele młodszych jeśli chodzi o mężczyzn po sześćdziesiątym roku życia. Rzecz ta nie dotyczyła zaś kobiet, które mając tyle samo lat, pojmowały za mężów rówieśników i co ciekawe także mężczyzn już owdowiałych<sup>67</sup>.

**Tabela nr 10. Związki małżeńskie zawierane przez wdowy z parafii rzymskokatolickiej w Trzebieszowie (1815-1829)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez wdowy	Przedział wiekowy wdów (mniej niż 30 lat)	Przedział wiekowy wdów (30-40 lat)	Przedział wiekowy wdów (40-50 lat)	Przedział wiekowy wdów (50 lat i więcej)
1815	46	3 (6,5%)	-	2	1	-

<sup>67</sup> APL, USC, Akta urodzin, małżeństw, zgonów, parafia rzymskokatolicka Komarówka, sygn. 10, 11, 12, 13, 14; APL, USC, Akta urodzin, małżeństw, zgonów, parafia rzymskokatolicka Trzebieszów, sygn. 23, 32.

1820	42	5 (11,9%)	-	1	3	1
1825	58	2 (3,45%)	-	1	1	-
1829	30	2 (6,67%)	-	1	-	1

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

Sądząc z archiwaliów parafii komarowskiej – i dla porównania trzebieszowskiej – chłopcy więc przeważnie raz jeden wchodził w związki małżeńskie. Co więcej, zarówno mężczyźni jak i kobiety, pobierali się będąc kawalerami i pannami, zazwyczaj nie osiągając jeszcze trzydziestego roku życia.

**Tabela nr 11. Związki małżeńskie zawierane przez kawalerów z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1820-1827)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez kawalerów	Przedział wiekowy kawalerów (mniej niż 20)	Przedział wiekowy kawalerów (20-30 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (30-40 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (40-50 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (50 lat i więcej)
1820	10	7 (70%)	1	5	-	1	-
1821	16	15 (93,75%)	9	5	1	-	-
1823	8	6 (75%)	2	4	-	-	-
1824	12	10 (83,33%)	4	6	-	-	-
1827	16	14 (87,5%)	3	10	1	-	-

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10-14.

**Tabela nr 12. Związki małżeńskie zawierane przez panny z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1815-1829)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez panny	Przedział wiekowy panien (mniej niż 20)	Przedział wiekowy panien (20-30 lat)	Przedział wiekowy panien (30-40 lat)	Przedział wiekowy panien (40-50 lat)	Przedział wiekowy panien (50 lat i więcej)
1820	10	10 (100%)	6	4	-	-	-
1821	16	15 (93,75%)	11	4	-	-	-
1823	8	7 (87,5%)	5	2	-	-	-
1824	12	11 (91,67%)	4	7	-	-	-
1827	16	15 (93,75%)	7	7	1	-	-

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10-14.



**Tabela nr 13. Związki małżeńskie zawierane przez kawalerów z parafii rzymskokatolickiej w Trzebieszowie (1815-1827)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez kawalerów	Przedział wiekowy kawalerów (mniej niż 20)	Przedział wiekowy kawalerów (20-30 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (30-40 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (40-50 lat)	Przedział wiekowy kawalerów (50 lat i więcej)
1815	46	33 (71,74%)	14	16	1	2	-
1820	42	32 (76,19%)	17	14	1	-	-
1825	58	50 (86,21%)	22	26	2	-	-
1827	30	29 (96,67%)	12	17	-	-	-

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

**Tabela nr 14. Związki małżeńskie zawierane przez panny z parafii rzymskokatolickiej w Trzebieszowie (1815-1827)**

Rok	Ilość zawartych małżeństw	W tym małżeństwa zawarte przez panny	Przedział wiekowy panien (mniej niż 20)	Przedział wiekowy panien (20-30 lat)	Przedział wiekowy panien (30-40 lat)	Przedział wiekowy panien (40-50 lat)	Przedział wiekowy panien (50 lat i więcej)
1815	46	43 (93,48%)	21	20	2	-	-
1820	42	37 (88,1%)	19	17	1	-	-
1825	58	56 (96,1%)	28	25	2	1	-
1827	30	28 (93,33%)	12	15	1	-	-

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

Natomiast z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć już teraz, że występowała spora śmiertelność noworodków i dzieci<sup>68</sup>. Nie inaczej było w objętej badaniem sondażowym parafii Komarówka.

**Tabela nr 15. Śmiertelność noworodków i dzieci z parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (1820 - 1827)**

Rok	Ogólna liczba urodzeń	Liczba zgonów noworodków (do 4 tygodnia życia)	Liczba zgonów dzieci w wieku od 4 tygodni do jednego roku życia	Liczba zgonów dzieci w wieku od jednego do trzech lat życia	Liczba zgonów dzieci w wieku od trzech do pięciu lat życia	Ogólna liczba zgonów/ogólna liczba i odsetek zgonów noworodków i dzieci
1820	30	-	1	9	3	36/13 (36,1%)
1821	39	1	3	2	-	21/6 (28,6%)

<sup>68</sup> APL, KWP, sygn. 42, Opis statystyczny województwa podlaskiego..., k. 154.

1823	37	3	4	2	2	36/11 (30,56%)
1824	57	3	1	-	1	24/5 (20,83%)
1827	43	5	8	1	2	39/16 (41,03%)

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 10-14.

A niemal analogiczne wnioski przynosi analiza dokumentacji z Trzebieszowa.

**Tabela nr 16. Śmiertelność noworodków i dzieci z parafii Trzebieszów (1815-1829)**

Rok	Ogólna liczba urodzeń	Liczba zgonów noworodków (do 4 tygodnia życia)	Liczba zgonów dzieci w wieku od 4 tygodni do jednego roku życia	Liczba zgonów dzieci w wieku od trzech do pięciu lat życia	Liczba zgonów dzieci w wieku od trzech do pięciu lat życia	Ogólna liczba zgonów/ogólna liczba i odsetek zgonów noworodków i dzieci
1815	178	17	39	35	18	218/109 (50%)
1820	258	33	21	13	4	143/71 (49,7%)
1825	243	26	24	29	14	219/93 (42,5%)
1829	252	21	19	22	9	201/71 (35,2%)

Źródło: APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn. 18, 23, 27, 32.

Potomstwo chłopskie w zdecydowanej swej masie nie uczęszczało do szkół. Dlatego za zjawisko powszechne wśród chłopów powiatu radzyńskiego wypada potraktować analfabetyzm. Występujący w dokumentach nieliczni właścianie, nie potrafili się podpisać<sup>69</sup>. Przy czym nie oznacza to od razu, że nie istniały żadne szkoły elementarne. Owszem funkcjonowały one, tyle że prawdopodobnie ludność wiejska nie posyłała do nich swych synów i córek. Tak nie czyniono np. w latach trzydziestych<sup>70</sup>. Placówki edukacyjne znajdowały się w miasteczkach i pojawiał się problem z pokonaniem odległości pomiędzy wsią a szkołą. Edukacja łączyła się zatem z kosztami, których chłopstwo nie było w stanie pokryć. Poza tym chyba większość z włościan po prostu nie dostrzegała sensu uczenia potomstwa, potrzebnych bardziej w obejściu niż w miejskiej placówce oświatowej.

<sup>69</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele parafialnym obrządku łacińskiego w Łysobkach..., k. 30; tamże, Protokół inwentary majątku duchownego kościoła ostrowieckiego..., k. 97; tamże, Protokół inwentary majątku duchownego kościoła parafialnego wołyńskiego..., k. 209

<sup>70</sup> Np. APL, Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, sygn. 925, Raport o stanie szkoły elementarnej rządowej w mieście Wohyniu za rok szkolny 1836/1837, bp.; tamże, Raport o stanie szkoły elementarnej rządowej w mieście Wohyniu za rok szkolny 1837/1838, bp.; Raport o stanie szkoły elementarnej rządowej w mieście Wohyniu za rok szkolny 1838/1839, bp. Na podstawie danych tych wiemy, że jeśli jeszcze w roku szkolnym 1836/1837 do szkoły wołyńskiej uczęszczała chociaż dwójka dzieci chłopskich to w kolejnych latach już takich przypadków nie odnotowano.

Rekonesans badawczy dotyczący problemu życia i działalności chłopstwa powiatu radzyńskiego z czasów Królestwa Polskiego, pokazuje jak niewiele o nich wiemy i – w związku z tym – jak wiele jest jeszcze do zbadania<sup>71</sup>. Społeczność ta, tworząca własny mikroświat, funkcjonowała według określonych zasad, często wypracowanych jeszcze przez wcześniejsze pokolenia. Była to grupa hermetyczna i – jak się wydaje – homogeniczna. Opierała się na więzach rodzinnych, a tryb jej codziennej egzystencji regulowały czynniki często od niej niezależne: wojna – pokój, choroby, cykl przyrodniczy i rytuał obowiązków pańszczyźnianych wobec dworu.

---

<sup>71</sup> Dodam, że także w niezwykle ubogiej literaturze przedmiotu dotyczącej następnych lat wieku XIX, w opisach dziejów powiatu radzyńskiego zabrakło tematyki włościańskiej. Zob. praca S. Jar-muła. Zmienia się to dopiero przy wieku XX. Z tego zresztą powodu, że ludność chłopska bardziej „odważnie” weszła w proces dziejów. O tym zob. np.: A. Gątarczyk, *Świat chłopski*, [w] *Ziemia radzyńska 1918–1939*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2012.

## Aneks

Wsie powiatu radzyńskiego w 1827 r.

nazwa	parafia	Jaka własność	Ilość domów	Ludności ogółem
Annopol	Kock	Prywatna	2	25
Annówka	Kock	Prywatna	3	15
Bezwola	Bezwola	Prywatna	162	691
Biała	Radzyń	Prywatna	51	343
Białka	Radzyń	Prywatna	40	275
Białobrzegi	Kock	Prywatna	88	561
Blizocin	Drażgów	Prywatna	28	216
Blizocin Wola	Drażgów	Prywatna	34	255
Borki	Kock	Prywatna	18	130
Bozniewice	Kock	Prywatna	22	147
Branica radzyńska	Radzyń	Prywatna	30	212
Branica suchowolska	Czemierniki	Prywatna	20	169
Brzostowice	Radzyń	Prywatna	24	180
Brzozowica	Trzebieszów	Rządowa	47	249
Brzozowy Kąt	Komarówka	Prywatna	63	402
Budziska	Drażgów	Prywatna	25	201
Charłężów	Łysobyki	Prywatna	42	373
Chomeiowa Wola	Ulan	Prywatna	31	206
Chorodziesz	Serokomla	Prywatna	24	232
Czarna	Serokomla	Prywatna	12	140
Czeberaki	Parczew	Prywatna	48	287
Dębowierzchy	Trzebieszów	Rządowa	16	115
Derewizna	Rudno	Prywatna	81	495
Dolha	Dolha	Prywatna	37	206
Drelów	Drelów	Prywatna	54	511
Dziaduchy	Międzyrzec	Prywatna	4	17
Ferdynandów	Łysobyki	Prywatna	3	11
Główne	Radzyń	Prywatna	12	112
Górka	Kock	prywatna	67	421
Grabowice	Międzyrzec	prywatna	69	484
Gradowice	Radzyń	prywatna	2	27
Halassy	Międzyrzec	prywatna	1	20
Jański	Radzyń	prywatna	11	45
Jelnica	Międzyrzec	prywatna	50	225
Jeziorno	Czemierniki	prywatna	24	178
Jurki	Kąkolewnica	prywatna	22	110
Kawęczyn	Łysobyki	prywatna	1	8
Komarówka	Komarówka	prywatna	63	343

Konkolownica	Konkolownica	rządowa	109	610
Kopina	Wołyń	prywatna	44	249
Kostrzy	Parczew	prywatna	37	234
Koszeliki	Międzyrzec	prywatna	33	171
Kozirynek	Radzyń	prywatna	29	218
Kozisz	Kock	prywatna	1	2
Kożuszki	Międzyrzec	prywatna	41	201
Kraszew stary	Ulan	prywatna	37	234
Kraszew wielki	Ulan	prywatna	17	102
Krępa	Łysobyki	prywatna	45	282
Krzewica	Międzyrzec	prywatna	52	312
Krzówka	Holla	rządowa	33	171
Krzymoszyce	Międzyrzec	prywatna	30	189
Krzymowskie	Biała	prywatna	24	162
Kwasówka	Drelów	prywatna	51	284
Lendo	Żabianka	prywatna	3	24
Lendo ruskie	Drążgów	prywatna	11	56
Lichty	Radzyń	rządowa	39	224
Lipniaki	Kąkolewnica	rządowa	20	143
Lisia wulka	Bezwola	prywatna	95	328
Łuby	Międzyrzec	prywatna	27	133
Łukowisko	Międzyrzec	prywatna	63	355
Łuniew	Międzyrzec	prywatna	43	215
Łużki	Drelów	prywatna	99	514
Manie	Międzyrzec	prywatna	61	290
Milanów	Parczew	prywatna	43	291
Misie	Międzyrzec	prywatna	62	251
Mościska sokule	Trzebieszów	prywatna	18	85
Mościska stare	Trzebieszów	prywatna	29	139
Moszyki	Międzyrzec	prywatna	1	16
Mościska	Kock	prywatna	5	16
Niewęglósz i Rozwet	Radzyń	prywatna	32	257
Obelniki	Międzyrzecz	prywatna	2	12
Olszewnica krasuska	Ulan	prywatna	31	211
Olszewnica wielka	Kąkolewnica	prywatna	57	309
Ossowa	Przegaliny	prywatna	89	498
Ossowno	Kock	prywatna	57	208
Ostrów	Kock	prywatna	11	60
Ostrowik	Radzyń	prywatna	1	4
Ostrówki	Ostrówki	prywatna	136	681
Paszki małe	Radzyń	prywatna	28	166
Paszki wielki	Radzyń	prywatna	58	304
Pereszczówka	Derto? (Drelów)	prywatna	41	237

Płudy	Radzyń	prywatna	19	175
Podlodów	Drażgów	prywatna	8	82
Podlodówek	Drażgów	prywatna	13	105
Poizdów	Kock	prywatna	49	299
Pościsze	Międzyrzec	prywatna	56	264
Przechodzisko	Drelów	prywatna	43	233
Przegaliny małe	Wohyń	prywatna	29	138
Przegaliny wielkie	Przegaliny	prywatna	62	407
Przychody	Międzyrzec	prywatna	40	177
Przytoczno	Łsobyki	rządowa	69	455
Puchacze	Dolha	prywatna	13	65
Rabsztyn i Ostrówek	Radzyń	prywatna	6	28
Rogoźnica	Międzyrzec	prywatna	48	270
Rogoźniczka	Biała	prywatna	25	150
Rozwet	Radzyń	prywatna	1	4
Ruda	Serokomla	prywatna	18	139
Rudniki	Międzyrzec	prywatna	4	22
Rudno i Planta	Rudno	prywatna	155	777
Ruska wieś	Kock	prywatna	17	109
Ruska wola	Ruska wola	rządowa	73	378
Rzeczycza	Międzyrzec	prywatna	56	270
Sawki	Międzyrzec	prywatna	16	98
Sielanów	Radzyń	prywatna	24	103
Sitno	Radzyń	prywatna	10	59
Sitno	Międzyrzec	prywatna	27	141
Skierbieierz	Kock	prywatna	15	103
Sobieska i Zarzecka	Drażgów	prywatna	10	91
Sosnowica	Sosnowica	prywatna	36	205
Sosnowica	Sosnowica	prywatna	24	107
Stara wieś	Kock	prywatna	26	122
Stare komarowo	Komarówka	prywatna	16	95
Stoczek	Kock	prywatna	34	216
Strzakły	Międzyrzec	prywatna	60	297
Suchowola	Czemierniki	prywatna	46	275
Surmasze	Międzyrzec	prywatna	3	34
Swiercze	Czemierniki	prywatna	36	264
Szachy	Dolha	prywatna	17	118
Szostka	Szostka	prywatna	94	443
Talczyn	Kock	prywatna	65	400
Tchorzew ziemiański	Kock	prywatna	59	371
Tchorzewek	Kock	prywatna	25	157
Tłuścice	Międzyrzec	prywatna	73	390
Tulitów	Międzyrzec	prywatna	41	232

Turów	Radzyń	prywatna	64	329
Ustrzesz	Radzyń	prywatna	35	263
Utrówka	Międzyrzec	prywatna	9	46
Walina	Krolówbród <sup>1</sup>	prywatna	49	331
Wiski	Rudno	prywatna	37	207
Wola Osowińska	Kock	prywatna	39	248
Wola Komarowska	Komarówka	prywatna	30	167
Wólka krzymowska	Międzyrzec	prywatna	25	127
Wólka Łożecka	Szóstka	prywatna	43	212
Wólka Serokomska	Serokomla	prywatna	11	92
Wólka zdurkowska	Czemierniki	prywatna	14	116
Woronice	Koląbród <sup>2</sup>	prywatna	25	154
Worsy	Szóstka	prywatna	62	289
Wrzosów	Radzyń	prywatna	43	237
Wynanka	Międzyrzec	prywatna	34	167
Wysokie	Międzyrzec	prywatna	19	127
Żabce	Międzyrzec	prywatna	41	206
Zabiele	Radzyń	prywatna	22	162
Zabików	Radzyń	prywatna	31	202
Zakalew	Kock	prywatna	33	231
Zakępie	Serokomla	prywatna	12	75
Żakowa Wola	Radzyń	rządowe	56	269
Zarzycha	Drażgów	p	2	10
Zasiadki	Międzyrzec	p	43	184
Zbilitów	Radzyń	p	37	261
Zbuditów	Bezwola	p	13	88
Zelizna	Kolombród	p	57	318
Żerocin	Dołha	p	67	428

Źródło: *Tabella miast, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożono w Biurze Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. I i II, Warszawa 1827.

<sup>72</sup> Kolembrody

<sup>73</sup> Kolembrody





## Kościół rzymskokatolicki

Po kongresie wiedeńskim ziemia radzyńska weszła w skład Królestwa Polskiego i znalazła się pod rządami cara Aleksandra I. Hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego doświadczeni reformami józefińskimi w zaborze austriackim oraz zmianami związanymi z Kodeksem Cywilnym Napoleona w Księstwie Warszawskim, mieli prawo czuć obawy związane z rządami prawosławnego cara. Obawy te potwierdziły się dosyć szybko. Wprowadzone odgórnie nowe rozwiązania prawne podporządkowywały Kościół katolicki władzy świeckiej.

Na zmiany prawne chętnie patrzyła masoneria, której liczbę w Królestwie Polskim w roku 1820 szacowano na ok. 5 tys. Propagowana przez nią laicyzacja znajdowała wśród arystokracji wielu zwolenników. Popierali oni szkoły świeckie i odsunięcie duchowieństwa od wychowania dzieci. Warstwy wyższe nierzadko korzystały z rozwodów, zachowując przy tym praktyki religijne. Jednak szerokie masy społeczne, a szczególnie wieś, nadal przywiązywały wielką wagę do religii i autorytetu kapłana<sup>1</sup>. Kościół zmuszony do poddawania się zmianom próbował jednak bronić swojej pozycji m.in. przez propagowanie żarliwej modlitwy. Po wprowadzeniu w 1815 r. przez papieża Piusa VIII nabożeństwa majowego biskupi polscy nakazywali traktować je jako obowiązkowe. Popularność zyskiwały też: Gorzkie Żale, Czterdziestogodzinne nabożeństwo, procesje, poświęcenia czy kazania<sup>2</sup>.

Car Aleksander I podpisując 27 listopada 1815 r. Ustawę Konstytucyjną Królestwa Polskiego uwzględnił fakt, że 85% jego mieszkańców wyznawało religię rzymskokatolicką i zagwarantował im „szczególniejszą opiekę”, zastrzegając równocześnie wolność innych wyznań (art. 11). W akcie tym wyraźnie podkreślono, że duchowieństwo znajdzie się nie tylko pod „protekcją”, ale również „dozorem” władz (art. 12). Ponadto konstytucja gwarantowała nienaruszalność majątku kościelnego (art. 13), zaś hierarchom katolickim zapewniała realny wpływ na życie

---

<sup>1</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, czyli czasy najnowsze 1815–1914, Lublin 1991, s. 91; Zob. J. Kłoczowski, L. Millerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 172–176.

<sup>2</sup> *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora, Z Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1979, s. 445.

polityczne w postaci prawa do zasiadania w Senacie (art. 14)<sup>3</sup>. Równocześnie car zastrzegł sobie przywilej mianowania arcybiskupów, biskupów, sufraganów, prałatów, kanoników (art. 42), pozostawiając w gestii papieża jedynie akt prekonizacji. Kandydatów do nominacji królewskich na wakujące stanowiska miał przedstawiać namiestnik (art. 69)<sup>4</sup>. W ten sposób car podtrzymał politykę z okresu zaboru austriackiego w duchu tzw. reform józefińskich<sup>5</sup>.

17 października 1816 r. została powołana do życia Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jej zadaniem było rozstrzygnięcie wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem duchowieństwa w Królestwie Polskim, w tym skarg lawinowo napływających ze strony duchowieństwa odczuwającego ograniczenia w wielu kwestiach i żądającego przywrócenia praw i swobód. Kierowana przez Stanisława Kostkę Potockiego<sup>6</sup> KRWRiOP zajmowała się m.in.: sprawami ekonomicznymi i administracyjnymi, pobożnymi zapisami, korespondencją ze Stolicą Apostolską, tworzeniem nowych parafii, obsadą katedry Wydziału Teologicznego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, obsadą nauczycieli religii w liceach państwowych, kontrolą urzędników kościelnych, czy odbieraniem dorocznych sprawozdań o stanie diecezji, klasztorów, seminariów duchownych. Pomimo tego, że wchodzili do niej metropolita warszawski oraz 2 biskupów, prym wiodły w niej osoby świeckie o poglądach oświeceniowych i wręcz wolnomularskich. Do takich należał minister Potocki, który z racji swoich działań, ale też poglądów, został przez duchowieństwo zaliczony do wrogów Kościoła rzymskokatolickiego. Prymas Królestwa Polskiego i dwaj biskupi tworzyli w KRWRiOP odrębną Sekcję Duchowną Rzymskokatolicką, której zadaniem było też informowanie komisji o nadużyciach popełnianych przez urzędników państwowych wobec duchowieństwa. Przygotowywała ona projekty ustaw dotyczących sytuacji duchowieństwa i załatwiała skargi wnoszone przez osoby świeckie przeciwko duchownym<sup>7</sup>. Komisja była w rzeczywistości nie tylko pośrednikiem pomiędzy władzami

<sup>3</sup> DPKP, t. I, s. 6.

<sup>4</sup> Tamże, s. 24, 36.

<sup>5</sup> Zob. M. Małecki, *Reformy stosunków majątkowych Kościoła katolickiego w świetle józefińskiego ustawodawstwa w Galicji*, [w] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. D. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2004.

<sup>6</sup> Stanisław Kostka Potocki (1755–1821) – syn Eustachego i Marianny Kątskiej, historyk, teoretyk sztuki, archeolog i przede wszystkim wybitny działacz polityczny czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W 1807 r. należał do Komisji Rządzącej, w 1809 r. był prezesem Rady Stanu i Rady Ministrów. W 1815 r. brał udział w redagowaniu tekstu konstytucji Królestwa Polskiego, w 1816 r. został prezesem KRWRiOP, a w 1818 r. prezesem Senatu. W 1820 r. popadł w konflikt z hierarchią kościelną na tle publikacji „Podróż do Ciemnogradu”, antyklerykalnej satyry, za którą, pod naciskiem hierarchii kościelnej, cesarz go zdymisjonował. B. Grochulska, *Potocki Stanisław Kostka h. Pilawa*, [w] *PSB*, t. XXVIII, 1984–1985, s. 158–170.

<sup>7</sup> H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historycznoprawne*. Lublin 1995, s. 210.

kościelnymi a administracją państwową, ale stała się z czasem instytucją rozstrzygającą wszystkie problemy związane z życiem Kościoła na każdym szczeblu jego funkcjonowania<sup>8</sup>.

Podstawą prawną dla działalności KRWRiOP stał się carski dekret *O stopniu nadzoru i opieki rządu nad duchowieństwem rzymskokatolickim* z 18 marca 1817 r., którego realizacja faktycznie podporządkowywała Kościół państwu. Kolejne dekryty wzmacniały rangę KRWRiOP. Dekret *O zapobieżeniu upadkowi kościołów parafialnych*, również z 18 marca 1817 r., wprowadzał instytucję dozorów parafialnych, w skład których wchodził proboszcz, kolator i 3 parafian. Kandydatury uzgadniali proboszcz z kolatorem, a zatwierdzała je komisja wojewódzka. Dozór zarządzał funduszami na remonty kościoła i utrzymanie cmentarza. Kolejny dekret z 18 marca 1817 r. *O dziesięcinach* nakazywał proboszczom zamianę dziesięcin snopowych na inne świadczenia, co poskutkowało powołaniem szeregu komisji zajmujących się szacowaniem wysokości dochodów parafii w celu określenia wysokości podatków<sup>9</sup>.

Pod koniec roku 1818 minister Potocki, bez porozumienia z episkopatem, ogłosił *Taksę opłat iura stolae dla plebanów obrządku rzymskokatolickiego*, czyli opłat za sakramenty wymagające założenia stuły<sup>10</sup>. Prace nad taksą rozpoczęły się jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego i tym należy tłumaczyć fakt, że zostały dość szybko zakończone. Taksa z 30 grudnia 1818 r. miała zapobiegać nieporozumieniom między proboszczami a parafianami przy załatwianiu spraw związanych z *iura stolae*. Nowa taksa podobnie, jak ta z 1809 r., uzależniała wysokość opłaty od zamożności osoby. Stąd ludność podzielono na trzy grupy pod względem zamożności:

grupa I – najbardziej zamożni opłaty najwyższe: właściciele ziemscy, posiadacze i dzierżawcy dóbr ziemskich i wiosek lub odrębnych folwarków, urzędnicy, oficjaliści cywilni, wojskowi z najwyższymi rangami do pensji 2000 złp, zamożni mieszczanie (właściciele domów lub ich dzierżawcy w miastach powyżej 2400 osób), kupcy, kapitaliści, fabrykanci, lekarze, aptekarze, artyści i inni zajmujący się sztuką oraz komisarze i rządcy dóbr liczących więcej niż jedna wioska,

grupa II – właściciele i dzierżawcy częściowych majątności ziemskich, właściciele domów lub gruntów w mniejszych miastach, nauczyciele i oficjaliści rządowi z pensją poniżej 2000 złp, oficjaliści z dóbr spoza grupy I, rzemieślnicy i fabrykanci w miastach i miasteczkach, młynarze, karczmarze, piwowarzy na wsi i w małych miasteczkach, osadnicy posiadający ziemię na podstawie czynszu opłacanego zbo-

<sup>8</sup> W. Glišński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1820*, Warszawa 2002, s. 74.

<sup>9</sup> W. Glišński, dz. cyt., s. 74–75; B. Kumor, dz. cyt., s. 85; *Historia Kościoła w Polsce ...*, s. 418–419.

<sup>10</sup> W. Glišński, dz. cyt., s. 77; J. Skarbak, *Kościół Katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773–1848*, [w] L. J. Rogier, G. de Bertier de Savigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła 1715–1848*, Warszawa 1987, s. 473.

żem lub pieniędzmi,

grupa III – mieszkańcy wiosek odrabiający pańszczyznę, chałupnicy, wyrobnicy w miastach, czeladź, służący niższego rzędu, wiejscy rzemieślnicy oraz żołnierze<sup>11</sup>.

Taksa wymieniała 13 pozycji określających różnego rodzaju posługi religijne oraz wysokość należności za ich dokonanie. Opłaty przeznaczone były na rzecz duchownego, kasy parafialnej i pracowników kościelnych. Najwięcej pozycji dotyczyło pogrzebów i ślubów. Chrzest jako pierwszy sakrament wprowadzający do Kościoła był bezpłatny. Opłata dotyczyła jedynie sporządzenia metryki. Obowiązywał zakaz pobierania wyższych opłat, ale dopuszczano dobrowolne ich składanie. Osoby z przytułków były od opłat zwolnione, natomiast pozostali ubodzy mogli uzyskać zwolnienie z opłat po okazaniu zaświadczenia o ubóstwie wydanego przez władze miejscowe. Taksa zabraniała pobierania opłat za spowiedź, za wydawanie zaświadczeń o wieku do poboru, zaświadczeń do urzędowego spisu ludności oraz zalecała wydawanie kartek do spowiedzi wielkanocnej. Co ciekawe nie uchylono taksy z 1809 r., gdyż ta zawierała inne posługi nie ujęte w nowej i w ten sposób obowiązywały dwa zarządzenia. Powodowało to pewne niejasności, więc po skargach KRWRiOP wydała 24 lipca 1824 r. zalecenie, by za posługi religijne pobierano opłaty według taksy z 1818 r., a za sporządzanie aktów stanu cywilnego i ich odpisów, co nadal księża byli zobowiązani czynić jako urzędnicy stanu cywilnego, według taksy z 1809<sup>12</sup>.

Pobieranie wyższych opłat stało się powodem wielu skarg na duchowieństwo do KRWRiOP, z czym starano się walczyć poprzez kontrole. Jednak z biegiem lat, gdy dochody duchowieństwa zmalały z powodu spadku wartości pieniądza i odebrania dziesięcin, biskupi zaczęli domagać się podwyższenia opłat *iura stolae*, a to z kolei wywoływało konflikty z wiernymi<sup>13</sup>.

Po zmianach prawnych w sposobie zarządzania Kościołem katolickim przyszedł czas na zmiany terytorialne. Wynikały one ze zmiany struktury administracyjnej Królestwa Polskiego. Dla organizacji kościelnej zastosowano zasadę dopasowania granic administracyjnych diecezji do granic nowych województw. W ten sposób w Królestwie Polskim utworzono 8 diecezji: warszawską, janowską czyli podlaską, krakowską, lubelską, płocką, sandomierską, augustowską (sejneńską), kujawsko–kaliską. Diecezje przestały podlegać arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, ponieważ podporządkowano je nowo utworzonej archidiecezji warszawskiej. Siedzibą metropolii została Warszawa, a pierwszym metropolitą prymas Franciszek Malczewski. Ten honorowy tytuł, bez żadnych prerogatyw, nosiło tylko 4

<sup>11</sup> Taksa została wprowadzona najpierw w zaborze austriackim w r. 1785, potem w pruskim w 1801 r., w 1809 w Księstwie Warszawski, w 1816 r. w Wolnym Mieście Krakowie i w 1818 r. w Królestwie Polskim. H. Karbownik, dz. cyt., s. 210–211.

<sup>12</sup> Tamże, s. 212–214.

<sup>13</sup> Tamże, s. 226.

metropolitów, gdyż zaprzestano go używać w 1837 r. Zmiany zatwierdził papież Pius VII dwoma bullami *Militantis ecclesiae* z 12 marca 1818 r. i *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 r.<sup>14</sup>

Stolicę nowej diecezji podlaskiej, leżącej w granicach województwa podlaskiego, zlokalizowano w Janowie Podlaskim ze względu na istniejącą tam po biskupach łuckich odpowiednią siedzibę. W jej skład weszły części kilku diecezji: z krakowskiej (ziemia łukowska i stężycka) 37 parafii, łuckiej (część ziemi brzeskiej) 53 parafie, chełmskiej (część ziemi chełmskiej) 4 parafie, poznańskiej (część ziemi czerskiej i liwskiej) 22 parafie i diecezji płockiej (część ziemi nurskiej) 3 parafie. Łącznie w diecezji znalazło się 119 parafii, w tym dwie filie. Pierwszy biskup Feliks Łukasz Lewiński (1818–1825)<sup>15</sup> został mianowany przez cara, a dopiero potem zatwierdzony przez papieża. Kolejnym biskupem został Jan Marcel Gutkowski (1826–1840)<sup>16</sup>. Biskup Lewiński swoim zastępcą w administrowaniu diecezją tymczasowo wyznaczył ks. kanonika Adama Kukiela, proboszcza parafii Międzyrzec. W 1819 r. biskup Lewiński rozpoczął prace nad tworzeniem sieci dekanatów. Najpierw wyznaczył granice 9 dekanatów (białski, garwoliński, janowski, latowicki, łukowski, międzyrzeczki, siedlecki, stężycki, węgrowski). Jednak, zgodnie z zasadą dopasowania granic dekanatów do granic administracyjnych, utworzono ich ostatecznie 11: białski, garwoliński, janowski, łaskarzewski, łukowski, parczewski, międzyrzeczki, siedlecki, stężycki, węgrowski oraz liwski. Nadzór nad nimi sprawowały 2 oficjałaty: międzyrzeczkiemu kierowanemu przez ks. A. Kukiela podlegały dekanaty: parczewski, łukowski i stężycki, a węgrowskiemu, zarządzanemu przez ks. Jakuba Białobrzeskiego, podlegały dekanaty: węgrowski, liwski i garwo-

<sup>14</sup> Arcybiskupami warszawskimi po bp Malczewskim byli: Stefan Hołowcyc (1819–1823), Wojciech Skarszewski (1823–1827), Jan Paweł Woronicz (1827–1829) i po 7 latach przerwy Stanisław Kostka Choromański (1834–1937). B. Kumor, dz. cyt., s. 82–83; J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 187.

<sup>15</sup> Bp Feliks Łukasz Lewiński (1751–1825) – wyświęcony w 1775 r., od 1783 r. kanonik wrocławski i kruszwicki, od 1790 r. proboszcz w Gdańsku i Brześciu Kujawskim, od 1794 sufragan kujawsko-pomorski, od 1795 r. biskup kujawsko-pomorski, w latach 1806–1815 oficjał wrocławski i administrator diecezji kujawsko-pomorskiej, 29 III 1819 r. mianowany na biskupa podlaskiego, rządu objął 19 IX 1819 r. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 122.

<sup>16</sup> Bp Jan Marceli Gutkowski (1776–1863) – biskup podlaski, dominikanin (klasztor w Płocku, Gdańsku i Wrocławiu – opuścił zakon w 1816 r.); wyświęcony w 1799 r., od 1807 r. kapelan wojsk Księstwa Warszawskiego, w latach 1812–1815 w niewoli rosyjskiej, od 1816 r. naczelný kapelan armii Królestwa Polskiego, od 1816 r. proboszcz w Orszymowie, kanonik płocki, proboszcz zamojski, kanonik warszawski, 3 VII 1826 r. prekonizowany na biskupstwo podlaskie, 1 X 1826 r. przyjął sakrę, 9 X 1826 r. objął władzę biskupią. Nieustępliwy obrońca Kościoła, przeciwnik ingerowania władzy świeckiej w sprawy życia religijnego, represjonowany przez władzę rosyjskie. 29 IV 1840 r. aresztowany i wywieziony do Ozieran na Białorusi, 19 V 1842 r. zrzekł się władzy biskupiej i zwolniony z niewoli osiadł we Lwowie, 18 IX 1856 r. mianowany arcybiskupem tytularnym Marcjanopolis. Tamże, s. 74–75; Więcej P. Aleksandrowicz, *Diecezja Janowska, czyli Podlaska. W 150 rocznicę erekcji 1818–1968*, Siedlce 1971, s. 92 – 96.

liński. Pozostałymi dekanatami zarządzał konsystorz generalny w Janowie<sup>17</sup>.

Dekanat międzyrzecki, w porównaniu do stanu z okresu Księstwa Warszawskiego powiększył się o dwie parafie. Należące wcześniej do dekanatu parafie w Międzyrzeczu, Radzyniu, Kocku, Łysobykach, Serokomli, Wohyniu i Komarówce uzupełniły parafie w Ostrówkach i Kąkolewnicy. Ta ostatnia była filią kościoła trzebieszowskiego<sup>18</sup>.

Już w 1816 r. KRWRiOP nakazała duchowieństwu przedłożyć szczegółowe opisy majątków i dochodów kościelnych a w 1817 r. jeszcze spisy funduszy duchownych. Pracami tymi miały się zająć specjalne komisje składające się z przedstawicieli duchownych i świeckich.

Na przełomie 1817 i 1818 r. we wszystkich parafiach dekanatu międzyrzeckiego leżących w obwodzie radzyńskim, ale wówczas jeszcze w diecezji lubelskiej, odbyły się wizytacje komisji skierowanych przez KRWRiOP, których zadaniem było szczegółowe spisanie funduszków i majątku duchowieństwa na potrzeby przygotowywanych zmian. Podstawą prawną był dekret carski z 18 marca 1817 r. oraz dwie instrukcje wydane przez KRWRiOP 15 czerwca i 7 października 1817 r. Komisja dysponowała specjalnie stworzonym kwestionariuszem i na podstawie istniejących już inwentarzy kościelnych dokonywała spisów wszelkich dochodów i wydatków. W przypadku ich braku opierała się na zaprzysiężonych oświadczeniach proboszczów i zeznaniach świadków pochodzących z danej parafii, powoływanych przez komisje zgodnie z instrukcją. Zadaniem komisji było też oszacowanie dochodów w pieniądzu. Oznaczało to, że wszelkiego rodzaju dziesięciny obowiązujące do tej pory, czy to odrobkowe czy wytyczne snopowe, zostały przeliczone na wartość wyrażoną w złp wg ceny za korzec żyta, obowiązującej w tym czasie. To z kolei wynikało z zarządzenia KRWRiOP, by dziesięciny wytyczne zamieniać na pieniężne lub zbożowe. W tych parafiach, gdzie tej zamiany, na zasadzie dobrowolnej umowy z włościanami, proboszczowie jeszcze nie dokonali, komisja przeliczeń dokonywała na miejscu<sup>19</sup>. Szacując dochody komisja uwzględniała klasy gruntów posiadane przez probostwa i w zależności od kategorii różnicowała odpowiednio dochody gruntowe. Najczęściej komisje bardzo pobieżnie opisywały stan zabudowań kościelnych i inwentarskich, skupiając się przede wszyst-

<sup>17</sup> P. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 75-80, 200-203.

<sup>18</sup> A. Gątarczyk, *Kościół katolicki*, [w] *Ziemia radzyńska 1810-1815*, pod red. A. Rogalskiego, Radzyń Podlaski 2011, s. 127-147. W artykule tym, który stanowi niejako wstęp do niniejszego, zawarty jest błąd, który autorka teraz prostuje, mianowicie ostatnie zdanie zaczynające się na str. 129 powinno brzmieć „Papież Pius VII bullą *Ex imposita nobis* z 30 VII 1818 r., powołał do życia nową diecezję janowską, czyli podlaską, zwaną później siedlecką, w granicach dopasowanych do województwa podlaskiego. Biskupem zmniejszonej diecezji lubelskiej został 4 XII 1818 r. ponownie Wojciech Skarszewski.”

<sup>19</sup> Przeliczeń dokonywano wg wskaźników: 1 dzień pańszczyzny = 15 gr; 1 kopa żyta = 16 garnców omlotu = 10 korców; 1 korzec żyta = 14 florenów 17 groszy. Przy czym nazwę floren stosowano zamiennie ze złotym polskim. 1 floren lub złoty polski = 30 groszy = 90 szelągów = 540 fenigów lub denarów.

kim na funduszach. Starano się wykazać wszystkie możliwe sumy zapisywane na rzecz parafii przez ofiarodawców w przeszłości z informacją na jaki cel były przeznaczane, gdzie i na jaki procent lokowane. Kapitały te zapisywano jako pewne, czyli takie od których procent wpływał lub mógł być windykowany i kapitały niepewne, które wyliczano, ale pomijano w zestawieniach finansowych. Do kapitałów pewnych, ale niedochodzących, zaliczano procenty od sum, które przestały wpływać do probostw po 1809 r. Sumy te, lokowane najczęściej na kahałach żydowskich, w roku 1797 przejął rząd austriacki po wprowadzeniu podatku koszernego i świeczkowego dla starozakonnych. Od tego czasu do 1809 r. rząd austriacki regularnie wypłacał procent parafiom, a przestał po włączeniu III zaboru austriackiego do Księstwa Warszawskiego. Stało się to przyczyną spadku dochodu większości parafii. Inwentarzem gruntowym w spisach określano zwierzęta gospodarskie, a więc konie, woły, krowy, świnie, owce, gęsi, kury, kaczkę a nawet pszczoły, jeżeli oczywiście były, od łącznej wartości których wliczano do intraty, czyli dochodu 5 %. Zdarzało się, że komisja działająca „w pośpiechu”, bo wizytacja trwała najczęściej 2–3 dni, szacowała dochód z powodu braku dokumentów tylko orientacyjnie i podkreślała, że takie rozwiązanie należy uważać za tymczasowe. Wykorzystywała też mapy gruntowe oraz dane przekazywane na jej prośbę przez urzędy cywilne, szczególnie co do ilości mieszkańców.

Jakość i zawartość tych protokołów zależała od członków komisji, a szczególnie protokolanta, gdyż poza obowiązkowymi funduszami, zawierały one mniej lub więcej szczegółów dotyczących wyglądu i stanu parafii. W protokołach z parafii w Łysobkach i z parafii w Radzynie znajdują się, jako potwierdzenia, osobiste wpisy i podpisy osób oddających kościołowi należności.

## Parafia Międzyrzec

Parafia międzyrzecka w kolacji<sup>20</sup> Konstantego ks. Czartoryskiego była największą parafią dekanatu. Należały do niej: Stare i Nowe miasto Międzyrzec, wsie: Stołpno, Rzeczyca, Wygnanka, Grabowiec, Krzymoszyce, Przychody, Strzakły, Misie, Jelnica, Tuliłów, Sawki, Pościsz, Wólka Krzymowska, Krzewica, Żabce, Koszeliki, Manie, Rogoźnica, Wysokie, Sitno, Rudniki, Szachy, Utrówka, Tłuściec, Puchacze i Obelniki, Surmacze, Łukowisko i Krawce, Pereszczówka, Kwasówka, Szóstka, Worsy, Bereza i Dzieduchy, Przechodzisko, Zahajki, Łuniew, Łuby, Kozuski, Zasiadki, Drelów, Łuzki oraz folwarki: Zadworny, Tuliłów, Żabce, Krzewica, Dołhołęka, Przyłuki, Rogoźnica, Żerocin, Drelów, Bereza i Anielki, Hałasy, Dolha. Wedle danych urzędowych liczyła 5 322 wiernych, w tym 1 960 mężczyzn,

<sup>20</sup> kolator (łac. *collator*) – patron kościoła bądź jego fundator, najczęściej był nim właściciel dóbr należących do parafii, rzadziej państwo.

2 321 kobiet, 412 chłopców oraz 629 dziewcząt<sup>21</sup>.

Od 1802 r. proboszczem był ks. Adam Kukiel, kanonik katedralny łucki, oficjał diecezji lubelskiej<sup>22</sup>, któremu pomocą, z powodu dużej liczby wiernych, służyło dwóch wikariuszy: ks. Antoni Sienkiewicz i ks. Paweł Kłopotowski oraz altarzysta i komendariusz<sup>23</sup> ks. Paweł Dworakowski.

Kondycja parafii przedstawiała się bardzo dobrze. Komisja nie szczędziła pochwał proboszczowi. Wszystkie zabudowania, które zostały zniszczone w czasie pożaru w 1801 r. oraz podczas działań wojennych w czasach Księstwa Warszawskiego, zostały odbudowane i znajdowały się „w jak najlepszym porządku jak u rządnego i dobrego gospodarza przystało”<sup>24</sup>.

Kościół pod wezwaniem św. Mikołaja<sup>25</sup> jak i dzwonnica położona obok niego były murowane, a dachy pokryte dachówką, podobnie jak plebania i znajdująca się w pobliżu kościoła altaria. Dwa wikariaty, spalone w 1814 r., zostały kosztem proboszcza odbudowane. Stojące w pobliżu, drewniane i przykryte gontem, kuchnia i oficyna były nowo odrestaurowane. Kolejny dom, drewniany i w dobrym stanie, w którym kiedyś mieszkał ogrodnik, został przeznaczony na tymczasowe mieszkanie dyrektora szkoły, do momentu jej ukończenia. W kompleksie plebańskim znajdowały się też dwa spichlerze i stodoły pokryte słomą, w których umieszczono stajnię, oborę i skład dla zboża snopowego. Szkoła od 1802 r. była utrzymywana przez proboszcza własnym nakładem, aż do 1 października 1817 r. Od tego dnia zaczął funkcjonować stały fundusz szkoły, gdyż dziedzic Konstancy ks. Czartoryski „opłatę nauczyciela wziął na siebie z powodu, aby oświecenie najpierwszą zasadą szczęśliwości ludzkiej do wszystkich poddanych jego doszło”<sup>26</sup>.

Fundusz szkoły parafialnej powstał z inicjatywy ks. Adama Kukieła. Jego pomysł, by fundusz szpitalny zamienić na fundusz szkolny, czyli na „fundusz oświecenia”, został zaakceptowany przez Konstantego Czartoryskiego, biskupa

<sup>21</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentaryjne kościoła parafialnego międzyrzeckiego, k. 58. Władze gminy nie dopełniły prośby komisji i nie przygotowały spisu ludności z podziałem na wiernych obrządku łacińskiego i grekokatolickiego, więc liczba ludności obejmuje oba te wyznania. Obowiązek prowadzenia ksiąg gminnych ludności wprowadzono jeszcze w Księstwie Warszawskim 18 stycznia 1810 r. i utrzymano w Królestwie Polskim postanowieniem namiestnika z 27 stycznia 1818 r. *DPKP*, t. IV, s. 218 i n.

<sup>22</sup> Ks. Adam Kukiel (1747–1831) był również archidiaconem podlaskim, doktorem filozofii i sztuk wyzwolonych, wykładowcą logiki, fizyki doświadczalnej, matematyki, hydrauliki, kreślenia map, architektury wojskowej, konstruktorem piorunochronu, uczestnikiem „obiadów czwartkowych” u króla Stanisława Augusta. Zob. R. Kornacki, *Międzyrzec w Życiorysy wpisany*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 154–155; J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 155–156.

<sup>23</sup> Komendariusz to duchowny, który sprawował opiekę duszpasterską w czasie, gdy parafia nie miała proboszcza lub gdy proboszcz nie rezydował przy powierzony parafii.

<sup>24</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentaryjne kościoła parafialnego międzyrzeckiego, k. 57.

<sup>25</sup> Tamże. W omawianym źródle komisja błędnie podała patrona parafii pisząc „pod tytułem Świętego Stanisława Biskupa”.

<sup>26</sup> Tamże, k. 55–57.



lubelskiego Wojciecha Skarszewskiego w dniu 15 września 1811 r. oraz uzyskał dekret króla saskiego i księcia Księstwa Warszawskiego Fryderyka Augusta brzmiący: „Fundusz pod nazwiskiem szpitalny w mieście Międzyrzec składający się z gruntów ornych czyniących rocznie dochodu 1000 złp., przeznaczony w nagrodę dozorczy nad szpitalem zamieniony na fundusz służący na utrzymanie szkoły parafialnej w Międzyrzecu, a to stosownie do układu z ks. Konstantym Czarторыskim, właścicielem miasta zawrzeć mającym zatwierdza i pozwala.”<sup>27</sup>

Dzięki temu proboszcz oddał grunt szpitalny księciu Czarторыskiemu, a ten nadał plac pod budowę szkoły i morgę ogrodu dla nauczyciela oraz pensję 600 złp rocznie wraz z ordynarią<sup>28</sup>. Z tej zamiany, jak podkreśliła komisja, książe nie szukał zysku, a jedynie chciał przyspieszyć „rozszerzenie się nauk”. Budowa szkoły w pobliżu kościoła rozpoczęła się w marcu tego roku<sup>29</sup>.

Również szpital był w dobrej sytuacji. W 1814 r. został wybudowany przez proboszcza nowy kryty strzechą dom dla ubogich. Cztery izby zajmowali ubodzy, a dwie organista. W miejsce zlikwidowanego na rzecz szkoły funduszu szpitalnego książe Konstanty Czarторыski założył nowy „fundusz na ubóstwo”. Dla 10 ubogich „wiekiem lub kalectwem dotkniętych” przeznaczył ordynarię oraz 188 złp rocznie<sup>30</sup>.

Dokonaniem proboszcza Kukiela było założenie nowego cmentarza grzebalnego za miastem, z wybudowaną centralnie kapliczką z drzewa kostkowego, krytą gontem i otoczoną kamiennym murem. Probostwo nie posiadało gruntu ornego poza ogrodem i placem pod zabudowaniami plebańskimi, ekonomicznymi i altarią, ale zapisany miało w funduszu początkowym folwark Wysokie oddalony o ćwierć mili. W folwarku liczącym 360 mórg gruntów ornych i 42 morgi łąk osiadłych było 16 gospodarzy<sup>31</sup>. Pracując w folwarku i posiadając jednocześnie domy, ogrody i własne grunty, byli zobowiązani do powinności na rzecz parafii. Należały do nich:

- a) od każdego z osobna po trzy dni pańszczyzny ciągłej w czasie od św. Wojciecha (23 kwiecień) do św. Marcina (11 listopada), a od św. Marcina

<sup>27</sup> Tamże, k. 52–54.

<sup>28</sup> Ordynaria nauczyciela składała się rocznie z: 10 korców żyta, 3 korców pszenicy, 4 korców jęczmienia, 6 korców gryki, 1 korca grochu, 2 korców prosa, 6 korców pośladu, 6 beczek piwa, 12 garnców soli, 4 wozów siana i 132 fur drzewa opałowego. Wartość ordynarii łącznie z gotówką wynosiła 1436,19 złp. Tamże, k. 53.

<sup>29</sup> Do tej pory szkoła mieściła się w budynku, w którym mieszkali również nauczyciel i organista. J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski...*, s. 141.

<sup>30</sup> Ordynaria dla 10 ubogich rocznie: 21 korców żyta, 4 korce pszenicy, 8 korców jęczmienia, 13 korców 16 garnców owsa, 12 korców gryki, 1 korzec prosa, 4 korce rzepaku, 3 korce pośladu, 60 garnców soli rumowej. Łączna wartość funduszu wynosiła 1242 złp. APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentaryjne kościoła parafialnego międzyrzeckiego, k. 52.

<sup>31</sup> 1 morga (mórg) = 300 prętów, 1 włóka = 30 mórg; 1 morga (chełmińska) = 0,56 ara; 1 morga nowopolska = 0,5598 ha. W wyliczeniach w tym źródle stosowano przelicznik dla morgów chełmińskich.

- na do św. Wojciecha – po dwa dni w tygodniu<sup>32</sup>,
- b) w czasie żniw dodatkowo po trzy dni piesze tłuki<sup>33</sup> z każdego domu,
  - c) opłata czynszu po 2 złp 9 gr,
  - d) obowiązek warty nocnej w folwarku i stróży dziennej w probostwie,
  - e) daniny: każdy gospodarz po dwie kury i przedziwo o wartości 18 gr<sup>34</sup>.

Do folwarku należała karczma, jednak zarządzał nią właściciel dóbr ziemskich, a proboszcz otrzymywał z niej kompozyty. Wszystkie zabudowania, oprócz karczmy, która potrzebowała małego remontu, były w dobrym stanie. Stodoły w folwarku były nowe, gdyż stare spłonęły od uderzenia pioruna 22 kwietnia 1801 r. Proboszcz łagodnie obchodził się z poddanymi nie wykorzystując włościan, co podkreśliła komisja oraz pomagał gospodarzom własnym kosztem<sup>35</sup>.

Probostwo nie posiadało żadnych lasów ani wolnego wyrębu na opał. Jedynie mlewo na własne potrzeby we młynach było wolne. Stan ten potwierdziło dwóch świadków: gospodarze Charasim Litwiniuk i Andrzej Kondraciuk z Międzyrzecza.

Proboszczowi należała się dziesięcina od wszystkich wsi i folwarków. Zgodnie z zaleceniami rządu, uwzględniając wolę gospodarzy, proboszcz zawarł w grudniu 1817 r. z folwarkami układ zamieniający dziesięcinę wytyczną na ziarnową lub na pieniądze. Większość wsi i wszystkie folwarki przeszły na wypłatę dziesięciny w czystym zbożu<sup>36</sup>.

Kościół międzyrzecki posiadał sumy zapisane przez ofiarodawców na konkretne cele, jednak część z tych kapitałów nie była wypłacana parafii. Do kapitałów „nie dochodzących jednak pewnych” komisja zaliczyła 10 200 złp zapisanych 10 lipca 1709 r. przez ks. Mikołaja Denhoffa, proboszcza międzyrzeckiego dla Konfraterni Różańca i dla prebendarza przy kościele. Altarzysta dzięki procentowi od tej sumy miał „odprawiać nabożeństwo śpiewane Różańca Świętego, cztery msze święte w tygodniu, w Dni Suchedniowe (każdy piątek – A.G.) Officjum Defuncti z Mszą śpiewaną (msza za zmarłych – A.G.), słuchać spowiedzi, uczestniczyć w procesjach, katechizować z innymi kapłanami przy kościele będącymi i exorty Wielkopostne przez rozpamiętywanie Męki Pańskiej każdej niedzieli zgromadzonemu ludowi stosownie do okoliczności mówić”. Wypłata sumy lokowanej na 7% na kahale międzyrzeckim i zamienionej przez rząd austriacki 1 lipca 1797 r. na 5% ustała 1 lipca 1809 r. Podobnie procent od sumy 1500 złp od Antoniego i Marianny Grabowskich na lampę, by świeciła dzień i noc przed Najświętszym Sa-

<sup>32</sup> Gospodarze byli zobowiązani do tego, by pańszczyznę obrabiać sprzężajem, ale trzecia część z nich dla braku sprzężaju odrabiała pieszo.

<sup>33</sup> Tłuka – ręczny omlot zboża

<sup>34</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentacyjne kościoła parafialnego międzyrzeckiego, k. 47.

<sup>35</sup> Tamże, k. 48, 57.

<sup>36</sup> Ugodę na pieniądze zawarły wsie Krzymoszyce, Tłuściec, Łuniew, Łuby, Kożuszki, Zasiadki, Drelów, Łuzki, płacąc rocznie 6 090 złp. Tamże, k. 49.

kramentem. Natomiast kolejny procent, zakwalifikowany jako „niepewny” zapisany przez Antoniego i Mariannę Grabowskich od sumy 5000 złp i poświadczony w 1650 r., nie wpływał już od niepamiętnych czasów i w 1802 r. zrezygnowano z tego zapisu. Jednak nadal proboszczowi pozostawiono prawo do dochodzenia tej sumy<sup>37</sup>.

Po oszacowaniu wszelkich funduszków probostwa bilans przedstawiał się następująco:

Dochody (złp i gr):

z pańszczyzny i czynszu – 2 380,27

z inwentarza gruntowego – 19,15

z gruntu – 362,15

z propinacji – 278,20

z dziesięcin – 34 271,18

z ogrodów – 24,14

Razem – 37 337,19<sup>38</sup>

Wydatki (złp i gr):

a) gruntowe

na utrzymanie zabudowań, składkę ogniową i od intraty z folwarku – 490,16

b) publiczne

ofiara – 8 587,25

ofiara z folwarku Wysokie – 163,16

*subsidiium charitativum*<sup>39</sup> – 1 466

podymne z probostwa – 60

podymne z altarii, komendarii i wikariatu – 18

podymne z domu w folwarku Wysokie – 4,10

liwerunek z folwarku Wysokie – 111,12

c) kościelne

opłata dla wikarego – 800

na wino i bieliznę – 150

na organistę i posługaczom kościelnym – 200

Razem – 12 051,19

Do intraty probostwa nie zaliczono funduszków, z których proboszcz nie

<sup>37</sup> Tamże, k. 50 –51.

<sup>38</sup> 1 zł = 30 gr

<sup>39</sup> Podatek ten zastępował wcześniejszą hybernę, czyli zimowe utrzymanie kwater dla wojska.

miał dochodów czyli:

- z kapitałów pewnych – 385 złp,
- z kapitałów niepewnych – 250 złp,
- z funduszu na ubogich – 1 242,6 złp,
- z funduszu na szkołę – 1 436,19 złp.

Po podsumowaniu przez komisję wynikało, że proboszcz miał 25 286 złp czystego dochodu rocznie<sup>40</sup>.

Z uwagi na to, że komisarze trzymali się ściśle instrukcji w sprawie wyciągu intrat i nie mogli wykazać wszystkich istotnych wydatków, ks. Adam Kukiel zgłosił uwagę do protokołu, dotyczącą pozostałych istotnych wydatków, tzw. pryncypalnych:

- 1 600 złp – na utrzymanie drugiego wikariusza,
  - 1 000 złp – na utrzymanie komendariusza (ten nie odbierał procentu ze swego funduszu i był na utrzymaniu proboszcza od roku 1809),
  - 400 złp – na utrzymanie organisty,
  - 250 złp – na utrzymanie zakrystiana,
  - 2 000 złp – na reperację coroczną kościoła i innych zabudowań, wino, zakrystię, światło, pranie bielizny kościelnej,
  - 2 000 złp – na utrzymanie 4 koni i bryczek na posyłki księży do chorych,
  - 1 500 złp – na dozory do dziesięcin,
  - 2 000 złp – kancelarie oficjała nad pięciu dekanatami,
  - 1 000 złp – na drzewo na opał i reperacje budowli.
- Wydatki te razem stanowiły 11 750 złp<sup>41</sup>.

Zdaniem proboszcza doliczenie powyższej kwoty do wydatków kościoła, czego komisja nie zrobiła, powodowało, że dochód parafii był „szczupłym funduszem na utrzymanie siebie, opłatę sług domowych, na wydatki miłosierne, na nieprzewidziane wydatki publiczne, zwłaszcza w czasach, gdzie cena zboża daleko jest mniejsza niż wykazana na wyciągu intraty przez komisarzy, tak iż z żadnego roku nic proboszcz nadal zamenażować<sup>42</sup> nie może”<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tamże, k. 55. Por.: APL, RGP, sygn. 65, Spis tabelaryczny majątku duchownego kościoła międzyrzeckiego z 14 marca 1818 r., k. 39–44.

<sup>41</sup> Tamże, k. 44.

<sup>42</sup> Staropolskie słowo „menaż” miało trzy znaczenia: 1 – oszczędzanie, gospodarność, 2 – gospodarstwo, 3 – wspólny stół, zwłaszcza oficerów.

<sup>43</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis tabelaryczny majątku duchownego kościoła międzyrzeckiego z 14 marca 1818 r., k. 39–44; Tamże, Akta inwentacyjne kościoła parafialnego międzyrzeckiego, k. 45–59.

## Parafia Kock

Do parafii kockiej w kolacji Aleksandry z Mejsnerów d'Anstett, żony Jana barona d'Anstett, należały miasto Kock oraz wsie: Annopol, Annówka, Białobrzegi, młyn za Tyśmienicą Binduga, Borki, Bożniewice, Giżyce, wieś Górka, Karolina, Kock, Luszawa, Tarkawica, Mościska, Osowno, Osowińska Wola, Ostrów Wielki, Ostrów Mały, Poizdów, Pożarów, folwark Pożarów, Rozwadówek, folwark Rudka, Skarbicz, Skromowice, Skromowska Wola, Stara Wieś, Stoczek, Sułoszyn, Talczyn, Tarkawica, Tchórzew, Tarkawski Młyn, Tchórzewek, Zakalew, Żurawiniec oraz folwarki w Annopolu, Białobrzegach, Górcie, Talczyńce i Tchórzewie. Była to duża parafia licząca 8 700 wiernych, w tym 6 500 osób zdolnych do spowiedzi wielkanocnej.

Murowany kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny pokryty był gontem i miał gotycki ganek, który wymagał remontu. Obok kościoła stały dwie murowane dzwonnice w złym stanie. Cmentarz kościelny od strony rynku ogrodzony był drewnianym płotem z murowanymi słupami, a od strony domu mansonariuszy żerdziami i był w najgorszym stanie. W pobliżu stała również stara murowana zakrystia ze zniszczonym dachem.

Pozostałe budynki były drewniane. Plebania, mansonarnia, dom wikariuszy miały dachy z gontu. Szczególnie mansonarnia potrzebowała nowego budynku, natomiast plebania po pożarze w dniu 19 czerwca 1822 r. została odbudowana. Budynki inwentarskie stojące w pobliżu plebanii: folwark z kuchnią, obora, spichlerz, stajnia i dwie stodoły posiadały dachy słomiane, w większości w złym stanie.

W dwóch ogrodach fruktowych, jednym przy plebanii i drugim przy domu mansonariuszy, znajdowały się dwie małe sadzawki zarośnięte już zieliskiem. Przy ogrodzie stały dwa zrujnowane murowane pawiloniki przeznaczone na figarnię i oranżerię. Ogrody owocowe przynosiły mały pożytek z powodu braku solidnego ogrodzenia od strony miasta i łatwego dostępu jego mieszkańców.

Parafia prowadziła szpital, w którym ubodzy utrzymywani byli ze specjalnego funduszu w wysokości 340 złp.

Fundusz na utrzymanie nauczyciela szkółki w wysokości 160 złp został założony przez poprzedniego proboszcza ks. Wincentego Jezierskiego.

Probostwo nie posiadało prawa wolnego wyrębu w lasach dóbr kockich oraz wolnego mlewa.

Cmentarz grzebalny, ze stojącym na nim drewnianym i krytym gontem kościołem pod wezwaniem Św. Michała Archanioła, znajdował się za miastem. Otaczał go drewniany parkan z murowanymi słupami.

Uposażenie parafii stanowił folwark położony na obrzeżach miasta w kierunku północno-zachodnim, przy ulicy Druskowskiej. Drewnianą zabudowę in-

wentarską przykrywała strzecha. Tylko folwark, czyli dom z piecem do pieczenia chleba, był pokryty gontem. Do gospodarstwa należało 62 morgi gruntu ornego, 30 mórg 24 pręty łąk, 27 mórg zarośli. Pozostałe grunty to: 1 morga 299 prętów łąki przy grobli cmentarnej, 2 morgi 206 prętów ogrodów przy kościele z placem, 177 prętów gruntu pod cmentarzem, 4 morgi ogrodu w folwarku proboszczowskim z placem pod zabudowaniami. Probostwo nigdy nie miało osadzonych w gospodarstwie włościan i obrabiało grunty najemnikami.

Dochód przynosiły dziesięciny ze wszystkich wsi i folwarków oraz kapitały w postaci procentów od sum przekazanych kościołowi kockiemu w różnym czasie i przez wielu ofiarodawców o łącznej wysokości 1 300 złp. Z 13 ofiarodawców wymienionych w inwentarzu, nadal wpływało po 5% od sum: 10 000 złp od biskupa krakowskiego w nagrodę za spustoszenie kościoła przez heretyków z 1647 r., 40 000 złp od Zofii z Firlejów, żony Stanisława Tarnowskiego, z 1664 r., 1 000 złp od Mikołaja Dębowskiego z 1732 r., 5 000 złp od Jana Kazimierza Boguszewskiego z 1721 r., 1 000 złp od Wojciecha Skrzymowskiego z 1795 r. 8 złp zapisanych od magistratu miejskiego kościoł nie pobierał.

Czterech księży mansjonarzy posiadało fundusz wypłacany w całości wielkości 3 200 złp, na który składały się sumy: 1 000 złp zapisane przez ks. proboszcza kockiego Wincentego Jezierskiego z dziesięcin erekcyjnych na mocy układu z Anną ks. Jabłonowską, właścicielką dóbr, z 4 stycznia 1774 r. i suma 2 200 złp przekazana przez Annę ks. Jabłonowską w 1774 r.

Bilans funduszków probostwa kockiego:

Dochód (złp i gr):

z sum kapitałnych – 1 540

z sum kapitałnych na mansjonariuszy – 2 200

z gruntów szpitalnych opłacanych przez dwór – 100

z gruntu – 702

z dziesięcin – 5 979,15

Razem – 10 521,15

Rozchód (złp i gr):

a) na podatki skarbowe – 1 028,12, w tym:

ofiara – 786,26

podymne – 21

liwerunek – 60

*subsidium charitativum* – 100

szarwark – 6

na Dzienniki Praw – 4,20

składka ogniowa – 49,26

b) na czterech księży mianowanych i potrzeby kościoła – 4 650, czyli:

dla księży mianowanych – 3 200

ubogim szpitalnym – 340

organista i zakrystian – 400

na wino – 250

na wosk i bieliznę kościelną – 300

nauczycielowi szkółki – 160

c) na opłatę służących do gospodarstwa – 700, w tym:

gospodarzowi – 100

parobkowi – 60

lokajowi – 100

furmanowi – 80

kucharce – 80

dwóm służącym – 80

na opał – 200

Razem – 6 378,12

Czysty dochód roczny proboszcza wynosił 4 143,4 złp<sup>44</sup>.

## Parafia Radzyń Podlaski

Do parafii należały: miasto Radzyń z przedmieściami Kozirynek, folwark Nadwitnie oraz wsie: Biała, Oprawy, Zabiele, Żabików, Białka, Ustrzesz, młyn Gradowiec, Brzostowiec, Płudy, Zbulitów, Branica, Niewęgłosz, Paszki Małe, Paszki Wielkie, Sitno, Jaski, Siedlanów, Turów, Wrzosów, Głównie, Młyn Rozwil i Żakowola.

Liczba wiernych wynosiła 4 600 osób, w tym 1 800 mężczyzn, 2 100 kobiet, 300 chłopców i 400 dziewczynek.

Proboszczem od 1808 r. był ks. Józef Duczyński, a do pomocy miał dwóch 2 wikariuszów<sup>45</sup>.

Parafia posiadała murowany kościół pod wezwaniem św. Trójcy w kolacji księżnej Anny Sapieżyny, dzwonnice oraz szpital dla ubogich. Wszystkie budynki przykryte dachówką znajdowały się w dobrym stanie. Ten ostatni spełniał dwie

<sup>44</sup> ADS, Akta parafii w Kocku dekanatu radzyńskiego, sygn. Lit. K, dział IV, nr porz. 7, t. I, bp.

<sup>45</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego kościoła radzyńskiego, 26 października 1817, k. 122.

funkcje. Mieszkało w nim dziewięciu ubogich, którzy utrzymywali się z jałmużny dobroczynnej oraz mieściła się w nim szkołka parafialna. Szkoła nie miała żadnego funduszu, a koszt kształcenia dzieci ponosili rodzice<sup>46</sup>.

Zabudowania plebańskie były w gorszym stanie. Obok drewnianej plebanii z gontowym dachem znajdował się jeszcze dom, w którym mieściła się kuchnia oraz drewnutnia. Inwentarz nie wspomina o znajdujących się w pobliżu plebanii stajni, wozowni i dwóch chlewikach<sup>47</sup> oraz budynku mansjonarni, którego lokalizacja do dzisiaj nie jest ustalona<sup>48</sup>.

Do probostwa należał folwark Nadwitnie. Samo gospodarstwo o powierzchni 98 mórg gruntów ornych, 70 mórg łąk i 63 mórg pastwisk prowadzono wzorowo. W nieco gorszym stanie znajdowały się budowle. Stodoły zostały świeżo nareperowane, a obory, stajnia i spichlerz reperowano. W folwarku znajdowały się jeszcze cztery domy mieszkalne, lamus, szopa, owczarnia, plewnik, wozownia i dwie studnie. Ułatwieniem dla proboszczów było to, że parafia miała prawo do wolnego wyrębu drzewa na opał i budowle w lasach dóbr radzyńskich na mocy erekcji z 9 maja 1534 r. nadanej przez bp krakowskiego Piotra Tomickiego<sup>49</sup>.

Proboszcz utrzymywał trzy ogrody: jeden mały przy plebanii z kilkoma drzewami owocowymi i topolami, drugi jarzynowy w innym miejscu również przy plebanii i trzeci w folwarku Nadwitnie o powierzchni 69 na 38 sążni<sup>50</sup>. W jednej części tego ogrodu rosły leśne drzewa troskliwie przez proboszcza hodowane, a w drugiej drzewa owocowe, głównie śliwy oraz jabłonie i grusze. W pobliżu znajdowała się drewniana oranżeria z piecem, sadzawka oraz lodownia. W folwarku położony był też drugi szpital dla ubogich oraz kapliczka, pięknie ozdobiona girlandami i wazonami z małą dzwonniceką obok, w której pracujący w folwarku chałupnicy (do jurysdykcji plebańskiej należało 3 zagrodników zobowiązanych do jednego dnia w tygodniu pańszczyzny pieszej), a być może i okoliczna ludność,

---

<sup>46</sup> Komisja Województwa Podlaskiego 28 marca 1817 r. wydała rozporządzenie tworzące w obwodowym mieście Radzyniu jednoklasową szkołę podstawową. W następstwie tej decyzji powstał fundusz szkoły, na który złożyli się: ks. Anna Sapieżyna – 200 złp, 2 morgi gruntu pod ogród i 6 jednostek drzewa na opał i remonty, ks. proboszcz J. Duczyński – 100 złp, 1 korzec żyta i jeden korzec jęczmienia. T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz Dekanatu Radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2011, s. 67; Od roku 1818 szkołę i mieszkanie dla nauczyciela Anna Sapieżyna przeniosła do pałacu. S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 63.

<sup>47</sup> ADS, Inwentarze różnych kościołów diecezji podlaskiej spisane przy instalacji na beneficjum, sygn. 451, Inwentarz kościoła parafialnego obrządku łacińskiego w Radzynie z 1 IV 1830 r., k. 137-138.

<sup>48</sup> T. Semeniuk, dz. cyt., s. 45.

<sup>49</sup> Parafia radzyńska została ufundowana w 1456 r. Tutaj chodzi o erekcję prepozytury dla 4 mansjonarzy i 2 kościelnych, którzy mieli pełnić jeden obowiązek nauczyciela a drugi zakrystiana. T. Semeniuk, dz. cyt., s. 41; Kolatorzy czynili na rzecz parafii nowe nadania. Zob. J. Kowalik, *Dobra ziemskie Radzyna i ich właściciele w XIX-XX w.*, [w] *Studia z dziejów ziemian 1795-1944*, pod red. A. Kopruckowiaka, Lublin 2005, s. 55. Zob. A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 140-142.

<sup>50</sup> 1 sążeń nowopolski (od 1819 r.) = 1,728 m



odprawiali nabożeństwa majowe<sup>51</sup>.

W dosyć lakonicznym protokole z wizytacji komisji rządowej, w którym brakuje powyższych informacji, podkreślono, że z powodu oświadczenia proboszcza, iż nie posiada on żadnych dokumentów zawierających fundusze probostwa, komisja spis oparła na jego ustnej relacji. Potwierdzeniem słów proboszcza były zawarte w protokole pisemne poświadczenia osób uiszczających zobowiązania wobec kościoła.

Do kapitałów pewnych zaliczono procenty (po 3,5%) od sum: 24 200 złp lokowanej na dobrach Radzyń, 7 000 złp na dobrach Ustrzesz, 2 000 złp na dobrach Żabików, 1 000 złp na części wsi szlacheckiej Zakrzew i 1 655 złp na domach i placach mieszkańców starozakonnych miasta Radzynia, stanowiących razem 1 197 złp.

Z powodu zaprzestania wypłaty po 1809 r. nie wpływały procenty od sumy 16 800 złp lokowanej na kahałach w Radzyniu, Łukowie, Kocku. Lokata 12 000 złp na dobrach Radzyń z przeznaczeniem na Bractwo Różańcowe ustalała z powodu sprzedaży dóbr przez Jana Potockiego. Również nie czerpano dochodów z kwoty 1 355 złp zapisanej na domach i placach mieszkańców starozakonnych miasta Radzynia, łącznie z procentem od sumy 1 655 złp, która zalegała od niewiadomego już czasu z powodu pożarów tych domów lub wymarcia rodzin.

Dziesięciny wytyczne należne proboszczowi, zarówno ze wsi jak i z folwarków, w 1808 r. zostały na podstawie prywatnych dożywotnich umów zamienione na pieniężne. Od 1816 r., na mocy ugody z dziedziczką, mieszczanie mieli opłacać na kościół 2 000 złp rocznie.

Wedle ustaleń komisji fundusze parafii wyniosły:

Dochody (złp i gr):

z gruntu i inwentarza gruntowego - 1106,11

z dziesięcin - 7641,20

z kapitałów pewnych - 1254,27

Razem: 10002,28

Wydatki (złp i gr):

a) gospodarskie:

na utrzymanie zabudowań, składka ogniowa i nieprzewidziane wydatki - 177

b) kościelne:

na wino, bieliznę i światło - 145 zł

<sup>51</sup> ADS, Inwentarze różnych kościołów..., k. 141-142.

- na organistę i zakrystiana – 200 zł  
na jednego wikariusza (według aktu erekcji) – 800
- c) publiczne:
- ofiara – 160,24
  - subsidiium charitativum* – 80
  - podymne – 18
  - liwerunek – 120,26
- Rzazem: 1701,20

Zatem proboszcz radzyński posiadał 8 301,8 złp czystego dochodu rocznie<sup>52</sup>.

### Parafia w Serokomli

Do parafii pod wezwaniem św. Stanisława, w kolacji Ludwika Borzysławskiego należało miasteczko Serokomla oraz wsie: Chordzież (obecnie – Hordzież), Janowa Wólka, Ruda, Czarna i Zakępie. Zamieszkiwało w niej 1 364 wiernych, w tym: 433 mężczyzn, 519 kobiet, 129 chłopców i 283 dziewczynki.

Proboszczem był ks. Michał Iwanowski, kanonik katedralny lubelski. Posługę na parafii pełnił razem z wikarym.

Kościół, plebania i dom wikariusza były drewniane i pokryte gontem. Z tych budynków tylko kościół potrzebował naprawy z powodu podgniłych podwalin.

W szpitalu mieszkało czterech ubogich, którzy utrzymywali się z jałmużny.

W parafii nie było szkółki. Rodzice, którzy chcieli kształcić swoje dzieci prywatnie opłacali nauczyciela, ale tylko w czasie zimy, gdyż latem dzieci musiały pomagać w gospodarstwie.

Probostwo posiadało uposażenie w postaci wolnego mlewa we młynie, wolnego wyrębu drzewa na opał i budowlę zgodnie z aktem erekcyjnym z 1444 r. oraz w gruntach o powierzchni 37 mórg ziemi ornej, 12 mórg łąk i 8 mórg pastwisk. Dochody z gruntu nie były wysokie z powodu słabej klasy ziemi, gdyż przeważały grunty piaszczyste. Pomimo tego kondycja gospodarstwa nie była najgorsza, a budynki znajdowały się w dobrym stanie. na gruntach plebańskim mieszkało 3 komorników, którzy byli zobowiązani do 3 dni pańszczyzny pieszej w tygodniu.

Do kapitałów pewnych wliczono procenty od sumy 10 000 zł zapisanych na dobrach Serokomla, z których utrzymywany był wikariusz. Nie wpływał natomiast od 1809 r. procent od sumy 688 zł, która była zapłatą rządu austriackiego za

<sup>52</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego kościoła radzyńskiego z 26 października 1817 r., k. 119–123; Tamże, Spis tabelaryczny wszelkich funduszków probostwa Radzyń diecezji lubelskiej, k. 124–128.

zabrane na potrzeby wojny srebra kościelne, uznane za nieużyteczne.

Mieszkańcy miasteczka i wsi uiszczali proboszczowi dziesięciny snopowe wytyczne, obok oddawanych od niedawna w naturze, co poświadczyli świadkowie i zarazem powołani przez komisję znawcy z Serokomli: Andrzej Kozieł i Paweł Oksentowicz. Jednak z powodu braku dokumentów parafialnych, które określałyby wysokość dziesięcin, komisja opierając się na rozporządzeniu KRWRiOP z 29 lipca 1817 r., dokonała szacunkowych wyliczeń jej wartości i uznała rozwiązanie to za tymczasowe.

Bilans pracy komisji był następujący:

Dochody (złp i gr):

z gruntów i inwentarza – 226,27

z dziesięcin – 640

z kapitałów – 600

Razem – 1 466,27

Wydatki (złp i gr):

a) gospodarskie:

na utrzymanie zabudowań, składkę ogniową i nieprzewidziane wydatki – 36,9

b) kościelne:

na bieliznę, aparaty i światło – 100

na organistę i zakrytiana – 180

na wikariusza – 600

c) publiczne:

ofiara – 88,26

podymne – 30

*subsydium charitativum* – 18

liwerunek – 107,26

Razem – 1 161,1

Komisja orzekła, że proboszczowi zostaje 305,26 złp czystego dochodu rocznie<sup>53</sup>.

<sup>53</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele parafialnym w miasteczku Serokomli z 17 grudnia 1817 r., k. 130-133; Tamże, Spis tabelaryczny wszelkich funduszków probostwa Serokomla diecezji lubelskiej, k. 134-139.

## Parafia Łysobyki

Do parafii należało miasteczko Łysobyki i wsie: Przytoczno, Krępa, Charlejów, Krzówka, Kawęczyn. Stan wiernych wynosił 2 073 osoby, w tym: 840 mężczyzn, 133 chłopców, 963 kobiet i 137 dziewcząt. Proboszczem od 1814 r. był ks. Stanisław Baczewski, który miał do pomocy wikariusza<sup>54</sup>.

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Trójcy był murowany, jednak poza odnowionym gontowym dachem, nie wyglądał najlepiej. Prawdopodobnie od niedawna był używany, ponieważ inwentarz z 1808 r. wymieniał kościół drewniany kryty strzechą, a wzmianki o murowanej niedokończonej świątyni pochodzą jeszcze z 1781 r.<sup>55</sup> Budynek świątyni usytuowany był w dość niekorzystnym miejscu, w pobliżu koryta rzeki Wieprz, która zmieniała bieg w kierunku kościoła i zagrażała jego fundamentom.

W lakonicznych uwagach o poziomie gospodarstwa podkreślono mizerny stan zabudowań gospodarskich oraz piaszczyste i daleko położone grunty. Wyjątek stanowiły nowo wybudowane własnym kosztem przez proboszcza stodoły. Reszta: spichlerz, obórka i chlewiki były w miernym stanie.

Spis majątku dokonany w dniach 15–16 grudnia 1817 r., w obecności świadków, powołanych jako znawców do określenia klasy gruntów, mieszkańców z miasteczka Łysobyki Marcina Szabelskiego i Piotra Bieleckiego, zawierał przede wszystkim spis funduszów probostwa.

Probostwo posiadało 60 mórg gruntów ornych z ogrodami porzucanymi między gruntami włościan oraz 8,5 morgi łąk przeznaczonych na siano. Proboszcz miał prawo wolnego wyrębu w lasach w części wsi Przytoczno Rządowe. Posiadał też cztery domy w Łysobykach, z których od komorników pobierał kwartalnie czynsz.

Dziesięciny snopowe wytyczne, ciężące na mieszczanach i włościanach części wsi, zostały już wcześniej zamienione na czynsz. W naturze uiszczal je jedynie dwór w Kawęczynie i posiadacze części łąnu dworskiego we wsi Krzówka.

Kapitałów pewnych, mimo że była kolacja prywatnej, parafia nie posiadała oprócz uiszczanych przez synagogę w Łysobykach 40 złp i dwóch kamieni łoju<sup>56</sup> rocznie w ramach czynszu.

Szpital, czyli przytułek dla ubogich, znajdujący się przy kościele spalił się w czasie pożaru. Ubodzy w liczbie 6 mieszkali w chałupie plebańskiej i utrzymywali się z jałmużny.

<sup>54</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele parafialnym w Łysobykach z 15 grudnia 1817 r., k. 29–32; Tamże, Spis tabelaryczny probostwa Łysobyki w diecezji lubelskiej, 33–38.

<sup>55</sup> A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 142.

<sup>56</sup> Kamień – staropolska jednostka masy; nazwa jednostki pochodzi od kamieni stanowiących część żaren; 1 kamień = 32 funty nowopolskie = 64 grzywny = 1024 łuty = 12,96 kg.

Parafia posiadała fundusz na szkołkę parafialną w postaci łąki, ufundowanej w poprzednim roku przez ks. Padelskiego, ale dochód z niej w wysokości 25 złp był zbyt mały i szkoły nie prowadzono, tym bardziej, że nie posiadano odpowiedniego budynku.

Wobec powyższego stan finansowy parafii przedstawiał się następująco:

Dochody (złp i gr):

z gruntów i z inwentarza gruntowego – 150, 3, w tym z inwentarza 18,18  
z domów – 32  
z dziesięcin od dworów i wsi – 850  
z kapitałów od starozakonnych – 96  
Razem – 1 128,3

Wydatki (złp i gr):

a) gospodarskie:  
na utrzymanie, kasę ogniową i nieprzewidziane wydatki – 24  
b) kościelne:  
na wikariusza – 800  
c) publiczne:  
ofiara – 76,4  
podymne – 48  
liwerunek – 54  
Razem – 1 002,4

Dochód proboszcza parafii w Łysobykach wynosił 125,29 złp<sup>57</sup>.

W zestawieniu brakuje pozycji *subsydium charitativum*. Interesująco wygląda fakt, że w protokole komisji pojawiają się wpisane wydatki na wino i bieliznę w kwocie 80 złp i 120 złp na organistę, ale brakuje ogólnego podsumowania funduszków. Natomiast w wyliczeniu tabelarycznym przy pokreślonych kwotach wydatków kościelnych (1000 złp poprawione na 800 złp) widnieje przekreślony wpis „Uwaga – wydatek większy jak dochód”<sup>58</sup>. Dzięki temu zabiegowi, który dzisiaj nazywamy kreatywną księgowością, ustalono wysokość dochodu proboszcza w Łysobykach.

<sup>57</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele parafialnym w Łysobykach z 15 grudnia 1817 r., k. 29–32; Tamże, Spis tabelaryczny probostwa Łysobyki w diecezji lubelskiej, 33–38.

<sup>58</sup> Tamże, Spis tabelaryczny..., k. 37.

## Parafia Komarówka

Do parafii należało miasteczko Komarówka oraz wsie: Brzozowy Kąt, Przegaliny Wielkie, Wiski Kameralne, Walinna, Derewiczna, Rudno, Kolembrody, Woroniec, Wólka Komarowska. W roku 1818 r. liczba wiernych wynosiła 682 osoby, w tym: 304 mężczyzn, 37 chłopców, 320 kobiet i 21 dziewcząt. Wiernym posługi udzielał tylko proboszcz ks. Mikołaj Krassuski.

Drewniany kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca Męczennika potrzebował natychmiastowej naprawy. Na dachu okozuchowanego gmachu, wielkości 24 na 15 łokci, wznosiła się kopuła z sygnaturką, grożąca w każdej chwili zawaleniem. Podwaliny kościoła były zgnite, pokrycie zdezelowane, tylko ściany okozuchowane tarcicą wyglądały lepiej. Obok stała dzwonnica na czterech słupach, okozuchowana, z trzema niewielkimi dzwonami, również nadpsuta i potrzebująca remontu.

Zabudowania plebańskie i inwentarskie znajdowały się w jednym kompleksie. Stanowiły je drewniana plebania, folwark z izbą czeladną, dwie stodoły, dwa spichlerze, lamus, jedna obora, dwa chlewiki i dwie studnie. Wszystkie budynki kryte strzechą w większości wymagały reperatury. Komisja dokonując oceny stanu gospodarstwa, w obecności świadków – znawców, mieszkańców Komarówki, Tomasza Kołduna i Jana Łobińskiego, zanotowała: „Stan gospodarstwa, a szczególnie budowla w najgorszym porządku i utrzymaniu zostaje tak dalece, iż jeżeli w przeciągu roku nie będzie reparacja zabezpieczona zupełnie do upadku nakłoniona zostanie jak niżej w opisanium szczegółowym stanu budowli okaże się.”

Parafia posiadała grunty nadane aktem erekcyjnym wielkości 112 mórg gruntu ornego i 30 mórg łąk. Pracowało na nich 3 osiadłych poddanych. Obowiązywała ich pańszczyzna w wymiarze 2 dni, a w czasie żniw 3 dni w tygodniu, co dawało rocznie 333 dni ciągłych sprzężajnych. Nie płacili czynszu, tylko podatki.

Przy parafii nigdy nie było szpitala, gdyż akt fundacyjny nie przewidywał żadnego funduszu na ten cel, ani nie przeznaczył placu pod budowę. Zdziwił komisarzy fakt, że proboszcz uiszczył w 1817 r. do kasy obwodu radzyńskiego podatek na ten cel w wysokości 4 złp i miał na to poświadczony kwit. Kwoty tej komisja nie ujęła w zestawieniu jako pomyłkowej i jednorazowej.

Regularnie proboszcz otrzymywał wypłatę 100 złp rocznie annaty oraz kamień łoju na światło w kościele od ówczesnego kolatora Leonarda Targońskiego, senatora i byłego prezesa Rady Powiatowej. Ciekawą rzeczą był fakt, że kamień łoju zapisano na synagodze żydowskiej, tak jak gwarantował fundusz erekcyjny parafii z 1709 r. i nie wiadomo było, kiedy hipoteka z synagogi została przeniesiona na karczmę w Komarówce, będącą w propinacji dworskiej.

Jak każda parafia tak i ta posiadała nowo założony cmentarz grzebalny za miastem.

Kapitał pewny parafii stanowiła suma 1 500 złp zapisana przez Konstantego Ejsmunda na dochodach z Przegalin lokowana na 7%, którą rząd austriacki zmniejszył do 5%. Kwotę tę w wysokości 75 złp regularnie proboszczowi wypłacał Leonard Targoński, dziedzic dóbr komarowskich.

Ustalenia komisji w sprawie funduszków były następujące:

Dochody (złp i gr):

z gruntu i pańszczyzny – 870, przy czym dochód z pańszczyzny – 333

z dziesięciny – 152,29

z annat – 100

a kamienia łoju – 24

z kapitałów – 75

z inwentarza gruntowego – 30, 16

Razem – 1 252,15

Wydatki:

a) gospodarskie:

na utrzymanie zabudowań, składka ogniowa, procent od intraty z gruntu – 144,2

b) publiczne:

*subsydium charitativum* – 15

podymne z probostwa – 21

liwerunek – 40,20

c) kościelne

na wino i bieliznę – 40

na organistę – 120

Razem – 380,22

Wedle ustaleń komisji proboszczowi parafii komarowskiej zostawało 871,23 złp czystego dochodu<sup>59</sup>.

## Parafia Wohyń

Do parafii Wohyń należały miasto Wohyń, dwór w Plancie, dwór i wieś Kopina, wieś Lisia Wólka, dwór i wieś Bezwola oraz wsie Przegaliny Małe i Żeli-

<sup>59</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentacyjne kościoła komarowskiego w kolacji wielmożnego senatora Leonarda Targońskiego w dniach 23–26 marca 1818 r. sporządzone, k. 2–6; Zob. *Komarówka Podlaska – parafia, gmina, okolice*, red. J. Juszczynski, t. I, Komarówka Podlaska 2010, s. 64–75.

zna<sup>60</sup>. W parafii mieszkało 744 osoby – 270 mężczyzn, 321 kobiet, 81 chłopców i 72 dziewczynki. Opiekę nad nimi sprawował tylko jeden duszpasterz, proboszcz ks. Marcin Borodzicz, dziekan międzysrzecki i kanonik lubelski<sup>61</sup>.

Parafia ta jako jedyna była w kolacji rządowej i jako jedyna nie posiadała właściwej świątyni. Odkąd w 1794 r. od uderzenia pioruna spłonął kościół pod wezwaniem św. Anny za świątynię służył stary, drewniany dom altarzysty, w tym czasie już zupełnie spróchniały, pokryty słomą. Stojąca przy nim szopa pełniła funkcję kaplicy na przechowywanie ciał zmarłych przed pogrzebem.

Po pożarze rząd austriacki poczynił starania, by kościół odbudować i zakupił na początek 400 korców wapna i 300 kop gontu w celu wymurowania kościoła. Zachęceni przykładem parafianie sami dokupili kolejne 400 korców wapna i zwieźli 1000 fur polnych kamieni. Lecz w czasie późniejszych działań wojennych większa część wapna została rozkradziona lub zniszczona przez słoty, a gont w całości spłonął w pożarze w 1811 r. Parafia cierpiała więc wielką niewygodę<sup>62</sup>.

Potrzeba wybudowania nowego kościoła była tym większa, że z usług religijnych w parafii Wołyni korzystali mieszkańcy okolicznych wsi należących do parafii Czemierniki: Branicy, Świerży, Wólki Zdunkówki, Suchowoli i Jeziora. Powodem tego była konieczność przeprawy przez rzekę Tyśmienicę w celu dotarcia do parafialnego kościoła oraz dwa razy większa odległość. Przeprawa ta, często niebezpieczna, sprawiała, że dzieci do chrztu najczęściej przynoszono do kościoła wołyńskiego, a w czasie wylewów Tyśmienicy przystępowano również do innych sakramentów.

Stara drewniana plebania miała pognite podwaliny i spróchniałe ściany. Pozostałe budynki w probostwie były kryte głównie strzechą i znajdowały się w mizernym stanie. Były to: lamus, dom z kuchnią, wołownia, chlewiki, wozownia z oborą i stajnią pod jednym dachem, druga stajnia, spichlerz, okólnik na skład słomy i stodoła.

Istniejący przy parafii szpital kryty był drewnianą strzechą. Zwrócono uwagę także na spróchniałe podwaliny i ściany. Pomimo „nikczemnego stanu” mieszkało w nim trzech ubogich, dla utrzymania których poprzedni proboszczowie założyli fundusz składający się z 400 złp kapitału pewnego i 600 złp niepewnego.

Istniała również szkoła, do której uczęszczało 40 uczniów. Fundusz na utrzymanie nauczyciela w wysokości 600 złp został założony w 1801 r. przez rząd

<sup>60</sup> W inwentarzu z 1811 r. wymieniono również jako należące do parafii Branicę, Osowę, Wólkę Zdunkówkę, Suchowolę, Świerże i Zbulitów. A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 145.

<sup>61</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentacyjne kościoła parafialnego wołyńskiego w kollacji rządowej z 12 maja 1818 r., k. 207–215; Tamże, Spis tabelaryczny wszelkich funduszów probostwa Wołyńskiego diecezji lubelskiej, k. 215–220.

<sup>62</sup> Budowę nowego kościoła w Wołyniu rozpoczęto w 1837 r. jako skutek nakazu danego podczas wizytacji biskupiej w 1834 r. Konsekracja świątyni miała miejsce w 1844 r. J. Geresz, *Z dziejów Wołynia*, Międzyrzec Podlaski 2008, s. 18–19.



austriacki<sup>63</sup>.

Akt erekcyjny parafii z 1537 r. nadawał proboszczowi jurydyki na mieście oraz 61 mórg gruntu ornego i 15 mórg łąk<sup>64</sup>. Z 10 domów na jurydyce, małych o jednej izbie i krytych słomą w kiepskim stanie, których po pożarze zostało 8, komornicy byli zobowiązani do odbywania powinności w wymiarze jednego dnia w tygodniu. Probostwo posiadało do roku 1699 uroczysko zwane Ostrowiec za rzeką Piwonią o powierzchni 2 włók<sup>65</sup>, ale władze cywilne i duchowne odebrały te łąki dając w zamian „po wieczne czasy” procent od sumy 3 000 złp zapisanej na Bezwoli<sup>66</sup>.

Mieszczanie, zgodnie z aktem erekcyjnym, uiszczali po kopie żyta i po kopie owsa z włóki, a przyznanych niegdyś po 2 grosze litewskie od domu nie egzekwowano od lat. Mieszkańcy dworów i wsi byli zobowiązani do dziesięciny wytycznej. W opinii komisji rolnictwo było dobrze prowadzone, ale budynki potrzebowały szybkiej naprawy.

Na gruntach duchownych został założony nowy cmentarz grzebalny.

Dochodami parafii były również kapitały od sum lokowanych przez wiernych na rzecz różnych intencji. Do kapitałów pewnych przeznaczonych na kościół należały procenty od sumy 1000 zł zapisanej przez Tomasza Celińskiego na Turowie w 1713 r. i od sumy 1 000 złp przekazanej testamentem przez Jana Pikulę Przegalińskiego na Przegalinach Małych w 1748 r.

Fundusz szpitalny natomiast korzystał z sum lokowanych na kahałach żydowskich, mianowicie z procentów od 100 złp przekazywanych przez Moszkowiczów z Walinny, od 200 złp od Sruła Chayszuka z Wohynia, od 100 złp od Dawida Szymsonowicza z Wohynia i od kwoty 500 złp zapisanej na wójtostwie wołyńskim. Utracił natomiast po 1809 r. kapitały od ks. Kazimierza Truszkowskiego zapisane w 1757 r. na synagodze wołyńskiej (400 złp), od starozakonnego Mendla z Wohynia po spaleniu się jego domostwa w 1791 r. (200 złp) i od 40 złp rocznie jałmużny postanowionej 24 listopada 1731 r. na dobrach wołyńskich, a którą zaprzestano opłacać już w 1796 r.

Po 1809 r. przestały wpływać sumy fundowane na kościół, a ulokowane na kahałach żydowskich. Były to procenty od sum: 3 000 złp z dóbr Bezwola od

<sup>63</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentacyjne kościoła parafialnego wołyńskiego w kollacji rządowej z 12 maja 1818 r., k. 207–215; Tamże, Spis tabelaryczny wszelkich funduszów probostwa Wołyńskiego diecezji lubelskiej, k. 215–220.

<sup>64</sup> S. Piątkowski podaje, że parafia w pierwszej połowie XIX w. posiadała 179 mórg nowopolskich, w tym 129 mórg gruntów orných i 39 mórg łąk. S. Piątkowski, *Probostwo rzymskokatolickie w Wohyniu w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 3, 2005, s. 38.

<sup>65</sup> 1 włóka (nowochełmińska), 1 włóka chełmińska (staropolska) = 30 mórg = 17,955 ha; 1 włóka „nowopolska” (od 1819 roku) = 30 mórg = 16,79616 ha

<sup>66</sup> Zamian dokonał ówczesny właściciel dóbr radzyńskich Stanisław Antoni Szczuka, który dzierżawiąc starostwo wołyńskie i korzystając z zawieruchy wojny północnej przekształcił je w swoją własność i miasto Wołyń (wówczas Woin) nazwał Bezwolą. J. Geresz, *Z dziejów Wohynia...*, s. 12.

dziedzica Nowakowskiego, 1 000 złp od ówczesnego wójta Karola Wieszczyckiego z 1759 r., 3 000 złp od ks. Kazimierza Truskowskiego proboszcza wohyńskiego z 1751 r. oraz 6 120 złp od różnych osób potwierdzone w dokumentach z 1766 r.

Altarzysta w parafii wohyńskiej do 1797 r. korzystał z sumy 278 zł czerwonych holenderskich zapisanych przez Michała Dąbrowskiego w 1730 r. na synagodze miasteczka Wysokie Litewskie położonego za Bugiem w państwie rosyjskim. Ogółem parafia utraciła 1 083,22 złp dochodu.

Komisja po badaniu, w obecności powołanych znawców z miasteczka Wołynia, Piotra Gawęckiego i Marcina Wojciechowskiego, opracowała wykaz dochodów parafii:

Dochody (złp i gr):

z powinności jurysdycczan – 208  
z gruntu – 495  
z dziesięcin – 1 819,15  
z inwentarza gruntowego – 30,9  
z kapitałów pewnych – 141  
Razem – 2 693,24

Wydatki (złp i gr):

a) gospodarskie  
na zabudowania, składkę ogniowa i nieprzewidziane wydatki – 117,9  
b) publiczne:  
ofiara – 124,16  
*subsidiium charitativum* – 21, 6  
podymne z probostwa – 75  
podymne z altarii – 75  
liwerunek – 68,5  
c) kościelne  
na wino i bieliznę – 80  
na zakrystiana, czyli kantora – 70  
Razem – 631,6

Wobec powyższego proboszczowi zostawało 2 062,18 złp dochodu rocznie<sup>67</sup>.

<sup>67</sup> APL, RGP, sygn. 65, Akta inwentacyjne kościoła parafialnego wohyńskiego w kollacji rządowej z 12 maja 1818 r., k. 207–215; Tamże, Spis tabelaryczny wszelkich funduszów probostwa Wohyńskiego diecezji lubelskiej, k. 215–220.

## Parafia Ostrówki

Parafia powstała jako filia kościoła międzyrzeckiego z nie ustalonej jak dotąd fundacji<sup>68</sup>. W czasie wizytacji komisji rządowej jest wymieniana jako samodzielna parafia w kolacji ks. Konstantego Czartoryskiego, której proboszczem był ks. Jan Kosiński. Należały do niej tylko dwie wsie: Ostrówki i Wólka Łóżecka, w której mieszkańcy – wyznawcy obrządku greckokatolickiego zobowiązani byli oddawać dziesięcinę proboszczowi katolickiemu. Do parafii należało 695 wiernych, w tym: 182 mężczyzn, 215 kobiet, 158 chłopców i 140 dziewczynek.

Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika był drewniany na podmurowaniu o 3 podbitych blachą wieżach. Parkan otaczający kościół był doszczętnie zrujnowany. Również stara dzwonnica kryta gontem, mieszcząca 3 dzwony, wymagała naprawy. Zmarłych grzebano na nowym cmentarzu ulokowanym w polu i otoczonym kamiennym murem, natomiast zaniechano pochówków na cmentarzu przy kościele.

Drewniana i tynkowana wapnem plebania, kryta gontem, z zdezelowanym gankiem na czterech słupach, potrzebowała znacznej reperacji, a nawet, jak zauważyła komisja, bardziej wskazana była raczej budowa nowej rezydencji.

Szpital dla ubogich oraz dom organisty, oba kryte strzechą, również wymagały reperacji. Nie było żadnego funduszu na szpital, a czterech ubogich utrzymywało się z posługi kościelnej.

W pobliżu znajdowały się zabudowania gospodarskie: trzy stodoły, spichlerz, lamus, obora, wozownia wraz ze stajnią, sernik oraz folwark z kuchnią ze zniszczonym piecem. W ruinie był też stary browar w kompleksie ze słodownią i drugą studnią.

Ogólny stan gospodarstwa określono jako bardzo opuszczony. W takim stanie zastał je już proboszcz Kosiński, ale jak komisja stwierdziła: „spodziewać się należy, że przy dobrej ekonomice wszystkie potrzeby gruntowe i doprowadzenie do dobrej perfekcji załatwi”.

Parafia nie posiadała oddzielnego folwarku, a jedynie we wsi Ostrówek przyznane grunty o powierzchni 99 mórg ornych i 34 mórg łąk z 12 osiadłymi na nich poddanymi. Do powinności każdego z osiadłych należało odrabianie 2 dni pańszczyzny ciągłej na tydzień zimą i latem oraz w czasie żniw po 9 dni pieszych tłuki z każdego domu. W ramach tego odbywali 6 dni pańszczyzny sprzężajnej, a resztę pieszej.

Poprzedni proboszczowie mieli funduszem nadanych tylko 3 poddanych, lecz dla dziesięciny i dla robotnika przysposobili sobie ich więcej na gruncie funduszowym. Obecny ksiądz proboszcz w deklaracji podał, iż jeżeli dziesięcina ure-

<sup>68</sup> A. Gil, *Kościół p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Ostrówkach w XVI – XVIII w. Zarys dziejów*, „Rocznik Międzyrzecki” t. XXVII – XXVIII, 1997, s. 84–90.

gulowana zostanie według dekretu królewskiego będzie zmuszony zmniejszyć liczbę poddanych.

Probostwo posiadało prawo wolnego wyrębu drzewa na opał z lasów międzyrzeckich.

Pomimo trudności ekonomicznych proboszcz „przez swą gorliwość, aby oświecenie które najpierwszą jest zasadą szczęśliwości, sam się przychylił i zaprowadził cele zasłużenia sobie Chwały Boskiej” po objęciu parafii w 1816 r. postanowił założyć szkołę, pomimo braku funduszu na ten cel. Szkołę umieścił na plebanii, a do nauczania tymczasowo wyznaczył organistę. W 1818 r. do szkoły uczęszczało 30 dzieci.

Z sum darowanych na kościół proboszcz pobierał regularnie kwotę 100 złp, która była procentem od 2 000 złp darowanych przez Izabelę Szaniawską, dziedziczkę na Międzyrzeczu, w 1718 r. Od pozostałych darowizn złożonych przez Wojciecha Jasińskiego w 1727 r. tj. 1 000 złp na synagodze radzyńskiej i od Pawła Michałowicza w 1675 r. 1 000 złp na synagodze wołyńskiej, procent już dawno nie wpływał, ale nadal pozostawał do windykacji.

Dziesięcina wytyczna od włościan wsi Ostrówek i wsi Wólki Łóżeckiej oraz z folwarku ostrowieckiego wpływała regularnie, co komisja stwierdziła na podstawie zeznań proboszcza, ponieważ nie znalazła rejestrów.

Tak więc spis funduszków zawierał następujące treści:

Dochody (złp i gr):

z pańszczyzny – 990

z inwentarza gruntowego – 48,7

z gruntu – 313

z dziesięciny – 3 793,6

z kapitałów – 100

Razem – 5 244,13

Wydatki (złp i gr):

a) gruntowe

na utrzymanie zabudowań, składka ogniowa – 216,5

b) publiczne

ofiara – 145,16

*subsidium charitativum* – 46

podymne – 15

liwerunek – 109

c) kościelne

na wino i bieliznę – 220

Razem – 751,21

Według tego rachunku proboszczowi rocznie zostawało 4 492,22 złp czyśc tego dochodu.

Proboszcz zgłosił wniosek o przywrócenie wikariusza. Tłumaczył to tym, że parafia miała przyznane trzy odpusty w roku i w związku z tym odbywały się większe nabożeństwa. Ordynarię na ten cel proboszcz oddawał do Konwentu Ojców Reformatorów do Białej Podlaskiej<sup>69</sup>.

Należy podkreślić nieścisłość między treścią protokołu a spisem tabelarycznym. Pomimo tego, że w protokole figuruje kwota 120 złp jako wydatek na wino i bieliznę, to w bilansie widniała suma 751,21 złp. W tabeli natomiast w rubryce na wydatki kościelne jest już wpisana kwota 220 złp, co rzeczywiście daje taki wynik<sup>70</sup>.

## Probostwo Kąkolewnica

Kościół w Kąkolewnicy został wybudowany i uposażony w 1767 r. przez starostę kąkolewnickiego Filipa Szaniawskiego<sup>71</sup>, który tymczasowo przeznaczył na utrzymanie duchownego ordynarię w różnym zbożu i innych wiktualach, drzewo na opał i reperację zabudowań przez siebie wystawionych i ogrodzenie<sup>72</sup>. W 1817 r. probostwo było w kolacji rządowej i stanowiło filię parafii w Trzebieszowie. Do parafii należało 1 256 wiernych, w tym 466 mężczyzn, 495 kobiet, 152 chłopców i 143 dziewczynek, mieszkających w kilku wsiach: Kąkolewnicy, Jurkach, Ruskiej Woli (z połową mieszkańców obrządku łańciskiego, obecnie Polskowoli), Lipniakach i Olszewnicy.

Komisja stwierdziła, że kościół filialny potrzebował nowego podbicia gontowego dachu i naprawy pognitej podłogi. Dzwonnica była w zupełnie złym stanie. Jedynie plebania, kryta strzechą, niedawno wystawiona kosztem komendariusza, była w dobrym stanie, podobnie jak inne zabudowania gospodarskie. Taki stan rzeczy spowodował pożar w roku 1796, gdy spłonął dom księży z zabudowaniami i wszelkimi aktami parafialnymi.

Probostwo nie posiadało żadnego uposażenia, prócz wciąż wypłacanej komendariuszowi ordynarii z dóbr kąkolewnickich. Przy kościele znajdował się ogród warzywny o nieregularnym kształcie długości 42 na 14 i na 9 sążni. Nie było też szpitala ani szkoły.

<sup>69</sup> APL, RGP, sygn. 65, Protokół inwentacji majątku duchownego kościoła ostrowickiego z 20 marca 1818 r., k. 84–88; Tamże, Spis tabelaryczny majątku duchownego w parafii Ostrowickiej, k. 90–94; ADS, Akta parafii w Ostrówkach dekanatu radzyńskiego, Lit. O, dział II, nr porz. 10, t. I, bp.

<sup>70</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis tabelaryczny majątku duchownego w parafii Ostrowickiej, k. 93.

<sup>71</sup> T. Demidowicz, *Starostwo kąkolewnickie nieogrodzone w drugiej połowie XVIII wieku. Wielkość i stan ekonomiczny*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 8, 2010, s. 27.

<sup>72</sup> ADS, Akta parafii Kąkolewnica dekanatu międzyrzeckiego, Lit. K, dział IV, nr porz. 2, t. I, bp.

Majątek duchowny był więc nieduży. Ponieważ komendariusz nie ponosił żadnych wydatków z tytułu podatków, wszelki dochód od włościan i fundacji stanowiący jego utrzymanie to kwota 747,16 złp. Składały się na to dochody: z gruntu – 13,27 złp, z ordynarii – 668,19 złp, z dziesięcin – 65 złp<sup>73</sup>.

Odnosząc się do źródła, jakim są spisy funduszków kościelnych parafii ziemi radzyńskiej, należy traktować je dosyć krytycznie, natomiast ich ustaleń nie traktować jako rzeczywiście istniejących, a jedynie jako przybliżonych. Jak już wcześniej podkreślono w spisach tych pojawiały się błędy rachunkowe, czego przykładem jest spis w Łysobykach. Podsumowanie bilansu w protokole parafii w Wohyniu jest pokreślone i poprawione ręką opracowującego tabelę funduszy. W parafii w Komarówce nie podano podatku ofiary. W parafii Międzyrzec proboszcz czynił dodatkowe uwagi z powodu braku odpowiednich rubryk w tabelach spisowych. W Serokomli komisja sama dokonała wyliczeń funduszy i z braku dokumentów oparła się na ustnych zapewnieniach proboszcza. Można też uznać, że powoływani przez komisje gospodarze, przeważnie niepiśmienni, jako tzw. „znawcy” mający oszacować klasę gruntów w celu określenia ich dochodowości, nie mieli większego wpływu na wyceny.

Ponadto dokonując porównania wysokości samych podatków publicznych do wielkości dochodów parafii i liczby ludności na podstawie spisów funduszy, nie można stwierdzić, by wysokość podatków zależała od liczby parafian, wielkości parafii czy uzyskiwanych dochodów z beneficjów.

Interesującą kwestią może być też to, że liczba parafian wymieniana była często na podstawie starych inwentarzy, czego przykładem może być Radzyń Podlaski, gdzie liczba parafian nie zmieniła się od 1803 r.<sup>74</sup>

**Tab. Zestawienie wysokości podatków publicznych, dochodów parafii i liczby ludności w parafiach dekanatu międzyrzecckiego (obliczenia własne).**

Parafia	Liczba ludności	Wysokość dochodu w złp	Wysokość podatków publicznych w złp
Międzyrzec	5 322	37 337,19	10 511,3
Kock	8 700	10 521,16	1 028,12
Radzyń	4 600	10 002,28	378,5
Serokomla	1 364	1 466,27	244,12
Łysobyki	2 073	1 128,3	178,4
Komarówka	682	1 252,15	76,20
Wohyń	744	2693,8	364,26

<sup>73</sup> APL, RGP, sygn. 65, Spis majątku duchownego przy kościele filialnym we wsi Kąkolewnica kollacji rządowej z 12 marca 1818 r., k. 19-23; Tamże, Spis tabelaryczny probostwa filialnego w Kąkolewnicy diecezji lubelskiej, k. 23-28.

<sup>74</sup> A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 141.

Ostrówki	695	5 244,13	315,16
Kąkolewnica	1 256	747,16	0

Źródło: APL, RGP, sygn. 65.

Centralistycznie zarządzane Cesarstwo Rosyjskie, posiadające nowe szczegółowe spisy funduszów parafii z terenu Królestwa Polskiego, mogło je wykorzystać do kierowania parafiami w sposób dogodny dla siebie, szczególnie w sferze podatków, które zostały utrzymane na wzór Księstwa Warszawskiego<sup>75</sup>. Dokumenty te zostały wykorzystane przez władze rosyjskie do przeprowadzenia własnych ustaleń i porównania wykazanych dochodów na podstawie posiadanych w archiwach spisów.

Jako przykład wnikliwości biurokracji carskiej, może służyć sprawa parafii międzyrzeckiej. W lipcu 1824 r. proboszcz ks. Adam Kukiel otrzymał pismo od KRPiS wzywające go do zapłaty, pod groźbą egzekucji komorniczej, zaległego podatku ofiary w wysokości 4 349,5 złp od dziesięciny z folwarku Wysokie za lata 1815–1824. Proboszcz odwołując się i broniąc swojej racji zażądał dodatkowo, aby probostwo międzyrzeckie zostało zwolnione od opłaty ofiary 50 gr<sup>76</sup> od dziesięciny za okres od listopada 1818 r., kiedy to rozpoczęto pobierać dziesięcinę zbożową zamiast wytycznej oraz zwrotu wpłaconej już raty za styczeń 1819 r. w wysokości 4 293 złp 20 gr<sup>77</sup>. KRPiS prośbę odrzuciła, wyjaśniając jednak, że zaistniała sytuacja nie była zawiniona przez proboszcza i uwzględniając jego zasługi dla kraju wstrzymała czasowo egzekucję, dając dłuższy termin na spłatę zaległości. Stwierdziła, że jeszcze w roku 1810 nie dopełniono podwyższenia ustanowionej w czasie lustracji w 1789 r. ofiary 20 gr do ofiary 50 gr od dochodu folwarku Wysokie. W związku z tym należało za okres od 1 czerwca 1815 r. do ostatniego grudnia 1821 r. zaległości uiścić w zbożu, według obowiązującej wówczas zasady, natomiast za lata 1822–1823 i 1824 w gotówce<sup>78</sup>. Wynikało to z ówczesnego prawa nakazującego beneficjom kościelnym mającym dochód powyżej 2 000 złp rocznie opłacać ofiarę 50 gr (probostwo międzyrzeckie w czasie lustracji z 1789 r. miało dochodu 17 175

<sup>75</sup> Zob. H. Karbownik, *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918*, Lublin 1998, s. 212–242.

<sup>76</sup> Ofiara – podatek dziesiątego grosza, ofiara wieczysta – podatek dochodowo – gruntowy ustanowiony w 1789 r. przez Sejm Czteroletni jako danina publiczna pobierana od szlachty i duchowieństwa w wysokości odpowiednio 10 i 20 procent. Podatek ten został utrzymany przez zaborców. Jego wysokość ustalano poprzez odjęcie od intryty wydatków na utrzymanie gospodarstwa i od tego dochodu wyliczano procent należnej ofiary. Podatek ten miał wpływać w dwóch ratach: styczniowej i czerwcowej. Ofiara 50 gr dla dóbr duchownych obowiązywała w zaborze pruskim (przy 24 % z dóbr szlacheckich) i została utrzymana przez zaborcę rosyjskiego.

<sup>77</sup> AGAD, CWW, sygn. 678, s. 23.

<sup>78</sup> Tamże, s. 32.

złp 16 gr). Po 1810 r. z folwarku Wysokie płacono cały czas ofiarę 20 gr<sup>79</sup>. Dodatkowo KRPIŚ wytoczyła proboszczowi nowe zarzuty. Przypomniała, że w lustracji z 1789 r. oprócz dziesięcin wytycznych do zwiększenia dochodów parafii przyczyniały się jeszcze: staw z groblą i młynem, dziesięcina pieniężna ze wsi Ostrówek i sumy lokowane na kahałach.

Proboszcz odwołując się do KRWRiOP wyjaśnił, że w folwarku Wysokie już śladu po młynie ani grobli nie ma, daniny, a nie dziesięciny, w wysokości 6 gr z łana<sup>80</sup> ze wsi Ostrówek od kilkudziesięciu lat nie pobierano, a sumy lokowane na kahałach na rzecz altarii, nie probostwa, ustały po 1809 r.<sup>81</sup> Nie przedstawił dowodów na piśmie z tej racji, że w żadnych archiwach nie mógł odnaleźć dokumentów, na których opierała się KRPIŚ<sup>82</sup>. Ponawiał też swoje prośby odnośnie zwolnienia probostwa z ofiary 50 gr od czasu kiedy wprowadzono dziesięcinę zbożową tj. od listopada 1818 r., umorzenia zaległego podatku z folwarku Wysokie i zwrócenia mu raty styczniowej z 1819 r., gdy nie było już dziesięcin wytycznych. Uwzględniając odmowę KRPIŚ, dopraszał się w KRWRiOP o możliwość spłaty żytem, zamiast gotówką, zaległości za ostatnie trzy lata lub rozłożenia mu tej kwoty na kilkumiesięczne raty<sup>83</sup>. Odwołania nie przyniosły oczekiwanego skutku, proboszcz żadnych ulg nie otrzymał i musiał zaległości uiścić.

Przy utrzymanym poziomie podatków oszacowanych na podstawie dochodów z beneficjów „na wieczne czasy”, dochody te stosunkowo szybko zaczęły się kurczyć. Ich powodem było zarządzenie władz, by dziesięciny wytyczne zamienić na zbożowe lub pieniężne, gdzie przy postępującym spadku cen zboża dochody zmniejszały się. Parafie w różnym czasie dokonywały umów o zamianę, np. w Międzyrzeczu umowę zawarto już w 1817 r., w Kocku w 1824 r., a w Radzynie umowy prywatne z dziedziczką, mieszczanami i włościanami zawierano w 1808 i 1825 r. Kłopoty finansowe sprawiały, że parafie uciekały się do oddawania folwarków, jeżeli je posiadały, w dzierżawę. W Radzynie w 1823 r. proboszcz pusty plac należący do kościoła parafialnego oddał w wieczystą dzierżawę Stefanowi Leszkowi, mieszkańcowi miasta, w zamian za jednorazową opłatę 900 złp i roczny czynsz w wysokości 8 złp<sup>84</sup>. W Kocku folwark plebański ks. Moneta oddał w dzierżawę Ignacemu Kamińskiemu na jeden rok od 24 czerwca 1827 r. do 24 czerwca 1828 r. za opłatą 200 złp, którą z góry otrzymał, zatrzymując dla własnego użytku w folwarku jedną stodołę, stajnię, połowę ogrodu i jedną morgę pola na kartofle a odda-

<sup>79</sup> Tamże, s. 30.

<sup>80</sup> 1 łan = 30 mórg ≈ 17,955 ha

<sup>81</sup> AGAD, CWW, sygn. 678, s. 19-20.

<sup>82</sup> Tamże, s. 22.

<sup>83</sup> Komisja odrzucając prośby proboszcza wytknęła mu, że nie wie, iż rok gospodarczy trwa od pierwszego czerwca do ostatniego maja następnego roku i że z tego okresu nalicza się podatki.

<sup>84</sup> AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 12, s. 45-46.



jąc w zamian spichlerz na zboże przy probostwie, z zastrzeżeniem, że w razie nieurodzaju, ognia czy gradobicia dzierżawca nie będzie miał żadnych pretensji<sup>85</sup>. W diecezji podlaskiej, jak również w innych, były przypadki odmowy obejmowania beneficjów przez duchownych ze względu na niskie dochody<sup>86</sup>. Wówczas władze diecezjalne oddawały je pod czasowy zarząd administratorom.

Dochody z beneficjów nie były wyłącznymi dochodami parafii. Należały do nich również kompetencje i pensje wypłacane przez rząd, ale te były zaniżone w stosunku do zobowiązań wobec skarbu państwa. Pobierali je członkowie kapituły i kolegiat, pracownicy konsystorza, seminarium, dziekani oraz wikariusze. Do uposażenia beneficjum należały też omówione wyżej opłaty *iura stolae*, których wysokości nie można odtworzyć, a duchowieństwo najczęściej pobierało wyższe stawki niż ustalone w 1818 r.<sup>87</sup> Ciekawą kwestią może być też to, że państwo rosyjskie na duchowieństwo przerzuciło opłaty pocztowe za korespondencję urzędową, zgodnie z rozporządzeniem namiestnika z 8 lipca 1817 r., tak jak za prywatną<sup>88</sup>.

Należy podkreślić, że nie tylko państwo kontrolowało dochody duchowieństwa, ale też sam Kościół tępił nadużycia wśród kapłanów. Taka sytuacja miała miejsce w Kocku. Jak wynika z korespondencji ks. Karola Monety z Konsystorzem Diecezji Podlaskiej, proboszcz miał problemy w uzyskiwaniu świadczeń od kolatorów, szczególnie funduszu na wikariuszów-mansjonarzy i szpital założonego przez księżną Annę Jabłonowską. W tej sprawie interweniował 2 listopada 1820 r. u biskupa podlaskiego, uskarżając się, że już od czterech lat komisarz dóbr kockich W. Witkowski nie wypłacał tej sumy częściowo lub wcale, w wyniku czego wikariusz opuścił parafię, a ubodzy zwracali się po pomoc do proboszcza. Łączna suma zaległości miała wynosić 4 148 złp<sup>89</sup>.

Przy rezygnacji ks. Karola Monety z funkcji proboszcza w dniu 18 września 1828 r. dokonano spisu inwentarza parafii, który stwierdzał nieprawidłowości. Komisja pod przewodnictwem dziekana międzyrzeckiego, ks. Jana Kosińskiego, 20 listopada 1827 r. zanotowała, w stosunku do inwentarza z 1807 r., ubytki we własności kościoła, w inwentarzu rogowym, inwentarzu gospodarskim oraz w bibliotece. Dokonała także spisu funduszy parafii nakazując spłatę zaległego podatku ofiary i zwrot pobranych już częściowo dziesięcin dla nowego proboszcza ks. Wojciecha Ossolińskiego, kanonika katedralnego podlaskiego i sędziego Kon-

<sup>85</sup> ADS, Akta parafii w Kocku dekanatu radzyńskiego, Kontrakt z 3 sierpnia 1826, bp.

<sup>86</sup> W. Gliński, dz. cyt., s. 79

<sup>87</sup> *Historia Kościoła w Polsce...*, s. 440.

<sup>88</sup> W. Gliński, dz. cyt., s. 81.

<sup>89</sup> Ekonom Generalny w dobrach kockich zatrzymał sobie: kwotę 340 złp z procentu na szpital w roku 1819/20, z pensji wikariuszy - 550 złp w roku 1819/18, 825 złp w roku 1818/19 i 933 złp w roku 1819/20 oraz z procentu na wikariusza różańcowego - 500 złp w roku 1818/19, 500 złp w 1818/19 i 500 złp w roku 1819/20. ADS, Akta parafii w Kocku..., bp.

systorza Generalnego Diecezji Podlaskiej<sup>90</sup>.

Ks. Moneta nie zgadzał się z zarzutami, nie poczuwał się do zwrotu żadnych sum i w swoich wyjaśnieniach próbował przedstawić siebie jako dobrego administratora czyniącego wiele starań o utrzymanie parafii w dobrym stanie od czasu jej objęcia, czyli od roku 1816. Nieścisłości w spisach inwentarzowych zrzucił na karb tego, że komisja zamiast porównać stan parafii do inwentarza z 1815 r., sporządzonego przez ks. Wincentego Jezierskiego oddającego administrację ks. Przegalińskiemu, porównania dokonała do inwentarzy z lat 1796, 1802 i 1807. Najszerzej roztrząsano w dokumentach kwestię dwóch małych srebrnych koron, które zapisane były jako wotum. Jak zapewniał ks. Moneta, wskazując świadków, zakupił je do własnego obrazu, który czasem wypożyczał do kościoła. Delegowani nie przyjęli wniosków proboszcza stwierdzając brak dowodów potwierdzających jego słowa oraz fakt, że inwentarze były również podpisane przez dozory kościelne, czyli osoby biorące na siebie odpowiedzialność za prawdziwość znajdujących się tam treści. Pod tym inwentarzem również komisja złożyła podpisy w osobach ks. dziekana Kosińskiego i członków dozoru Gorazdowskiego, Jurkowskiego, Wykowskiego i Wojciecha Betki.

W wyniku tego zamieszania w dniu 22 września 1828 r. odbył się kolejny spis już po rezygnacji ks. Karola Monety, tym razem pod przewodnictwem ks. Grzegorza Mystkowskiego, dziekana dekanatu janowskiego. Jego celem było wyjaśnienie dwóch sprzecznych ze sobą inwentarzy z roku 1816 i 1804, w którym znajdowały się liczne poprawki i uzupełnienia zrobione odmiennym charakterem pisma. Wezwani przez komisję ks. Biernacki, administrator ustanowiony jeszcze za życia ks. Jezierskiego i ks. Przegaliński, administrator po jego śmierci, odmówili przybycia na miejsce i składania wyjaśnień. Pierwszy wskazał na ks. Przegalińskiego, jako tego, który może coś wyjaśnić, a drugi przesłał oryginał inwentarza z 1815 r., który zawierał tylko spis bydła i sprzętów folwarcznych. W tej sytuacji komisja postanowiła inwentarze z roku 1796, 1802, 1804 i 1807 porównać z inwentarzem z 1815 r. sporządzonym przez ks. Jezierskiego. Uznano, że poprawki naniósł ks. Moneta. Wyjaśniono też przyczynę ubytku srebra, jako przeniesionego do kościoła abramowickiego jeszcze w 1806 r.

Jednak w wyniku spisu dochodów parafii okazało się, że nieprawidłowości są i ks. Karol Moneta musi nowemu proboszczowi wypłacić należną mu z tytułu dochodów parafii, a zatrzymaną przez niego sumę 4 800,7 złp, na którą składały się:

- a) 2 782 złp z wybranych wcześniej dziesięcin,
- b) 426,13 złp z niespłaconych podatków,

---

<sup>90</sup> Braki stwierdzone podczas inwentaryzacji zawinione przez ks. Monetę: z rzeczy kościelnych na sumę - 430,28 złp, z inwentarza rogatego - 396 złp, z gospodarskich - 33,20 złp, braki w bibliotece -53 sztuki. Tamże.

- c) 500 złp z funduszu podatkowego pozostałego po ks. W. Jezierskim,
- d) 829,24 złp z funduszu z lat 1818–1827 r. jako niczym nie uzasadniony wydatek,
- e) 262 złp jako ubytek z utraconego inwentarza folwarcznego rogatego i innych rekwizytów od roku 1815.

Zdaniem komisji ks. Karol Moneta, który przez 12 lat czerpał znaczne korzyści z wszelkich funduszków, nie utrzymywał przez ten czas kompletu wikariuszy, a pobierał ich pensję, pozostawił po sobie parafię w bardzo złym stanie. Opustoszały kościół i dwie wieże obok kościoła groziły zawaleniem, parkan dookoła był w ruinie i przedstawiał przerażające wrażenie, a w zabudowaniach kościelnych i folwarcznych nie było żadnego śladu melioracji. Nowy proboszcz, ks. Wojciech Ossoliński, pozostawał bez żadnych funduszków na utrzymanie i remonty<sup>91</sup>.

Przykład kocki raczej nie był częsty. Zdarzali się proboszczowie, którzy w trosce o parafię przekazywali w testamentach swoją własność na jej rzecz. Uczynił tak ks. Adam Kukiel. 25 sierpnia 1831 r. zapisał parafii księgi duchowne ze swojej biblioteki, w języku polskim i łacińskim, a pozostałe w liczbie 79 przekazał do gabinetu Szkoły Wydziałowej w Białej razem z pozostałymi zbiorami<sup>92</sup>. Podobnie proboszcz, dużo uboższej, parafii w Serokomli ks. Michał Iwanowski zapisał, 26 września 1826 r., 1 000 złp na potrzeby kościoła oraz 1 000 złp kapłanom na odprawianie mszy świętych. Jednak z braku funduszy, gdyż wpływów od kolatora Ludwika Borzysławskiego parafia nie otrzymywała, Komisja Rządowa Sprawiedliwości zmieniła testament ks. Iwanowskiego, pozostawiając jedynie kwotę na odprawianie mszy św.<sup>93</sup>

Opierając się na danych statystycznych można stwierdzić, że dochody duchowieństwa w skali kraju nie były wysokie. Diecezja podlaska nie należała do zaможnych. Fundusze kościelne województwa podlaskiego zapisane w hipotekach wg stanu z początku 1827 r. wynosiły 9,2% (3 070 000 złp) w skali kraju. Według danych z 1825 r. roczne dochody proboszczów i wikariuszów wynosiły jedynie 8,3% ogólnych dochodów duchowieństwa (brak danych dla woj. podlaskiego), zaś kolacje w diecezji podlaskiej stanowiły zaledwie 5,4% (45 tys. zł) dochodu w skali kraju<sup>94</sup>. W dobie przedpowstaniowej 46 % parafii w Królestwie Polskim miało po-

<sup>91</sup> ADS, Akta parafii w Kocku..., bp.

<sup>92</sup> AGAD, CWW, sygn. 678, s. 79, 87–89; Zob. J. Flisiński, *Organizacja wewnętrzna Szkoły Wydziałowej w Białej Podlaskiej w latach 1812–1832. Udział w powstaniu listopadowym*, [w] *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830–1831*, red. J. Flisiński, Biała Podlaska 1993, s. 92.

<sup>93</sup> AGAD, CWW, sygn. 704, s. 27

<sup>94</sup> J. Warmiński, *Duchowieństwo województwa podlaskiego w powstaniu 1830–1831*, [w] *Państwo–Kościół–Niepodległość*, pod red. J. Skarbka, J. Ziółka, Lublin 1986, s. 75; H. Mierzwiński, *Udział duchowieństwa diecezji janowskiej, czyli podlaskiej, w powstaniu listopadowym*, [w] *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830–1831*, zbiór materiałów pod red. J. Flisiński, Biała Podlaska 1993, s. 46

niziej 1 000 złp dochodu rocznie<sup>95</sup>.

Stan osobowy duchowieństwa w parafiach dekanatu międzyrzeckiego w roku 1823 przedstawiał się następująco:

Kock – proboszcz ks. Karol Moneta,  
wikariusze mansonjarze – Roch Lipiński, Stanisław Wierzbowski, Wojciech Lipka,  
Adam Dąbrowski;  
Kąkolewnica filia – komendariusz Szymon Banaszewski;  
Komarówka – proboszcz ks. Mikołaj Krassuski;  
Łysobyki – proboszcz ks. Stanisław Baczewski;  
Międzyrzec – ks. Adam Kukiel, prepozyt, kanonik katedralny podlaski, oficjał,  
wikariusze: Antoni Sienkiewicz, Tomasz Górski, Paweł Górski altarzysta;  
Ostrówki – proboszcz ks. Jan Kosiński, wicedziekan;  
Radzyń – proboszcz ks. Józef Duczyński, prepozyt, kanonik lubelski,  
wikariusze: Ludwik Paszkowski, Albert Goławski;  
Serokomla – proboszcz ks. Michał Iwanowski, kanonik kolegiaty lubelskiej;  
Wołyń – proboszcz ks. Wawrzyniec Drachalski;  
dziekan – ks. Karol Moneta, prepozyt, kanonik honorowy lubelski<sup>96</sup>.

Sprawą nieuregulowaną do momentu wybuchu powstania listopadowego była kwestia prawa małżeńskiego. Zasady Kodeksu Napoleona wprowadzające unieważnienie małżeństwa, rozwody i separacje obowiązywały nadal, co Kościół chciał zlikwidować i wrócić do poprzednich zasad. Przykładem była sama Francja, gdzie wycofano Kodeks Cywilny i pozostawiono orzeczenie o separacji i o unieważnieniu małżeństwa po przeprowadzeniu dowodu, że małżeństwo nie zostało zawarte z powodu przeszkód. Przeciwno tym pomysłom występowały świeccy liberalowie. Projekty w tej sprawie były dyskutowane na trzech sejmach stając się powodem ostrego sporu. W 1818 r. wniesiono projekt nakazujący zawieranie ślubów kościelnych, ale w dalszym ciągu sądy cywilne miały orzekać o unieważnieniu małżeństwa i separacji. Biskupi opowiadali się za przekazaniem tych spraw sądom konsystorskim. W 1825 r. projekt sejmowy zniósł kategorię „rozvodu”, a do spraw o unieważnienie lub separację władza duchowna miała wyznaczać obrońcę małżeństwa. Na to rozwiązanie z kolei nie zgodził się papież Leon XII i specjalną bullą zabronił duchowieństwu występować w takiej roli i udzielać ślubów

<sup>95</sup> H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 55

<sup>96</sup> *Elenchus universi cleri Dioecesis Podlachiensis Ecclesie Cathedralis Janoviensis pro anno 1823*, Varsaviae, s. 81-94. W tym miejscu składam serdeczne podziękowania ks. mgr lic. Bernardowi Błońskiemu, dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach, za pomoc okazaną mi w poszukiwaniu źródeł.

z powodu nieważności rozwiązania małżeństwa. Po tym jak car Mikołaj II zabronił ogłoszenia bulli papieskiej rozpoczęła się walka, w której sądy rozwiązywały małżeństwa, a duchowieństwo nie udzielało ślubów rozwiedzionym. Wreszcie na Sejmie w 1830 r. wniesiono projekt, by sprawy małżeńskie podlegały sądom duchownym, a sądy świeckie decydowały o skutkach cywilnych unieważnienia małżeństwa, który również znalazł przeciwników wśród duchowieństwa. Ostatecznie prawo małżeńskie zostało uregulowane ogólnie w 1836 r. bez dopuszczenia do społecznej dyskusji<sup>97</sup>.

Po wybuchu powstania listopadowego władze powstańcze starały się uzyskać poparcie duchowieństwa dla sprawy niepodległościowej. Już 9 grudnia 1830 r. Aleksander Kuczyński, dowódca gwardii ruchomej województwa podlaskiego, wydał odezwę do kapłanów, by kształtowali poprzez swoje słowo opinię publiczną, szczególnie wśród najniższej warstwy, wśród której nie występowało zjawisko ateizmu oraz zagrzewali do czynnego udziału w walce. Podobną w treści odezwę, ale kilka dni później, wydały na polecenie władz centralnych władze cywilne i wojskowe<sup>98</sup>. Duchowieństwu wyznaczono następujące zadania: rozszerzania dobrej opinii o powstaniu, rozbudzania ducha jedności narodowej, utrzymania porządku i posłuszeństwa wobec rozporządzeń władz, rozpowszechniania rozporządzeń rządu, nieumieszczonych w pismach urzędowych, oraz pism władz terytorialnych i prasy<sup>99</sup>. Dowództwo rosyjskie zareagowało natomiast zmuszaniem kapłanów do składania przysięgi wierności cesarzowi Mikołajowi I<sup>100</sup>.

Wyższe duchowieństwo początkowo ostrożnie podchodziło do powstania. W pierwszych tygodniach walk tylko czterech biskupów zrzekło się połowy swoich pensji na rzecz powstania bez prawa zwrotu. Brak takich postaw u pozostałych biskupów spowodował pojawienie się propozycji w warszawskim Towarzystwie Patriotycznym zmniejszenia pensji wszystkim dostojnikom państwowym, szczególnie duchownym, co jednak zarzucono<sup>101</sup>. Wśród biskupów byli tacy, którzy przejawiali wielki entuzjazm dla walki i tacy, którzy reprezentowali postawę obojętną. Tylko biskup podlaski Jan Marcel Gutkowski oficjalnie potępił ruch narodowy, co przełożyło się na postawy duchowieństwa ziemi radzyńskiej. Bp

<sup>97</sup> M. Offmański, *Królestwo Polskie (1815–1830) – rys historyczny z tablicami statystycznymi*, Warszawa 1907, s. 63–66. Zob. H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim 1818–1836*, Kraków 1903, s. 152, 160.

<sup>98</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 76.

<sup>99</sup> J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2, s. 85.

<sup>100</sup> H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 47.

<sup>101</sup> Biskupi to: Adam Prazmowski z Płocka, Marcei Dzięcielski z Lublina, Mikołaj Jan Manugiewicz z Augustowa i Feliks Szumborski, biskup unicki z Chelma. J. Skarbek, *Wkład materialny duchowieństwa rzymskokatolickiego w powstaniu listopadowym 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2, s. 106–107.

Gutkowski, jako przyjaciel i protegowany wielkiego księcia Konstantego, nie wierzył w powodzenie powstania i był mu przeciwny. Nie przybył na posiedzenie Senatu tłumacząc się chorobą, by nie popierać aktów rewolucyjnych<sup>102</sup>. Od początku działań zbrojnych nie pozwalał klerowi wydawać odezów popierających powstanie i karał tych, którzy ten zakaz łamali. W połowie stycznia Rada Obywatelska Województwa Podlaskiego wystąpiła z wnioskiem do Rady Najwyższej, by władze w diecezji przejął sufragan Franciszek Lewiński<sup>103</sup>. Rząd przychylił się do wniosku, jednak wkroczenie wojsk rosyjskich nie pozwoliło wprowadzić tego rozwiązania w życie<sup>104</sup>.

Patriotyczne postawy dominowały wśród niższego duchowieństwa. Wielu księży popierało walkę i pomagało powstańcom. Oddziały powstańcze miały swoich kapelanów. Odpowiadali oni w ten sposób na ogromne zapotrzebowanie na opiekę duchową wśród powstańców. W skali całego Królestwa Polskiego było ich prawdopodobnie 145, chociaż z zawodowych kapelanów do powstania przystąpiło 22. Księża walczących z bronią w ręku, na podstawie badań ks. Edmunda Nowaka, wymienia się 146<sup>105</sup>. J. Ziótek uwzględniając ziemie wcielone do Cesarstwa podaje liczbę 340 księży służących w armii łącznie z kapelanami<sup>106</sup>.

Rząd powstańczy chcąc pozyskać fundusze na działania wojenne wstrzymał zapomogi na zrujnowane kościoły i zażądał składania kosztowności i dzwonów. Księża różnie traktowali te wezwania. Nie wszyscy podchodzili patriotycznie do sprawy polskiej. Rekwizycja dzwonów miała odbyć się po dokonaniu spisów istniejących, a podlegać jej miały uszkodzone lub zbyteczne. Spis dzwonów w diecezji podlaskiej wykazał 263 sztuki (w kościołach katolickich 118, w klasztorach – 17, w kościołach unickich – 127, w kościołach protestanckich – 1). Na potrzeby powstania oddano 66 sztuk<sup>107</sup>. Z dekanatu międzyrzeckiego dziekan ks. Wawrzyniec Drachalski (od 14 stycznia 1830 r.) na potrzeby powstania przeznaczył 1 rozbity dzwon na 23 istniejących ogółem, a w pięciu parafiach zostawił po 4 dzwony i w czterech po 3. Świadczyć to może o uleganiu wpływowi biskupa Gutkowskiego. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich, w Radzynie zaistniała możliwość przejęcia dzwonów przez Rosjan i z biura komisarza obwodu radzyńskiego zostały prze-

<sup>102</sup> B. Kumor, dz. cyt., s. 88; H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 48-52.

<sup>103</sup> Lewiński Franciszek (1783-1854) – sufragan podlaski, brat bpa Feliksa Lewińskiego, wyświęcony w 1806 r., 1825-1826 kanonik chełmiński, proboszcz w Swarzewie i Chodczu, administrator diecezji podlaskiej, od 1826 r. biskup tytularny Eleutheropolis i sufragan podlaski, jednocześnie proboszcz w Łosicach. P. Nitecki, dz. cyt., s. 122-123.

<sup>104</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 77

<sup>105</sup> H. Mierzwiński dz. cyt., s. 53; E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*, Warszawa 1932.

<sup>106</sup> J. Ziótek, dz. cyt., s. 97.

<sup>107</sup> J. Skarbek, dz. cyt., s. 122-123.

niesione na plebanię, a następnie do kościoła radzyńskiego<sup>108</sup>.

Podjęto również akcję zbierania naczyń liturgicznych, co nie przynosiło oczekiwanych rezultatów, gdyż po powstaniu kościuszkowskim i rekwizycjach austriackich kościoły były znacznie uboższe<sup>109</sup>.

Z powodu niskich dochodów spowodowanych polityką fiskalną również pomoc finansowa była mała. W zestawieniu 53 udokumentowanych ofiar zebranych od duchowieństwa Królestwa Polskiego w styczniu i na początku lutego 1831 r. w wysokości 10 417 złp, tylko jedna pochodziła z diecezji podlaskiej<sup>110</sup>.

Rozpoczęta przez duchowieństwo zbiórka pieniędzy i kosztowności wśród ludności na cele powstania przebiegała dużo lepiej i spory w niej udział mieli włościanie. Akcje te w województwach wschodnich, w tym w Podlaskim, przerwała inwazja rosyjska w lutym 1831 r., wyłączając województwo z tej działalności już do końca wojny<sup>111</sup>.

Plebanie w wielu przypadkach stawały się miejscem zaopatrzenia partyzantów w żywność, miejscem schronienia dla rannych i chorych, jak również punktem kontaktowym dla siatki wywiadowczej, za co duchowieństwo było represjonowane<sup>112</sup>.

Udział duchowieństwa, szczególnie wyższego, w niesieniu pomocy materialnej powstańcom i w rozbudzaniu uczuć patriotycznych był dość skromny. W diecezji podlaskiej mogło to wynikać zarówno z postawy biskupa Gutkowskiego, jak i bliskiego sąsiedztwa Rosji skutkującego zemstą. Jednak odnotowano także przykłady pozytywne. Wikariusz parafii międzyrzeckiej ks. Jan Ossoliński za głoszenie kazań patriotycznych został wywieziony do Woroneża. Po upadku powstania Konsystorz Generalny Podlaski, na polecenie władz państwowych, wydał mu niezbyt pochlebną opinię<sup>113</sup>.

Tak więc największy wkład duchowieństwa w powstanie polegał na patriotycznych kazaniach, modlitwach i ogłaszaniu zarządzeń władz powstańczych. Należy pamiętać również o księżach walczących z bronią w ręku czy świadczących posługę religijną kapelanach. W ocenie tej należy uwzględnić fakt, że duchowieństwo miało kanoniczny zakaz uczestniczenia w ruchach rewolucyjnych. Papież Grzegorz XVI był przeciwnikiem powstania. Ponadto Rosjanie rozsyłając okólniki do właścicieli dóbr i proboszczów parafii grozili śmiercią lub deportacją

<sup>108</sup> W sumie po całej akcji zbierania dzwonów z całej diecezji podlaskiej można było odlać zaledwie 3 armaty (6% w skali kraju). J. Warmiński, dz. cyt., s. 81-83.

<sup>109</sup> J. Skarbek, dz. cyt., s. 115.

<sup>110</sup> W styczniu 1831 r. – 1 złp stanowił dwudniowy żołd żołnierza, 1,5 – 2 złp wynosiła dniówka niewykwalifikowanego robotnika, 190 złp kosztowało umundurowanie żołnierza z białizną, 360 złp kosztował koń. Tamże, s. 109-110.

<sup>111</sup> Tamże, s. 113.

<sup>112</sup> J. Ziółek, dz. cyt., s. 95-96.

<sup>113</sup> J. Warmiński, dz. cyt., s. 84; H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 64.

na Sybir za organizowanie obrony kraju.

W ramach represji po upadku powstania władze świeckie wymagały, by księża mianowani na beneficja przedstawiali zaświadczenia od naczelnika wojennego, że nie brali udziału w powstaniu. Byli kapelani wojskowi zostali objęci ścisłym nadzorem władz, a zmiany miejsca ich pobytu wymagały odpowiednich zezwoleń<sup>114</sup>.

W parafiach dekanatu międzyrzeckiego księża prowadzili normalną posługę religijną jednocześnie dbając, w zależności od dochodów, o stan majątku plebańskiego. Zakładali szkoły, opiekowali się ubogimi, współpracowali z kolatorami. Proboszcz, który miał ofiarnego kolatora<sup>115</sup> mógł zrobić znacznie więcej dla parafii. W 1829 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła w Komarówce, którą ukończono w roku 1834 r., a jego fundatorem był właściciel dóbr Komarówka i Stare Komorowo Ignacy Szumowski<sup>116</sup>. Trudności natomiast w pobudowaniu nowego kościoła miał proboszcz parafii Wołyn, ks. Wawrzyniec Laurenty Drachalski (od 1821 r.), profesor Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, który rozpoczął starania o to już na początku swojej pracy, jednak bez powodzenia. Być może powodem był fakt rządowej kolacji parafii. Być może też z tej przyczyny, proboszcz już jako dziekan międzyrzecki, nie był zbyt gorliwym w pomaganiu powstańcom listopadowym.

Na terenie Królestwa Polskiego w 1828 r. istniało 15 seminariów duchownych z 370 alumnami. W ciągu pięciu poprzednich lat odnowiono 325 kościołów, wystawiono 12 nowych i rozpoczęto restaurację 101. Było to z pewnością za mało, gdyż ludności obrządku katolickiego było 3 471 282 osób, w tym 239 548 wyznania unickiego. Na jednego kapłana przypadało 1 465 wiernych, ale nieobsadzonych probostw, na 1917 parafii, było tylko 12<sup>117</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreślano częste praktyki stosowane przez KRWRiOP polegające na mianowaniu na biskupów i administratorów ludzi starych i ugodowych wobec władzy, często o miernych walorach osobistych. Ingerencja caratu skutkowała też długimi wakansami stolic biskupich<sup>118</sup>. Pomimo tego H. Dylągowa podkreślała w swoich badaniach, że okres ten dla duchowieństwa nie przedstawiał się lepiej niż w czasach Księstwa Warszawskiego. Główne problemy związane z uposażeniem kleru i prawem małżeńskim, zapoczątkowane zostały jeszcze przed 1815 r., nie zostały zakończone jeszcze w omawianym okre-

<sup>114</sup> W. Rostocki, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2, s. 179–180.

<sup>115</sup> W wyniku rozczłonkowania dóbr ziemskich zdarzało się, że parafie stawały się ofiarami sporów o obowiązki kolacyjne nowych właścicieli na ziemiach wchodzących w skład parafii.

<sup>116</sup> *Komarówka Podlaska ...*, s. 72–73.

<sup>117</sup> M. Offmański, dz. cyt., s. 137–138.

<sup>118</sup> B. Kumor, dz. cyt., s. 86. *Historia Kościoła w Polsce...*, s. 437–438.



sie<sup>119</sup>. Przyczyniła się do tego zmiana na stanowisku prezesa KRWRiOP. W 1820 r. Stanisław Grabowski, pod wpływem hierarchii kościelnej, złagodził dekret z 1817 r., dzięki czemu Kościół uzyskał znacznie lepsze warunki bytu, wpływ na szereg dziedzin publicznych, np. na wychowanie. Sam minister Grabowski popierał dążenia kleru do zniesienia ślubów cywilnych i oddania spraw małżeńskich władzom duchownym<sup>120</sup>. Pomimo kanonicznego obowiązku biskupi nie zawsze przebywali w swoich diecezjach, zasiadali w KRWRiOP i w senacie, mieli jednak decydujący wpływ na oświatę w swojej diecezji oraz na karność i uprawnienia podległego im kleru. Alumni i nowicjusze zakonni byli zwalniani ze służby wojskowej. Księża sądownie ukarani za przestępstwa, co zdarzało się bardzo rzadko, starając się o ułaskawienie zawsze je otrzymywali<sup>121</sup>. Reasumując należy stwierdzić, że sytuacja Kościoła w latach 1815–1831 uległa pewnym zmianom. Najbardziej widocznymi były zmiany granic diecezji i metropolii idące za zmianami administracji rządowej. Pod względem prawnym car kontynuował politykę z okresu Księstwa Warszawskiego, szczególnie w sferze ściślejszego podporządkowania Kościoła państwu, głównie poprzez politykę fiskalną.

---

<sup>119</sup> H. Dylągowa, *Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne” t. XX-VIII, 1980, z. 2, s. 26.

<sup>120</sup> J. Kłoczowski, I. Millerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 203.

<sup>121</sup> Tamże, s. 20.



## Żydzi

Problematyka z zakresu *jewish studies* dla powiatu radzyńskiego w latach 1815–1831 nie była dotychczas przedmiotem odrębnych studiów<sup>1</sup>. Pewną ilość informacji o ludności żydowskiej zamieszkującej ten obszar w pierwszej połowie XIX w. zawierają monografie miast regionu południowego Podlasia: warto wymienić prace Józefa Geresza<sup>2</sup> i Henryka Mierzwińskiego<sup>3</sup> oraz nowszą publikację autorstwa Andrzeja Trzcińskiego i Józefa Soboty dotyczącą wycinka historii Żydów na obszarze powiatu, skupiającą się na zagadnieniu cmentarzy żydowskich w Międzyrzeczu<sup>4</sup>. Warto wspomnieć także pracę Jolanty Żyndul<sup>5</sup> poświęconą wyobrażeniom chrześcijan na temat mordów rytualnych, rzekomo dokonywanych przez Żydów. Niewielka ilość prac częściowo wynika ze skąpego i jednorodnego materiału źródłowego, nie pozwalającego na poddanie wyczerpującej deskrypcji problematyki żydowskiej, zamykającej się w tzw. studiach regionalnych. Z tego względu ograniczono się do przedstawienia jedynie zarysu podstawowych kwestii dotyczących skupisk żydowskich na omawianym obszarze. Dotyczą one zagadnień statystycznych, struktury zawodowej ludności żydowskiej oraz reorganizacji strukturalno – terytorialnej kahałów przekształconych w 1821 r. w dozory bóżnicze.

---

<sup>1</sup> Na temat okresu napoleońskiego zob.: A. Gontarek, *Żydzi*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.

<sup>2</sup> J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001.

<sup>3</sup> H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990.

<sup>4</sup> A. Trzciński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzeczu Podlaskim*, Lublin 2009.

<sup>5</sup> Szerszy opis wydarzeń, w których Żydzi z Tłuścica (okolice Międzyrzecza) zostali oskarżeni o dokonanie mordu rytualnego zob.: J. Żyndul, *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich XIX i XX wieku*, Warszawa 2011, s. 62, 66–67. W aktach notarialnych Franciszka Radzikowskiego, notariusza międzyrzeczeckiego pojawia się inne nazwisko zabitej rzekomo dziewczynki. Jest to Agata Adamczakówna, nie Polikarpówna. Żydzi obwinieni o dokonanie zbrodni to: Zelek Herszkowicz, Herszek Moszkowicz i Gerszon Herszkowicz oraz inni, nie wymienieni z nazwiska. Do obrony przed oskarżeniami wynajęli oni jako plenipotentę mecenasa Sądu Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego nazwiskiem Tokarski. Zob.: APL O/R, AnFR, sygn. 21, nr 206. Za wskazanie tego źródła serdecznie dziękuję Arturowi Rogalskiemu.

\*

W pierwszych latach istnienia Królestwa Kongresowego nowoutworzony obwód radzyński był najliczniej zamieszkanym przez Żydów obszarem regionu. Ludność żydowska stanowiła wówczas 13,3% ogółu mieszkańców, wyprzedzając m.in. obwód siedlecki (11,9 %) oraz bialski (11,1 %) <sup>6</sup>.

Precyzyjnie zmiany ludnościowe oddają statystyki sporządzone przez aparat administracyjny. W 1815 r. na terenie powiatu radzyńskiego zamieszkiwało 2 072 Żydów, co stanowiło 7,5 % mieszkańców tego obszaru. Żydzi najchętniej decydowali się na zamieszkanie w granicach miasta. W 1815 r. w ośrodkach miejskich stanowili oni 30,4 % ogółu populacji miejskiej – 1349 osób. Prawie 1/3 z ogólnej liczby Żydów wybierała osadnictwo wiejskie. Teren wiejski pozostał jednak permanentnie zdominowany przez ludność chrześcijańską: Żydzi stanowili na nim niewielką grupę, stanowiącą 3,1 % (723 osoby) wszystkich mieszkańców wiejskich <sup>7</sup>.

Inne dane za kolejny – 1816 r. ukazują, iż w skali powiatu zaszły poważne zmiany: zwiększyła się w stosunku do 1815 r. ogólna liczba ludności o 7550 osób, przy czym najwyrazistsze przeobrażenia stosunków ludnościowych miały miejsce w miastach. Zjawisko gwałtownego podniesienia się liczby mieszkańców powiatu dotyczyło przede wszystkim chrześcijan; liczba reprezentantów tego wyznania powiększyła się w miastach w stosunku do 1815 r. o 134,4 %, podczas gdy liczba Żydów w latach 1815–1816 uległa powiększeniu zaledwie o 25 %. Z tego względu doszło do wyraźnego spadku odsetka społeczności żydowskiej w miastach z 30,4 % w 1815 r. do 19 % w 1816 r. <sup>8</sup> Trudno wyjaśnić przyczyny nagłego spadku liczby Żydów. Być może statystyki dla lat 1815–1816 przeprowadzane były niedokładnie i stąd pojawiły się duże rozbieżności. Niemniej zjawisko dużego napływu ludności do miast i intensywnego ruchu naturalnego jest zjawiskiem charakterystycznym dla okresu pierwszej połowy XIX w. Wedle danych, w 1816 r. województwo podlaskie zamieszkiwało 239 878, zaś już dwa lata później liczba ta wynosiła 303 500 mieszkańców, czyli w latach 1816–1818 nastąpił ogólny wzrost liczby mieszkańców o 26,5% <sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Z. Chyra – Rolicz, *Osadnictwo żydowskie na Podlasiu przed I wojną światową*, [w] *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra – Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kópówka, Siedlce 2010, s. 58.

<sup>7</sup> APL, KWP, sygn. 42, k. 51–52.

<sup>8</sup> Tamże, k. 63.

<sup>9</sup> J. Janczak, *Statystyka ludności Królestwa Polskiego 1815–1830*, „Przeszość Demograficzna Polski” t. 14, 1983, s. 10. Na temat przyrostu ludnościowego i ruchu naturalnego w pierwszej połowie XIX w. zob. np.: L. Wolski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Biblioteka Warszawska” t. 2, 1850, s. 210–213.

**Tab. nr 1: Liczebność Żydów powiatu radzyńskiego 1815–1818**

Rok	Powiat		Miasta		Wieś	
	Liczba Żydów	%	Liczba Żydów	%	Liczba Żydów	%
1815	2 072	7,5	1 349	30,4	723	3,1
1816	2 544	7,2	1 699	19	845	3,2
1818	5 090	13,2	4 292	42,8	798	2,8

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, k. 51–52, 63, 127–136.

W kolejnych latach, kierując się statystykami administracyjnymi, nastąpiło odwrócenie tej tendencji, jeśli chodzi o dynamikę rozwoju społeczności żydowskiej w miastach. Na obszarach tych nastąpił w 1818 r. wzrost liczby Żydów o 152,5% w stosunku do roku 1816. W 1818 r. w miastach powiatu zamieszkiwało 4 292 Żydów (w 1816 zamieszkiwało ich 1699). Jednocześnie statystyki zanotowały znaczny spadek liczby ludności chrześcijańskiej sięgający 20,5% całej miejskiej populacji chrześcijańskiej<sup>10</sup>. Geneza tych gwałtownych zmian, dziejących się, dodajmy, na bardzo krótkim odcinku czasu, nie jest do końca dobrze poznana. Możemy jedynie precyzyjnie uchwycić moment, gdy nastąpił początek intensywnego rozwoju demograficznego ludności żydowskiej miast powiatu, przypadający na koniec drugiej dekady XIX w.

Bez względu na analizę źródeł i przyczyn (pośrednich i bezpośrednich) przyrostu liczbowego Żydów, należy stwierdzić, iż tendencja powiększania się ogółu populacji żydowskiej została utrzymana w latach kolejnych, znacznie wpływając na oblicze narodowościowe miast położonych w powiecie radzyńskim. Szczegółowo w poszczególnych miastach rozwój osadnictwa żydowskiego przedstawiają kolejne statystyki, sporządzane w latach 1820, 1826 i 1829. W ich świetle Międzyrzec już w 1820 r. był miastem żydowskim. Dodajmy, iż na początku lat dwudziestych władze miejskie Międzyrzecza, oceniając rozwój miasta, stwierdziły, iż „ani wzrasta ani upada”<sup>11</sup>. Liczba Żydów tego miasta w roku tym wynosiła 65,1 %, a do 1829 r. – zwiększyła się do 69,5%. Drugim ośrodkiem, wybijającym się pod względem liczebności żydowskiej mniejszości narodowej już na początku lat dwudziestych była Komarówka, w której w 1820 r., choć zamieszkiwała mała grupa Żydów (81 osób), to stanowiąca 38,9% wszystkich jej mieszkańców [zob. tab. nr 2]. Niestety ze względu na brak danych, nie jest możliwe prześledzenia zmian populacyjnych tej miejscowości w kolejnych latach.

<sup>10</sup> APL, KWP, sygn. 42, k. 127–136.

<sup>11</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3194, bp.

Tab. nr 2: Populacja żydowska w miastach powiatu radzyńskiego w latach 1820–1829

Miasto	1820		1826		1829	
	Żydzi	% Żydów	Żydzi	% Żydów	Żydzi	% Żydów
Kock	436	23	635	35,6	918	50,3
Komarówka	81	38,9	–	–	–	–
Łysobyki	141	18,9	259	27,6	238	25,5
Międzyrzec	2 801	65,1	2 845	64,9	3 623	69,5
Radzyń	770	43,4	879	44,5	863	44,4
Serokomla <sup>12</sup>	18	4	54	8,6	91	15,5
Wołyń	169	17,4	249	21,6	338	25

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, k. 138–139, 303–308; sygn. 43, k. 69.

Poważne przeobrażenia narodowościowe przeszło inne miasto – Kock. Od 1820 r. w ośrodku tym liczba ludności żydowskiej w ogóle populacji stale się podnosiła, podwajając swoją się i w 1829 r. przekroczyła nieznacznie 50 % całej populacji miasta, dlatego ośrodek ten można określić mianem polsko-żydowskiego. Przyczyną tego zjawiska było założenie dworu chasydzkiego w tej miejscowości przez Menachema Mendla Morgenszterna w 1829 r.<sup>13</sup> Widoczne zmiany zaistniały także w Serokomli, w której odsetek Żydów zwiększył się z 4 % w 1820 r. do 15,5 % w 1829 r. Także w pozostałych miejscowościach (np. Łysobyki czy Wołyń) zanotowano wzrost liczby Żydów, choć nie miał on wyraźnie impulsywnego charakteru, jak np. w Kocku. Największą statyczność pod względem liczebności wykazywała się społeczność żydowska Radzyna. Podczas gdy w pozostałych miastach liczba Żydów rosła skokowo, w mieście tym od 1820 do 1829 r. odsetek przedstawicieli tej mniejszości narodowej zwiększył się nieznacznie z 43,4 % do 44,4 %<sup>14</sup>. Być może ze względu na fakt, iż Radzyń był miastem powiatowym, istniały ze strony jego władz bliżej nieokreślone działania, zmierzające do wyhamowania osadnictwa żydowskiego w tym ośrodku, gdyż Radzyń jako jedyne miasto nie wpisywał się ogólną tendencją, charakterystyczną dla całego powiatu, cechującą się skokowym i stale postępującym wzrostem populacji żydowskiej we wszystkich ośrodkach municypalnych powiatu.

Głównym źródłem utrzymania Żydów zamieszkujących ziemie powiatu w 1815 r. były handel i usługi. Niezwykle rzadko podejmowano się rzemiosła, które znajdowało się jako branża w stanie skrajnego upadku. Proporcje te w całym piętnastolecu mimo dynamicznego wzrostu liczby Żydów w miastach nie uległy za-

<sup>12</sup> Wedle topograficzno-statystycznego opisu Serokomli w miejscowości tej w 1821 r. zamieszkiwało 45 Żydów na ogólną liczbę mieszkańców wynoszącą 450 osób. AGAD, KRWSW, sygn. 3195, bp.

<sup>13</sup> Zob. szerzej: J. Fox, *Rabbi Menachem mendel of Kotzk. A Biographical Study of the Chasidic Master*, New York 1988, s. 88–107.

<sup>14</sup> APL, KWP, sygn. 42, k. 138–139, k. 303–308; sygn. 43, k. 69.

sadniczym zmianom. U zarania Królestwa Polskiego na terenie ziemi radzyńskiej Żydzi specjalizowali się przede wszystkim w usługach takich jak: arendarstwo (92 osoby), szynkarstwo (66) i gorzelnictwo (25). Biorąc pod uwagę wskazane gałęzie gospodarki, to właśnie z arendy i wyszynku utrzymywała się największa liczba Żydów. Wziąwszy tylko osoby główne grupa ta stanowiła 50,3 % wszystkich osób czerpiących dochody z handlu i usług. Gdy szacunki te rozszerzymy o członków rodzin odsetek ten powiększy się do 52,4 %<sup>15</sup>. Sytuacja ta wynikała z ogólnej słabości miast, nie pozwalających na rozwijanie szerokiej działalności handlowej.

Prawdopodobnie spora grupa Żydów zajmujących się prowadzeniem arend i szynków zamieszkiwała wieś. Relatywnie wielu Żydów posiadało także kramy, handlując różnymi towarami, zapewne przede wszystkim produktami żywnościowymi na rynkach (91). Elitę kupiecką tworzyło węższe grono kupców korzennych, sukiennych, winnych, zbożowych oraz handlujący końmi i materiałami żelaznymi. Wysoki status materialny kupców, lecz także np. arendarzy potwierdza fakt, iż mieli oni do swojej dyspozycji służbę; „posługaczy” zatrudniali także niektórzy bogatsi kramarze<sup>16</sup>.

**Tab. nr 3: Żydzi w handlu i usługach na terenie powiatu radzyńskiego (1815 r.)**

L.p.	Rodzaj handlu/usługi/pro-fesji	Osób głównych	Rodziny	Służący
1.	arendarze	92	168	17
2.	destylatorzy	2	6	–
3.	furmani	11	22	–
4.	gorzelnicy	25	45	3
5.	koźmi	3	6	–
6.	korzenny	4	14	3
7.	kramarze	91	136	8
8.	przekupnicy	2	4	–
9.	sukienny	14	26	4
10.	szynakrze	66	126	1
11.	winny	2	3	1
12.	zbożowy	1	2	–
13.	żelaznymi materiałami	1	3	–

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, k. 52–60.

Szczupłość materiału źródłowego nie pozwala dogłębnie prześledzić zmian w strukturze zawodowej wśród Żydów ziemi radzyńskiej. Brak możliwości przeprowadzenia szczegółowej analizy wynika z tego, że dostępne dane formułow-

<sup>15</sup> Tamże, k. 52–60.

<sup>16</sup> Tamże, k. 52–60.

ne były często zbiorczo, tzn. nie podawano ich oddzielnie dla usług i handlu. Drugim mankamentem jest ich proveniencja, tzn. pochodzą one ze źródeł podatkowych, nie ilustrujących choćby zjawiska tzw. szarej strefy, czyli zawodów i profesji znajdujących się poza oficjalną rejestracją – tzw. konsensem. Chodzi o spisy podatków bezpośrednich zawartych w budżetach miejskich, znajdujące się w AGAD w zespole KRSW. Wziąwszy pod uwagę słabość ówczesnie rodzącej się administracji, poza spisami podatkowymi mogło znaleźć się wielu Żydów, dlatego mogą one nie odzwierciedlać całokształtu struktury zawodowej żydowskiej mniejszości narodowej.

Mimo tych trudności możliwe jest jednak sformułowanie podstawowego wniosku, iż handel i usługi prowadzili prawie wyłącznie Żydzi, stanowiąc ważny, a w niektórych wypadkach jedyny element sprzyjający rozwojowi ekonomicznemu miast. W Międzyrzeczu w 1826 r. dochód od handlarzy był wkładem prawie wyłącznie żydowskim. Na 86 przedstawicieli tego zawodu tylko 11 z nich było chrześcijanami. Konsensowe od trunków płaciło zaś 11 szynkarzy zamieszkałych w Międzyrzeczu (wszyscy byli Żydami). Każdy uiszczał kwotę w wysokości 150 złp. Konsensowe opłacali również właściciele zajazdów. Na 6 osób prowadzących tego typu przedsiębiorstwo 5 było wyznania mojżeszowego<sup>17</sup>. Charakterystyczne, że w Radzynie znajdowała się większa liczba zajazdów niż w większym Międzyrzeczu w liczbie 9; wszystkie należały do Żydów (1824 r.). Należy to tłumaczyć tym, że Radzyń był siedzibą władz administracyjnych<sup>18</sup> Dane miejskie miasta Radzyna, sporządzone dla celów podatkowych wskazują, że handel w tym mieście znajdował się także prawie całkowicie w rękach Żydów. Handlowali oni głównie tzw. kramarszczyzną, mąką, rzadziej sukniem, tabaką, skórą. Grupa aktywnych gospodarczo w Radzynie Żydów liczyła około 70 osób, z czego tylko 9 chrześcijan (1824 r.)<sup>19</sup>. Podobnie w Kocku, gdzie handel w zasadzie opierał się również na handlarzach i kupcach. Wedle spisów podatkowych w 1826 r. aktywnych w handlu było tam 35 osób, z czego 10 kramarzy. Rok później w Kocku liczba utrzymujących się z handlu, ze względu na ogólny wzrost liczby Żydów w tym ośrodku, podniosła się do 51 Żydów; chrześcijańskich kupców i handlarzy było 16<sup>20</sup>. Tak jak w przypadku pozostałych miast domy zajezdne w Kocku w liczbie 5 prowadzili Żydzi<sup>21</sup>. W Wohyniu grupę handlujących tworzyło 49 osób, w tym tylko 4 chrześcijan (1828 r.)<sup>22</sup>. W Łysobykach aktywna gospodarczo grupa składała się wyłącznie z Żydów: 4 szynkarzy oraz 4 piekarzy i 3 kramarzy. Znajdował się tam także jeden

<sup>17</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 543–544.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 3288, k. 93–106; tamże, sygn. 3913, k. 247.

<sup>19</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 250–258.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 3612, k. 500–502. Taka sama liczba handlarzy utrzymywała się w 1829 r. Zob. też: tamże, sygn. 3613, k. 34–36.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 3612, k. 473.

<sup>22</sup> Tamże, sygn. 4119, k. 335–336.



dom zajezdny prowadzony przez Kielmana Grosmana (1827 r.)<sup>23</sup>.

Bardzo ważnym zagadnieniem ze względu na strukturę zawodową Żydów zamieszkujących w obwodzie radzyńskim była kwestia prawa do propinacji trunków alkoholowych i szynkowania. Po 1815 r. dokonywano rewizji praw do jej prowadzenia poprzez sprawdzanie archiwów zawierających stosowane kontrakty. Między innymi sytuacja taka miała miejsce w Radzynie. Zainicjowali ją sami Żydzi. W 1826 r. poprzez swojego reprezentanta – Gotla Moszkowicza Lichtensztejna – wskazywali, że prawa te nadał im dziedzic Radzyna, Eustachy Potocki, co zostało zatwierdzone przez władze austriackie<sup>24</sup>.

Aktywność gospodarcza Żydów miała ogromne znaczenie z punktu widzenia dochodów miejskich, gdyż byli oni płatnikami podatków bezpośrednich. Wraz z administracyjnym umacnianiem się rosły wpływy finansowe miast pochodzące z tzw. dochodów niestałych, czyli z podatków bezpośrednich. Absorbacja środków pieniężnych z tego tytułu przebiegała etapowo. Np. w Międzyrzeczu jeszcze w 1819 r., wedle rozoznania Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, dzierżawę kramów miało zaledwie pięciu kramarzy. Sumy przez nich opłacane szły na konto kasy miejskiej. W przyszłości postulowano aby kramy były wypuszczane w dzierżawę drogą licytacji publicznej w celu osiągnięcia jak największego dochodu. Kwota z tytułu dzierżawy od wspomnianych pięciu kupców żydowskich wynosiła 450 złp na okres jednego roku<sup>25</sup>. Miasta czerpały także dochody z długofalowych umów dzierżawnych. Również i w tym wypadku okazywały się one domeną Żydów. Np. w Radzynie w 1816 r. jedynym wpływem z tytułu pozyskiwania do budżetów dochodów niestałych była dzierżawa jarmarcznego i targowego podpisana z miastem przez Izraela Abramowicza na okres od 1816 do 1819 r.<sup>26</sup> W Wohyniu zaś dzierżawę czopowego miał Menes Izraelowicz z Węgrowa, wypuszczający dochód z tego tytułu Ickowi Jankielowiczowi z Wohynia<sup>27</sup>.

W głównej mierze handel i usługi prowadzone przez Żydów zaspokajały lokalny rynek. Z tendencji tej wylamywał się Międzyrzec, którego żydowscy kupcy mieli kontakty zagraniczne, przeprowadzając operacje handlowe na większą skalę. Wyobrażenie o szeroko zakrojonym handlu kupców międzyrzeczkich dają informacje, jakie znalazły się w tajnym raporcie z 1816 r., skierowanym do Nowosilcowa, w którym opisano zawartość transportu zatrzymanych kupców żydowskich z Międzyrzecza. Byli to Chaim Rosen i Moszko Zemeliowicz przewożący większe ilości szczeciny, wosku, skórek zajęczych, 13 495 funtów miedzi rosyjskiej (5 464 rubli srebrnych w miedzianej monecie rosyjskiej) oraz 60 funtów mie-

<sup>23</sup> Tamże, sygn. 3765, k. 358–359.

<sup>24</sup> Szerzej zob. aneks nr 1.

<sup>25</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 32, 49.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 3913, k. 27.

<sup>27</sup> APL O/R, Akta Franciszka Radzikowskiego, sygn. 21, nr 13.

dzi francuskiej „na 6 brykach ciągnionych przez 32 konie”<sup>28</sup>. Z pewnością wpływ na rozwój handlu międzyrzeckiego miał nowopowstały (w latach 1821–1822) gościniec brukowany, tzw. trakt brzeski, łączący Warszawę z Brześciem<sup>29</sup>.

Opinię o międzyrzeckim handlu przedstawił ks. Adolf Pleszczyński: „Żydzi międzyrzecy do roku 1850 byli bardzo zamożni; ich składy futer i kosztownych materii znane były w całym kraju; lecz handel ten oparty głównie na kontrabandzie, musiał podupaść, reszty dokonały wielkie pożary, które niejednokrotnie zniszczyły miasto i jego zasoby. Pomimo to i dzisiaj kilku tutejszych Izraelitów prowadzi handel wprost z zagranicą, mianowicie: futrami, szczecina, zajęczemi skórkami i zbożem, skupowaniem w okolicy”<sup>30</sup>.

Ze względu na występowanie szerszej warstwy kupców w Międzyrzeczu przejeżdżający przez miasto Julian Ursyn Niemcewicz zaobserwował panujący tam dostatek i dobrobyt, opisując międzyrzeckich Żydów w ten sposób: „W Międzyrzeczu majątniejsi są Żydzi niż dziś w wielu miejscach w Polsce. (...) Mężczyźni paradowali w jedwabnych łapserdakach, pończochach i trzewikach, kobiety w bogatych załóżkach; więcej niż żydówki warszawskie zachowały dawny strój. Znalazłem tu Żyda co służył w wojsku austrijackim, potem w naszym, i oddalił się. Dziś żałuję tego, jakoż nędzny bardzo, choć zachował stanu swego całą wyprężoną postawę”<sup>31</sup>.

Znacznie węższy zakres reprezentowało rzemiosło żydowskie. Wytwarzało ono także w większości, jak cała gałąź handlowa produkty na lokalny rynek, głównie odzież i nie cechowało się wysokim stopniem specjalizacji. Wśród Żydów w 1815 r. dominowali krawcy (34 osoby), szewcy (11) oraz czapnicy (10). Relatywnie dużą stanowiła też grupa niewykwalifikowanych – 9 osób. Resztą profesji rzemieślniczych (cieśle, blacharze, garbarze, introligatorzy, kotlarze, mydlarze, szmuklerze i tokarze) zajmowało się kilka osób lub wręcz pojedynczy rzemieślnicy. Stanowili oni zaledwie 15-osobową grupę zawodową. Spośród profesji rzemieślniczych największą grupę – 85 osób – utrzymującą się z tej gałęzi tworzyli (wraz z rodzinami) krawcy – 40,4% ogółu żydowskich rzemieślników<sup>32</sup>. Prawdopodobnie struktura ta utrzymała się także w kolejnych latach. Określamy ją mianem tradycyjnej i typowej dla struktury zawodowej ludności żydowskiej.

Jeszcze węższe kręgi tworzyli, ci którzy prowadzili zakłady przemysłowe, stanowiące w rzeczywistości prymitywne warsztaty rzemieślnicze. Typowy obraz przemysłu regionu radzyńskiego w miastach reprezentował Radzyń. W jego

<sup>28</sup> J. Geresz, dz. cyt., s. 148.

<sup>29</sup> P. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 95.

<sup>30</sup> A. Pleszczyński, *Opis historyczno – statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 18.

<sup>31</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż 1858, s. 525.

<sup>32</sup> APL, KWP, sygn. 42, k. 52–60.

opisie historyczno-topograficznym z 1820 r. zapisano: „Fabryk żadnych nie było i nie ma, oprócz egzystujących teraz a mniej znaczących pięciu prywatnych garbarni i trzech mydlarni tudzież innych pierwszym potrzebom właściwych rzemieślników<sup>33</sup>. Im mniejszy ośrodek miejski tym degradacja rzemiosła jako profesji zawodowej była większa. W odniesieniu do Komarówki władze administracyjne na temat zakładów rzemieślniczych stwierdziły: „Oprócz kilku rzemieślników żadnych fabryk ani rękodzielnictwa nie było i nie masz”. Komarówka wręcz była ośrodkiem o wybitnie agrarnym charakterze. W opisie topograficzno-statystycznym podano, że źródłem utrzymania ludności miejskiej było rolnictwo. Upadek miasta tłumaczono częstymi pożarami<sup>34</sup>. Na tym tle wybijał się Miedzyrzec z kwitnącym w pierwszej połowie lat dwudziestych przemysłem garbarsko – kuśnierski<sup>35</sup>.

Najszczuplejsze grono Żydów utrzymywało się z zawodów uważanych za prestiżowe. Zaliczamy do niego elitę bóżniczą (rabini, kantorzy i szkolnicy) oraz służbę medyczną, a także nauczycieli uczących w chederach, czyli mełamedów.

**Tab. nr 4: Elita żydowska powiatu radzyńskiego (1815 r.)**

L.p.	Zawód	Osób głównych	Rodziny
1.	cyrulicy	6	14
2.	doktorzy i chirurdzy	1	3
3.	kantorzy	4	9
4.	mełamedzi	8	26
5.	rabini	4	6
6.	szkolnicy	11	19

Źródło: APL, KWP, sygn. 42, k. 52–60.

Na obszarze powiatu radzyńskiego grupa reprezentująca elitarne zawody ograniczała się do niezwykle wąskiego grona 34 osób, które utrzymywały swoje rodziny w liczbie 77 osób. Największym szacunkiem spośród nich, wzięwszy pod uwagę ogół społeczności żydowskiej, cieszyli się rabini. Fakt, iż statystyki administracyjne na terenie powiatu radzyńskiego uwzględniły tylko czterech rabinów, nie oznaczał, że „obsługa” duchowa ludności żydowskiej ograniczała się tylko do nich. W mniejszych skupiskach działali tzw. zastępcy rabinów, nie posiadający stosownej rejestracji, którzy na zasadzie zaufania społecznego wypełniali funkcje rabinów. Tradycja ta utrzymywała się także w drugiej połowie XIX w. Rabinów takich określano mianem „pokątnych”. Bez rabina np. żyła społeczność żydowska

<sup>33</sup> AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 120.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 3623, k. 28.

<sup>35</sup> 200 lat powiatu radzyńskiego 1810–2010. Materiały z sesji Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim wraz z kalendarium dziejów powiatu radzyńskiego, Radzyń Podlaski 2012, s. 68.

Wohynia<sup>36</sup>.

Fundamentalnym wydarzeniem dla Żydów w okresie formowania się administracji Królestwa Polskiego po 1815 r. było utworzenie w 1821 r. dozorów bóżniczych w miejsce zlikwidowanych kahałów. Dotychczasowa forma organizacji gmin wyznaniowych dawała im niczym nieograniczone możliwości samostanowienia na zasadach samorządu. Utworzenie dozorów miało na celu włączenie żydowskich struktur gminnych w mechanizm biurokratyczny przy jednoczesnym ograniczeniu zakresu kompetencji gmin dla ściślejszej ich kontroli. Autonomię gmin władze zawężyły do spraw religijno-filantropijnych oraz skarbowych<sup>37</sup>. Zakres działalności dozorów został oparty na ścisłych przepisach, opracowanych przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>38</sup>. Oficjalnie powody reorganizacji gmin Komisja Rządowa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawiała jako akt zmierzający do poprawy materialnej kondycji gmin, a z drugiej strony jako chęć ochrony najbiedniejszych Żydów przed rzekomym fiskalizmem elit kahałnych. Żaden z tych argumentów nie był prawdziwy, gdyż naczelnym zadaniem administracji było stworzenie mechanizmu kontroli, weryfikacji i lustracji całokształtu działalności gmin: „Chcąc równie jak nad innymi wyznaniem rozciągnąć potrzebne dochody na utrzymanie przyzwoite bóżnic i rabinów, a zarazem osłonić uboższych mieszkańców tego wyznania od zdarzających się przeciężeń (...) wydaje się następujące urządzenie”<sup>39</sup>.

Proces ten przebiegał na pewnym odcinku czasu, gdyż reforma kahałów była kompleksowa. Z tego powodu wiele gmin w dozory przekształcało się nawet z kilkuletnim opóźnieniem. Np. dozór w Mińsku [Mazowieckim] (obwód stanisławowski) powstał dopiero w 1825 r.<sup>40</sup>

Zgodnie z zaleceniem KRWRiOP prezes KWP w 1823/1824 r. wraz z likwidacją dawnych struktur gminnych przekazał tzw. papiery pokahałne tejsze Ko-

<sup>36</sup> AGAD, CWW, sygn. 1434, k. 31.

<sup>37</sup> Szerzej na ten temat zob.: M. Bałaban, *Przegląd literatury dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce*, „Almanach Gmin Żydowskich w Polsce” nr 1, 1939, s. 25; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczna wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002, s. 174–187; W. Jemielity, *Ośrodki religijne i ludność wyznania możeszowego we wschodnich rejonach Królestwa Polskiego*, Łomża 2001, s. 13–14. Zob. również ogólne opracowanie: D. Sztternkranc, *Zniesienie Kahałów i utworzenie Dozorów Bóżniczych w pierwszych latach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1980 maszynopis pracy magisterskiej, przechowywany w Żydowskim Instytucie Historycznym.

<sup>38</sup> Projekty rządowe odnoszące się do likwidacji kahałów komentowali m.in. Stanisław Staszic i Adam Czartoryski w uwagach do projektu Nowosilcowa z 1817 r. (*Organizacja Starozakonných wyznania Możeszowego w Królestwie Polskim zamieszkałych*). Zob.: AGAD, CWW, 1418, k. 1–147. O likwidacji bractw religijnych zob.: M. Koška, *Obyczaje żydowskie w świetle prawa*, [w] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce. Żydowskie gminy wyznaniowe*, t. 1, red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 37.

<sup>39</sup> Szczegóły zob.: „Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego”, 1821, nr 125, s. 1400–1404.

<sup>40</sup> AGAD, Rząd Gubernialny Warszawski/Komisja Województwa Mazowieckiego, sygn. 6347, k.1.

misji. Teoretycznie nowe struktury – dozory – miały nie być kontynuacją kahałów, dlatego władze dążyły do uregulowania szczególnie wszelkich zaległości finansowych dawnych kahałów. W części gmin poszukiwania materiałów archiwalnych, których aktotwórcą byłyby kahały zakończyły się niepowodzeniem. Taka sytuacja, wzięwszy pod uwagę gminy wyznaniowe ziemi radzyńskiej, wystąpiła np. w Komarówce i Wohyniu<sup>41</sup>. W wypadku Wohynia lustracja na podstawie braku jakichkolwiek akt wykazała wręcz zaległości podatkowe sięgające od 1809 r. do 1823 r. Na okoliczność braku jakiegokolwiek dokumentacji podatkowej i składkowej przed oblicze tamtejszego burmistrza byli wzywani wołyńscy byli kahalni: Berko Szlomowicz Żółtabroda, Abram Berkowicz Cukier i Geja Jankielowicz Jabłonka. Ich wytłumaczenie tej sytuacji przytaczał burmistrz Wohynia: „Na niniejsze zapytanie członkowie tego kahału powiedzieć tylko mogą, iż od czasu 1809 r. złożyć rachunki są w niemożności, z powodu, że w tych latach, jaki tylko pobór podatków publicznego nastąpił; naonczas były kahał wraz z całą gminą bez żadnego na piśmie rozkładu, wybrał ciężar publiczny”, dodając, iż „w ówczesnej porze nie było zwyczaju żeby poszczegółowe robić raportacje podatkowe”<sup>42</sup>. Oświadczenia kahalnych potwierdzili żydowscy mieszkańcy Wohynia<sup>43</sup>. Sprawę tę zakończyło oświadczenie dozorów bóżniczych, którzy stwierdzili, iż wołyński dozór bóżniczy (Srul Srulowicz Pachciarz, Srul Joskowicz Szynkarz, Lejba Wolfowicz Czerwonabroda) „do byłego kahału żadnych pretensji nie rości” (1823 r.)<sup>44</sup>. Identyczne oświadczenie w 1823 r. złożyli członkowie kockiego dozoru – Herszek Kaufman, Dawid Goldstein i Lejbuś Warsznitt<sup>45</sup>. W 1823 r. zrobili to natomiast członkowie dozoru komarowskiego i świadkowie: Lejzorg Dawidowicz Służebnik, Berko Szmulowicz Rzetelny, Moszko Sendrowicz Zylbersztein (członkowie dozoru), Lewi Ickowicz Migdał, Abram Horowicz Rozenbojm, Nosel Majerowicz Zwyczajny, Dawid Lejbowicz Frydman i Moszko Cukierman<sup>46</sup>. Ten niepiśmienny model, jak się zdaje, funkcjonował w wielu kahałach, szczególnie w mniejszych społecznościach, gdzie więzy łączące każdego z członków gminy należały do ścisłych, stąd wystarczały umowy ustne. Z tego punktu widzenia więc, przyjmując optykę badań administratywistycznych, przekształcenie kahałów w dozory, oprócz wielu poważnych konsekwencji, likwidujących dotychczasową strukturę gminną, przyniosły wręcz rewolucyjną formę biurokracji, wymuszającą przejście od modelu abiurokratycznego do pełnej organizacji typu biurokratycznego<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> Tamże, CWW, sygn. 1434, k. 154a, 164–166, 192–194.

<sup>42</sup> Tamże, k. 159, 161.

<sup>43</sup> Reprezentowali ich: Lejba Wolfowicz Szczygieł, (imię nieczytelne) Abramowicz Węgierek, Nuta Wolfowicz Welniarz, Chaim Srulowicz Pasternak oraz Fajwel Ickowicz Woiński. Zob. Tamże, k. 162.

<sup>44</sup> Tamże, k. 163.

<sup>45</sup> Tamże, k. 171.

<sup>46</sup> Tamże, k. 195.

<sup>47</sup> Zob. Tamże, sygn. 1442, Instrukcja dla dozorów i kasjerów bóżniczych, k. 4–65.

Weryfikacja była przeprowadzana w odniesieniu do wszystkich skupisk żydowskich, również tych nie mających statusu kahałów. Sytuacja taka dotyczyła np. w 1822 r. Łysobyk, które dawniej miały status przykahałku kockiego. Z tych względów łysobyckie elity gminne także były odpytywane w toku śledztwa administracyjnego o wszelką dokumentację, będącą wynikiem spuścizny biurokratycznej podkahałku. Burmistrz m.in. pytał: „Czyli [nieczytelne] pod waszą odpowiedzialnością, że żadnych papierów, ani poborów podatkowych także byłych iako też i bieżących nie ukryliście?” W toku odpytywania okazało się, że tego rodzaju materiałów, oprócz regularnych spisów podatkowych oddawanych burmistrzowi, łysobyccy Żydzi nie posiadali. Oświadczenie to, jak i innych gmin nie było prawdopodobnie zgodne z prawdą, gdyż w kahałach od czasów I Rzeczypospolitej prowadzono wiele ksiąg bractw religijnych (np. pogrzebowych), kronik etc., w których odnotowywano szerokie spektrum życia społecznego żydowskich skupisk. Władzom jednak w pierwszej kolejności chodziło o dokumentację będącą wynikiem spuścizny finansowej kahałów i ich działalności urzędowej, a jedyną metodą jej pozyskania było odpytywanie samych zainteresowanych<sup>48</sup>.

Z terenu ziemi radzyńskiego w wyniku lustracji dokumentacji gminnej do naszych czasów z ciekawszej spuścizny przetrwał dwustronicowy spis Żydów z Radzyna, którzy uczynili zapisy sum dla swoich rodzin lub na rzecz kahału radzyńskiego<sup>49</sup>. Bardziej interesujące i obszerniejsze archiwalia przejęto w 1822 r. od dozoru kockiego. Były to rejestry podatku koszernego, interczyzy przedślubne, rewersy, list rabina kockiego i list do rabina, transakcja kupna domu przez rabina<sup>50</sup>.

W pięć lat po zniesieniu kahałów, na terenie obwodu radzyńskiego w 1826 r. działało 10 dozorów, które tworzyły okręgi bóżnicze, czyli obszary w granicach których zamieszkali Żydzi podlegający administracji danego dozoru (zob. tab. nr 5). Dozory te posiadały zróżnicowany pod względem powierzchni obszar, który, jak się wydaje, był zdeterminowany względami historycznymi. Odtworzenie ich granic jest możliwe np. poprzez analizę ksiąg stanu cywilnego wyznania mojżeszowego, gdzie odnotowywano nazwy miejscowości, z których pochodzili przybywający do urzędnika stanu cywilnego Żydzi. Wytyczenie szczegółowych granic dozorów byłoby interesującym materiałem poglądowym, obrazującym wpływ dozorów, jak też postawy Żydów, którzy niejednokrotnie sami decydowali, do którego dozoru chcieli przynależać. Zagadnienie to wymaga drobiazgowych i dogłębnych badań<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 1434, k. 29–31.

<sup>49</sup> Tamże, k. 133.

<sup>50</sup> Tamże, k. 172–175.

<sup>51</sup> Szeroko na temat problematyki rejestracji Żydów w aktach stanu cywilnego w latach 1823–1836 zob. Tamże, sygn. 1448, k. 1–571.

Tab. nr 5: Żydowskie okręgi bóżnicze w obwodzie radzyńskim (1826 r.)

L.p.	Okręg bóżniczy	Urządnik prowadzący akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego	
		Nazwisko i imię	Urząd
1.	kocki	Lasocki Piotr	„mianowany urządnik od Komisji Rządowej Wyznań Religijnych”
2.	łysobycki	Szabrański Wincenty	Burmistrz Łysobyk
3.	międzyrzecki	Jałbrzykowski Tomasz	Burmistrz Międzyrzecza
4.	ostrowski	Dembczyński Jan	Burmistrz Ostrowa
5.	parczewski	Mirecki Aleksander	Burmistrz Parczewa
6.	radzyński	Żmijewski Franciszek	Burmistrz Radzynia
7.	ślawatycki	Przednikiewicz Tadeusz	Burmistrz Sławatycz
8.	wisznicki	Czaykowski Franciszek	Burmistrz Wisznic
9.	włodawski	Kawka Józef	Burmistrz Włodawy
10.	wohyński	Jarzykiewicz Józef	Burmistrz Wohynia

Źródło: „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1826, nr 74, s. 857.

Przed reformą kahałów na terenie ziemi radzyńskiej działała mniejsza liczba gmin, jak przed reformą. W 1816 r. władze CWW odnotowały istnienie czterech kahałów w: Kocku, Międzyrzeczu, Radzyniu i Wohyniu. W najmniejszej z wymienionych gmin – w Wohyniu – nie było rabina. Po powstaniu dozorów zaczął działać na prawach samodzielnej gminy wyznaniowej ośrodek w Łysobykach. Z niewiadomych względów w 1830 r. komarowscy Żydzi musieli zmienić swój macierzysty dozór – Radzyń. W ramach reorganizacji terytorialnej 11 lutego 1830 r. społeczność żydowska Komarówki została przyłączona do wohyńskiego dozoru, jednego z najmniejszych, obok łysobyckiego, na terenie ziemi radzyńskiej. Po dwóch latach ludność żydowska z Komarówki domagała się zmian. W piśmie do KRW-RiOP jej reprezentant – Srul Lejbowicz Hejblum – pisał: „skutkiem tego przyłączenia [Żydzi] doznają wielkiej niedogodności a to z powodów, iż od najdawniejszych czasów ze wszelkimi powinnościami, podatkami itp. należeli do kahału Radzyń – jakoż i dotąd akta urodzeń, małżeństwa i zejścia przed urzędnikiem stanu cywilnego parafii Radzyń dopełniają. Podatki jako to rekrutowe za jednym [nieczytelne] z kahałem Radzyń do kasy obwodowej opłacają i inne. Trudna więc dla podpisanych, a nawet z poniesieniem kosztów niedogodna byłaby separacja podatków i różnych akt od kahału Radzyń dla połączenia się z kahałem Wohyń. Niedogodność tę pragnęli podpisani w pierwszym momencie przedstawić Wysokiej Komisji Rządowej z prośbą pozostawienia ich w dotychczasowym zawodzie. Czas okoliczności wojennych przerwał zamiary życzeń”<sup>52</sup>. Decyzja władz nie jest znana. W

<sup>52</sup> Tamże, sygn. 1782, k. 4–5.

jednym z zachowanych brudnopisów KRWRiOP pojawiła się sugestia, iż Żydzi ci powinni zwrócić się do wójta gminy Komarówka<sup>53</sup>.

Zniesienie kahałów i zaprowadzenie dozorów miało wpływ na liczebność oficjalnie zarejestrowanych rabinów. W zależności od decyzji władz, kreujących zmiany terytorialno – strukturalne dozorów ich liczba malała lub zwiększała się. Np. w woj. lubelskim w 1822 r. nastąpił wyraźny spadek liczby rabinów, zamieszkujących ten teren, w woj. podlaskim zaś zmiany te przyczyniły się do wzrostu liczebności rabinów z 60 w 1819 r. do 82 w 1822 r. Ich liczba zresztą podlegała nieustannej fluktuacji, niemniej reorganizacja gmin wyznaniowych z pewnością była jednym z czynników kształtujących stan liczebny rabinów w województwie.

**Tab. Nr 6: Liczba rabinów w województwie lubelskim i podlaskim – zestawienie (1819-1826)**

Liczba rabinów									
Województwo lubelskie					Województwo podlaskie				
Rok					rok				
1819	1822	1824	1825	1826	1819	1822	1824	1825	1826
166	127	166	186	158	60	82	78	69	69

Źródło: AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 97, k. 1.

Wiedza o obsadach personalnych gmin wyznaniowych pochodzi sprzed reformy kahałów, z 1816 r. W Międzyrzeczu od 1812 r. rabinem był Nachman Jakubowicz (57 l.) pochodzący ze Śniadowa (woj. łomżyńskie). Utrzymywał się wyłącznie z „dobrowolnej ofiary przez starozakonnych czynionej podług możliwości każdego stanu”. Grupę kahalnych tworzyli: Herszko Moszkowicz, Dawid Jakubowicz, Lejzor Monasowicz i Abram Gedalowicz. W Radzynie tamtejszy kahał zatwierdził w 1809 r. na stanowisku rabina Jankiela Pereca (55 l.) z Lubartowa. Utrzymywał się podobnie jak rabin międzyrzecki z dobrowolnych datków. Obowiązki gminne w tym mieście koordynowało trzech kahalnych: Berek Aronowicz, Moszek Zemlowicz i Uba Berkowicz. W kahale kockim funkcje rabinackie od 1798 r. pełnił Szloma Zelmanowicz (40 l.) pochodzący z Radzyna. Utrzymywał się z handlu sukniem. Opłacali go także członkowie gminy w stosunku rocznym na sumę 416 złp. Kwota ta pochodziła ze składek ustalanych proporcjonalnie do dochodów członków gminy. Kahalnymi w Kocku byli: Michel Lubowicz, Majer Berkowicz, Moszek Chaimowicz i Lejbusz Ickowicz. Funkcje te cechowały się coroczną rotacją, gdyż zadania kahalnych wypełniano bezpłatnie. W 1816 r. wołyński kahał posiadał tylko kahalnych w osobach: Berka Szlamowicza, Gei Ankłowicza, Sróla Jo-

<sup>53</sup> Tamże, k. 6.



skowicza i Sanela Srólowicza<sup>54</sup>.

Do 1821 r. istniały formy organizacyjne będące półgminami czyli przykahałki (lub podkahałki). Jeden z nich na ziemi radzyńskiej istniał w Łysobykach, o czym już wspomniano jako kocka filia oraz w Wohyniu. Ich funkcjonowanie wynikało z istnienia pewnej poważnej liczby Żydów, aczkolwiek nie na tyle dużej, aby mogła ona pozwolić sobie na finansowanie osoby rabina. Był to element żydowskiej tradycji samorządowej, odwołującej się do Waad Arba Aracot. W przykahałkach, aby zaspokoić potrzeby duchowe etc. działali nieformalnie zastępcy rabinów. W Łysobykach zadania w tym zakresie wykonywał Szyja Joskowicz Dobry, który miał do dyspozycji trzech podkahałnych: Abrahama Joskowicza Grodmana, Moszka Manysiewicza Tabacznika oraz Lejzora Herszkowicza Gutwaina<sup>55</sup>. Wohyński podkahałek zaś należał do okręgu bóżniczego w Radzynie (1822 r.)<sup>56</sup>. W roku tym w Wohyniu nie działał zastępca rabina, a pieczę nad społecznością żydowską sprawowali trzej podkahałni – Sanel Srólowicz, Srul Joskowicz i Lejba Wolfowicz<sup>57</sup>.

Szczegółowe informacje o funkcjonowaniu dozorów bóżniczych po wdrożeniu reformy z 1821 r. pochodzą tylko z jednej gminy – z Międzyrzeca. Dokumentacja pozostałych gmin, choć zachowała się, zaczyna się głównie od lat czterdziestych XIX w. Sprawy podejmowane przez dozór międzyrzecki do wybuchu powstania listopadowego, w świetle zachowanych akt, dotyczą dwóch zagadnień. Jedno wiązało się z prośbą władz o odstąpienie fragmentu ziemi należącego do dozoru pod nowopowstający bity gościniec, drugie wynikało z pobierania opłat bóżniczych przez kasjera zatwierdzonego przez dozór i rabina. Obie sprawy rozegrały się w 1822 r.

Budowa traktu brzeskiego przechodzącego przez Międzyrzec doprowadziła do napięć między administracją a dozorem. Wedle raportów Komisji Województwa Podlaskiego dozór międzyrzecki nie chciał zgodzić się na odstąpienie z odszkodowaniem finansowym fragmentu ziemi będącej częścią kirkutu oraz terenu, na której stał dom szpitalny. W związku z tym KRSWiP, dostrzegając jedyne możliwe wyjście z sytuacji w sądowym wywłaszczeniu „stosowanie do przepisów prawem sejmowym z dnia 12 października 1820 r. uchwalonych”, zwracała się z prośbą do KRWiOP, aby mocą nacisków administracyjnych wpłynęła na dozór międzyrzecki, aby ten bez potrzeby wywłaszczenia sądowego dobrowolnie odstąpił place. KRSWiP zapewne zdawała sobie sprawę, iż odwoływanie się do decyzji sądowych zajmie długi czas i chciała tego uniknąć<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 1429, k. 262–264.

<sup>55</sup> Tamże, sygn. 1434, k. 31.

<sup>56</sup> Tamże, k. 156.

<sup>57</sup> Tamże, k. 157.

<sup>58</sup> Tamże, sygn. 1780, k. 4.

Dozór odmowę argumentował wyłącznie potrzebą przestrzegania przepisów religijnych, wskazujących, że nie wolno naruszać szczątków zmarłych. Wskazywał, iż na fragmencie cmentarza, jaki projektowano zająć pod trakt pochowanych było kilkuset zmarłych. Ważkim argumentem w petycji było także to, że naruszenie cmentarza doprowadzi do upadku handlu w Międzyrzecu: „przez to i handle mogą upaść, kiedy kupcy, których wiele jest kapłanami<sup>59</sup> dla [nieczytelnej] tego miejsca do Międzyrzeca przyjechać nie będą mogli”<sup>60</sup>. Petycję podpisali trzej dozory: Aron Wolfowicz Myna, Mordko Szlomowicz Fridman i Lejzorg Benisz Zylbermejn<sup>61</sup>. Niestety nie znamy rozstrzygnięcia tej sprawy. Być może fundamentalne znaczenie miała tu opinia Stanisława Hogego, autora szczegółowego wywoodu, w którym w sposób „uczony” wyłożył argumenty, jakie uprzednio przedstawili Żydzi międzyrzeccy [zob. aneks 2].

Druga sprawa dotyczyła prośby Żydów międzyrzeczkich, aby sprawami składek bóżniczych i innych opłat dla lepszego ich egzekwowania mógł zająć się kasjer bóżniczy, zatwierdzony przez rabina i dozór. Dotychczas, jak w każdej gminie zadania te wykonywał burmistrz. W ocenie dozoru był on jednak nazbyt pochłonięty swoimi obowiązkami i nie był w stanie sprostać prowadzeniu spraw finansowych dozoru międzyrzecckiego. Jednocześnie Żydzi wnioskowali, aby dla osoby tej znalazło się finansowanie w ramach etatu bóżniczego. Kandydatem ustalonym przez dozór i zastępcę rabina był Jakow Wakierman, który umiał pisać po polsku<sup>62</sup>. Również w tej sprawie nie znamy ostatecznych postanowień władz. Ewidentnie jednak Żydom międzyrzeckiem chodziło o usprawnienie biurowości i efektywności pracy kancelarii dozoru.

Przedstawione zagadnienia nie wyczerpują szerokiego spektrum zagadnień, jakie dotyczą społeczności żydowskiej na ziemi radzyńskiej w latach 1815-1831. Niemniej udało się przedstawić szkielet głównej problematyki, ograniczający się do zarysowania składu narodowościowego miast ziemi radzyńskiej, jako ważnego czynnika kształtującego obraz ogółu populacji przede wszystkim miast, wskazania ważnej roli gospodarczej Żydów w skali regionu i rynków lokalnych, specjalizujących się na nich w handlu i usługach, a także ukazania, jak w istocie przebiegał proces przeobrażania się gmin z kahałów w dozory bóżnicze.

---

<sup>59</sup> Chodzi o tych Żydów, którzy pochodzili z rodu Cohenów (Kapłanów), którego protoplastą był arcykapłan Aron. Rodowód ten często Żydzi zaznaczali na macewach. Symbolizowały go ręce uniesione w geście błogosławieństwa. „Kapłaństwo” w przeciwieństwie do żydowskości nie jest dziedziczne w linii żeńskiej, ale wyłącznie w męskiej. Innym znanym rodem jest ród Lewiego, tj. lewitów (pomocników kapłanów). Przynależność do niego na macewach symbolizują misy i dzbany.

<sup>60</sup> AGAD, CWW, sygn. 1780, k. 8-9.

<sup>61</sup> Tamże, k. 8-9.

<sup>62</sup> Tamże, k. 12-15.

**ANEKS NR 1**<sup>63</sup>

Kopia

No 870, 1528, 286

Wysoki Cesarsko-Królewski Sądzie Szlachecki

W żądaniach na terminie Przedłożenia w porządku do czynienia przeciwko Kuratorowi Massy Krydalnej Jana Potockiego w punkcie zatrzymania Przywileju względem Proponowania i rozszynkowania, a przez Wysoki Sąd podług świadczących Rezolucyjów ostatecznych pod A i B pozwolonych, Fiskał Królewski w Imieniu Zgromadzenia Żydów Radzyńskich następującym sposobem przywodzi Prawo swoje to iest: z Przywilejem pod dniem 18 sierpnia 1767 r. przez Eustachego Grafa Potockiego Dóbr Radzynia z przyległościami Dziedzica wydanego i oblatowanego okazuje się, iż Zgromadzeniowi przerweczonemu w wieczne czasy Prawo Proponowania i szynkowania wszelkiego rodzaju trunków tak na swego użytku, jak i dla rozprzedawania onych w warunku pozwólono i dano iest, aby:

- a. Każdy od wyszynkowania garca wódki po jeden zł pol
- b. Od Każdey miary, czyli szkopca słołu na Piwo po 15 groszy polskich
- c. Od Kamienia Miodu po zł
- d. Od Oxessta, czyli beczki wina po 4 zł pol
- e. Opłaty od Gorzelniów za po 8 zł pol rocznie, aby opłacali

Gdy zaś Pospólstwo Żydów Radzyńskich, przez przemoc Dziedzica Radzynia Krydalnego Jana Potockiego zmuszeni zostali większą kwotą, iak w przywileju wyrażona znajduje się płacić, od tąd z Strony Urzędu Fiskała w Imieniu Zgromadzenia Żydowskiego Radzyńskiego pozwala się Pospólstwu Prawo propinowania i szynkowania w Miasteczku Radzyniu pod Krydę uległym z warunkami w Przywileiu wyrażonemi. I dopełnić obowiązali się przez porządkowy Przywilei w swej mocy dotrzymać. A od podwyższonej opłaty wąpiłi i przeciw Przywileiowi uczynioney uwalniaią się w Lublinie dnia 2 Grudnia 1799 roku. Poll:

W Warszawie dnia 10 Czerwca Tysiąc Ośmset dziewiętnastego Roku podpisaney WP Majewski Jan: Krol: Archiwum Niemojewski Adam Kro Arch:

Miejsce Urzędowey Pieczęci na Oplátku wyciśniętey.

Zgodność co do słowa z swym Wypisem na Sęplu zwyczajnym Wypisanym, natychmiast stronie okazującey zwróconym, przy podpisie mey ręki i stwierdzeniu Urzędu mego Pieczęcią, dla wiary Publiczney Urzędowanie zaświadczam. Radzyn dnia 10 Miesiąca Maia Tysiąc Ośmset dwudziestego drugiego Roku/: podpisano/ Franciszek Lubański Notariusz Publiczny Powiatu Radzyńskiego w Województwie Podlaskim. Mieysce Pieczęci. Koszta Vidimata Coplialia z Sęplem, 3 Zło pol: Grs: 10./Podpisano/ Lubański.

<sup>63</sup> Tamże, KRSW, sygn. 3913, k. 360-361.

**ANEKS NR 2<sup>64</sup>**

Przyczyna, dla której Żydzi Mieszkańcy Miasta Międzyrzecza niechcą odstąpić Cmentarza swego na Gościniec publiczny, iakoby nie wolno było ich Kapłanom stąpać po grobach, nie iest dostateczną do przeszkodzenia użytkowi publicznemu. Zabronienie Kapłanom przez nich wzmiankowane iest uczynione wcale nie z powodu uszanowania dla umarłych, iest tylko w skutku powinności zachowywania czystości przez Kapłanów, a co pochodzi z tłumaczenia ustawy praw Moyżesa następuiące: (:X. 3. Rozd. 21. Ustęp 1.) „Rzekł też Pan do Moyżesa: Mów do Kapłanów Synów Aaronowych a powiedz im: Kapłan niech się nie splugawi umiaramiem mieszczanów swoich, iedno tylko krewnych swoich a bardzo bliskich, iako iest Oyciec i Mattka, a Syn i Córka, Brat też i Siostra Panna która nie była wydana za Mąż, ale ani od Xiążęcia Ludu swego umarłego splugawi się, ani będą golić głowy ani brody, ani na ciele swoim iakiego rzezania uczynią, Świętymi będą Bogu swojemu, a nie pomażą Imienia Jego; albowiem zapał Pański i chleby poświęcone ofiarują Bogu swemu, a przeto Świętymi będą.” (Tłumaczenie Biblii wydane w Krakowie r. 1561 in folio)

Kapłani dzisiejsi Żydowski niczem nie różnią się od innych Żydów gdy nawet (podług słów prośby Dozoru Bożniczego w Międzyrzeczu) handel prowadzą, ani mogą być uważane za splugawienie, i Rząd nie iest obowiązany stosować się do podobnych ustaw. Lecz lubo oni nie wzmiankują o tem, iest prze[nieczytelne] u nich Ustawa Religijna stanowiąca, iż wszystko co należy do grobu uważane iest za rzecz poświęconą z której niewolno korzystać. Jest znów inna, iż iezeli iaki grób przeszkadza użytkowi publicznemu, iak np. iezeli przeszkadza publiczney drodze (iak wyraźnie tam przewidziany iest ten przykład) na ten czas wolno przenieść zwłoki pochowane na inne miejsce.

Lecz zdaie się, iż iezeli obeszłoby się bez wielkiej niedogodności, dobrze by było gościniec mimo poprowadzić, zwłaszcza gdy Rząd obowiązany iest płacić za zajęłą prywatną własność, która się zapewno ceni podług tego iaki może mieć szacunek u właściciela sprawiedliwy. Żydzi zaś za żadną cenę podług dobrowolney umowy nie sprzedaliby grobów Oyców swoich, a co iest z przyczyny ustaw Religijnych. Jezeli zaś konieczność wymaga aby gościniec przez miejsce Cmentarza przechodził, Żydzi nie powinni sprzeciwiać się temu i nie mogą, zwłaszcza gdy ustawy wspomniane mają wzgląd na publiczny użytek.

Warszawa dnia 3<sup>o</sup> Maja 1822 roku.

[Stanisław] Hoge

<sup>64</sup> Tamże, CWW, sygn. 1780, k. 3-4.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

#### **Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie**

I Rada Stanu, sygn.: 244, 262.

Archiwum Zamoyskich, sygn. 97.

Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn.: 678, 704, 1418, 1434, 1442, 1448, 1780, 1782.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn.: 6, 12.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn.: 2816, 3194, 3195, 3197, 3288, 3612, 3623, 3765, 3827, 3828, 3913, 4119, 6924.

Komisja Rządowa Wojny, sygn.: 114, 115, 175.

Rząd Gubernialny Warszawski/Komisja Województwa Mazowieckiego, sygn. 6347.

#### **Archiwum Diecezjalne w Siedlcach**

Akta parafii w Kocku dekanatu radzyńskiego, sygn. Lit. K, dział IV, nr porz. 7, t. I.

Akta parafii Kąkolewnica dekanatu międzyrzeckiego, Lit. K, dział IV, nr porz. 2, t. I.

Akta parafii w Ostrówkach dekanatu radzyńskiego, Lit. O, dział II, nr porz. 10, t. I.

Inwentarze różnych kościołów diecezji podlaskiej spisane przy instalacji na beneficjum, sygn. 451.

#### **Archiwum Państwowe w Lublinie**

Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, sygn. 925.

Komisja Województwa Lubelskiego, sygn. 1457.

Komisja Województwa Podlaskiego, sygn.: 42, 43, 88, 93, 115, 151.

Rząd Gubernialny Podlaski, sygn.: 65, 97a.

Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. skarbowe: 243, 244.

Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. osobowe: 132, 359, 360, 729, 805, 912, 978, 1086, 1255, 1615.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn.: 10-14.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn.: 9, 12-14.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Trzebieszowie, sygn.: 18, 23, 27, 32.

### Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie

Akta notariusza Augustyna Szczawińskiego w Radzynie Podlaskim, sygn.1.

Akta notariusza Franciszka Lubańskiego w Radzynie Podlaskim, sygn.: 1, 2, 4, 6, 8.

Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu, sygn.: 21, 22.

Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie Podlaskim, sygn.: 1, 2, 4, 6, 11,12.

Akta notariusza Jana Sariusza Mnińskiego w Radzynie Podlaskim, sygn.: 2, 4, 5.

Akta miasta Międzyrzecza Podlaskiego, sygn. 267.

Hipoteka w Białej, sygn.: 1639, 1644,

Hipoteka w Lubartowie, sygn. 1/1.

Hipoteka w Radzynie, sygn.: III/355, III/356, VII/10, VII/30, VII/89, VII/97, VII/115, VII/117, VII/126, VII/135, VII/151, VII/157, VII/ 163, VII/235, VII/495.

### Archiwum Państwowe w Siedlcach

Chojnacki Adam notariusz publiczny województwa podlaskiego, sygn.: 11, 41.

Roguski Franciszek pisarz aktowy powiatu węgrowskiego, sygn. 10.

Urząd konserwatora hipotek przy Trybunale Cywilnym Województwa Podlaskiego w Siedlcach, *Księga intabulacji i ekstabulacji 1810-1819*, b. sygn.

Komisja Hipoteczna Województwa Podlaskiego 1821-1822, sygn.: 10, 11, 12, 67, 68, 220.

Urząd konserwatora hipotek przy Trybunale Cywilnym Województwa Podlaskiego w Siedlcach, sygn.: 13, 14.

### Źródła drukowane

Cyrkularz Komisji Województwa Lubelskiego, Wydział Skarbu, 2 X 1832 (druk).

Czartoryska I., *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805, Reprint, Warszawa 1979.

Czartoryski A. J., *Pamiętniki i memoriały polityczne (1776-1809)*, wybrał, oprac., wstępem i przypisami opatrzył J. Skowronek, Warszawa 1986.

Czartoryski A. J., *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza*, Berlin - Poznań 1860.

*Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. I, II, IV, VI.

„Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego”, 1821, nr 125.

*Elenchus universi cleri Dioecesis Podlachiensis Ecclesie Cathedralis Janoviensis pro anno 1823, Varsaviae.*

„Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1826.

„Gazeta Polska”, 1880.

„Gazeta Warszawska”, 1829.

Górska z Łubieńskich M., *Gdybym mniej kochała. Dziennik z lat 1889-1895*, Warszawa 1996.

*Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów,*

*rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. IX, Lipsk 1842.*

*Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. X, Lipsk 1845.*

Kicka N., *Pamiętniki*, Warszawa 1972.

Niemcewicz J. U., *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż – Petersburg 1858.

Pawłowski B., *Źródła do dziejów wojny polsko –rosyjskiej 1830–1831 r.*, t. I, Warszawa 1931.

*Przepisy odnoszące się do czynności Rządów Gubernialnych i Naczelników Powiatowych, Wydział Spraw Wewnętrznych, cz. 1, Wydział administracyjny*, Warszawa 1866.

*Przepisy odnoszące się do czynności Rządów Gubernialnych i Naczelników Powiatowych, Wydział Skarbu, cz. 1, Przepisy rachunkowości i postępowania kasowego*, Warszawa 1866.

*Rocznik Woyskowy Królestwa Polskiego na rok [1817–1830]*, Warszawa.

Sapieha L., *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.) z przedmową Stanisława hrabiego Tarnowskiego*, Kraków 1912.

*Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa i F. Ramotowska, Warszawa 1995  
*Sumariusz protokołów rady administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1830*, cz. I, t. II, sekcja IV, pod red. K. Konarskiego i F. Ramotowskiej, Warszawa 1960.

Szumski L., *Wspomnienia o 3 pułku ułanów byłego Wojska Polskiego*, Kraków 1892.

*Tabella miast wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażaniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biórze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, T. II, Warszawa 1827

### **Opracowania**

*200 lat powiatu radzyńskiego 1810–2010. Materiały z sesji Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim wraz z kalendarium dziejów powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2012.

Aleksandrowicz A., *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.

Aleksandrowicz A., *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVII i XIX wieku*, Puławy 2011.

Aleksandrowicz P., *Diecezja Janowska, czyli Podlaska. W 150 rocznicę erekcji 1818–1968*, Siedlce 1971.

Aleksandrowicz P., *Miasto Międzyrzec Podlaski w XIX i XX wieku*, „Rocznik Międzyrzeczki” t. 5, 1973.

Baczkowski M., *Tadeusz Maria Suchorzewski*, [w] PSB, t. XLV, Warszawa – Kraków 2008.

Bałaban M., *Przegląd literatury dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce*,

- „Almanach Gmin Żydowskich w Polsce”, 1939, nr 1.
- Bender R., *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamoyskiej*, Lublin 1995.
- de Bertier de Savigny G., Hajjar J., *Historia Kościoła 1715–1848*, Warszawa 1987.
- Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I–III, Warszawa 1996.
- Bogucka M., *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005,
- Brodowska H., *Historia społeczno –gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim*, [w] *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, t. II, Wrocław 1972.
- Burszta J., *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.
- Cameron R. E., *France and the Economic Development of Europe 1800–1914*, Princeton 1961.
- Chamerska H., *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974.
- Chojnacki A., *Wojsko. Wojna 1812 roku*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Chyra–Rolicz Z., *Osadnictwo żydowskie na Podlasiu przed I wojną światową*, [w] *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra – Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce 2010.
- Czartoryski Konstanty, [w] *PSB*, t. IV, Kraków 1938.
- Czepulis R., *Kształtowanie się inteligencji technicznej w Królestwie Polskim*, [w] *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku. Studia o Uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, t. 4, Warszawa 1970.
- Czepulis R., *Lekarze urzędowi (1832–1862)*, [w] *Spółczesność Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 3, Warszawa 1968.
- Czepulis R., *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, [w] *Spółczesność Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 1, red. W. Kula, Warszawa 1965.
- Czepulis – Rastenis R., *Inteligencja*, [w] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.
- Czepulis – Rastenis R., *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973.
- Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.
- Ćwik W., *Dozorcy miast województwa kaliskiego w Królestwie Polskim (1818–1821)*, [w] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana prof. Jerzemu Walachowiczowi*, pod. red. H. Olszewskiego, Poznań 2002
- Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.
- Ćwik W., *Zamiana charakteru miasta w XIX wieku: Zamość miastem „narodowym”*, [w] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1963.
- Demidowicz T., *Starostwo kąkolewnickie niegrodowe w drugiej połowie XVIII wieku*.



- Wielkość i stan ekonomiczny*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 8, 2010.
- Demidowicz T., *Wohyń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998.
- Dębicki L., *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia z ilustracjami*, serya II, t. II, Kraków 1907.
- Dębicki L., *Puławy 1762–1830. Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. I–II, Lwów 1887.
- Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, *Słownik Historyczno – Geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983.
- Dylągowa H., *Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2.
- Falkowski J., *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. V, Poznań – Kraków 1877.
- Flisiński J., *Organizacja wewnętrzna Szkoły Wydziałowej w Białej Podlaskiej w latach 1812–1832. Udział w powstaniu listopadowym*, [w] *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830–1831*, red. J. Flisiński, Biała Podlaska 1993.
- Fox J., *Rabbi Menachem mendel of Kotzk. A Biographical Study of the Chasidic Master*, New York 1988.
- Gawrysiakowa J., *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*, Lublin 1992.
- Gątarczyk A., *Kościół katolicki*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Gątarczyk A., *Świat chłopski*, [w:] *Ziemia radzyńska 1918–1939*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2012.
- Gembarzewski B., *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925.
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie 1807–1814*, Warszawa 1905.
- Gerber R., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977.
- Geresz J., *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001.
- Geresz J., *Z dziejów parafii Komarówka*, Międzyrzec Podlaski 2009.
- Geresz J., *Z dziejów Wohynia*, Międzyrzec Podlaski 2008.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
- Gil A., *Kościół p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Ostrówkach w XVI – XVIII w. Zarys dziejów*, „Rocznik Międzyrzecki” t. XXVII – XXVIII, 1997.
- Gliński W., *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1820*, Warszawa 2002.
- Gontarek A., *Żydzi*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Hickman K., *Daughters of Britannia. The Lives and Times of Diplomatic Wives*, New York 2002.
- Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1979.

*Historia kultury materialnej Polski w zarysie, t. 5 (od 1795 do 1870)*, red. E. Kawecka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978.

*Historia państwa i prawa Polski. Od rozbiorów do uwłaszczenia, t. 3*, red. M. Bardach, M. Senkowska – Gluck, Warszawa 1981.

*Historia życia prywatnego, t. II*, red. G. Duby, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.

Huba W., *Własność nieruchoma w miastach rządowych w okresie Królestwa Kongresowego (1815–1866)*, Warszawa – Poznań 1978.

Hoszowska M., *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795–1918)*, Rzeszów 2005.

Jaguś I., *Kultura zdrowotna ludności wiejskiej Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Almanach Historyczny” t. 4, 2002.

Jakubowski F., *Stacja w Międzyrzeczu Podlaskim*, „Rocznik Międzyrzecki” t. 2, 1970.

Janczak J., *Statystyka ludności Królestwa Polskiego 1815–1830*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. 14, Warszawa 1983.

Jarmuł S., *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995.

Jedlicki J., *Szlachta*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.

Jemielity W., *Ośrodki religijne i ludność wyznania mojżeszowego we wschodnich rejonach Królestwa Polskiego*, Łomża 2001.

Kallas M., *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975.

Karbownik H., *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historycznoprawne*. Lublin 1995.

Karbownik H., *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918*, Lublin 1998.

Kazimierski J., *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808–1914). Zabudowa – Ludność – Gospodarka*, Warszawa 1994.

Kita J., *Osada fabryczna czy miasto? Dylemat Antoniego hr. Ostrowskiego w kwestii Tomaszowa Mazowieckiego*, [w] *Rodzina Ostrowskich i miasto Tomaszów w dobie Powstania Listopadowego*, Tomaszów Mazowiecki 2010.

Kłoczowski J., Millerowa I., Skarbek J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.

Kończak M., Tarasiuk D., *Dzieje gminy Sosnowica. Analiza potencjału historycznego*, Sosnowica 2007.

*Komarówka Podlaska –parafia, gmina, okolice*, red. J. Juszczyński, t. I, Komarówka Podlaska 2010.

Konopka S., *Jan Karol Jerzysław Freyer*, [w] *PSB*, t. VII, 1936.

Kopruckowniak A., *Aktywność narodowa ziemian lubelskich w latach 1867–1904*, [w] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce w XIX i XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markowski, Kielce 1994.

Kopruckowniak A., *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku: wybór prac z lat 1974–2005 wydany na jubileusz 75-lecia urodzin autora*, Radzyń Podlaski – Lublin 2005.

Kopruckowniak A., *Konflikty społeczne w kockich dobrach ziemskich (1864–1915)*, [w] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008.

Kopruckowniak A., *Obraz dóbr ziemskich Jabłon na Południowym Podlasiu w świetle rejestru pomiarowego z 1854 roku*, [w] *Idee Państwo Ludowcy. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Jana Jachymka*, red. E. Maj, S. Michałowski, A. Wójcik, Lublin 2009.

Kopruckowniak A., *Sucha Wola (Suchowola) w pobliżu Radzynia i okolice na kartach Diariusza Marcina Matuszewicza w czasach saskich*, [w] *Książki i Historia. Księga jubileuszowa ofiarowana dr. Zdzisławowi Bieleniowi z okazji 50-lecia nieprzerwanej pracy w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, kom. red. Z. Ciuruś (przewodn.), Lublin 2008.

Kopruckowniak A., *Ziemiaństwo wobec potrzeb oświatowych i wyznaniowych wsi lubelskiej i podlaskiej po powstaniu styczniowym*, [w] *Więś i dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markowski, Kielce 1999

Kopruckowniak A., *Ziemiaństwo wobec problemu unickiego*, „Podlaski Kwartalnik Humanistyczny” 1999, nr 1.

Kornacki R., *Międzyrzec w życiorysy wpisany*, Międzyrzec Podlaski 2001.

Kornacki R., *Międzyrzec w życiorysy wpisany. Słownik biograficzny*, Międzyrzec Podlaski 2009.

Kośka M., *Obyczaje żydowskie w świetle prawa*, [w] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce. Żydowskie gminy wyznaniowe*, t. 1, red. J. Woronczak, Wrocław 1995.

Kowalik J., *Dobra ziemskie Radzyń i ich właściciele w XIX – XX w.*, [w] *Studia z dziejów ziemian 1795–1944*, pod red. A. Kopruckowniaka, Lublin 2005.

Kowalik J., *Dobra ziemskie Radzyń Podlaski w posiadaniu rodu Szlubowskich*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” t. 4, 2006.

Kowalik J., *Dzierżawcy w majątkach ziemskich na przykładzie dóbr w powiecie bialskim i radzyńskim w XIX wieku*, [w] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie V. Praca i życie codzienne w majątku ziemskim. Materiały V sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoykich w Kozłowiec w dniach 12–14 października 2011 roku*, red. H. Łaszkiwicz, Lublin 2012.

Kowalik J., *Pałac w Radzynie Podlaskim i jego mieszkańcy*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. D. Leszczyńska, G. Michalska, Radzyń Podlaski 2011.

Kowalik J., *Relacje między właścicielami dóbr radzyńskich a mieszkańcami miasta w XIX wieku*, [w] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008.

Kowalik J., *Ziemiaństwo*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń

Podlaski 2011.

Kumor B., *Historia Kościoła, cz. 7, czyli czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991.

Leskiewiczowa J., *Włościanie*, [w] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław – Gdańsk 1979.

Litak S., *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku. Studium geograficzno–historyczne*, „Roczniki Humanistyczne” t. XII, 1964, z. 2.

Litak S., *Z badań nad osadnictwem ziemi łukowskiej w XV w.*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego” vol. 18, 1976, Hum. 1.

Magier D., Rogalski A., *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812–1815)*, Radzyń Podlaski – Siedlce 2011.

Magier D., *Szlachta powiatu radzyńskiego w świetle inwentarzy pozostałości w aktach notariuszy z lat 1812–1830*, [w] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2004.

Małarski T., *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1996.

Małachowski – Łempicki S., *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1929.

Małecki M., *Reformy stosunków majątkowych Kościoła katolickiego w świetle józefińskiego ustawodawstwa w Galicji*, [w] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. D. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2004.

Markowska D., *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864–1964*, Wrocław 1970.

Mencel T., *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989.

Mencel T., *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988.

*Miasta polskie w tysiącleciu*, Wrocław 1965.

Michalska G., Michalski Ł., Zwierzchowski R., *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. D. Leszczyńska, G. Michalska, Radzyń Podlaski 2011.

Mierzwiński H., *Dzieje Kocka do 1939 roku*, Warszawa 1990.

Mierzwiński H., *Udział duchowieństwa diecezji janowskiej, czyli podlaskiej, w powstaniu listopadowym*, [w] *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830–1831*, red. J. Flisiński, Białą Podlaska 1993.

Murray J., *Love, Marriage, and Family in the Middle Ages: A Reader*. Peterborough, Ontario 2001.

Nałęcz – Małachowski P., *Zbiór nazwisk szlachty*, Lublin 1805.

Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992.

Łusiewicz H. J., *Dzieje rezydencji Tomasza hr. Zamoyskiego w Jabłoni*, „Rocznik Parczewski” t. 1, 2004.

Offmański M., *Królestwo Polskie (1815–1830) – rys historyczny z tablicami statystycznymi*, Warszawa 1907.

- Osiński T., *Administracja rządowa*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Osiński T., „Czcigodni weterani”. *Epizod napoleoński w życiorysach lubelskich i podlaskich urzędników*, [w] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809–1815*, red. A. Rogalski, Siedlce 2009.
- Osiński T., *Gmina dominialna na terenie obwodu (powiatu) zamojskiego w latach 1815–1864*, „*Radzyński Rocznik Humanistyczny*”, t. 4, 2006.
- Osiński T., *Kariery urzędnicze oficerów armii Królestwa Polskiego po powstaniu listopadowym na przykładzie lubelskich urzędników*, [w] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, red. L. Michalska – Bracha i M. Korybut – Marciniak, Warszawa 2013.
- Osiński T., *Udział mieszkańców i właścicieli miast powiatu (okręgu) włodawskiego w finansowaniu administracji miejskiej w latach 1818–1867*, [w] *Włodawa i wieś nadbużańska w epoce nowożytnej*, studia pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom – Włodawa 2007.
- Osiński T., *Urzednicy administracji rządowej obwodu (powiatu) zamojskiego (1816–1866). Charakterystyka grupy*, [w] *Dzieje biurokracji w Polsce*, t. 1, red. A. Górak, D. Magier, I. Łuć, Siedlce – Lublin 2008.
- Piątkowski S., „*Indywidualna biurowe*”. *Obsada etatowa i efektywność działań władz municypalnych miasta Radomia w okresie Królestwa Polskiego (1815–1864)*, [w] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, t. I, Lublin–Siedlce 2008.
- Piątkowski S., *Probostwo rzymskokatolickie w Wohyniu w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, „*Radzyński Rocznik Humanistyczny*” t. 3, 2005.
- Pleszczyński A., *Opis historyczno – statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Międzyrzec Podlaski 2000.
- Politowski W., *Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa z dołączeniem: wiadomości statystycznych ułożona przez...*, Warszawa 1816.
- Próchnik A., *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno – organizacyjny (1812–1915)*, [w] *Studia i szkice 1864–1918*, Warszawa 1962.
- Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław – Gdańsk 1979.
- Radziszewski H., *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1 (1815–1830), Warszawa 1907.
- Rajca Cz., *Sprawa włościan w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, Lublin 1969.
- Roberts J. M., *A History of Europe*, New York 1996.

Rogalski A., *Archiwa notariuszy regionu siedleckiego 1810–1876*, [w] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX i XX w. Ustawodawstwo, edukacja, piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2006.

Rogalski A., *Personel pochodzenia szlacheckiego w instytucjach hipotecznych TC w Siedlcach 1810–1876. Zarys problemu*, [w] *Szlachta i ziemiaństwo na Mazowszu i Podlasiu w XIX – XX w.*, Siedlce 2006.

Rogalski A., *Sprawy gospodarczo – majątkowe Tatarów regionu bialsko – podlaskiego w początkach XIX w. Rekonesans badawczy*, [w] *Ważna obecność. Przedstawiciele państw i narodów europejskich wśród mieszkańców międzyrzecza Bugu i Pilicy w XVII – XIX wieku*, red. A. Górak i K. Latawiec, Radzyń Podlaski – Radom 2006.

Rogalski A., *Szkice z dziejów Węgrowa i powiatu węgrowskiego w czasach napoleońskich*, Węgrów 2010.

Rostocki W., *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2.

Rostocki W., *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972.

Rostocki W., *Pochodzenie społeczne, kwalifikacje i przebieg kariery urzędników Komisji Województwa Mazowieckiego w czasach Królestwa Polskiego (1816–1830)*, Warszawa 2002.

Rostocki W., *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [w] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, red. W. Kula, Warszawa 1968.

Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.

Rzepniewska D., *Sezonowi najemnicy rolni w Królestwie Polskim w połowie XIX w.*, Warszawa 1957.

Semeniuk T., *Kalendarium dziejów parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz Dekanatu Radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2011.

Sęczys E., *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2007.

Sitkiewicz D., *Miasta i mieszczanie*, [w] *Ziemia radzyńska 1810–1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.

Skarbek J., *Kościół Katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773–1848*, [w] L. J. Rogier, G. de Bertier de Savigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła 1715–1848*, Warszawa 1987.

Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu Filipa Sulimierskiego, t. IV, Warszawa 1883.

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego, t. XII, Warsza-

wa 1892.

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego, t. XIV, Warszawa 1895.

Sobczak T., *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski Środkowej w XIX wieku*, „*Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*” t. IV, 1961, z. 3.

Sochacka A., *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*, „*Rocznik Lubelski*” t. XXV/XXVI, 1983/1984.

Stankiewicz Z., *Gmina w opinii ziemiaństwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, [w] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989.

Stankiewicz Z., *Tabele prestacyjne jako źródło wiadomości o przemianach wsi Królestwa Polskiego w połowie XIX wieku*, „*Przegląd Historyczny*” t. LIII, 1962, z. 2.

Strzeszewski Cz., *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807–1830*, Lublin 1934.

Strzeżek T., *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn 2010.

Suma T., *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2005.

Suma T., *Urzędnicy poczty Królestwa Polskiego 1815–1866. Próba charakterystyki zbiorowości*, Warszawa 2008.

Surowiecki W., *O upadku przemysłu i miast w Polsce. Wybór pism*, Warszawa 1957.

Szczepański J., *Księżę Ksawery Drucki – Lubecki 1778–1846*, Warszawa 2008.

Śladkowski W., *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, red. T. Mencel, Warszawa 1974.

Świątkowski W., *Podlasie, piąta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929.

Tarasiuk D., *Dzieje parafii w Opolu wpisane w dziedzictwo regionu, Podedwórze – Lublin* 2010

Tarasiuk D., *„Niepokorni”. Zarys dziejów parafii p.w. Jana Ewangelisty w Polubiczach*, Lublin 2009.

Tarasiuk D., *Wisznice. Dzieje miasteczka i okolic do roku 1918*, Lublin – Wisznice 2006.

Tarczyński M., *Generalicja Powstania Listopadowego*, Warszawa 1988.

Trzciniński A., Sobota J., *Cmentarze żydowskie w Międzyrzeczu Podlaskim*, Lublin 2009.

Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, V, VII, XI – XIV, Warszawa 1904–1911.

De Verdmon J. L., *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902.

Warmiński J., *Burmistrzowie Międzyrzecza w latach 1816–1866*, „*Rocznik Międzyrzeczki*” t. 12–13, 1980–1981.

Warmiński J., *Duchowieństwo województwa podlaskiego w powstaniu 1830–1831*, [w] *Państwo – Kościół – Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986.

Warmiński J., *Siedlce w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 8, 1984.

Wereda D., *Z dziejów unickiej parafii w Przegalinach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002.

Willaume J., *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*, „Annales UMCS” sec F, vol. X/4, 1955.

Wolski L., *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Biblioteka Warszawska” t. 2, 1850.

Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

Ziółek J., *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXVIII, 1980, z. 2.

Żyndul J., *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

Żywicki J., *Urzędnicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin 2010.

### **Materiały niepublikowane**

H. Wojtczak, *Womens` s status in mid 19th –century England*, <http://www.hasting-spess.co.uk/history/19/overview.htm> (dostęp 06.07.2013 r.).

Rogalski A., *Spis miejscowości powiatu radzyńskiego A.D. 1811* – materiał w przygotowaniu do „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”.

Osiński T., *Obwód (powiat) zamojski 1815 – 1867. Studium z dziejów administracji i historii społeczno – gospodarczej Królestwa Polskiego*, maszynopis rozprawy doktorskiej przechowywany w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2005.

Szternkranc D., *Zniesienie Kahałów i utworzenie Dozorów Bóżniczych w pierwszych latach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1980, maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w Żydowskim Instytucie Historycznym).



